

Bartłomiej Zdaniuk

Konsolidacja państwa w Republice Mołdawii



Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego

Konsolidacja państwa w Republice Mołdawii

Żonie Alexandrze

Uniwersytet Warszawski
Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Instytut Nauk Politycznych

Bartłomiej Zdaniuk

Konsolidacja państwa w Republice Mołdawii

Warszawa 2016

Recenzja

dr hab. Anna Sroka (UW)

doc. Natalia Minienkova (Narodowy Uniwersytet Doniecki,
z tymczasową siedzibą w Winnicy)

dr Piotr Oleksy (UAM)

Redaktor prowadzący

Jarosław Szczepański

Projekt okładki

Paulina Popławska

© Copyright by Bartłomiej Zdaniuk, Warszawa 2016

© Copyright by Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych
Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2016

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), wymaga pisemnej zgody Autora i Wydawcy.

ISBN: 978-83-65497-07-9

Arkuszy wydawniczych: 14



Wydawca:

Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych

Uniwersytet Warszawski

ul. Krakowskie Przedmieście 3

00-927 Warszawa

tel./fax +48 22 55 22 952

www.wydawnictwo.wdinp.uw.edu.pl

Skład i łamanie, druk i oprawa: Zakład Graficzny UW. Zam. 309/2016

SPIS TREŚCI

ZAGADNIENIA WSTĘPNE	17
Założenia i hipotezy badawcze	19
Stan badań	23
Metody i techniki badawcze	30
1. POJĘCIE KONSOLIDACJI W NAUKACH O POLITYCE	
A KONSOLIDACJA PAŃSTWA	37
1.1. Przesłanki historyczne	37
1.2. Wymiary konsolidacji	46
1.3. Uwarunkowania konsolidacji	52
1.4. Kierunki konsolidacji	58
1.5. Czas konsolidacji	62
1.6. Pomiar konsolidacji	73
1.7. Konsolidacja państwa	83
1.8. Konsolidacja państwa jako proces	86
1.9. Wymiary konsolidacji państwa	89
2. KONSOLIDACJA TERYTORIUM REPUBLIKI MOŁDAWII ...	93
2.1. Kształtowanie się granic przyszłej Republiki Mołdawii ...	94
2.2. Specyfika terytorium Republiki Mołdawii	100
2.3. Konsolidacja granic Republiki Mołdawii – aspekt rumuński	102

2.4. Aspekt separatyzmów wewnętrznych	105
2.5. Aspekt ukraiński	115
3. KONSOLIDACJA LUDNOŚCI REPUBLIKI MOŁDAWII	127
3.1. Wyzwania konsolidacji wspólnoty etnopolitycznej	128
3.2. Dylematy tożsamości narodowej	131
3.3. Konsolidacja narodu państwowego	146
3.4. Między państwem etnizującym się a zagranicznymi ojczyznami	151
3.5. Konsolidacja obywatelskiej kultury politycznej	158
4. KONSOLIDACJA WŁADZY REPUBLIKI MOŁDAWII	171
4.1. Nieskonsolidowane i nie konsolidujące tradycje ustrojowe	173
4.2. Konsolidacja państwa prawa	175
4.3. Konsolidacja władzy w wymiarze międzynarodowym	182
4.4. Konsolidacja państwa a modele elit władzy politycznej ...	186
4.5. Wyzwania konsolidacji elit Republiki Mołdawii	191
4.6. Perspektywy konsolidacji ustroju politycznego Republiki Mołdawii	216
ZAKOŃCZENIE: WYZWANIA KONSOLIDACJI BYTU PAŃSTWOWEGO REPUBLIKI MOŁDAWII	223
Aneks	233
Bibliografia	245
Streszczenie w języku rumuńskim	275
Streszczenie w języku rosyjskim	277
Streszczenie w języku angielskim	279
Streszczenie w języku francuskim	281

CUPRINS

CHESTIUNI PRELIMINARE	17
Premise și ipoteze de cercetare	19
Starea cercetării	23
Metode și tehnici de cercetare	30
1. NOȚIUNEA DE CONSOLIDARE ÎN ȘTIINȚELE POLITICE ȘI CONSOLIDAREA STATULUI	37
1.1. Premise istorice	37
1.2. Dimensiuni ale consolidării	46
1.3. Factori determinanți ai consolidării	52
1.4. Direcții ale consolidării	58
1.5. Timpul consolidării	62
1.6. Măsurarea consolidării	73
1.7. Consolidarea statului	83
1.8. Consolidarea statului ca proces	86
1.9. Dimensiuni ale consolidării statului	89
2. CONSOLIDAREA TERITORIULUI REPUBLICII MOLDOVA	93
2.1. Conturarea frontierelor viitoarei Republici Moldova	94
2.2. Specificitatea teritoriului Republicii Moldova	100
2.3. Consolidarea frontierelor Republicii Moldova. Aspectul românesc	102

2.4. Aspectul separatismelor interne	105
2.5. Aspectul ucrainean	115
3. CONSOLIDAREA POPULAȚIEI REPUBLICII MOLDOVA	127
3.1. Provocările consolidării comunității etnopolitice	128
3.2. Dilemele identității naționale	131
3.3. Consolidarea națiunii de stat	146
3.4. Între statul naționalizant și căminele naționale externe ...	151
3.5. Consolidarea culturii politice civice	158
4. CONSOLIDAREA PUTERII REPUBLICII MOLDOVA	171
4.1. Tradițiile constituționale neconsolidate și care nu consolidează	173
4.2. Consolidarea statului de drept	175
4.3. Consolidarea puterii în dimensiunea internațională	182
4.4. Consolidarea statului și modelele elitelor puterii politice ..	186
4.5. Provocările consolidării elitelor Republicii Moldova	191
4.6. Perspectivele consolidării sistemului politic al Republicii Moldova	216
CONCLUZIE: PROVOCĂRILE CONSOLIDĂRII EXISTENȚEI STATALE A REPUBLICII MOLDOVA	223
Anexă	233
Bibliografie	245
Rezumat în limba română	275
Rezumat în limba rusă	277
Rezumat în limba engleză	279
Rezumat în limba franceză	281

СОДЕРЖАНИЕ

ВВЕДЕНИЕ	17
Предположения и исследовательские гипотезы	19
Состояние изучения проблемы	23
Методы и техники исследования	30
1. ПОНЯТИЕ КОНСОЛИДАЦИИ В ПОЛИТИЧЕСКИХ НАУКАХ И КОНСОЛИДАЦИЯ ГОСУДАРСТВА.....	37
1.1. Исторические факторы	37
1.2. Измерения консолидации	46
1.3. Обусловленность консолидации	52
1.4. Направления консолидации	58
1.5. Время консолидации	62
1.6. Средства измерения консолидации	73
1.7. Консолидация государства	83
1.8. Консолидация государства как процесс	86
1.9. Измерения консолидации государства	89
2. КОНСОЛИДАЦИЯ ТЕРРИТОРИИ РЕСПУБЛИКИ МОЛДОВА	93
2.1. Формирование границ будущей Республики Молдова	94
2.2. Специфика территории Республики Молдова	100

2.3. Консолидация границ Республики Молдова. Румынский аспект	102
2.4. Аспект внутренних сепаратизмов	105
2.5. Украинский аспект	115
3. КОНСОЛИДАЦИЯ НАСЕЛЕНИЯ РЕСПУБЛИКИ МОЛДОВА	127
3.1. Вызовы консолидации этнополитического сообщества	128
3.2. Дилеммы национальной идентичности	131
3.3. Консолидация государственной нации	136
3.4. Между национализирующимся государством и ино- странными родинami	151
3.5. Консолидация гражданской политической культуры ..	158
4. КОНСОЛИДАЦИЯ ВЛАСТИ РЕСПУБЛИКИ МОЛДОВА ..	171
4.1. Не консолидированные и не консолидирующие системные традиции	173
4.2. Консолидация правового государства	175
4.3. Консолидация власти в международном измерении ..	182
4.4. Консолидация государства и модели политических элит	186
4.5. Вызовы консолидации элит Республики Молдова	191
4.6. Перспективы консолидации политической системы Республики Молдова	216
ЗАКЛЮЧЕНИЕ: ВЫЗОВЫ КОНСОЛИДАЦИИ ГОСУДАРСТВЕННОГО СУЩЕСТВОВАНИЯ РЕСПУБЛИКИ МОЛДОВА	223
Приложение	233
Библиография	245
Резюме на румынском языке	275
Резюме на русском языке	277
Резюме на английском языке	279
Резюме на французском языке	281

SUMMARY

PRELIMINARY ISSUES	17
Theoretical issues and research hypotheses	19
The state of research	23
Research methods and techniques	30
1. THE CONCEPT OF CONSOLIDATION IN POLITICAL SCIENCE AND THE PROBLEM OF STATE CONSOLIDATION	37
1.1. Historical premises	37
1.2. Dimensions of consolidation	46
1.3. Conditions and factors of consolidation	52
1.4. Directions of consolidation	58
1.5. Time of consolidation	62
1.6. Measurement of consolidation	73
1.7. State consolidation	83
1.8. State consolidation as a process	86
1.9. Dimensions of state consolidation	89
2. TERRITORIAL CONSOLIDATION OF THE REPUBLIC OF MOLDOVA	93
2.1. Shaping of the borders of the future Republic of Moldova	94
2.2. Specificity of the Republic of Moldova's territory	100

2.3. Consolidation of the borders of the Republic of Moldova. The Romanian aspect	102
2.4. Aspect of domestic separatisms	105
2.5. The Ukrainian aspect	115
3. CONSOLIDATION OF THE POPULATION OF THE REPUBLIC OF MOLDOVA	127
3.1. Challenges of consolidation of the ethnopolitical community	128
3.2. Dilemmas of national identity	131
3.3. Consolidation of the state nation	146
3.4. Between nationalising state and external-homeland nationalisms	151
3.5. Consolidation of the civic political culture	158
4. CONSOLIDATION OF THE POWER OF THE REPUBLIC OF MOLDOVA	171
4.1. Unconsolidated and unconsolidating constitutional traditions	173
4.2. Consolidation of the rule of law	175
4.3. Consolidation of power in the international dimension ...	182
4.4. State consolidation and models of political elites	186
4.5. Challenges of consolidation of the elites of the Republic of Moldova	191
4.6. Prospects for consolidation of the political system of the Republic of Moldova	216
CONCLUSION: CHALLENGES TO THE CONSOLIDATION OF THE REPUBLIC OF MOLDOVA'S STATEHOOD	223
Annexes	233
Bibliography	245
Summary in Romanian	275
Summary in Russian	277
Summary in English	279
Summary in French	281

TABLE DES MATIÈRES

QUESTIONS PRÉLIMINAIRES	17
Prémises et hypothèses de recherche	19
État des lieux de la recherche	23
Méthodes et techniques de recherche	30
1. LA NOTION DE CONSOLIDATION DANS LES SCIENCES POLITIQUES ET LA CONSOLIDATION DE L'ÉTAT	37
1.1. Fondements historiques	37
1.2. Dimensions de la consolidation	46
1.3. Facteurs déterminants de la consolidation	52
1.4. Directions de la consolidation	58
1.5. Temps de la consolidation	62
1.6. Mesure de la consolidation	73
1.7. Consolidation de l'État	83
1.8. Consolidation de l'État comme processus	86
1.9. Dimensions de la consolidation de l'État	89
2. CONSOLIDATION DU TERRITOIRE DE LA RÉPUBLIQUE DE MOLDAVIE	93
2.1. Apparition des frontières de la future République de Moldavie	94
2.2. Spécificité du territoire de la République de Moldavie	100

2.3. Consolidation des frontières de la République de Moldavie. L'aspect roumain	102
2.4. L'aspect des séparatismes internes	105
2.5. L'aspect ukrainien	115
3. CONSOLIDATION DE LA POPULATION DE LA RÉPUBLIQUE DE MOLDAVIE	127
3.1. Défis de la consolidation de la communauté ethnopolitique	128
3.2. Dilemmes de l'identité nationale	131
3.3. Consolidation de la nation-État	146
3.4. Entre État nationalisant et patries externes	151
3.5. Consolidation de la culture politique citoyenne	158
4. CONSOLIDATION DU POUVOIR DE LA RÉPUBLIQUE DE MOLDAVIE	171
4.1. Traditions constitutionnelles non consolidées et qui ne consolident pas	173
4.2. Consolidation de l'État de droit	175
4.3. Consolidation du pouvoir dans la dimension internationale	182
4.4. Consolidation de l'État et modèles des élites du pouvoir politique	186
4.5. Défis de la consolidation des élites de la République de Moldavie	191
4.6. Perspectives de la consolidation du système politique de la République de Moldavie	216
CONCLUSION: DÉFIS DE LA CONSOLIDATION DE L'EXISTENCE ÉTATIQUE DE LA RÉPUBLIQUE DE MOLDAVIE	223
Addenda	233
Bibliographie	245
Résumé en roumain	275
Résumé en russe	277
Résumé en anglais	279
Résumé en français	281

SPIS SKRÓTÓW

ADR	– <i>Alianța pentru Democrație și Reforme</i> (Sojusz na rzecz Demokracji i Reform)
AIE	– <i>Alianța pentru Integrare Europeană</i> (Sojusz na rzecz Integracji Europejskiej)
CNA	– <i>Centrul Național Anticorupție</i> (Narodowe Centrum Antykorupcyjne)
EUBAM	– <i>European Union Border Assistance Mission to Moldova and Ukraine</i> (Misja Unii Europejskiej dla Nadgranicznej Pomocy Mołdawii i Ukrainie)
FPM	– <i>Frontul Popular din Moldova</i> (Front Ludowy Mołdawii)
NATO	– <i>North Atlantic Treaty Organisation</i> (Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego)
MASRR	– Mołdawska Autonomiczna Socjalistyczna Republika Radziecka
MSRR	– Mołdawska Socjalistyczna Republika Radziecka
OBWE	– Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie
PCRM	– <i>Partidul Comuniștilor din Republica Moldova</i> (Partia Komunistów Republiki Mołdawii)
PDA	– <i>Platforma „Demnitate și Adevăr”</i> (Platforma „Godność i Prawda”)

PDAM	–	<i>Partidul Democrat Agrar din Moldova</i> (Demokratyczna Partia Agrarna Mołdawii)
PDM	–	<i>Partidul Democrat din Moldova</i> (Demokratyczna Partia Mołdawii)
PDS	–	<i>Partidul Democrației Sociale</i> (Partia Demokracji Społecznej)
PL	–	<i>Partidul Liberal</i> (Partia Liberalna)
PLDM	–	<i>Partidul Liberal Democrat din Moldova</i> (Partia Liberalno-Demokratyczna)
PP „PN”	–	<i>Partidul Politic „Partidul Nostru”</i> (Partia Polityczna „Nasza Partia”)
PSRM	–	<i>Partidul Socialiștilor din Republica Moldova</i> (Partia Socjalistów Republiki Mołdawii)
SRR	–	Socjalistyczna Republika Radziecka
UE	–	Unia Europejska
WNP	–	Wspólnota Niepodległych Państw
ZSRR	–	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Jedną z kategorii występujących w naukach o polityce jest pojęcie „konsolidacji”. Występuje ono przede wszystkim w kontekście badań nad demokracją, stąd mowa o „konsolidacji demokracji”, czy też „konsolidacji reżimów demokratycznych” po zakończonej przemianie ustrojowej, która doprowadziła do demontażu ustrojów opartych na reżimie autorytarnym i ustanowienia demokracji. Konsolidacja następuje zatem chronologicznie już po dokonanej przemianie i utrwała ustanowiony system polityczny, choć i w tej kwestii toczy się dyskusja naukowa. W związku z tym pierwsza część niniejszego opracowania stara się odpowiedzieć na pytanie o intelektualne źródła pojęcia „konsolidacji”, a także naszkicować treść, jaka temu pojęciu jest przypisywana zarówno przez polskich, jak i zagranicznych badaczy.

Ambicją studium oddawanego do rąk Czytelnika jest jednak uczynienie kolejnego kroku. Analiza procesu przemian w licznych krajach dawnego bloku wschodniego, a zwłaszcza w krajach poradzieckich, wykazuje, że procesów tych nie można sprowadzić wyłącznie do budowy i utrwalania demokracji. Wiele wspomnianych krajów musi najpierw ostatecznie wykrystalizować się jako sprawnie funkcjonujące państwa, które swoją niepodległość proklamowały wraz z upadkiem Związku Radzieckiego, czy szerzej – bloku wschodniego. Można zatem powiedzieć, że w wielu państwach problem nie polega tylko na konsolidacji demokracji, ale na konsolidacji

państwa w ogóle – tworu bardzo młodego i wciąż krzepnącego. Dlatego też w dalszej części opracowania podjęta została próba skonstruowania, w oparciu o siatkę pojęciową badań nad konsolidacją demokracji, siatki pojęciowej procesów konsolidacji państwa. Omawiane zjawisko zostało przeanalizowane w formie studium przypadku, jakim jest ewolucja ustrojowa Republiki Mołdawii.

Celem niniejszego opracowania nie jest natomiast gruntowna analiza kategorii państwa, jako że stała się już ona przedmiotem licznych analiz politologicznych i to prowadzonych z wielu perspektyw badawczych¹. W tym miejscu przypomnijmy jedynie, że w historii sformułowano wiele teorii na temat tego, czym państwo jest i w jaki sposób powstało. Należą do nich teoria naturalistyczna (Arystotelesa), teologiczna (św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu), patriarchalna (Roberta Filmera), kontraktualistyczna (Tomasza Hobbesa, Jana Jakuba Rousseau, Johna Locke’a), organiczna (Herberta Spencera), psychologiczna (Leona Petrażyckiego), prawno-naturalna (Hugo Grocjusza), rasowa, debellacyjna (Ludwika Gumplowicza), marksistowska² itp. Z punktu widzenia procesu konsolidacji państwa szczególnie ciekawa wydaje się koncepcja państwa oparta na pozytywizmie prawniczym (Raymonda Carré de Malberga³). W tym kontekście wykorzystana zostanie klasyczna koncepcja części składowych państwa Georga Jellinka, choć równocześnie należy mieć świadomość, że w późniejszym czasie poglądy, co do tego czym państwo jest, ewoluowały. I tak Max Weber postrzegał państwo jako organizację

¹ Tylko na gruncie polskim tematyce istoty państwa poświęcono liczne opracowania: P. Winczorek, *Nauka o państwie*, Warszawa 2005; M. Sobolewski, *Podstawy teorii państwa*, Kraków 1987; A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1994; E. Zieliński, *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa 1999; Z. Izdebski, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1975; G. L. Seidler, H. Groszyk, A. Pieniążek, *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, Lublin 2010; S. Ehrlich, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa 1979; J. Baszkiewicz, F. Ryszka, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1970.

² V. Crețu, *Bazele statului și dreptului Republicii Moldova*, Chișinău 1997, s. 14–16; M. H. Марченко, *Теория государства и права*, Москва 2011, s. 129–150.

³ É. Maubin, *La théorie de l'État de Carré de Malberg*, Paris 2003.

monopolistycznego i legalnego stosowania przymusu⁴. Dla Davida Eastona państwo jest systemem posiadającym „wejścia” i „wyjścia”. Dla Ernesta Gellnera państwo, poprzez kulturę wysoką, tworzy narody⁵. Dla Clifforda Geertza państwo jest rezultatem manipulacji symbolicznej⁶. Obok pojęcia państwa, nauka o polityce, pod koniec XX wieku, zaczęła także interesować się pojęciem „rządzenia” (ang. *governance*). Refleksja nad państwem nabrała nowego wymiaru wraz z nastaniem ery globalizacji⁷.

Założenia i hipotezy badawcze

Zadaniem, jakie stawia sobie autor, jest wielopłaszczyznowa refleksja nad modelem konsolidacji państwa, z uwzględnieniem przykładu Republiki Mołdawii. Aby je zrealizować, konieczne staje się sformułowanie założeń i hipotez. Jednym z nich jest uznanie, że wyzwanie konsolidacji Republiki Mołdawii dotyczy przede wszystkim głównej części jej terytorium. Trudności w konsolidacji państwa nie wynikają wyłącznie z faktu istnienia separatystycznego tworu o nazwie Naddniestrze (przypisujące sobie oficjalną nazwę: „Naddniestrzańska Republika Mołdawska”), który formalnie leży w granicach Republiki Mołdawii, choć *de facto* nigdy nie był pod kontrolą jej władz konstytucyjnych. Trudności nie wynikają też z istnienia autonomicznej Gagauzji, która – w odróżnieniu od Naddniestrza – *de iure* i *de facto* stanowi element systemu konstytucyjnego Republiki Mołdawii, mimo że niektórzy przywódcy gagauscy dążyli do eskalacji napięć z Kiszyniowem. Jak się wydaje, podstawowe wyzwania dotyczące konsolidacji państwowości Republiki Mołdawii dotyczą, w pierwszej kolejności, właśnie „głównej” części terytorium państwa. Kwestia Gagauzji i – paradoksalnie jeszcze bardziej – Naddniestrza zdają się mieć charakter drugoplanowy: Gagauzja właśnie dlatego,

⁴ M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków – Warszawa 1998.

⁵ E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009.

⁶ C. Geertz, *Negara: państwo-teatr na Bali w XIX wieku*, Kraków 2006.

⁷ Zob. wstęp autorstwa Philippe’a Braud do publikacji: G. Burdeau, *L’État*, Paris 2009, s. V–XII.

że funkcjonuje zgodnie z literą prawa – pomimo przeciwnych deklaracji politycznych – w ramach Republiki Mołdawii; zaś Naddniestrze – dlatego że nie znajduje się pod kontrolą władz w Kiszyniowie, ale tym samym „władze” Naddniestrza (tzw. lewego brzegu Dniestru) i jego mieszkańcy nie mają wpływu na funkcjonowanie konstytucyjnych organów Republiki Mołdawii⁸ ani na kształtowanie się tożsamości narodowej mieszkańców zamieszkujących jej część prawobrzeżną⁹.

Wyzwania, które stanowią przedmiot zainteresowania niniejszego opracowania, są charakterystyczne przede wszystkim dla tak zwanej głównej części (rdzenia) Republiki Mołdawii. Kwestia relacji autonomicznej Gagauzji z centrum, tudzież możliwego powrotu tak zwanego Naddniestrza do porządku konstytucyjnego Republiki Mołdawii, stały się już przedmiotem licznych publikacji na gruncie polskim, tak w tej pierwszej¹⁰, jak i w tej drugiej

⁸ Gwoli ścisłości należy dodać, że gdy mają miejsce wybory do Parlamentu Republiki Mołdawii, mieszkańcy Naddniestrza, formalnie przecież uznawani przez Republikę Mołdawii za jej obywateli, mają prawo – jeśli uda im się w dniu wyborów znaleźć się po zachodniej stronie Dniestru, tj. na terenie kontrolowanym przez władze konstytucyjne Republiki Mołdawii – oddać głos w specjalnie do tego powołanych komisjach wyborczych usytuowanych w „przygranicznych” miejscowościach. W wyborach z 2014 r. z tego uprawnienia skorzystało kilka tysięcy osób i większość z nich oddała głosy na partie prorosyjskie. Zob. protokoły komisji wyborczych na portalu Centralnej Komisji Wyborczej Republiki Mołdawii, Comisia Electorală Centrală a Republicii Moldova, www.cec.md/index.php?pag=news&id=1494&l=ro, dostęp: styczeń 2016 r.

⁹ Część prawobrzeżna oznacza obszar na prawym, tj. zachodnim brzegu Dniestru, tj. w uproszczeniu ten obszar, który znajduje się pod kontrolą konstytucyjnych władz Republiki Mołdawii. Lewy (wschodni) brzeg Dniestru znajduje się (także w uproszczeniu) pod kontrolą separatystów naddniestrzańskich.

¹⁰ J. Hatłas, *Gagauzja i Gagauzi: historia oraz współczesność*, Poznań 2009; tenże, *The Bulgarian Minority in Taraclia District and the Autonomous Territory of Gagauzia (Gagauz Yeri) and its Official Position in the Republic of Moldova*, w: *Moldova: in Search of its Own Place in Europe*, red. N. Cwiczinskaja, P. Oleksy, Bydgoszcz 2013, s. 111–119; R. Rajczyk, *Distribution of Power. The Case Study of Gagauzia*, w: *Moldova: in Search of its Own Place in Europe...*, s. 103–110; P. Oleksy, *Życie polityczne w Gagauzji*, w: *Spotkania polsko-mołdawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka*, red. M. Kosienkowski, Lublin 2013, s. 275–302.

kwestii¹¹. Ewentualnie, stanowią one wyzwanie na przyszłość, jeśli pomyślnie postępować będzie proces konsolidacji samego rdzenia Republiki Mołdawii. Dlatego opracowanie przedkładane uwadze Czytelnika koncentruje się konsolidacji państwa w tak zwanej głównej części (rdzeniu) Republiki Mołdawii, zaś wątki Naddniestrza i Gagauzji, choć jak najbardziej obecne, stają się przedmiotem zainteresowania przede wszystkim z perspektywy funkcjonowania właśnie tej głównej części.

Powyższe zastrzeżenia pozwalają na sformułowanie następujących głównych hipotez badawczych:

1. proces konsolidacji Republiki Mołdawii nadal trwa;
2. proces konsolidacji Republiki Mołdawii jest zjawiskiem złożonym, w jego ramach można wyróżnić, przede wszystkim, subprocesy konsolidacji terytorium, ludności i władzy (tzw. reżimy częstkowe);
3. poszczególne subprocesy są ze sobą powiązane, acz przebiegają w różnym czasie, momencie i rytmie;
4. czynniki wpływające na proces konsolidacji Republiki Mołdawii mają wymiar wewnętrzny i zewnętrzny;
5. fakt skonsolidowania się Republiki Mołdawii jako państwa nie jest jeszcze przesądzony.

Na tej podstawie mogą zostać sformułowane następujące hipotezy częstkowe:

1. istnienie Republiki Mołdawii nie byłoby możliwe bez decyzji politycznej, władz radzieckich z roku 1940, o utworzeniu Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej;
2. kształt terytorium, stosunek jej ludności do państwa oraz postawy elity władzy politycznej są rezultatem wieloletniej praktyki funkcjonowania Mołdawskiej SRR;

¹¹ J. Solak, *Mołdawia. Republika na trzy pęknięta. Historyczno-społeczny, militarny i geopolityczny wymiar „zamrożonego konfliktu” o Naddniestrze*, Toruń 2009; M. Kosienkowski, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska. Determinanty przetrwania*, Toruń 2010; *Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, red. M. Celewicz, J. Kłoczowski, M. Pietraś, Lublin 2006; K. Całus, M. Kosienkowski, P. Oleksy, J. Pieńkowski, R. Rajczyk, *Naddniestrze. Historia – polityka – gospodarka*, Poznań 2014.

3. wyzwania konsolidacji terytorium Republiki Mołdawii obejmują nie tylko problematykę regionów odśrodkowych, ale także konsolidację granicy i współpracy transgranicznej z sąsiadami Republiki Mołdawii – Rumunią i Ukrainą;
4. narodem obywatelskim tworzącym Republikę Mołdawii jest „naród Republiki Mołdawii”; pojęcie to nie pokrywa się w pełni z pojęciem „Mołdawianie”;
5. kwestia konsolidacji narodu Republiki Mołdawii jako wspólnoty etnopolitycznej ma wciąż charakter otwarty;
6. choć językiem państwowym¹² Republiki Mołdawii jest język rumuński, to jednak w dającym się przewidzieć horyzoncie czasowym większość narodu Republiki Mołdawii będzie przeciwna zjednoczeniu Republiki Mołdawii z Rumunią;
7. kwestia konsolidacji narodu Republiki Mołdawii jako wspólnoty obywatelskiej (narodu obywatelskiego) także ma charakter otwarty;
8. elita władzy politycznej Republiki Mołdawii ma charakter rozdrobniony lub podzielony, cechuje ją reprodukcja bądź *quasi*-zamiana;
9. podziały wśród elity władzy politycznej Republiki Mołdawii dokonują się według klucza geopolitycznego, nie zaś ideologicznego;
10. istotny wpływ na postawy tak obywateli, jak i członków elity władzy politycznej mają zagraniczne ośrodki władzy;
11. ideologiczny kierunek konsolidacji państwa uzależniony jest od zwycięstwa wyborczego danej orientacji geopolitycznej;
12. rozwiązania ustrojowe dotyczące wyboru głowy państwa utrwalają stan niepewności;
13. skonsolidowane normy, procedury i obyczaje nie należą do cech charakteryzujących rywalizację polityczną w Republice Mołdawii;

¹² Pojęcie „języka państwowego” (*limba de stat*) zaczerpnięte jest z art. 13 Konstytucji Republiki Mołdawii. Zob. *Konstytucja Republiki Mołdawii / Constituția Republicii Moldova*, wstęp i tłumaczenie z języka rumuńskiego B. Zdaniuk, Warszawa 2014, s. 72.

14. brak skonsolidowanych norm, procedur i obyczajów osłabia atrakcyjność Republiki Mołdawii dla jej obywateli.

Weryfikacja powyższych hipotez – poprzedzona rozdziałem teoretycznym poświęconym koncepcji konsolidacji – realizowana jest w trzech rozdziałach poświęconych kolejno konsolidacji terytorium, ludności i władzy Republiki Mołdawii. Do pracy dołączony jest aneks z tabelami i wykresami streszczającymi najważniejsze dane liczbowe, daty, nazwiska, a także elementy tworzące tożsamość narodu Republiki Mołdawii. Na końcu pracy zawarte są także, zredagowane przez autora, streszczenia w czterech językach obcych, dwóch właściwych ze względu na obszar badań oraz dwóch kongresowych.

Stan badań

Przez niemal ćwierć wieku jej istnienia, tematyka niezależnej państwowości Republiki Mołdawii i licznych elementów ją tworzących stała się przedmiotem zainteresowania badaczy tak z samej Republiki Mołdawii, jak i spoza jej granic. W przypadku tej pierwszej grupy badaczy, pobieżna analiza unaocznia wyraźny podział dokonujący się według przyjętej perspektywy ideowej. Na tej podstawie możemy wyróżnić tak zwanych statalistów („państwowców”), którzy podkreślają odrębność niepodległej państwowości Republiki Mołdawii przede wszystkim od Rumunii. Stataliści są najczęściej zwolennikami integracji z Rosją, tudzież publikują opracowania po rosyjsku i, niekiedy, stanowili część szeroko rozumianej nomenklatury Mołdawskiej SRR. Druga grupa badaczy obejmuje osoby, przeważnie z młodszego pokolenia, uważające, że rdzenna ludność Republiki Mołdawii jest genetycznie powiązana z Rumunami, choć tylko część z nich jednocześnie opowiada się za zjednoczeniem Republiki Mołdawii z Rumunią. Wyraźny jest za to wektor proeuropejski. Publikacje tej grupy badaczy skupiają się raczej na licznych prześladowaniach (deportacjach, głodzie, kolektywizacji), jakim rdzenna ludność poddawana była ze strony carskiej Rosji i Związku Radzieckiego, jak również na polityce osadnictwa ludności obcojęzycznej prowadzonej przez władze z Petersburga i Moskwy. Stataliści nie wspominają

za to ani o deportacjach, ani o głodzie, ani o ludności napływowej, za to zarzucają Rumunii uzurpowanie sobie prawa do ziem Republiki Mołdawii, ponieważ to Rumunia – ich zdaniem – zawłaszczyła w XIX wieku zachodnią część dawnego Księstwa Mołdawii i dokonała jej rumunizacji. Można więc dostrzec pewną kontynuację z elitą Mołdawskiej SRR, która najczęściej wywodziła się spoza obszaru republiki, nie znała języka miejscowego, a jednocześnie przekonywała, że istnieje tożsamość mołdawska niezależna od rumuńskiej.

Do autorów z Republiki Mołdawii opowiadających się za integracją ze światem zachodnim, obojętnie czy w drodze zjednoczenia z Rumunią czy poprzez wzmacnianie własnej państwowości, należą między innymi: Valeriu Capcelea¹³, Gheorghe Cojocar¹⁴, Iulian Frunțașu¹⁵, Igor Cașu¹⁶, Oleg Serebrian¹⁷, Vladimir Beșleagă¹⁸, Gheorghe Negru¹⁹, Elena Negru²⁰, Vitalie Ciobanu²¹, Octavian Țăcu²², Ion Țurcanu²³. Zwraca uwagę rosnąca liczba badaczy wywodzących się Republiki Mołdawii, którzy swoje prace prowadzili bądź prowadzą na uczelniach zachodnich. Należą do nich między innymi: Michael Bruchis (Mihail Bruhis)²⁴,

¹³ V. Capcelea, *Tranziția moldovenească: fazele, elementele structurale, dimensiunile, paradoxurile, eșecurile și avatarurile ei*, Chișinău 2012.

¹⁴ Gh. Cojocar, *Colapsul URSS și dilema relațiilor româno-române*, București 2001.

¹⁵ I. Frunțașu, *O istorie etnopolitică a Basarabiei 1812–2002*, Chișinău 2002.

¹⁶ I. Cașu, „*Politica Națională*” în *Moldova Sovietică (1944–1989)*, Chișinău 2000.

¹⁷ O. Serebrian, *Geopolitica spațiului pontic*, Cluj-Napoca 1998.

¹⁸ V. Beșleagă, *Conștiința națională sub regimul comunist totalitar (RSSM: 1956–1963)*, Chișinău 2008.

¹⁹ Gh. Negru, *Politica etnolingvistică în R.S.S. Moldovenească*, Chișinău 2000.

²⁰ E. Negru, *Politica etnoculturală în R.A.S.S. Moldovenească (1924–1940)*, Chișinău 2003.

²¹ V. Ciobanu, *Anatomia unui faliment geopolitic: Republica Moldova*, București 2005.

²² O. Țăcu, *Problema Basarabiei și relațiile sovieto-române în perioada interbelică (1919–1939)*, Chișinău 2004.

²³ I. Țurcanu, *Republica Moldova independentă: 1991–2001. Studii, reflecții, mărturii*, Chișinău 2001.

²⁴ M. Bruchis, *Nations, Nationalities, People: a Study of the Nationalities Policy of the Communist Party in Soviet Moldavia*, New York 1984; tenże, *Republica Moldova de la destrămarea imperiului sovietic la restaurarea imperiului rus*, București 1997.

Vasile Dumbrava²⁵, Nicu Popescu²⁶, Octavian Milewski²⁷, Dorina Baltag²⁸.

Zwolennikami osobnej państwowości mołdawskiej, pozostającej w symbiozie z Rosją, są: Vasile Stati²⁹, Victor Stepaniuc³⁰, Bogdan Țârdea³¹, Sergiu Nazaria³². Odwołują się oni wprost do publikacji historiografów Mołdawskiej SRR, do których należeli między innymi: Artiom Markovici Lazarev³³, Siemion Afteniuk³⁴,

²⁵ V. Dumbrava, *Sprachkonflikt und Sprachbewusstsein in der Republik Moldova: eine empirische Studie in gemischtethnischen Familien*, Frankfurt 2004. Vasile Dumbrava wchodzi w skład, funkcjonującego w ramach Uniwersytetu w Lipsku, ośrodka „Moldova-Institut Leipzig” (MIL). Owocem pracy zespołu jest m.in. praca zbiorowa: *Die Republik Moldau. Republica Moldova. Ein Handbuch*, red. K. Bochmann, V. Dumbrava, D. Müller, V. Reinhardt, Leipzig 2012.

²⁶ N. Popescu, *EU Foreign Policy and Post-Soviet Conflicts: Stealth Intervention*, Oxford 2011; przekład rumuński: *Politica externă a Uniunii Europene și conflictele post-sovietice*, Chișinău 2013.

²⁷ O. Milewski, *Who are the Moldovan Eurasians?*, „New Eastern Europe”, 27.08.2013, www.neweasterneurope.eu/component/content/article/20-eastern-europe-50/843-who-are-the-moldovan-eurasians, dostęp: luty 2016 r.

²⁸ D. Baltag, M. Smith, *EU and member state diplomacies in Moldova and Ukraine: Examining EU diplomatic performance post-Lisbon, Dynamics of institutional cooperation in the European Union: Dimensions and effects*, red. Ch. Neuhold, S. Vanhoonacker, „European Integration online Papers”, special issue 1, vol. 19, 2015.

²⁹ V. Stati, *Moldova. Istoria adevărată*, Одеса 2012.

³⁰ В. Степанюк, *Государственность молдавского народа. Исторические, политические и правовые аспекты*, Кишинёв 2006.

³¹ Б. Цырдя, *Республика Молдова: деконструкция страны и народа*, Кишинёв 2010.

³² Sergiu Nazaria publikuje głównie podręczniki szkolne do historii najnowszej. Zob. m.in. tenże, *Istoria relațiilor internaționale în epoca contemporană 1917/1918-2000: curs de lecții*, Chișinău 1999.

³³ А. М. Лазарев, *Молдавская советская государственность и бессарабский вопрос*, Кишинёв 1974. А. М. Lazarev należał do młodszego pokolenia działaczy radzieckich. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku był on czynnym politykiem w Republice Mołdawii. Dlatego też jego nazwisko zapisywane będzie według transkrypcji języka rumuńskiego, choć co do istoty poglądów Lazarev opowiadał się za ścisłą więzią z Rosją.

³⁴ С. Я. Афтенюк, *Ленинская национальная политика Коммунистической партии и образование советской государственности молдавского народа*, Кишинёв 1971.

Andriej Grekul³⁵, Atanazy Repida³⁶. Osobną kategorię stanowią opracowania badaczy naddniestrzańskich, siłą rzeczy skrajnie antyrumuńskich, Nikołaja Babilungi³⁷ i Piotra Szornikowa³⁸.

Wśród badaczy rosyjskich, tematyką Republiki Mołdawii zajmowali się Jewgienij Kożokin³⁹, Dmitrij Furman⁴⁰, Irina Subbotina⁴¹, Andriej Dewiatkow⁴². Do nielicznych badaczy ukraińskich należą Sergiy Gerasymchuk⁴³, Galina Melnychuk⁴⁴, Anatolij Dirun⁴⁵.

Stosunkowo niewielkie zainteresowanie kwestią państwowości Republiki Mołdawii przejawiają badacze rumuńscy. Większość publikacji z omawianego zakresu należy do Dana Dungaciū⁴⁶. Kwestią Besarabii w wiekach XIX i XX zajmują się również Ion Constantin⁴⁷,

³⁵ А. В. Грекул, *Формирование и развитие молдавской социалистической нации*, Кишинёв 1955.

³⁶ А. В. Репида, *Образование Молдавской СРР*, Кишинёв 1983.

³⁷ Н. В. Бабилунга, *Приднестровье: шаги истории*, Тирасполь 2015.

³⁸ П. М. Шорников, *Молдавская самобытность*, Тирасполь 2007.

³⁹ *Молдавия: Современные тенденции развития*, red. Е. М. Кожокин, Москва 2004.

⁴⁰ Д. Фурман, *Молдавские молдаване и молдавские румыны (Влияние особенностей национального сознания молдаван на политическое развитие Республики Молдова)*, „Молдавия. Научные Тетради Института Восточной Европы”, Выпуск 11, brw.

⁴¹ И. Субботина, *Молдавия: этнические модели адаптации к условиям трансформирующегося общества*, Москва 2004.

⁴² А. Девятков, *Перед вызовом европеизации: политика России в приднестровском урегулировании (1992–2012 гг.)*, Тюмень 2012.

⁴³ S. Gerasymchuk, *Moldova in the Triangular Shadow (With Romania, Ukraine)*, w: *Governance and Sustainability: the Black Sea*, red. M. Sully, Vienna 2014, s. 111–120.

⁴⁴ Г. Мельничук, *Становлення та еволюція зовнішньої політики Республіки Молдова (1991–2005 рр.)*, Чернівці: на правах manuskryptu, 2007.

⁴⁵ А. Дирун, *Динамика общественно-политического развития Республики Молдова в контексте этнополитического конфликта*, Одесса: на правах manuskryptu, 2004.

⁴⁶ D. Dungaciū, *«Basarabia e România?» – dileme identitare și (geo)politice în Republica Moldova*, Chișinău 2011.

⁴⁷ I. Constantin, *Basarabia sub ocupație sovietică, de la Stalin la Gorbaciov*, București 1994.

Armand Goșu⁴⁸ i Ioan Scurtu⁴⁹. Niektórzy badacze rumuńscy od lat pracują na uczelniach zagranicznych, głównie we Francji (Matei Cazacu i Nicolas Trifon⁵⁰, Monica Heintz⁵¹) i w Stanach Zjednoczonych (Nicholas Dima⁵²).

Śpośród badaczy wywodzących się z Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych i Kanady, zajmujących się kwestiami państwowości Republiki Mołdawii na uwagę zasługują: Charles King⁵³, William E. Crowther⁵⁴, Florent Parmentier⁵⁵, Julien Danero Iglesias⁵⁶, Wim van Meurs⁵⁷, Pål Kolstø⁵⁸, Matthew Ciscel⁵⁹, Alain Ruzé⁶⁰, Andreas Johansson⁶¹, Stefan Ihrig⁶², Dareg Zabarah⁶³,

⁴⁸ A. Goșu, *Între Napoleon și Alexandru I. Principatele Dunărene la începutul secolului al XIX-lea*, București 2008.

⁴⁹ *Istoria Basarabiei. De la începuturi până în 1998*, red. I. Scurtu, București 1998.

⁵⁰ M. Cazacu, N. Trifon, *Un État en quête de nation. La République de Moldavie*, Paris 2010.

⁵¹ *Stat slab, cetățenie incertă. Studii despre Republica Moldova*, red. M. Heintz, București 2007.

⁵² N. Dima, *From Moldavia to Moldova*, New York 1991.

⁵³ Ch. King, *Moldovenii. România, Rusia și politica culturală*, Chișinău 2005.

⁵⁴ W. E. Crowther, *Moldova*, w: *Belarus and Moldova Country Studies*, red. H. Fedor, Washington D.C. 1995, s. 95–179.

⁵⁵ F. Parmentier, *La Moldavie à la croisée des chemins*, bmv 2003.

⁵⁶ J. Danero Iglesias, *Nationalisme et pouvoir en République de Moldavie*, Bruxelles 2014.

⁵⁷ W. van Meurs, *Chestiunea Basarabiei în istoriografie comunistă*, Chișinău 1996.

⁵⁸ *National Integration and Violent Conflict in Post-Soviet Societies. The Cases of Estonia and Moldova*, red. P. Kolstø, Oxford 2002.

⁵⁹ M. H. Ciscel, *The Language of the Moldovans. Romania, Russia and Identity in an ex-Soviet Republic*, bmv 2007.

⁶⁰ A. Ruzé, *La Moldova entre la Roumanie et la Russie. De Pierre le Grand à Boris Eltsine*, Paris – Montréal 1997.

⁶¹ A. Johansson, *Disidența democratică. Națiune și democrație în Republica Moldova*, Chișinău 2013.

⁶² S. Ihrig, *Wer sind die Moldawier? Rumänismus versus Moldowanismus in Historiographie und Schulbüchern der Republik Moldova 1991–2006*, Stuttgart 2008.

⁶³ D. Zabarah, *Nation- and statehood in Moldova: ideological and political dynamics since the 1980s*, Wiesbaden 2011.

Eleanor Knott⁶⁴, Jean-Michel de Waele⁶⁵, Jennifer Cash⁶⁶, Stephen Henighan⁶⁷.

Na gruncie polskim problematykę państwowości Republiki Mołdawii i jej komponentów podejmowali Janusz Solak⁶⁸ – niekwestionowany pionier polskich badań w tym zakresie, a także: Marcin Kosienkowski⁶⁹ (również we współpracy z Williamem Schreiberem⁷⁰), Piotr Oleksy⁷¹, Kamil Całus⁷², Robert Rajczyk⁷³, Jakub Pieńkowski⁷⁴, Aleksander Gil⁷⁵, Adam Burakowski⁷⁶, Krzysztof Kolanowski⁷⁷, Małgorzata Sikora-Gaca⁷⁸, Beata Piskorska⁷⁹, Natalia Cwiczinska⁸⁰. Z innej perspektywy omawianą tematykę poruszali

⁶⁴ E. Knott, *What Does it Mean to Be a Kin Majority? Analyzing Romanian Identity in Moldova and Russian Identity in Crimea from Below*, „Social Science Quarterly” 2015, vol. 96, nr 3, s. 830–859.

⁶⁵ *Transitions. La Moldavie entre deux mondes*, red. J. M. de Waele, C. Zgureanu-Gurăgață, vol. XLV, nr 2, 2006.

⁶⁶ J. Cash, *Villages on Stage: Folklore and Nationalism in the Republic of Moldova*, Halle 2012.

⁶⁷ S. Henighan, *Provincia pierdută. Aventuri într-o familie moldovenească*, Chișinău 2005.

⁶⁸ J. Solak, *Mołdawia. Republika na trzy pęknięta...*

⁶⁹ *Spotkania polsko-mołdawskie. Księga...*

⁷⁰ *Moldova: Arena of International Influences*, red. M. Kosienkowski, W. Schreiber, Lanham – Boulder – Guilford – New York 2012.

⁷¹ P. Oleksy, *Discourse on National Identity in Moldovan Politics since 2009*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 2, s. 127–135.

⁷² K. Całus, *W cieniu historii. Stosunki rumuńsko-mołdawskie*, „Prace OSW” 2015, nr 53.

⁷³ R. Rajczyk, *System konstytucyjny Mołdawii*, Warszawa 2014.

⁷⁴ J. Pieńkowski, *Giurgiulești – okno małego kraju na wielki świat*, „Nowy Prometeusz” 2012, nr 2, s. 71–87.

⁷⁵ A. Gil, *Cztery odsłony imperium: Rosja – Syberia Zachodnia – Azja Centralna – Mołdawia*, Lublin 2014.

⁷⁶ A. Burakowski, *Europeizacja grup interesu w Republice Mołdawii*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2015, nr 2, s. 29–43.

⁷⁷ K. Kolanowski, *Ile Rumunii w Mołdawii? O jednoczeniu bez zjednoczenia*, eastbook.eu, 27.08.2013, www.eastbook.eu/blog/2013/08/27/ile-rumunii-w-mo%C5%82dawii-o-jednoczeniu-bez-zjednoczenia, dostęp: listopad 2015 r.

⁷⁸ M. Sikora-Gaca, *System partyjny Mołdawii w latach 1989–2009*, Toruń 2013.

⁷⁹ *Mołdawia i Unia Europejska – od współpracy do integracji*, red. B. Piskorska, M. Kosienkowski, Lublin 2014.

⁸⁰ N. Cwiczinska, *The International Legal Status of the Pridnestrovian*

także: Agnieszka Kastory⁸¹, Andrzej Wierzbicki⁸², Bogumił Luft⁸³, Tomasz Kapuśniak i Michał Słowikowski⁸⁴, Natalia Sinaeva-Pankowska⁸⁵ i Rafał Pankowski⁸⁶, Agnieszka Cianciara⁸⁷, Radziława Gortat⁸⁸. Tematyka konsolidacji państwowej Republiki Mołdawii jest też przedmiotem wcześniejszych publikacji autora niniejszego opracowania⁸⁹, względnie publikacji zbiorowych przez niego

Moldavian Republic, w: *Moldova: in Search of its Own Place in Europe...*

⁸¹ A. Kastory, *Rozbiór Rumunii w 1940 roku*, Warszawa 2002.

⁸² A. Wierzbicki, B. Zdaniuk, *Procesy etnopolityczne na rumuńskiej Bukowinie a stosunki mołdawsko-rumuńskie*, w: *Państwa naddunajskie a Unia Europejska*, red. D. Popławski, Warszawa 2010, s. 99–131.

⁸³ B. Luft, *Rumun goni za happy endem*, Wołowiec 2014.

⁸⁴ T. Kapuśniak, M. Słowikowski, *Mołdawia – rara avis in terris?: charakterystyka mołdawskiego reżimu politycznego na tle poradzieckich doświadczeń transformacyjnych*, Lublin – Łódź 2009.

⁸⁵ N. Sinaeva-Pankowska, *Mołdawskie multikulti*, „Nowa Europa Wschodnia” 2009, nr 3–4, s. 64–71.

⁸⁶ Taże, R. Pankowski, *The Rock Group Zdob și Zdub as an example of national identity construction*, w: *Moldova: in Search of its Own Place in Europe...*, s. 92–102.

⁸⁷ A. K. Cianciara, A. Burakowski, P. Olszewski, J. Wódka, *Europeizacja partii politycznych i grup interesu w wybranych krajach Partnerstwa Wschodniego i kandydujących do Unii Europejskiej*, Warszawa 2015.

⁸⁸ J. Cukrowski, R. Gortat, P. Kaźmierkiewicz, *Moldova: Assessment of Civil Society and Democratic Institutions*, CASE Network Studies and Analyses, nr 255, 2003.

⁸⁹ *Konstytucja Republiki Mołdawii...*; B. Zdaniuk, *Na rozdrożu Wschodu i Zachodu. Mołdawska transformacja polityczna lat 1988–2005*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2006, nr 2, s. 136–139; tenże, *Linie podziałów politycznych w Republice Mołdawii – aspekt tożsamościowy*, w: *Spotkania polsko-mołdawskie...*, s. 177–191; tenże, *Czynniki gwarantujące trwałość systemu politycznego Polski, Rumunii i Republiki Mołdawii. Aspekt porównawczy*, w: *Polsko-rumuńskie związki historyczne i kulturowe. Legături istorice și culturale polono-române*, Suceava 2013, s. 280–302; tenże, *Republic of Moldova: A Statehood Without National Unity (1991–2014)*, w: *Becoming Europeans in Central Eastern Europe. National Identity Construction After 2004*, red. A. Švarplys, B. Zdaniuk, Warsaw 2014, s. 136–153; tenże, *Moldavie: Le déclin d’une coalition pro-européenne*, „Regards sur l’Est”, 01.06.2013, www.regard-est.com/home/breve_contenu.php?id=1406; tenże, *Le problème de la consolidation étatique de la République de Moldavie: facteurs et obstacles*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2015, nr 2, s. 59–73; tenże, *Praktyka rządów prozachodniej koalicji w Republice Mołdawii po rewolucji «twitterowej» 2009 roku*, w: *Między historią polityczną a historią społeczną. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Skrzypkowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Gołota, Pułtusk – Olsztyn – Ostrołęka – Warszawa 2014, s. 217–233.

redagowanych⁹⁰. Konsolidacja państwa stała się również przedmiotem obrad międzynarodowej konferencji naukowej, pt. *Models of State Consolidation in Contemporary Central and Eastern Europe: National and EU Perspectives*, zorganizowanej w maju 2014 roku na Uniwersytecie Warszawskim.

Metody i techniki badawcze

Na potrzeby niniejszego opracowania wykorzystane zostały elementy kilku metod badawczych. Dla uwypuklenia specyfiki terytorium Republiki Mołdawii, ale także i specyfiki tożsamości „mołdawskiej” (w sensie powiązania z Republiką Mołdawii) korzystano z metody geograficznej. Ona zaś powinna być rozumiana w kontekście historyzmu, tj. roli czasu i przestrzeni, na które uwagę zwracał Franciszek Ryszka⁹¹. Metoda geograficzna w kontekście historycznym pozwala odtworzyć dzieje poszczególnych części terytorium dawnego Księstwa Mołdawskiego, jak również ludności ją zamieszkującej, i na tej podstawie przedstawić geograficzne zróżnicowanie wariantów tożsamości „mołdawskiej”, z których tylko część ma powiązanie z Republiką Mołdawii⁹². W tym samym aspekcie można mówić o użyciu metody porównawczej, dzięki której zwrócono uwagę na wspólne i odmienne cechy⁹³ tożsamości „mołdawskiej”, głównie w centralnej części Republiki Mołdawii i Rumunii, ale także w autonomicznej Gaguuzji i separatystycznym Naddniestrzu. W tym sensie mowa o porównaniu w przestrzeni (wymiar synchroniczny). Obecne jest jednak również porównanie w czasie (wymiar diachroniczny), w sensie ewolucji postaw ludności Republiki Mołdawii.

⁹⁰ Tematyce konsolidacji państwa poświęcone zostały dwa numery kwartalnika „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne”: 2014, nr 4, temat numeru: *Konsolidacja państwa w Europie* (współred. W. Jakubowski i M. Włodarczyk), a także 2015 nr 2, temat numeru: *Konsolidacja państwa* (współred. T. Słomka).

⁹¹ Zob. W. Jakubowski, P. Załęski, Ł. Zamęcki, *Nauki o polityce. Zarys koncepcji dyscypliny*, Pułtusk – Warszawa 2013, s. 191.

⁹² Zob. mapa 3 w aneksie.

⁹³ I. Munteanu, *Fundamentarea teoretică și juridică a regionalismului în Moldova*, Chișinău: na prawach manuskryptu, 2002.

Wspomniana wcześniej metoda geograficzna pozwala także zrozumieć część wyzwań, jakie stoją przed procesem konsolidacji terytorialnej Republiki Mołdawii: zagwarantowanie granic zewnętrznych, w tym reintegracja regionu separatystycznego, dostęp do szlaków komunikacyjnych (na Dunaju), relacje z sąsiadami, w tym kwestia linii komunikacyjnych (z Ukrainą), jak i przesyłowych (z Rumunią).

Dla objaśnienia zachowań elity władzy politycznej, ale także zachowań obywateli Republiki Mołdawii tak w aspekcie wyborczym, jak i w aspekcie codziennej aktywności obywatelskiej, przydatna wydaje się metoda decyzyjna⁹⁴. Pozwala ona w pierwszej kolejności zidentyfikować ośrodki decyzyjne, sytuacje decyzyjne oraz podjęte decyzje polityczne. W przypadku Republiki Mołdawii metoda decyzyjna jest bardzo istotnym uzupełnieniem metody instytucjonalnej⁹⁵. Bardzo ważną rolę w praktyce ustrojowej odgrywają bowiem ośrodki pozainstytucjonalne, ogniskujące się wokół kluczowych oligarchicznych postaci, na przykład: Władza Plahotniuka, Władza Filata, Renato Usatego, Ilana Shora itd. Można, rzecz jasna, podnieść argument, że osoby te w większości sprawowały, bądź sprawują mniej lub bardziej eksponowane stanowiska publiczne (premiera, deputowanego, burmistrza), niemniej jednak analiza toczących się zjawisk świadczy jednoznacznie, że mechanizmy decyzyjne nie tylko wykraczają poza kompetencje ustrojowe, jakie przypisane są każdemu tego typu stanowisku, ale i funkcjonowały także przed okresem urzędowania i po jego zakończeniu. Co za tym idzie, obok metody instytucjonalnej, której w żaden sposób nie należy lekceważyć i która w Republice Mołdawii w pełni znajduje swoje uzasadnienie⁹⁶, równie istotna jest metoda decyzyjna, która pozwala do pewnego stopnia bez

⁹⁴ Z. J. Pietraś, *Decydowanie polityczne*, Warszawa – Kraków 1998.

⁹⁵ M. Poboży, *Metoda instytucjonalna w badaniach europejskich*, w: *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, red. K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2010, s. 209–229.

⁹⁶ Przykładem może być zaskakujący wyrok Sądu Konstytucyjnego z kwietnia 2013 r., na podstawie którego osoba oskarżona o korupcję nie może zostać premierem. Wyrok ten, jak zostanie ukazane, uderzał we Władzę Filata, którego możliwości działania wydawały się naonczas nieograniczone.

„szkiełka i oka”, jakim jest litera prawa i system konstytucyjny, ukazać funkcjonujące mechanizmy podejmowania decyzji.

Bardzo przydatna wydaje się również metoda systemowa, umieszczająca państwo jako centrum systemu politycznego i badająca tak „wejścia” i „wyjścia” systemu, jak i oddziaływania między jego elementami. Dla procesu konsolidacji Republiki Mołdawii „wejściami” będą głównie doświadczenia historyczne oraz polityka zagranicznych ośrodków władzy (Rosji, UE, Rumunii, Ukrainy). Z kolei „wyjściem” będą wyniki wyborcze i powstające w ich rezultacie koalicje parlamentarne, które w Republice Mołdawii mają charakter nie ideologiczny, tylko geopolityczny. Jeśli zaś chodzi o badanie oddziaływań między elementami systemu, przydatnym okazuje się także wymiar funkcjonalny, który z kolei pozwala odnotować, iż dla wielu obywateli Republiki Mołdawii bardzo istotnym wyzwaniem jest właśnie dysfunkcjonalność samego państwa i licznych jego instytucji. Refleksji nie jest także obca analiza behawioralna, w sensie obserwowania zachowań poszczególnych postaci i dociekań nad ich motywacjami⁹⁷.

Zastosowane na potrzeby niniejszego opracowania techniki doboru materiału badawczego można podzielić na analizę źródeł pisanych oraz techniki żywego kontaktu z badaną tematyką. Do tej pierwszej kategorii należy spożytkowanie zasobów zawartych w literaturze przedmiotu. Wykorzystane zostały monografie, artykuły naukowe, akty prawne, a także artykuły prasowe. To ostatnie źródło było szczególnie istotne dla analizy zjawisk z przełomu lat 2015 i 2016, które z racji upływu krótkiego czasu dopiero stają się przedmiotem dociekań naukowych. Opracowania wykorzystane w niniejszej pracy w zdecydowanej większości opublikowane zostały w języku rumuńskim, tak w Republice Mołdawii, jak i – w mniejszym stopniu – w Rumunii. Wykorzystywano także, o wiele mniej liczne, publikacje powstałe w języku rosyjskim (takowe koncentrują się głównie na tematyce naddniestrzańskiej), a także opracowania w językach francuskim, angielskim i polskim.

⁹⁷ Zob. A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2006; J. Kułka, *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa 1978.

Ich zebranie możliwe było podczas miesięcznego stypendium w ramach programu Erasmus Mundus Action 2 „WEBB” w Państwowym Uniwersytecie im. Alecu Russo w Biłcach (we wrześniu 2014 roku), a także podczas wielokrotnych pobytów w Republice Mołdawii, które pozwoliły na kwerendę przede wszystkim w Kiszyniowie, Biłcach, Komracie, epizodycznie również w Tyraspolu. Publikacje pozyskiwane były również w Rumunii. Największy ich wybór, jeśli chodzi o tematykę Republiki Mołdawii, dostępny jest w, graniczących z Republiką Mołdawii, Jassach. Pojedyncze cenne materiały dostępne były także w Bukareszcie, Klużu-Napoce i Suczawie. Bezcennym źródłem, zwłaszcza starszych, publikacji są stragany uliczne z używanymi książkami w okolicach centralnego rynku spożywczego w Kiszyniowie.

Kwerenda publikacji w innych językach była dokonywana w bibliotekach we Francji, Rosji, Białorusi i Belgii. Niepewna sytuacja polityczna w Ukrainie, zwłaszcza w roku 2014, uniemożliwiła kwerendę w Odessie. Obszerny zasób materiałów mógł zostać zebrany dzięki kwerendzie internetowej.

Żywy kontakt z badaną materią pozwolił przede wszystkim na obserwację swobodną i obserwację uczestniczącą. Ten pierwszy rodzaj, wykorzystywany przez autora z przerwami od roku 2003, pozwolił nie tylko poznać Republikę Mołdawii i jej mieszkańców w sytuacjach życia codziennego, ale także uzmysłowić sobie specyfikę funkcjonowania tego państwa i skalę wyzwań, jakie przed nim stoją. Obserwacja uczestnicząca była natomiast możliwa przy okazji wyborów parlamentarnych w listopadzie 2014 roku, w których autor uczestniczył w charakterze obserwatora międzynarodowego z ramienia Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Udział ten pozwolił na bezpośrednią obserwację funkcjonowania instytucji politycznych Republiki Mołdawii w praktyce, zarówno przed wyborami, w dniu głosowania, a także w procesie liczenia głosów, w tym na szczeblu okręgowym. Możliwa stała się także obserwacja agitacji wyborczej w ostatnich dniach kampanii, a także zachowań wyborców w dniu głosowania.

Wiedzę na temat Republiki Mołdawii pogłębiły bardzo liczne wywiady swobodne, a także wywiady eksperckie z przedstawicielami

świata nauki, polityki czy mediów⁹⁸. Każda z nich przynosiła odmienny punkt widzenia i wzbogacała perspektywę poznawczą. Gromadzona wiedza i sposób jest systematyzacji były także konfrontowane z poglądami innych badaczy podczas wielu konferencji i kongresów naukowych w Polsce (w Poznaniu, Lublinie, Krakowie), jak i za granicą (w Bordeaux, Montrealu, Bilbao, Klużu-Napoce, Jassach).

Autor korzysta z okazji, by podziękować wszystkim Koleżankom i Kolegom z wielu ośrodków akademickich w kraju i za granicą – specjalistów w badanej tematyce – za cenne wskazówki w procesie powstawania niniejszego opracowania. Na tej zdecydowanie niepełnej liście znajdują się: Magdalena Dembińska, Agnieszka Cianciara, Beata Piskorska, Radziława Gortat, Małgorzata Sikora-Gaca, Valentina Prîţcan, Lidia Pădureac, Ruxandra Ivan, Dorina Baltag, Aurelia Dercaci, Piotr Oleksy, Kamil Całus, Marcin Kosienkowski, Adam Burakowski, Robert Rajczyk, Igor Caşu, Igor Cojocar, Igor Bucătaru, Valeriu Capcelea, Vitalie Ponomariov, Radu Cărciumaru, Ion Constantin, Sergiu Mişcoiu, Gabriel Bădescu, Julien Danero Iglesias, Vincent Henry, Octavian Milewski. Szczególne podziękowania autor składa Jakubowi Pieńkowskiemu za opracowanie map Republiki Mołdawii zawartych w niniejszym opracowaniu. Autor dziękuje także pracownikom Biblioteki Naukowej Państwowego Uniwersytetu im. Alecu Russo w Bielcach za pomoc w dotarciu do cennych księgozbiorów.

Powstanie tej i wielu wcześniejszych publikacji nie byłoby możliwe bez życzliwości całego zespołu Ambasady Republiki Mołdawii w Rzeczypospolitej Polskiej, na czele z Jego Ekscelencją, Panem Iurie Bodrugiem, Ambasadorem Nadzwyczajnym i Pełnomocnym – człowiekiem wielkiego serca i życzliwości.

Autor składa podziękowania licznym przedstawicielom środowiska medialnego, urzędniczego i elity władzy politycznej Republiki Mołdawii (w tym władz samorządowych), którzy przy okazji różnorodnych rozmów zechcieli przedstawić swój pogląd na temat praktyki ustrojowej swojego państwa.

⁹⁸ Spośród osób, które zgodziły się udzielić wywiadu, upublicznione zostają jedynie personalia polityków.

Autor dziękuje również za liczne zachęty, by nie ustawać w dalszej pracy nad badaniem obszarem oraz za wsparcie metodologiczne i teoretyczne. Wdzięczność w tym względzie należy się przede wszystkim Koleżankom i Kolegom z Instytutu Nauk Politycznych i całego Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego: Dziekanowi Prof. Januszowi Adamowskiemu, Dyrektorowi Prof. Stanisławowi Sulowskiemu, Kierownikowi Zakładu Najnowszej Historii Politycznej i Prodziekanowi WDiNP UW Prof. Wojciechowi Jakubowskiemu, a także Prof. Prof. Annie Magierskiej, Grażynie Ulickiej, Ewie Marii Marciniak, Tadeuszowi Bodio, Tomaszowi Żyro, Tadeuszowi Klementewiczowi, Andrzejowi Wierzbickiemu, Jarosławowi Szymankowi, Dr hab. Dr hab. Annie Marcie Sroce, Piotrowi Załęskiemu, Adamowi Szymańskiemu, Docentowi Markowi Nadolskiemu, Dr Dr Danielowi Przastkowi, Danielowi Miderowi, Małgorzacie Kaczorowskiej, Przemysławowi Biskupowi.

Bezcenne wsparcie organizacyjne i duchowe okazał cały, kilkunastoosobowy, życzliwy, sumienny i zawsze chętny do pomocy zespół Biura Współpracy z Zagranicą Uniwersytetu Warszawskiego, kierowany przez Panią Mgr Sylwię Salamon. Bez mrówczej pracy tego zespołu nie byłyby możliwe liczne kontakty międzynarodowe pozwalające na zebranie materiału naukowego czy jego konfrontację w międzynarodowym środowisku naukowym.

Wszelkie ewentualne niedociągnięcia w niniejszym opracowaniu, a także pominięte imiona i nazwiska ludzi, którym winien jestem wdzięczność, są wyłączenie winą autora.

* * *

Autor dziękuje wreszcie swoim Rodzicom i nade wszystko Małżonce Alexandrze, przede wszystkim za to, że nigdy nie stracili wiary, iż autor jest w stanie doprowadzić swoją pracę do pomyślnego końca.

Warszawa, marzec 2016 r.

1. POJĘCIE KONSOLIDACJI W NAUKACH O POLITYCE A KONSOLIDACJA PAŃSTWA

1.1. Przesłanki historyczne

Pojęcie konsolidacji jest stosowane w naukach o polityce jako istotna kategoria analizy. Wpisuje się ono w pewien paradygmat, obowiązujący w amerykańskiej literaturze politologicznej po 1945 roku. Ówczesne realia naznaczone były narastającym konfliktem zimnowojennym, który swoim zasięgiem obejmował całą kulę ziemską. Jedną z płaszczyzn tegoż konfliktu była walka supermocarstw o utworzenie sprzyjających im ustrojów we wszystkich państwach. Dotyczyło to w szczególności państw pozaeuropejskich, między innymi powstałych w rezultacie dekolonizacji. Z obydwu stron żelaznej kurtyny zadawano sobie pytanie, jak utrwalić w poszczególnych krajach własny model ustrojowy.

Odpowiedzią ze strony amerykańskiej była tak zwana teoria modernizacji¹. Zakładała ona, że przemiany gospodarcze wywołują przemiany społeczne, zaś te ostatnie pociągają za sobą przemiany polityczne. I tak industrializacja doprowadzić ma do nowego społecznego podziału pracy, urbanizacji, wyższego poziomu zarobków, nowych technologii komunikacyjnych, które okażą się potem wstępnymi warunkami dla wprowadzenia demokracji. Z tak przeprowadzonego rozumowania wynikało więc, że sposobem na ustanowienie demokratycznego modelu zachodniego w możliwie największej liczbie

¹ Zob. J. Gans-Morse, *Searching for Transitologists: Contemporary Theories of Post-Communist Transitions and the Myth of a Dominant Paradigm*, „Post-Soviet Affairs” 2004, nr 20, s. 324 i n.

krajów będzie wysiłek na rzecz wszechstronnej modernizacji: gospodarczej, społecznej i politycznej. Chodziło o to, aby w ostatecznym rozrachunku poszczególne państwa przeszły, w przyspieszonym tempie, tę samą drogę, jaką przebyły wcześniej kraje zachodnie: od feudalizmu, przez kapitalizm do demokracji. Do zwolenników tej koncepcji, niewątpliwie naznaczonej dziewiętnastowiecznym sposobem myślenia, zaliczał się, między innymi, Seymour Martin Lipset².

Pewnym ciągiem dalszym teorii modernizacji stał się nurt tak zwanej tranzytologii, to znaczy nurt badający przemiany prowadzące do ukonstytuowania się reżimu demokratycznego. Za początek badań tranzytologicznych uważa się, opublikowany w roku 1970, artykuł Dunkwarta Rustowa o przemianach ku demokracji³. Zdaniem Rustowa, rozwój demokracji zależy od licznych uwarunkowań gospodarczych i społecznych, ale także od roli poszczególnych jednostek, w tym zwłaszcza należących do elit. To rywalizacja między elitami prowadzić ma do świadomego zaakceptowania przez liderów istniejącej różnorodności, jak i instytucjonalizacji demokratycznych procedur walki o władzę.

Szkoła tranzytologiczna, inspirowana się opracowaniami Rustowa, z tak zwanej teorii modernizacji przejęła refleksję nad źródłami reżimu demokratycznego, ale skupiła swoją uwagę na roli jednostek, głównie elit, jako twórców reżimu demokratycznego, nie zaś makroprocesów społeczno-gospodarczych. Pojawiające się w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku publikacje dotyczyły głównie obszaru Ameryki Łacińskiej i Europy Południowej, gdzie reżimy autorytarne ustępowały właśnie miejsca demokratycznym formom rządów. Do najbardziej znanych tranzytologów tamtego okresu zaliczają się bez wątpienia Guillermo O'Donnell i Philippe C. Schmitter⁴. Z prac tranzytologów wynika, że ustanowienie demokracji jest możliwe bez żadnych, poza jednym, warunków wstępnych.

² S. M. Lipset, *Political Man: The Social Bases of Politics*, Garden City 1960.

³ D. A. Rustow, *Transitions to Democracy: Toward a Dynamic Model*, „Comparative Politics” 1970, 2.

⁴ Zob. w szczególności: G. O'Donnell, Ph. C. Schmitter, *Transitions from Authoritarian Rule: Tentative Conclusions About Uncertain Democracies*, Baltimore 1986.

Warunkiem tym, a będzie on nas szczególnie interesował w dalszej części wywodu, jest istnienie państwa jako formy politycznej zwanego narodu zamieszkującego dane terytorium. Można więc wyciągnąć wnioski, że demokracja nie musi mieć zapuszczonych korzeni, aby się utrwalić i że proces ten może mieć miejsce w krajach o różnych uwarunkowaniach (wymiar woluntarystyczny, nie zaś deterministyczny). Po wtóre, filarem procesu przemian jest targowanie się wewnątrz elit, zwłaszcza między przywódcami ustępującego reżimu autorytarnego a przedstawicielami sił opozycyjnych. Społeczeństwo obywatelskie wkracza na scenę dopiero w dalszym etapie. Podobnie i czynniki zewnętrzne nie odgrywają istotnej roli w samym procesie przemian. Po trzecie wreszcie, od rodzaju interakcji między „starą” a „nową” elitą zależy kształt ustroju w powstającym reżimie demokratycznym. Cechą szczególną jest jednak obopólne dążenie umiarkowanych przedstawicieli obydwu stron do osiągnięcia porozumienia. Tym samym na plan dalszy odsuwa się tak zwanych twardogłowych przedstawicieli starego reżimu, jak i radykalnych zwolenników opozycji⁵.

Już na tym etapie refleksji rysuje się pierwsza wątpliwość. Pojawia się bowiem pytanie, czy badania poświęcone demokratyzacji nie są naznaczone piętnem myślenia teleologicznego. Szczególną uwagę na tę kwestię zwrócił kalifornijski badacz Jordan Gans-Morse. Skupił się on na analizie dwóch pojęć występujących w językach zachodnich, mianowicie: *transition* i *transformation*. Jego zdaniem, *transition* oznacza proces dokonany, w którym następuje przejście od jednego określonego stadium do drugiego. Na przykład mówi się o *transition* od autorytaryzmu do demokracji czy niekiedy o „niedokończonej” *transition* ku demokracji. Zdaniem Gans-Morse’a, zwłaszcza ten ostatni przykład nosi jednoznaczne znamiona myślenia teleologicznego. Oznacza bowiem, że ustanowienie demokracji stanowi jedyny możliwy cel ewolucji ustrojowej (tzw. ewolucja *closed-ended*), a wcale tak być nie musi. Bardziej otwartą formułę stanowić może wariant

⁵ W przypadku Ameryki Łacińskiej doprowadziło to do utrwalenia znaczącej pozycji armii w systemie politycznym, jak i wcześniejszego stanu własności bogactw. Zob. J. Gans-Morse, *Searching for Transitologists...*, s. 326.

transition „od” autorytaryzmu. Dlatego za najbardziej trafne proponuje się pojęcie *transformation*, gdyż oznacza ono ewolucję od wiadomego reżimu autorytarnego do niewiadomego, „czegoś innego”, którym może być nie tylko ustanowienie demokracji, ale i odtworzenie reżimu autorytarnego w być może bardziej jeszcze surowej postaci⁶. Innymi słowy, *transformation* to proces otwarty, w którym wiadomo skąd się wyruszyło, ale nie wiadomo dokąd się zmierza (tzw. ewolucja *open-ended*).

Krytyka teleologicznego podejścia do demokratycznych przemian podnosi zresztą dalsze pytania. Który moment uznać za punkt odniesienia? Czy można stosować kategorie wartościujące wobec pojawiających się ewolucji ustrojów i jak ewolucje te określić? Czy wstrzymanie procesu przemian stanowi jedynie przerwę na drodze do z góry założonego celu, czy też moment wstrzymania staje się ostatecznym celem?⁷ Gans-Morse zastanawia się przy tej okazji nad trafnością innych kategorii badawczych. Być może niektóre kraje poradzieckie należy raczej badać pod kątem dekolonizacji, gdyż charakterystyczne dla nich zjawiska bardzo przypominają problemy, z jakimi borykają się postkolonialne kraje afrykańskie: słabość państw rządzonych przez egocentrycznych przywódców, granice odziedziczone po władcach kolonialnych, stosowanie przemocy dla rozwiązywania sporów politycznych i gospodarczych itp. Być może należałoby analizować przemiany według scenariusza upadku państwa i próby okiełznania chaosu powstałego po dezintegracji ustroju i jego instytucji przez budowę państwa od nowa? Ta ostatnia interpretacja ewidentnie odrzucałaby koncepcję *transition*, jako świadomie zaplanowanego, woluntarystycznego, kontrolowanego przez aktorów politycznych, przejścia od jednego gotowego modelu do drugiego. A może jeszcze badania dawnego bloku wschodniego wymagają swoistego zleпка (*patchwork*) metafor i ram teoretycznych?⁸

⁶ Tamże, s. 335–336. Gans-Morse posługuje się definicją O'Donnella i Schmittera.

⁷ W tym kontekście pojawia się pojęcie tzw. reżimów hybrydowych, które wkroczyły na drogę przemian, lecz które trudno nazwać reżimami w pełni demokratycznymi. Innym stosowanym określeniem jest tak zwana szara strefa.

⁸ J. Gans-Morse, *Searching for Transitologists...*, s. 341–342.

W kontekście państw powstałych w rezultacie dekolonizacji warto zwrócić uwagę na opracowania Céline Thiriot, badającej przemiany w krajach Sahelu. Według niej okres przemian, które ona sama nazywa *transition*, można utożsamić, za Michele Dobrym, z okresem „desektoryzacji” gry politycznej. Rozumieć przez to należy, iż czas przemian podważa dotychczasowe reguły politycznej gry. Jest on momentem dezinstytucjonalizacji. Instytucje poprzedniego ustroju zostają zakwestionowane. Niekiedy ustanawiane są nowe dla sprawowania władzy w okresie przejściowym. To właśnie wtedy podejmowana jest decyzja co do przyszłego kształtu ustroju i przyszłych instytucji. Co za tym idzie, na tempo i kierunek przemian mają wpływ funkcjonujący aktorzy życia politycznego, występujące między nimi stosunki sił, zbieżność lub rozbieżność ich indywidualnych strategii politycznych. *Transition* jest zatem swoistym kompromisem między poszczególnymi uczestnikami⁹.

Okres przemian może być również postrzegany jako sytuacja kryzysu, a konkretnie kryzysu relacji, jakie zazwyczaj występują między grupami społecznymi. *Transition* kwestionuje struktury, relacje społeczne i relacje związane z władzą. Mowa więc o sytuacji kryzysu, sytuacji płynności politycznej i instytucjonalnej, w której zasoby polityczne poszczególnych aktorów mają odmienny ciężar gatunkowy. Do zasobów tych należy przemoc, wpływ i możliwości instytucjonalne. Można powiedzieć, że kryzys polega na swoistym przejściu od systemu z walutą dominującą do systemu wielowalutowego. W okresie przemian dochodzi do deprecjacji licznych dewiz¹⁰.

Oprócz licznych prób wyjaśnienia kategorii *transition* i *transformation* w literaturze międzynarodowej¹¹, także na gruncie polskiej literatury starano się definiować pojęcia „tranzycji” i „transformacji”.

⁹ C. Thiriot, *Rôle de la société civile dans la transition et la consolidation démocratique en Afrique: éléments de réflexion à partir du cas du Mali*, „Revue internationale de politique comparée”, 2002, vol. 9, nr 2, s. 278–282.

¹⁰ Tamże, s. 282.

¹¹ O koncepcjach *transition* i *transformation* w pracach L. Morlino, D. Share’a, D. Rustowa, A. Ágha szerzej zob. B. Szyja, *Demokracja skonsolidowana jako efekt tranzycji. Analiza podstawowych ujęć i poglądów*, „Wrocławskie Studia Politolologiczne” 2013, nr 14, s. 167–169.

Podstawowa trudność polega jednak na tym, że wyraz „tranzycja” stanowi kalkę językową i nie ma w naszym języku jednoznacznego odpowiednika. Według Andrzeja Antoszewskiego tranzycja jest „okresem przejściowym, który dzieli dwa wyodrębnione momenty: początek rozmontowywania określonego reżimu politycznego oraz osiągnięcie stanu konsolidacji nowego reżimu”¹². Zdaniem Marzeny Cichosz, tranzycja jest „jedną z pierwszych i stosunkowo krótkotrwałą fazą zmiany systemowej, obejmującą podejmowanie decyzji o zmianie systemu i tworzenie ogólnych ram funkcjonowania nowego systemu. Transformacja zaś dotyczy długotrwałego procesu instytucjonalizacji nowego systemu”¹³. Inna badaczka, Dominika Mikucka-Wójtowicz, korzysta wprost ze zbitki pojęciowej „demokratyczna transformacja”, którą definiuje jako „przekształcenie systemu niedemokratycznego w demokratyczny”¹⁴.

Transformacje/tranzycje starano się zanalizować z uwzględnieniem kontekstu historycznego. Najbardziej znaną analizę tego rodzaju podjął Samuel Huntington, który zaproponował podział demokratyzacji na trzy fale. Przyczynami pierwszej miał być „rozwój ekonomiczny, uprzemysłowienie, urbanizacja, pojawienie się burżuazji i klasy średniej, rozwój klasy robotniczej i jej wczesne zorganizowanie oraz stopniowe łagodzenie nierówności ekonomicznych”. Za drugą falą stać miały „czynniki polityczne i wojskowe”. Zarówno „zwycięscy [w II wojnie światowej] alianci zachodni narzucili demokrację szeregowi krajów”, jak i „liczne państwa obrały demokrację ze względu na to, że alianci wygrali wojnę”. W odpowiedzi zaś na pytanie o przyczyny trzeciej fali demokratyzacji, autor wymienia, między innymi, kryzys legitymizacji autorytaryzmów, wzrost gospodarczy, następstwa soboru watykańskiego II, zmianę postaw znaczących graczy międzynarodowych (Stanów Zjednoczonych Ameryki,

¹² A. Antoszewski, *Tranzycja polityczna*, w: *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2004, s. 461.

¹³ M. Cichosz, *Transformacja demokratyczna – przyczyny, przebieg i efekty procesu*, w: *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej. Perspektywa porównawcza*, red. A. Antoszewski, Wrocław 2006, s. 36.

¹⁴ D. Mikucka-Wójtowicz, *Demokratyczna transformacja w Serbii i Chorwacji w latach 1990–2010*, Kraków 2014, s. 26.

ZSRR, Wspólnot Europejskich), a także nowoczesne środki komunikowania, które wspierają zjawiska wzorowania się na dokonaniach innych państw¹⁵.

Wraz z końcem lat osiemdziesiątych XX wieku przed tranzytologami stanęło kolejne wyzwanie. Mieli oni nie tylko zbadać kolejne przemiany polityczne, tym razem w upadającym bloku komunistycznym, ale także zainteresować się procesem utrwalenia reżimu demokratycznego. Jeśli jego ustanowienie jest rezultatem politycznego porozumienia elit, to w jaki sposób reżim ten krzepnie? Odpowiedzią na to pytanie stało się utworzenie nowego obszaru badawczego, nazwanego konsolidologią¹⁶. Jej znawcy mieli odtąd zastanawiać się, jak przebiega konsolidacja ustanowionego już ustroju. Za najbardziej znanych badaczy tego nurtu należy bez wątpienia uznać Juana José Linza i Alfreda Stepana¹⁷. Autorzy ci, stawiają trzy warunki wstępne. Aby mówić o demokracji skonsolidowanej musi wcześniej istnieć rzeczywista państwowość, przemiana musi zostać doprowadzona do końca, a rządy muszą sprawować władzę w sposób demokratyczny. Wykorzystując zgrabne sformułowanie, zaproponowane już wcześniej przez Adama Przeworskiego¹⁸, Linz i Stepan stwierdzili, że przez demokrację skonsolidowaną uznają oni polityczny ustrój, w którym demokracja, jako złożony system instytucji, reguł, wzorcowych bodźców zachęcających i zniechęcających, stała się „jedyną grą w mieście” – *the only game in town*¹⁹.

¹⁵ S. Huntington, *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 2009, s. 48–55.

¹⁶ Poczynając od lat dziewięćdziesiątych, badania nad przemianami zaczęły szerzej uwzględniać głębokie przyczyny demokratyzacji, problemy państwowości, jak i relację między architekturą instytucji politycznych a bieżącym zachowaniem aktorów politycznych, z uwzględnieniem ich uwarunkowań z kręgu kultury politycznej. Zob. R. Kollmorgen, *Theories of Postcommunist Transformation. Approaches, Debates, and Problems of Theory Building in the Second Decade of Research*, „Studies of Transition States and Societies”, 2013, vol. 5, nr 2, s. 90.

¹⁷ J. J. Linz, A. Stepan, *Problems of Democratic Transition and Consolidation: Southern Europe, South America and Post-Communist Europe*, Baltimore 1996.

¹⁸ A. Przeworski, *Democracy and the Market. Political and Economic Reforms in Eastern Europe and Latin America*, New York 1991, s. 26.

¹⁹ J. J. Linz, A. Stepan, *Toward Consolidated Democracies*, „Journal of Democracy” 1996, vol. 7, nr 2, s. 15.

Sformułowanie to autorzy starają się wyjaśnić z trzech punktów widzenia: behawioralnego, postaw i konstytucji. W perspektywie behawioralnej demokracja staje się „jedyną grą w mieście”, gdy żadna znacząca siła polityczna nie stara się obalić ustroju bądź dokonać secesji części terytorium od państwa. Gdy konsolidacja się dokonuje, zachowanie świeżo powołanego rządu, powstałego w rezultacie przemian politycznych, nie jest już zdominowane pragnieniem uniknięcia rozpadu demokracji. Z punktu widzenia postaw, demokracja staje się „jedyną grą w mieście”, gdy w przypadku poważnych kryzysów politycznych bądź gospodarczych zdecydowana większość społeczeństwa przekonana jest, że jakakolwiek zmiana musi nastąpić z poszanowaniem procedur demokratycznych. Wreszcie z punktu widzenia konstytucji, demokracja staje się „jedyną grą w mieście”, gdy wszyscy aktorzy *polis* przyswoili zasadę, że spór polityczny rozstrzygnięty zostanie według ustalonych norm i że ich naruszenie może okazać się nieskuteczne i kosztowne. Innymi słowy, wraz z konsolidacją demokracja staje się zrutynizowana i przyswojona w życiu społecznym, instytucjonalnym, a nawet psychologicznym, jak również we wszelkich strategiach obliczonych na przejęcie władzy²⁰.

Pojęciu konsolidacji przypisano wiele znaczeń. Jak zauważa Andreas Schedler, wynika to z „pozornie nieskończonej cierpliwości i plastyczności” tego pojęcia²¹. Jego zdaniem, jeśli mowa o konsolidacji,

²⁰ Aby konsolidacja mogła nastąpić, konieczne jest – zdaniem Linza i Stepana – wykrystalizowanie się społeczeństwa obywatelskiego, społeczeństwa „politycznego” (ramy politycznej), państwa prawa, państwowej biurokracji, jak i społeczeństwa „ekonomicznego” (ramy gospodarczej). Nie ma też pewności, że konsolidacja ustroju nastąpiła w sposób nieodwracalny (tamże, s. 15–16). Jak zauważa Guy Hermet, Linz i Stepan koncentrują się przede wszystkim na bezpośrednich interakcjach politycznych aktorów. Odrzucenie pozapolitycznych i moralnych kontekstów przemian nie wynika z postaw „antykturalistycznych”, tylko z chęci skoncentrowania się na elementach, które daje się zbadać i zmierzyć. Zob. recenzję książki Linza i Stepana autorstwa Guy Hermeta: tegoż, *Juan J. Linz, Alfred Stepan, Problems of Democratic Transition and Consolidation*, „Revue française de science politique” 1997, vol. 47, nr 2, s. 255.

²¹ A. Schedler, *Concepts of Democratic Consolidation*, Guadalajara: na prawach manuskryptu, 1997, s. 3; tenże, *Ce este consolidarea democratică?*, „Revista Română de Științe Politice” 2002, vol. 2, nr 1, s. 122 i n.

to jej przedmiot musi istnieć od samego początku procesu i nieprzerwanie trwać aż do jego zwieńczenia – jest to więc proces zachodzący po dokonanej przemianie (*post-transition*). W tym samym duchu wypowiada się polski badacz Daniel Mider, bardzo trafnie przytaczając definicje słownikowe: konsolidacja to inaczej utwierdzenie, zespolenie, umocnienie, integracja, utrwalenie czy ugruntowanie; to proces, w którym dokonuje się umocnienie (w danym wypadku: demokracji) poprzez zespolenie, zintegrowanie, scalenie i utrwalenie poszczególnych elementów konsolidowanego przedmiotu. Demokratyczna konsolidacja to zatem „funkcjonalna adaptacja i ustabilizowanie demokratycznych struktur oraz uzyskanie przez nie niezawodności działania, instytucji, norm, wartości, relacji, procedur oraz działań pomiędzy systemem politycznym a społeczeństwem obywatelskim, a także wewnątrz nich”²².

Wspomniany wcześniej Andreas Schedler zauważa, iż „konsolidacja” oznacza zarówno proces, jak i cel. Za ten ostatni uchodzi solidność, którą można rozumieć dwojako. Z jednej strony to siła, odporność, wytrzymałość, z drugiej zaś, to „coś wyższej jakości, coś dobrze zrobionego”²³. Dla Andrzeja Antoszewskiego konsolidacja to proces „stabilizowania i utrwalania reżimu demokratycznego”²⁴.

Jerzy Szczupaczyński zwraca uwagę na trzy aspekty konsolidacji demokracji. Pierwszym jest zwycięstwo demokratycznej świadomości politycznej. Oznacza to, że konsolidacja jest możliwa pod warunkiem, niezależnej od bieżącej gry politycznej, ewolucji normatywnej elit, tak zwanego ich moralnego dojrzewania. Z tego punktu widzenia badania nad konsolidacją koncentrować się będą na genezie demokratycznych przekonań elit, w tym także nad stopniem

²² D. Mider, *Wymiar społeczny konsolidacji w Polsce. Typologia postaw wobec systemu politycznego*, w: *Legitymizacja transformacji i systemu politycznego w Polsce*, red. J. Garlicki, Warszawa 2014, s. 38–39.

²³ A. Schedler, *Concepts of Democratic Consolidation...*, s. 6. Autor przytacza także starszą definicję Philippe’a C. Schmittera (z 1988 r.): konsolidacja to przekształcenie przypadkowych porozumień, ostrożnościowych norm i warunkowych rozwiązań w struktury, to jest w relacje, które są jednoznacznie znane, praktykowane i akceptowane.

²⁴ A. Antoszewski, *Konsolidacja demokracji*, w: *Leksykon politologii...*, s. 181.

ich zakorzenienia, bogactwem tradycji, jak i nad mechanizmami ich rozpowszechniania w realiach nowego ustroju. Elementem takiego podejścia do konsolidacji jest również refleksja nad ewolucją kondycji moralnej elit w trakcie i po procesie przemian, na przykład ewentualność dalszego stosowania rozwiązań pozaprawnych (siły, korupcji, klientelizmu) przy deklarowanym formalnie przywiązaniu do reguł demokratycznych²⁵.

Drugi aspekt, to konsolidacja w sensie udanej instytucjonalizacji procedur i organizacji. Ona zaś oznacza „wrastanie konkretnych procedur i organizacji w tkankę społeczną w taki sposób, że nabierają one trwałości i wartości dla obywateli, w wyniku nawarstwiania się tradycji, zabiegów legitymizujących i funkcjonalnych związków z innymi instytucjami”. Z tej perspektywy, przez badanie konsolidacji rozumie się analizę powiązań nowego ustroju z otoczeniem instytucjonalnym: systemem państwowym i łaodem międzynarodowym²⁶.

Wreszcie trzeci aspekt, to konsolidacja jako proces kształtowania ustroju politycznego, akceptowanego przez wszystkie znaczące ugrupowania. Na ustrój polityczny składają się: relacje między władzą wykonawczą a ustawodawczą, ordynacje wyborcze, model federalny bądź unitarny, system partyjny. Z tego punktu widzenia, badania nad konsolidacją koncentrować się będą na wyborze konkretnych rozwiązań ustrojowych, jak i na skuteczności tychże rozwiązań. Ten zaś wybór dokonać się może w wyniku porozumienia elit, tymczasowej zmiany przywództwa politycznego lub żywiołowo²⁷.

1.2. Wymiary konsolidacji

W licznych opracowaniach znaleźć można podział na konsolidację „pozytywną” i „negatywną”, jednak poszczególni autorzy inaczej go

²⁵ J. Szczupaczyński, *W poszukiwaniu modelu demokratycznej konsolidacji*, w: *Państwo – Demokracja – Samorząd. Księga jubileuszowa na sześćdziesięciopięciolecie Profesora Eugeniusza Zielińskiego*, Warszawa 1999, s. 569–572.

²⁶ Tamże, s. 573–574.

²⁷ Tamże, s. 575–576.

definiują. Dla Andrzeja Antoszewskiego konsolidacja negatywna polega na „rozwiązywaniu problemów”, jakie pozostały po przemianie i wykluczeniu z gry sił antysystemowych. Konsolidacja „pozytywna” zaś, to „wpojenie demokratycznych wartości wszystkim uczestnikom życia politycznego oraz ukształtowanie prodemokratycznej kultury politycznej”²⁸. Z kolei według Andreasa Schedlera, negatywna konsolidacja polega na unikaniu regresu do poziomu niedemokratycznego lub półdemokratycznego, natomiast konsolidacja pozytywna dąży do osiągnięcia postępu w kierunku minimalnych bądź wyższych standardów demokracji²⁹.

Podział na konsolidację negatywną i pozytywną stosował również Geoffrey Pridham. Jego zdaniem, konsolidacja negatywna oznacza ostateczne bądź skuteczne zlikwidowanie perspektyw na alternatywny system niedemokratyczny. Z kolei o konsolidacji pozytywnej można mówić, gdy system zacznie funkcjonować i nabierze wiarygodności. Negatywna konsolidacja zakłada jej osiągnięcie w sposób znaczący lub częściowy, jednak proces wieńczy konsolidacja pozytywna. Konsolidacja negatywna zakłada rozwiązanie wszelkich problemów pozostałych po okresie przemian i ogólnie ograniczenie, najbardziej jak to możliwe, wszelkich zagrożeń czyhających na proces przemian, a za którymi stoją określone grupy bądź jednostki. Konsolidacja negatywna jest osiągnięta, gdy ich obecność lub wpływ stają się niewiele znaczące albo jeszcze gdy zaakceptują one reguły nowego, demokratycznego reżimu. Ten wymiar konsolidacji odnosi się więc wyraźnie do elit i ich zachowań, najczęściej w pierwszej fazie procesu. Według Pridhama, konsolidacja pozytywna kładzie natomiast większy nacisk na wzorce postaw i odnosi się głównie do szerszych bądź głębszych poziomów procesu postrzeganego jako całość. Zakłada, że następuje przyswojenie wartości demokratycznych zarówno przez elitę, jak i przez masy, a co za tym idzie, że przekształcona zostanie kultura polityczna i w swojej nowej postaci będzie wspierała demokrację. Konsolidacja pozytywna odwołuje się zatem do zmian długoterminowych, podczas gdy

²⁸ A. Antoszewski, *Konsolidacja demokracji*, s. 181.

²⁹ A. Schedler, *Concepts of Democratic Consolidation...*, s. 10–11.

konsolidacja negatywna może dokonać się w krótszym przedziale czasowym³⁰.

Rolę percepcji podmiotów tworzących ustrój podkreśla J. Samuel Valenzuela. Według niego proces konsolidacji zostaje pomyślnie zwieńczony, gdy zarówno główni gracze polityczni, jak i szerokie rzesze społeczeństwa żywią przekonanie, że demokracja trwać będzie długo³¹. Bartosz Szyja przytacza dwie definicje konsolidacji – autorstwa Leonardo Morlino i Guillermo O'Donnella. Dla Morlino konsolidacja to „adaptacja i ustabilizowanie demokratycznych struktur, norm i relacji między reżimem politycznym a społeczeństwem obywatelskim w taki sposób, by reżim uzyskał zdolność sprostania pojawiającym się przed nim wyzwaniom”. Natomiast według O'Donnella proces konsolidacji jest równoznaczny ze zgodnością formalnych norm politycznych z faktycznymi zachowaniami, determinującą «zdolność do przetrwania»³².

W literaturze pojawia się także pytanie, czy konsolidację należy traktować jako ciąg dalszy procesu przemian – obojętnie jak go nazwiemy, tranzycją albo transformacją – czy też jest to proces odrębny. Poszczególne poglądy na ten temat przytacza Dominika Mikucka-Wójtowicz, która sama rozumie konsolidację jako „okres, w którym demokracja się pogłębia”. Dla Dankwarta Rustowa konsolidacja jest ciągiem dalszym tranzycji. Konsolidacja wieńczy zatem cały proces zmiany reżimu. Inny pogląd głosi Hans-Jürgen Puhle. Według niego konsolidacja to proces odrębny, który chronologicznie nie musi następować po przemianach, ale może nakładać się na nie³³. Pogląd bliski Rustowowi wyraża natomiast Andrzej Antoszewski, dla którego konsolidacja to trzeci etap przechodzenia od autorytaryzmu

³⁰ G. Pridham, *The International Context of Democratic Consolidation: Southern Europe in Comparative Perspective*, w: *The Politics of Democratic Consolidation. Southern Europe in Comparative Perspective*, red. R. Gunther, P. N. Diamandouros, H.-J. Puhle, Baltimore – London 1995, s. 168–169.

³¹ J. S. Valenzuela, *Democratic Consolidation in Post-Transitional Settings: Notion, Process, and Facilitating Conditions*, Working Paper #150 – grudzień 1990, na prawach manuskryptu.

³² B. Szyja, *Demokracja skonsolidowana...*, s. 169.

³³ D. Mikucka-Wójtowicz, *Demokratyczna transformacja...*, s. 27–28.

do demokracji³⁴. Także dla Jerzego Szczupaczyńskiego konsolidacja, to „ostatnie stadium demokratyzacji”³⁵. Z kolei francuski intelektualista Guy Hermet, analizując prace Linza i Stepana zauważa, że rama i forma politycznej przemiany pozostawiają niezacierałe piętno na sposobie, w jaki przyszła demokracja skonsoliduje się, bądź nie, jak i na jej cechach szczególnych. Zdaniem Hermeta, można w ten sposób, między wierszami, wyczytać u Linza i Stepana pewien determinizm obranej drogi transformacji (*path dependency*)³⁶. Także Geoffrey Pridham uważa, że tranzycja i konsolidacja zazwyczaj są postrzegane jako fazy odrębne, jednak powinny one być odróżniane jakościowo, nie tylko zaś z punktu widzenia chronologii³⁷.

O ile okres tranzycji/transformacji to czas, w którym główną rolę odgrywają czynniki ze swej natury zmienne (takie jak: relacje między podmiotami, strategie, polityczne decyzje, procesy i horyzonty czasowe) o tyle dla analizy konsolidacji najczęściej brane pod uwagę są ustanowione instytucje i nowe reguły gry. Podczas przemian, to aktorzy polityczni nadają kształt instytucjom, zaś podczas konsolidacji, przynajmniej w założeniu, to instytucje kształtują obraz aktorów politycznych. W odróżnieniu od okresu przemian, który może (tranzycja), lecz nie musi (transformacja), być ściśle określony w czasie, konsolidacja jest czasowo nieograniczona. Co więcej, konsolidacja nie jest „dogrywką” po dokonanej przemianie. Wprawdzie może ona angażować wiele tych samych osób i organizacji, jednak wyzwania,

³⁴ Zob. D. Mider, *Wymiar społeczny konsolidacji w Polsce...*, s. 40.

³⁵ Odwołując się do Samuela Huntingtona, Jerzy Szczupaczyński zwraca uwagę na dwa wymiary konsolidacji. Pierwszym jest wyeliminowanie lub dostosowanie tych elementów reżimu demokratycznego, które stanowią dziedzictwo okresu sprzed ustanowienia demokracji (instytucje, orientacje i strategie polityczne, które są przeciwne nowemu ustrojowi). Drugi wymiar konsolidacji polega na instytucjonalizacji demokratycznych procedur i organizacji, które nabierają tym samym wartości i stabilności. Zob. J. Szczupaczyński, *Demokracje i demokratyzacja we współczesnym świecie*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2008, nr 4, s. 168.

³⁶ Zob. G. Hermet, *Juan J. Linz, Alfred Stepan, Problems...*, s. 257.

³⁷ G. Pridham, *Comparative Reflections on Democratisation in East-Central Europe: a Model of Post-Communist Transformation?*, w: *Prospects for Democratic Consolidation in East-Central Europe*, red. G. Pridham, A. Ágh, Manchester – New York 2001, s. 4.

strategie, zasoby i zachowania są przeważnie odmienne. Można więc stwierdzić, że konsolidacja to czas, w którym zmienne czynniki objęte są strukturalną ramą gwarantowaną przez instytucje. Jak mawia Céline Thiriot, jest to czas „ustrukturyzowanej zmienności”³⁸.

W przeciwieństwie do okresu przemian, konsolidacja jak gdyby zamraża reguły gry, poprzez ustanowienie nowych instytucji i zasad, które zatwierdzają bądź ograniczają margines manewru uzyskany przez poszczególnych uczestników życia politycznego w momencie przemiany. Wraz z konsolidacją, decyzja i polityczne działanie powinny wrócić do przestrzeni instytucjonalnej, co wcale nie jest oczywiste, jeśli uwzględnimy fakt, że w okresie przemiany decyzja i działanie podejmowane były na poziomie rywalizacji o wpływy, ze szczególnym uwzględnieniem areny ulicznej, gdzie pierwszeństwo ma zdolność do mobilizacji mas³⁹.

Według Nicolasa Guilhota i Philippe’a C. Schmittera, konsolidacja to przekształcenie nowych konfiguracji politycznych w „rutyny”, ale jednocześnie nie sprowadza się ona wyłącznie do stabilizacji danego ładu. Obejmować ma również pojawianie się podtypów ustrojów demokratycznych, jak i rozszerzanie obszaru, w którym obowiązują nowe normy. Autorzy zwracają uwagę, że każdy ustrój polityczny składa się z reguł i procedur, ale także z zachowań tworzących go aktorów. Zachowania te mają charakter „uregulowany”, to znaczy zgodny z procedurami, które początkowo były wyłącznie rezultatem politycznych kalkulacji i strategicznych kompromisów, ale które później „stały się” właściwe, stosowne i zaczęły kierować postępowaniem ludzi – już dawno po tym i w innych okolicznościach niż te, w jakich kompromisy te zostały wypracowane⁴⁰.

³⁸ C. Thiriot, *Rôle de la société civile...*, s. 285.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ N. Guilhot, Ph. C. Schmitter, *De la transition à la consolidation. Une lecture rétrospective des democratization studies*, „Revue française de science politique” 2000, vol. 50, nr 4–5, s. 615–616. Tekst dostępny także w polskim przekładzie: *Od transformacji do konsolidacji. Retrospektywny przegląd studiów przypadków demokratyzacji*, „Dialogi Polityczne” 2009, nr 11, s. 17 i n., przeł. A. Owczarz. W tymże numerze czasopisma zob. także artykuł polemiczny: M. Trawiński, *O transformacji i konsolidacji – spojrzenie krytyczne*, s. 36 i n.

Nicolas Guilhot i Philippe C. Schmitter zwrócili uwagę na aspekt dynamiczny, zadając sobie pytanie o chronologiczne pierwszeństwo zjawisk. Według wspomnianej już teorii modernizacji, przemiana polityczna jest jakby politycznym sformalizowaniem, mających miejsce już wcześniej, przemian społecznych; jest jakby politycznym „przyklepaniem” gruntownych zmian, do jakich wcześniej doszło w obrębie społeczeństwa. Można powiedzieć, że w rezultacie społeczno-gospodarczych zmian nowy ustroj był już „pre-zinstytucjonalizowany”, zaś jego pojawienie się było widocznym i formalnym objawem uprzedniej przemiany przyzwyczajzeń, mentalności i zachowań społecznych, przemiany, która czekała jedynie na jej transkrypcję na odpowiednie porozumienie polityczne. Inne podejście kładzie raczej akcent na socjalizującą funkcję norm: otóż na określonym etapie rozwoju historycznego wąski krąg elit danego państwa ustanowił pewien katalog norm i procedur, które potem mają zostać przyswojone i zinternalizowane przez ogół. I właśnie ta druga część procesu nosi nazwę konsolidacji, albowiem jest ona procesem „stopniowego rozszerzania tychże procedur na coraz szerszy krąg aktorów politycznych”⁴¹.

Przedmiotem konsolidologii nie jest już więc przemiana ustrojów, tylko stopień instytucjonalizacji cechujących je reguł, co – jak podkreślają sami autorzy – ma charakter „wirtualny”. Należy w związku z tym badać kształtowanie się konsensusu społecznego wokół nowych instytucji i procedur, najpierw w obrębie elity politycznej, a następnie wśród ogółu obywateli. Po wtóre, konsensusem tym nie jest „zespolenie różnorodności decyzji, poprzez które polityczni aktorzy zgadzają się na nowe reguły”, tylko „efektem wywołanym przez samo istnienie nowych reguł i instytucji”, co z kolei następuje w rezultacie przyswojenia lub przyzwyczajenia się, a nie w następstwie istniejącej wcześniej kultury politycznej⁴². Nie może już więc być mowy, tak jak w przypadku refleksji nad samym okresem

⁴¹ N. Guilhot, Ph. C. Schmitter, *De la transition à la consolidation...*, s. 617–618.

⁴² Być może nawet chodzi o wytworzenie nowej kultury politycznej (tamże, s. 619–620).

przemian, o skupianiu się wyłącznie na roli aktorów politycznych. Konsolidacja badać będzie raczej proces dostosowywania się ludności i całego aparatu państwowego do decyzji podjętych wcześniej przez tychże aktorów politycznych.

O ile przemiany następują w realiach niepewności i mnogości rozwiązań politycznych, o tyle konsolidacja ogranicza wachlarz możliwych wariantów, ogranicza niepewność typową dla sytuacji przełomu. Jednocześnie więzi społeczne stają się strukturami społecznymi, to znaczy tak regularnymi schematami interakcji, tak bardzo nacechowanymi konkretnymi znaczeniami i tak bardzo zdolnymi do stymulowania zachowań, iż ich funkcjonowanie staje się niezależne od zewnętrznych bodźców i na nie odporne. Jednostki tworzące te struktury opracowują strategie, które są ograniczone ogólnymi ramami. Tym samym, obok zmiennych zależnych, takich jak zachowania politycznych postaci, tak bardzo charakterystycznych dla okresu przemian, pojawiają się zmienne niezależne, którymi są reguły postępowania. Można więc powiedzieć, że struktury polityczne są już nie tylko rezultatem strategicznych decyzji niektórych aktorów, ale i niezależnymi czynnikami, które skłaniają politycznych aktorów do obrania zachowań, które aktorzy ci uważają za „naturalnie właściwe”⁴³.

1.3. Uwarunkowania konsolidacji

Konsolidacja jest teorią ładu lub stabilności. Reguły politycznej gry nie są już wynikiem przemian społecznych bądź politycznych, tylko punktami odniesienia. Liczy się już nie ich istota tylko stopień instytucjonalizacji, względnie aspekt funkcjonalny ustrojów politycznych. Nicolas Guilhot i Philippe C. Schmitter stawiają zarzut, iż taka interpretacja uniemożliwia dalszą ewolucję ustrojów, tudzież traktuje próby zmian jako przejaw dekonsolidacji. Rodzi to niebezpieczeństwo „zamrożenia” instytucji niekompletnych lub źle funkcjonujących. Wobec tego O'Donnell proponuje koncepcję „podwójnej tranzycji”

⁴³ Tamże, s. 622.

w której pierwsza dążyłaby do demokracji, a druga – do demokracji skonsolidowanej⁴⁴. Kwestia rozważań nad ewentualną dalszą konsolidacją, czy też dalszym udoskonaleniem ustroju, stała się już jednak przedmiotem nowego kierunku badań politologicznych, mianowicie badań nad jakością demokracji⁴⁵.

Przykładem idącym w tym kierunku są badania na temat tak zwanej wadliwej demokracji (*defective democracy*), które podejmowali, między innymi, Wolfgang Merkel i Aurel Croissant. W ich przekonaniu, w wadliwych demokracjach wprowadzanie przeprowadzane są wolne wybory, ale wciąż reguły państwa prawa nie są przestrzegane i szerzy się korupcja, wpływowe grupy polityczne kontrolują „zastrzeżone sobie” obszary, a mieszkańców cechuje tak zwane obywatelstwo niskiej intensywności (obywatelstwo pozbawione realnego wpływu na sprawy *polis*), często powiązane z niskim stopniem utrwalenia państwowości. Jak mawiają Merkel i Croissant, częstym zjawiskiem jest „mieszanka sprywatyzowanego państwa, zdezorganizowana biurokracja, nieskuteczna władza państwowa i słabość reguły państwa prawa”⁴⁶.

Wolfgang Merkel i Aurel Croissant podają szereg przyczyn, które najczęściej przyczyniają się do wadliwości demokracji, przy czym, jak stwierdzają sami autorzy, w przypadku każdego z państw, występuje specyficzna kombinacja przyczyn strukturalnych i instytucjonalnych zachęt, które przed aktorami politycznymi otwierają możliwości uzurpowania władzy i zawieszania bądź omijania norm. Do wymienionych należą:

1. specyficzna ścieżka rozwoju prowadząca do nierównej dystrybucji władzy gospodarczej, społecznej i politycznej, co komplikuje proces konsolidacji standardów, a także stawia pod znakiem zapytania lojalność grup zmarginalizowanych;

⁴⁴ Tamże, s. 625.

⁴⁵ Zob. koncepcję „poliarchii” Roberta Dahla, a także opracowania J. S. Valenzuela i L. Morlino. Na gruncie polskim zob. A. M. Sroka, *Rozliczalność w badaniach jakości demokracji (na przykładzie Polski i Hiszpanii)*, Warszawa 2014.

⁴⁶ W. Merkel, A. Croissant, *Conclusion: Good and Defective Democracies, „Democratization”* 2004, vol. 11, nr 5, s. 205.

2. kryzysy gospodarcze, stanowiące zachętę do rządzenia poprzez dekrety i ustawodawstwo nadzwyczajne;
3. akumulacja kapitału społecznego tylko przez określone grupy etniczne lub religijne, wzmacniająca polaryzację kulturowo-polityczną i zwiększająca groźbę dyskryminacji;
4. dłuższy okres trwania reżimu autorytarnego, utrwalający określoną kulturę polityczną i przywiązanie do określonych rozwiązań politycznych;
5. słabość społeczeństwa obywatelskiego, tworząca zachętę dla przywódców populistycznych i charyzmatycznych do omijania procedur, w tym reguły hamulców i równoważników;
6. pobieżność i ekskluzywność doboru elity na początku funkcjonowania ustroju, zwiększająca prawdopodobieństwo wykryształizowania się enklaw i domen pozostających poza rozwiązaniami konstytucyjnymi;
7. głęboki i rozpowszechniony klientelizm, patronaż i korupcja osłabiające skuteczność instytucji formalnych;
8. zawirowania procesu państwo- i narodotwórczego mogące prowadzić do dyskryminowania mniejszości, łamania praw obywatelskich, a nawet represji zbrojnych;
9. otoczenie międzynarodowe składające się z niestabilnych ustrojów bądź naznaczone mniej sprawnymi mechanizmami integracji międzypaństwowej, ułatwiające naruszanie konstytucyjnych reguł przez liderów politycznych⁴⁷.

Polska badaczka, Paulina Sekuła, zwraca uwagę na cztery rodzaje czynników wpływających na proces konsolidacji. Pierwszym są uwarunkowania instytucjonalne, obejmujące: system rządów; sprawność systemu partyjnego rozumianą jako odzwierciedlanie rzeczywistych podziałów socjopolitycznych oraz izolacja ugrupowań skrajnych; przewyciężenie konfliktu o przeszłość jako osi sporu politycznego; zapewnienie zasady rządów prawa. Drugim czynnikiem jest otoczenie międzynarodowe, w tym szczególnie proces integracji

⁴⁷ Tamże, s. 206–207.

europejskiej. Czynnikiem trzecim są aspekty socjoekonomiczne, obejmujące poziom dobrobytu, uprzemysłowienia, urbanizacji i wykształcenia, a także rozpiętość różnic w dochodach. Czwartym czynnikiem są wreszcie uwarunkowania kulturowe, na które składają się postawy i zachowania członków elit politycznych, w tym głównie uznanie i przestrzeganie określonych reguł przez klasę polityczną, jak również wzory kultury politycznej wszystkich członków społeczeństwa. W praktyce wymienione właśnie czynniki przenikają się i w pełni można zgodzić się z autorką, gdy stwierdza, że „nieuzasadnione jest przyjęcie monokauzalnego modelu konsolidacji demokracji”⁴⁸.

Koreański badacz, Hyug Baeg Im, dokonał analizy czynników wspierających i hamujących proces konsolidacji. Wśród tych pierwszych znajduje się odpowiednio wysoki poziom zamożności. Autor cytuje pogląd Adama Przeworskiego, według którego demokracje są „zaimpregnowane i mogą istnieć na zawsze”, gdy dochód narodowy na jednego mieszkańca przekracza 6 tysięcy dolarów rocznie (w cenach z roku 1976). Według Hyug Baeg Ima, dostatek jest „żywym gruntem dla demokracji”. Następnym „akceleratorem” procesu konsolidacji jest spójność etniczna społeczeństwa. W przypadku państw Europy Zachodniej w XIX wieku spójności tej nie naruszyły fale imigrantów, gdyż te dostosowywały się do reguł politycznych i kultury narodowej kraju przyjmującego. Wątpliwości, zdaniem autora, budzi jednak sytuacja w Europie Wschodniej i w Rosji, gdzie po upadku systemu komunistycznego „etniczny nacjonalizm rzucił się[,] by zapełnić powstałą pustkę”. O ile można mieć wątpliwość, czy tego rodzaju uogólnienie opisuje wydarzenia w tej części świata w sposób wyczerpujący, o tyle można się zgodzić, że trwałe nierówności o podłożu etnicznym w danej wspólnotie politycznej obciążają perspektywy konsolidacji ustroju jako konstrukcji cieszącej się uznaniem wszystkich obywateli. Konsolidacja ma większe szanse powodzenia, gdy nie dochodzi do sporu między „demosem” a „etnosem”. Innymi czynnikami sprzyjającym konsolidacji

⁴⁸ P. Sekuła, *Kultura polityczna a konsolidacja demokracji*, Kraków 2009, s. 46–47.

są tolerancja religijna, skuteczne państwo czy cywilna kontrola nad siłami zbrojnymi⁴⁹.

Do przeszkód stojących przed konsolidacją Hyug Baeg Im zalicza, między innymi, niski poziom instytucjonalizacji świata polityki: partii, wyborów, ordynacji wyborczych, przywództwa politycznego, sojuszy międzypartyjnych, parlamentaryzmu itp. Wyzwaniem jest efemeryczność ugrupowań i zdominowanie frakcji parlamentarnych przez przywódców partyjnych. W efekcie frakcje te funkcjonują jak „roboty” i słabnie poczucie demokratycznej odpowiedzialności. Rozwija się za to klientelizm i partykularyzm regionalny. Drugą przeszkodą, ponieważ powiązaną z pierwszą, jest wadliwy konstytucjonalizm, który autor streszcza w formule: „konstytucja bez konstytucjonalizmu”. Dzieje się tak wtedy, gdy konstytucje są często modyfikowane, a przez to tracą swoje znaczenie jako punkt odniesienia systemu politycznego. Nie mają wtedy instytucjonalnej władzy regulowania interakcji i konkurencji między obywatelami, politykami, partiami i grupami nacisku. Tym samym demokracja staje się dużo bardziej wrażliwa na potencjalne ataki⁵⁰.

Inną przeszkodą, według Hyug Baeg Ima, jest słabość społeczeństwa obywatelskiego. Przez takie społeczeństwo autor rozumie, nawiązując do myśli Tocqueville’a, gęstą sieć stowarzyszeń, która kształtuje normy powszechnej wzajemności, zwiększa zaufanie społeczne, ułatwia koordynację i komunikowanie się, a przez to pozwala na rozwikłanie dylematów dotyczących ogółu. Według koreańskiego autora społeczeństwo obywatelskie zwiększa przewidywalność aktorów politycznych, gdyż dostarcza bardziej wiarygodnych informacji na temat stanu władzy. Społeczeństwo obywatelskie odgrywa też rolę „szkoły demokracji”, gdyż wpaja odpowiednie założenia i normy. Społeczeństwo obywatelskie zapewnia też kanał transmisyjny i identyfikacyjny między jednostkami. Wreszcie, stanowi ostatnią redutę

⁴⁹ H. B. Im, *Opportunities and Constraints to Democratic Consolidation in South Korea*, „Korea Journal of Population and Development” 1996, vol. 25, nr 2, s. 189–198.

⁵⁰ Tamże, s. 199–201.

broniącą przed arbitralnością i tyranią⁵¹. Istotnym wyzwaniem doby konsolidacji jest przy tym przekształcenie „zmobilizowanego społeczeństwa obywatelskiego” w „zinstytucjonalizowane społeczeństwo obywatelskie”, a także przełamanie przyzwyczajeń odziedziczonych po poprzednim reżimie.

Wśród wyzwań pojawiających się w procesie konsolidacji Hyug Baeg Im wymienia także zjawisko globalizacji i elementy jej pochodne, na przykład globalizację rozumianą jako połączenie globalizacji z decentralizacją. Globalizacja stymuluje wprowadzenie ducha konkurencyjności, którego zaszczerpienie na gruncie polityki powinno uczynić państwo bardziej wydajnym, elastycznym, rozliczalnym itp., jednak „bodziec do bycia konkurencyjnym nie jest równoznaczny z bodźcem do bycia wolnym”. Decyzja wielkich koncernów o przeniesieniu zakładów pracy do innych państw nie podlega demokratycznemu osądowi w drodze wyborów. Po wtóre, konkurencja zagraniczna daje rządowi uzasadnienie do cięcia wydatków na edukację, ochronę zdrowia czy inne usługi publiczne, by zmniejszyć obciążenia przedsiębiorstw konkurujących w skali globalnej. Zagrożeniem dla społeczeństwa obywatelskiego może również stać się nadejście społeczeństwa informacyjnego, którego, według autora, mroczną stroną jest zwiększona kontrola informacji. Hyug Baeg Im obawia się nadejścia nowego „tele-lewiatana”, który będzie monitorował ludność poprzez scentralizowaną kontrolę komputerową mechanizmu informacji. Jak zauważa z przekąsem autor: „tele-rewolucja” może prowadzić nie do „tele-demokracji”, tylko do nowego reżimu totalitarnego, który może nadzorować ludność przez skomputeryzowane sieci informacyjne. Wreszcie globalizacja pozwoli raczej na rozwój burżuazji niż obywatela, gdyż jej korelatem jest konstruowanie tożsamości ludności poprzez dobra, jakie ona konsumuje. Swoisty „globalny fetyszizm” może osłabić koncepcję obywatela. Zdaniem Hyug Baeg Ima, „człowiek rynku” przedkłada prywatne, egoistyczne interesy nad dobro wspólne i takiego człowieka demokracja nie potrzebuje. „Niewidzialna ręka rynku nie może funkcjonować w wyniku

⁵¹ Tamże, s. 204. Autor cytuje opracowania Philippe’a C. Schmittera i Larry’ego Diamonda.

zdecentralizowanej wymiany między występnymi samolubnymi jednostkami”, tylko poprzez „wolną wymianę między jednostkami cechującymi się cnotą obywatelską”⁵².

1.4. Kierunki konsolidacji

Warto wrócić jeszcze do rozważań Guilhota i Schmittera. Autorzy ci proponują, między innymi, koncepcję tak zwanych reżimów częściowych (*régimes partiels*). Twierdzą oni, że konsolidacja generuje skutki nie tylko w zakresie rywalizacji wyborczej, w sensie stabilizacji reguł gry o władzę, ale też będzie miała wpływ na inne dziedziny życia i na ogół relacji społecznych. Trudno bowiem wyobrazić sobie obywateli, którzy przyswoili zasady demokracji w życiu politycznym, a wciąż akceptują metody autorytarne w zakresie prawa pracy lub sądownictwa. Te właśnie „inne dziedziny życia” są dla autorów reżimami częściowymi. Są nimi, na przykład, świat pracy i kapitału, relacje cywili z wojskowymi (szczególnie w przypadku Ameryki Łacińskiej), system medialny, samorząd terytorialny itp. Z tego punktu widzenia, analizowanie ustrojów politycznych jako agregatów reżimów częściowych pozwala spojrzeć na konsolidację w sposób bardziej zróżnicowany i precyzyjny, gdyż każdy reżim częściowy może konsolidować się według odmiennych reguł i procedur. Po wtóre, idea reżimów częściowych pozwala spojrzeć na konsolidację, jako rozszerzenie praktyk demokratycznych, tudzież praktyk uczestnictwa politycznego, poza ciasną przestrzeń partii politycznych i stosunków władzy ustawodawczej z wykonawczą. W tej perspektywie, konsolidacja oznaczałaby nie tylko stabilizację i ugruntowanie politycznego porozumienia wprowadzającego pluralizm wyborczy, ale też proces ciągłej przemiany, który nie wyklucza nowych wymiarów partycypacji demokratycznej (politycznej, społecznej lub gospodarczej). Koncepcja reżimów częściowych pozwala też zrozumieć stabilność ustrojów politycznych w długim okresie: im więcej będzie reżimów częściowych skonsolidowanych na modłę demokratyczną, tym

⁵² Tamże, s. 210. Autor cytuje prace Laurence’a Whiteheada.

ustrój będzie bardziej stabilny, a jakość demokracji wyższa. Dlatego właśnie Guilhot i Schmitter opowiadają się za traktowaniem konsolidacji jako procesu złożonego i toczącego się w sposób zróżnicowany, z niejednakowymi osiągnięciami na poszczególnych płaszczyznach, nie zaś jako procesu linearnego, sprowadzającego się do stabilizacji rywalizacji politycznej poprzez organizowanie wolnych i cyklicznych wyborów. Różnorodność reżimów częściowych stanowi jednak również wyzwanie. Reżimy te ewoluują według odmiennych rytmów i w odmiennym tempie, często w odstępach czasowych, przez co może pojawić się wątpliwość, czy aby na pewno mogą one zespolić się w jedną całość w realiach głębokich podziałów społecznych i nierówności pod względem stopy życiowej⁵³.

Zdaniem Andreasa Schedlera, pod pojęciem konsolidacji kryje się pięć możliwych desygnatów: unikanie upadku, unikanie erozji, instytucjonalizacja, uzupełnienie i pogłębienie. Unikanie upadku (*avoiding the breakdown*) oznacza ograniczenie prawdopodobieństwa upadku do takiego stopnia, w którym można rozsądnie zakładać, że w najbliższym czasie do takowego upadku nie dojdzie. W aspekcie pozytywnym, taki rodzaj konsolidacji dążyć będzie do ciągłości, utrzymania, okopania się, przetrwania, stałości, wytrzymałości, uporczywości, sprężystości, żywotności, trwałości i nieodwracalności ustroju. Z kolei w aspekcie negatywnym, celem takowej konsolidacji będzie zażegnanie stanu kruchości, niestabilności, niepewności, podatności, wrażliwości, odwracalności, groźby upadku⁵⁴.

Ten rodzaj konsolidacji za swoich głównych rywali uważać będzie ustrojowych „dewiantów” (*deviant actors*), aktorów antysystemowych, którzy sponsorują wszelakiego rodzaju antyustrojowe działania czy kierują się antyustrojowymi pobudkami. Przykładem są wszelkie formy zastosowania przemocy, na przykład w postaci przewrotu politycznego, po II wojnie światowej tak charakterystycznego dla państw Ameryki Łacińskiej (partyzantki, bojówki, kartele narkotykowe, brutalne protesty uliczne, zamachy organizowane przez

⁵³ N. Guilhot, Ph. C. Schmitter, *De la transition à la consolidation...*, s. 627–628.

⁵⁴ A. Schedler, *Concepts of Democratic Consolidation...*, s. 11–14.

rzządzających przywódców), względnie – w postaci zewnętrznej interwencji zbrojnej („zielone ludziki”). Innym przykładem są różnorakie oligarchie, zdominowane przez bogatych obywateli o reputacji antyustrojowej. Przykładem może być wreszcie rozczarowana ludność, która po wielu latach może być znużona daną formacją ustrojową, jeśli ta nie przezwyciężyła jej ekonomicznych czy socjalnych trudności. Podstawowym zadaniem ustroju będzie więc wyeliminowanie, zneutralizowanie albo konwersja nielojalnych graczy. Kolejnymi zaś powinny być (lista nie jest pełna): wyniki gospodarcze, ugruntowanie tożsamości narodowej i sprawności państwa, rozpowszechnianie reguł demokratycznych, instytucjonalizacja systemu partyjnego⁵⁵ itp.

Unikanie erozji (*avoiding the erosion*) dotyczy sytuacji, gdy większym zagrożeniem od przewrotów są mniej spektakularne przejawy stopniowej erozji ustroju, prowadzące do jego cichego regresu (*silent regression*) i powstania tworu hybrydalnego, na przykład do „demokracji”, o której pisał Guillermo O'Donnell. Za przykłady erozji uznaje się: przemoc państwową, brak działań państwa, wzrost partii hegemonicznych, upadek instytucji wyborczych, wykorzystywanie stanowisk do prywatnych interesów, czy wreszcie uprzywilejowanie części społeczeństwa. W każdym przypadku konsolidacja tego rodzaju stawia sobie za cel utworzenie normatywnego rdzenia, którego naruszenie jest niedopuszczalne.

Na konsolidację jako instytucjonalizację (*institutionalizing*) składają się dwa elementy. Pierwszym z nich jest malejąca liczba osób przekonanych, że funkcjonujący ustrój ma charakter przypadkowy (instytucjonalizacja socjologiczna). Drugim zaś – wykraczanie poza podstawowe reguły gry, celem budowy specyficznych instytucji na średnim i dolnym szczeblu (instytucjonalizacja subsystemowa). Element pierwszy odwołuje się do wymiaru socjologicznego, uzależnia skonsolidowanie systemu od sposobów postrzegania: w systemie skonsolidowanym, aktorzy postrzegają go jako „normalny” bądź „naturalny”. Prowadzi do tego proces, w którym wzorce interakcji stają się tak regularnie powtarzane, tak jasno zdefiniowane

⁵⁵ Tamże, s. 14.

i tak zdolne do motywowania zachowań, że stają się one bytami niezależnymi w swoim wewnętrznym funkcjonowaniu i odpornymi na zmiany stymulowane z zewnątrz. Rezultatem tego procesu jest zatem przyzwyczajanie się, przyswojenie, „strategiczne przytaknięcie”, normatywna zgoda i – ostatecznie – bezrefleksyjna wiedza. Element drugi konsolidacji rozumianej jako instytucjonalizacja zwraca uwagę nie tyle na reguły podstawowe, jak na przykład proceduralne minima, tylko na konkretne reguły kształtujące określone podtypy ustroju. Z tego punktu widzenia, konsolidacja oznacza: budowę instytucji, form rządu, partii i systemów partyjnych, organów prawodawczych, państwowej biurokracji, ciał pośredniczących w ekspresji interesów⁵⁶. O ile dwa pierwsze rodzaje konsolidacji należały do kategorii konsolidacji negatywnych, o tyle instytucjonalizacja ma charakter neutralny. Kolejne dwa typy należą zaś do kategorii konsolidacji pozytywnych.

Konsolidacja w znaczeniu uzupełnienia (*completing*) w pewien sposób nawiązuje do koncepcji tak zwanej podwójnej tranzycji Guillermo O'Donnella. Można o niej mówić wtedy, gdy po pewnym czasie dokonuje się uzupełnienie niedokończonych przemian, gdy jej autorzy spoglądają nie za siebie, lękając się wrogów systemu i ewentualnych upadków, tylko naprzód, chcąc uniknąć „zamrożenia” ustroju na określonym etapie. W praktyce oznacza to likwidację wszelkich „domen zarezerwowanych”, systemów zdominowanych przez jedną partię polityczną tudzież różnorodnych form dyskryminacji, jakie mogły się utrwalić w okresie przemian⁵⁷.

Ostatnią odmianą konsolidacji jest tak zwane pogłębienie (*deepening*), które polega na osiągnięciu najbardziej zaawansowanej formy ustroju. Dla tej wersji konsolidacji istotne będą sukcesy w wielu dziedzinach. Należą do nich, między innymi: osiągnięcia rządu, administracja publiczna, system sądowniczy, system partyjny,

⁵⁶ Tamże, s. 14–21. Autor obszernie cytuje Philippe'a C. Schmittera.

⁵⁷ Zdaniem Andreasa Schedlera, taki rodzaj konsolidacji występuje w wielu krajach, których istnienie jest niepewne, tak w aspekcie przestrzennym, jak i społecznym, a których systemy sądownicze często mogą uczynić niewiele więcej niż „zarządzać bezprawiem” (tamże, s. 21–23).

grupy interesu, społeczeństwo obywatelskie, kultura polityczna czy style podejmowania decyzji. Choć jest to, jak się wydaje, najbardziej obszerna, a zarazem najmniej spektakularna wizja konsolidacji, to jednak jest ona bardzo często spotykana. Potęguje ją fakt ustawicznego porównywania się państw z różnych kręgów kulturowych, na przykład państw pozaeuropejskich do krajów Europy Zachodniej.

1.5. Czas konsolidacji

Aby zrozumieć, na czym polegają wymogi konsolidacji w odniesieniu do konkretnego państwa, należy rozeznaczyć, jakie stoją przed nim wyzwania praktyczne. Należy odpowiedzieć na pytanie, w którym miejscu państwo to jest i dokąd zmierza. Według Andreasa Schedlera, wszystkie znaczenia konsolidacji, pomimo swojej różnorodności, posiadają jeden wspólny mianownik, mianowicie konsolidacja jest fazą w ewolucji reżimu. Sam autor zwraca jednak uwagę, iż tego rodzaju postawienie sprawy tworzy pokusę wrzucenia do jednego kategorii koncepcyjnej konsolidacji wszelkich refleksji z zakresu badań post-tranzytologicznych. Konsolidację cechuje zatem „dziwna wielorakość”, a sposobem na przezwyciężenie dylematów metodologicznych może być, według Schedlera, używanie pojęcia konsolidacji w liczbie mnogiej⁵⁸.

Jedno z przytoczonych wyżej sformułowań kładzie nacisk na dynamiczny wymiar konsolidacji, zaś jego nieodłącznym elementem jest czynnik czasu. Rolę tego czynnika w procesie konsolidacji badali Philippe C. Schmitter i Javier Santiso. Autorzy zwracają uwagę przede wszystkim na to, że sposobów definiowania czasu jest bardzo wiele. Można mówić o podejściu jakościowym i ilościowym. Podejście jakościowe dokonuje się z perspektywy wyobrażeń, oznacza

⁵⁸ Andreas Schedler odnotowuje, że konsolidacja pojawia się w literaturze w różnorodnej postaci, jako: nie budząca wątpliwości definicja, dychotomiczne uporządkowanie debaty, pojęcie używane w sposób dorozumiany, sformułowanie stosowane dla celów dekoracyjnych, podejście dezagregacyjne, podstawa do wprowadzenia dalszych pojęć, przyczynek do stwierdzenia, że potrzebne są dalsze badania, czy wreszcie jako przesłanka, by pojęcia tego się wyżyć (tamże, s. 24–28).

zastanawianie się, jak aktorzy wyobrażają sobie i postrzegają czas, jaka jest ich pamięć i oczekiwania, a także wizja czasu pozostającego do dyspozycji. Podejście ilościowe nawiązuje do fizycznej dostępności czasu, do niedoboru lub zasobu, którym trzeba zarządzać. Decydenci polityczni szybko orientują się, że realizacja ich zamierzeń wymaga więcej czasu, podczas gdy jest on ograniczony długością kadencji, a więc i funkcjonowania rządu, gabinetu czy parlamentu. Tymczasem działanie polityczne w okresie przemian i konsolidacji często polega na zarządzaniu sytuacjami nagłymi, wymagającymi natychmiastowych decyzji⁵⁹.

Odwołując się do Karla Poppera, autorzy dokonują porównania z „czasem chmur” i „czasem zegarów”⁶⁰. Ten pierwszy odpowiadać ma wymiarowi subiektywnemu, zaś ten drugi – obiektywnemu. Inne metafory to „czas duszy” i „czas świata” (Paul Ricœur), czy wreszcie „czas społeczny”, upływający w sposób niejednorodny, często podzielony na okresy i pozbawiony ciągłości w swoim upływie, a także „czas fizyczny”, oznaczający zestandaryzowane i regularne pomiary sekund, minut, dni, miesiące i lat. Kwestia postrzegania jest o tyle istotna, że od przyjętej perspektywy czasowej zależy również ocena skuteczności procesów przemian i konsolidacji. Odmienne interpretacje horyzontów czasowych stanowią zresztą jeden z elementów rywalizacji politycznej. Co za tym idzie, jednym z wyzwań konsolidacji jest umiejętność synchronizacji różnorodnych sposobów rozumienia czasu i zorganizowania *polis* według terminarza akceptowanego przez wszystkie strony. W momencie gdy reguły ustrojowe

⁵⁹ Cytując Donalda F. Millera, autorzy trafnie odnotowują, że „politycy musieli nauczyć się jak manipulować czasem, tzn. jak przekształcić go z czegoś, co jest ograniczone, linearne i przemijające, w coś co mogłoby być zorganizowane z wyprzedzeniem, zaplanowane, opóźnione, przyspieszone, ograniczone terminem, podstępem obchodzone, przedłużone, odroczone, skompresowane, rozparcelowane, zestandaryzowane, zróżnicowane, inscenizowane, chwytne, a nawet zmarnowane – ale nigdy zignorowane”. Ph. C. Schmitter, J. Santiso, *Three Temporal Dimensions to the Consolidation of Democracy*, „International Political Science Review” 1998, vol. 19, nr 1, s. 71.

⁶⁰ Polski przekład: *O chmurach i zegarach. Zarys teorii racjonalności i wolności człowieka*, w: K. R. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Warszawa 2015.

są określone, dające się przewidzieć rytmy czasowe, na przykład wyznaczone przez kadencje, tworzą akceptowaną przez wszystkich ramę, w której mają się dokonywać interakcje polityczne. Wtedy dopiero przed politykami odsłania się możliwość wykorzystania nowego atutu w politycznej grze, jakim jest, posiadany bądź nie, zmysł czasu. Jak zauważał J. J. Linz, wyczucie chwili jest kluczowe. Niektóre okoliczności są lepsze niż inne, niektóre reformy wprowadzane są zbyt wcześnie lub zbyt późno. Instrumentami gry politycznej w zakresie inżynierii czasu są zatem: gra na zwłokę, powstrzymywanie działań, opóźnianie konfrontacji i przekładanie na późniejszy okres prób rozwiązania problemów⁶¹.

W odniesieniu do konsolidacji Schmitter i Santiso kładą nacisk na trzy wymiary: czas, moment i rytm (*time, timing and tempo*). Czas rozumiany jest przez pryzmat jego upływu oraz epokę, w jakiej żyjemy. W tym pierwszym aspekcie autorzy zwracają uwagę, że współczesne przemiany ustrojowe, ze względu na swoją większą różnorodność i rozmiar, wymagają więcej czasu, niż mogli przypuszczać decydenci polityczni. Z drugiej strony, o wiele mniej jest czasu „do stracenia”. Rytm zmian jest o wiele szybszy i bardziej intensywny, o wiele mniej czasu pozostaje na wątpliwości, na to by odpowiednie procesy nabrały dojrzałości, by dokonywać stopniowych ustępstw lub móc czekać na bardziej odpowiedni moment, na przykład wyższego tempa rozwoju gospodarczego lub korzystnej konstelacji międzynarodowej.

Mniejszy zasób dostępnego czasu wynika z kilku czynników. Przede wszystkim konsolidujące się ustroje znajdują się pod rosnącą i w wielu wypadkach nieuniknioną presją ze strony dwóch rodzajów aktorów. Pierwszym z nich są obywatele, których praw nie sposób dziś już w jakikolwiek sposób ograniczyć. Obywatele stawiają określone wymagania i domagają się od decydentów szybkich odpowiedzi. Drugim rodzajem podmiotów, które wywierają presję czasową są wszelakiego rodzaju struktury zewnętrzne, takie jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Unia Europejska, Rada Europy czy Organizacja

⁶¹ Ph. C. Schmitter, J. Santiso, *Three Temporal Dimensions...*, s. 72–73.

Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Swoje oczekiwania w stosunku do rządzących stawiają one najczęściej w postaci harmonogramu, czy to narzuconego czy negocjowanego. Po wtóre, obywatele coraz częściej występują w postaci zorganizowanych grup, które są coraz lepiej poinformowane i przygotowane do działania. Mogą one działać wielotorowo, równolegle i przez dłuższy czas odnosić się do szerszego spektrum zagadnień. Mogą one korzystać z szerszych tak krajowych, jak i zagranicznych zasobów. Po trzecie, współcześni politycy są zawodowcami, dla których działalność polityczna jest podstawowym źródłem utrzymania. Oznacza to, że harmonogram działań polityków bez wątpienia uwzględnia kadencyjność organów władzy i możliwe rotacje na stanowiskach. Co za tym idzie, pojawia się pokusa podejmowania decyzji jedynie według kryteriów o znaczeniu krótkoterminowym. Po czwarte wreszcie, istniejące grupy społeczne, względnie struktury zawodowe, współcześnie cechują się dużo większym zróżnicowaniem. Koniec zimnej wojny pogłębił jeszcze fragmentację symbolicznych tożsamości i koncepcji interesów. Upadek systemu tak zwanych demokracji ludowych, jak i – lansowane jeszcze wcześniej w świecie zachodnim – hasła deregulacji gospodarki uczyniły bardzo popularnymi – przynajmniej na pewien czas – idee neoliberalne. Należą do nich: prywatyzacja, monetaryzm, równowaga budżetu, obniżki podatków, wzrost konkurencyjności, ochrona własności intelektualnej itp. W ostatecznym rozrachunku sprawia to, że źle postrzegane są jakiekolwiek rozwiązania o charakterze politycznym czy wiążącym się z instytucjonalną regulacją zjawisk społecznych i gospodarczych. Innymi słowy, większa różnorodność struktur i formuł, połączona z popularnością haseł neoliberalnych, gwałtownie zawęża horyzont czasowy jakichkolwiek działań politycznych⁶².

Co do drugiego aspektu, jakim jest czas rozumiany jako epoka, w której żyjemy, Schmitter i Santiso odnotowują, że współczesne przemiany wyróżniają następujące cechy: ich zasięg jest znacznie bardziej globalny, objęły one więcej krajów i przy tym w głębszy

⁶² Tamże, s. 74.

sposób, i wreszcie odnotowuje się mniej upadków niż wcześniej. Autorzy zadają jednak pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. Ponownie przywołując poglądy J. J. Linza, zdaniem którego panuje obecnie „demokratyczny duch czasów” (*democratic Zeitgeist*), autorzy stwierdzają, że, w przeciwieństwie do okresu międzywojennego, współcześnie nie ma bardziej wiarygodnej formuły stabilnych rządów niż system demokratyczny. Przy wszystkich rachubach politycznych różnorodnych graczy, nowe demokracje są mniej lub bardziej „skazane” na pozostanie demokratycznymi, przynajmniej w najbliższej przyszłości, a to dlatego, że nikt nie zaproponował przekonującej alternatywy. Toczone współcześnie konflikty nie są zresztą sporami o demokrację lub jej brak, tylko o to, jaki rodzaj tejże demokracji najbardziej przystaje do poziomu rozwoju danego kraju, linii jego podziałów społecznych, pozycji międzynarodowej, doświadczenia polityczno-ustrojowego itp. Wydaje się jednak, że decydenci i obywatele mogą być tak bardzo podzieleni w odpowiedzi na pytanie o najlepszy rodzaj demokracji, że niemożliwym stanie się konsolidacja obopólnie zaakceptowanego katalogu reguł i wartości. Innymi słowy, czasy, w których żyjemy, mogą chronić różne państwa przed formalnym chociaż upadkiem demokracji, gdyż ustroje oparte wprost na reżimie autorytarnym, są na dzisiejszej arenie międzynarodowej najzwyczajniej nieakceptowane. Nie ma jednak gwarancji, że obywatele tychże państw będą chcieli żyć zgodnie w ramach stabilnego ustroju, a już tym bardziej w ramach takiego samego rodzaju ustroju. Nie można więc powiedzieć, że „czas chmur” postrzegany jest przez wszystkich podobnie⁶³.

Trzeba wreszcie zauważyć, że konsolidujące się ustroje muszą wykazać się nie tylko skutecznością. Konieczna jest także ich legitymizacja, co z kolei wymaga, aby pojęciu obywatelstwa towarzyszyły odpowiednie wartości, przyzwyczajenia i przystająca do nich kultura polityczna. Można, rzecz jasna, zadać pytanie, czy demokracja może istnieć, a nawet powstać, bez „demokratycznych obywateli”. Na gruncie polskim wątek ten podjął już Jan Baszkiewicz, który zauważał,

⁶³ Tamże, s. 76.

że demokracja to zjawisko stopniowalne, nie da się powiedzieć, że albo jest, albo jej nie ma. Powstaje ona raczej w wyniku powolnego i nie wolnego od zgrzytów zazębiania się „twardej” sfery instytucjonalnej z „miękką” sferą obyczajów demokratycznych⁶⁴. Wpisując tę refleksję w wymiar temporalny można stwierdzić, że legitymizacja w znaczącym stopniu jest rezultatem upływu czasu, zaś jednostkami miary w tym upływie są pokolenia. Z pesymistycznego punktu widzenia pogląd ten oznacza, że o konsolidacji można mówić jedynie po upływie kilku pokoleń, a więc co najmniej po kilkudziesięciu latach. Stawia to pod znakiem zapytania trwałość wykrystalizowanych niedawno bądź wciąż krystalizujących się ustrojów. Z optymistycznej jednak perspektywy można zauważyć, że konsolidacja dokona się automatycznie i nie jest potrzebny żaden dodatkowy wysiłek lub poświęcenie, o ile istniejące procedury będą funkcjonowały nieprzerwanie.

Kolejnym wymiarem czasu w aspekcie konsolidacji jest tak zwany moment, rozumiany jako kolejność realizowanych działań w realiach natłoku rozmaitych czynności i wydarzeń. Często bowiem zdarza się, iż wdrożenie ważnej acz kontrowersyjnej reformy na szczeblu ogólnokrajowym zbiega się w czasie z wyborami, przykładowo do lokalnych organów władzy albo że – co jeszcze trudniejsze – należy przeprowadzić wybory tworząc zarazem załączki systemu partyjnego w momencie, gdy nie jest zagwarantowany kształt granic państwa ani nie ma zgody co do istoty tożsamości narodowej jego obywateli. Decydent polityczny chciałby wtedy kontrolować sekwencję wydarzeń, aby uniknąć niekorzystnych dla siebie zbiegów okoliczności, jednak w konsolidujących się ustrojach, gdzie konieczne jest podejmowanie wielu decyzji w krótkim czasie, pragnienie to staje się dużo trudniejsze do zrealizowania. Jednocześnie brak doświadczenia w tej dziedzinie sprawia, że decydenci często tracą kontrolę nad porządkiem dnia (agendą)⁶⁵.

⁶⁴ J. Baszkiewicz, *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk 2001, s. 275–276.

⁶⁵ Ph. C. Schmitter, J. Santiso, *Three Temporal Dimensions...*, s. 77–78.

Nie ma zresztą zgody co do tego, jak wyglądałaby, gdyby istniała, optymalna sekwencja reform, która gwarantowałaby bezapelacyjny sukces konsolidacji. Nie jest oczywiste, które reformy winny być wdrażane w pierwszej kolejności, a które w późniejszym czasie (druga, trzecia kolejność itp.). Z drugiej strony, gdy istnieje potrzeba podejmowania wielu decyzji, sztuką zawodu polityka staje się umiejętność opracowania właściwej sekwencji reform. Jest to tym trudniejsze, że poszczególne grupy mogą mieć zdecydowanie odmienne oczekiwania co do terminarza zdarzeń i nie zawsze zwracają uwagę na ewentualne korzyści długoterminowe płynące z procesu konsolidacji. Uwzględnić też należy zróżnicowany stopień cierpliwości poszczególnych podmiotów: w przypadku pojedynczych obywateli, im większe są ich oczekiwania, tym większy nacisk na dokonywanie jak najszybszych zmian. Przy czym zmiany te nie muszą być tożsame z reformami. Obywatele przeważnie pragną poprawy warunków życia i rzadko kiedy gotowi są na jakiekolwiek reformy, jeśli te wiążą się z przejściowym choćby obniżeniem ich stopy życiowej, zwłaszcza że nikt nie jest w stanie zagwarantować, jak długo trwać będzie czas przechodzenia przez „padół leż”⁶⁶.

Powyższe refleksje stanowią tło sporu o przewagę tak zwanej terapii wstrząsowej nad zmianami stopniowymi. Czy lepiej oszczędzić grupy, których dotyczą reformy, i wtedy rozłożyć reformy te w czasie, czy też lepiej wprowadzić je najszybciej jak to możliwe, zanim grupy te się zorganizują, a także po to, by po przejściowych trudnościach zapewnić tym grupom lepsze perspektywy? W przypadku krajów Europy Środkowej, głównie pod presją Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, szczególną popularnością cieszył się scenariusz terapii wstrząsowej. Oznaczało to jednak, że pierwszeństwo udzielono takim reformom, jak liberalizacja cen, prywatyzacja majątku państwowego, stabilizacja waluty, deregulacja rynku, równowaga budżetowa, eliminowanie subsydiów dla nierentownych działów gospodarki, ustanowienie zachęt dla inwestycji zagranicznych itp. Reformy gospodarcze miały więc

⁶⁶ Tamże.

poprzedzać zmiany służące konsolidacji demokracji. Nie wzięto jednak pod uwagę, że reformy gospodarcze – być może – mogły utrudnić proces konsolidacji demokracji. Nawiązując do myśli Dankwarta Rustowa, Schmitter i Santiso stwierdzają, że bardziej wskazane, czy wręcz niezbędne jest, aby jakiegokolwiek poważne reformy instytucji politycznych lub gospodarczych dokonywały się w państwie, którego granice terytorialne i tożsamość narodowa mieszkańców są jasno określone⁶⁷.

Philippe C. Schmitter i Javier Santiso wyrażają zdumienie, iż wszystkie nowoczesne, skonsolidowane demokracje nie mogłyby istnieć, gdyby nie były poprzedzone wielowiekowymi, mrocznymi, niezwykle skomplikowanymi, a co ważniejsze, niedemokratycznymi procesami historycznymi: wojnami, aliansami dynastycznymi, budową imperiów, które ukształtowały granice geograficzne, a także tożsamości kulturowe, jakie później zostały przyswojone przez ludność jako element wręcz naturalny. Autorzy uzupełniają, iż nawet gdy nie ma zgody, co do wspólnej tożsamości narodowej, jak na przykład w Hiszpanii, konsolidacja jest możliwa, o ile występuje zgoda chociażby co do instytucji ogólnokrajowych, czyli o ile zachowana jest ciągłość władzy centrum, ale także i zaufania ze strony peryferii uważającej się za odmienną narodowo (np. Katalonii). W przypadku państw poradzieckich problem polega przede wszystkim na tym, że w momencie ich powstania, granice tychże państw nie pokrywały się z poczuciem tożsamości narodowej mieszkańców. Co więcej, według Schmittera i Santiso, trudno wyobrazić sobie jakiegokolwiek postęp w procesie konsolidacji, o ile nie zostanie osiągnięta zgoda co do demarkacji grup narodowych. Na to zaś nie ma

⁶⁷ Tamże, s. 79. Pytanie jednak, w jaki sposób mierzyć faktyczny poziom politycznej jedności. Po I wojnie światowej korzystano z instrumentu plebiscytu, jednak i tu pojawia się pytanie o kryteria doboru uprawnionych do głosowania, o czym boleśnie miała się przekonać ludność polska podczas plebiscytu na Górnym Śląsku z roku 1921. W głosowaniu mogli wziąć udział wszyscy, którzy urodzili się w regionie. Władze niemieckie sprowadzały wówczas pociągami Niemców urodzonych na Śląsku, ale którzy przeprowadzili się do innych części Niemiec. Głosy „sprowadzonych” Ślązaków przesądziły o zwycięstwie Niemiec w plebiscycie, co z kolei doprowadziło do wybuchu Trzeciego Powstania Śląskiego.

żadnego demokratycznego rozwiązania. Możliwy jest tylko sukces militarny, przedłużający się impas bądź wzajemne wyczerpanie, połączone z negocjacjami dyplomatycznymi i zawieraniem traktatów międzypaństwowych.

Atrakcyjnym wydaje się pogląd, że odpowiedzialni decydenci powinni unikać jednoczesnych transformacji politycznych i gospodarczych, aby nie doszło do konfuzji między kosztami i rezultatami każdej z nich. Wydawałoby się, że decydenci powinni dokonać odpowiedniej prognozy i odpowiednio do niej ułożyć zsynchronizowany terminarz reform. Aby jednak powstała tego rodzaju właściwa sekwencja reform, politycy winni posiadać jasny pogląd co do priorytetów, jak i wiedzę z zakresu zależności między materialnymi a zwłaszcza niematerialnymi kosztami poszczególnych reform, których politycy ci mają zamiar publicznie bronić. Co więcej, nie jest jasne czy wiedza ta ma mieć charakter abstrakcyjny i modelowy, czy też ma uwzględniać specyfikę danego państwa, na przykład czy najpierw należy utrwalać reformy dotyczące funkcjonowania systemu politycznego (wolne wybory, pluralizm partyjny, niezawisłość sądów, swoboda ekspresji) czy też systemu gospodarczego (prywatyzacja, restrukturyzacja, deregulacja, reforma systemu bankowego, walka z inflacją, zachęty dla inwestorów zagranicznych). W związku z tym, Philippe C. Schmitter i Javier Santiso proponują własną, modelową sekwencję reform: określenie kształtu terytorialnego, ustanowienie państwowego monopolu na stosowanie przemocy, zagwarantowanie reguły państwa prawa, cywilna kontrola nad armią, utworzenie stabilnych praw własnościowych, wykrystalizowanie się tożsamości narodowej, początek reprezentacji oligarchicznej lub demokracji lokalnej, rozszerzona produkcja lub kapitalizm przemysłowy, stopniowe rozszerzanie obywatelstwa w znaczeniu politycznym (*political citizenship*), ewentualnie rozwój obywatelstwa w znaczeniu społecznym (*social citizenship*). Praktyka współczesnych ustrojów konsolidujących się odbiega jednak od ideału. W najlepszym razie państwa odziedziczyły po poprzednich ustrojach uznane granice i klarowną tożsamość narodową mieszkańców, tudzież w miarę wydajną gospodarkę i pewien stopień cywilnej kontroli nad armią. W sporej części

przypadków, konsolidujące się ustroje nie mogły nawet liczyć na ten podstawowy posag i musiały, bądź wciąż muszą, podejmować rozproszone starania w kilku kierunkach jednocześnie⁶⁸.

Ostatnim wymiarem czasu w procesie konsolidacji jest dla Schmittera i Santiso rytm. Autorzy odwołują się do Ralfa Dahrendorfa, który stwierdzał, że proces reformy konstytucyjnej zajmuje sześć miesięcy, ogólne poczucie, że sytuacja się poprawiła dzięki reformie gospodarczej raczej nie rozpowszechni się, zanim nie minie sześć lat, zaś położenie społecznych fundamentów, które zapewnią trwałość konstytucji i gospodarki dzięki uodpornionym na wahania politycznej pogody instytucjom, w najlepszym razie zajmuje co najmniej lat sześćdziesiąt⁶⁹. Powyższa myśl oznacza nie tylko, że na poszczególne zadania potrzeba mniej lub więcej czasu. Chodzi też o to, że niektóre reformy przynoszą na początku bardzo wysokie koszty, a korzyści z nich płynące dla szerokich rzesz społeczeństwa widoczne są jedynie po długim czasie; niekiedy też reforma może przynieść krótkotrwałe korzyści dla wąskiego kręgu osób, zaś jej koszty ponoszone będą przez długi okres czasu przez całą ludność. W odniesieniu do konsolidacji, rytm oznacza zatem prędkość, z którą następuje przemiana tego, co przypadkowe i improwizowane, a co jest cechą okresu tranzykcji/transformacji, w struktury regularnej i wysoko cenionej interakcji, która jest cechą charakterystyczną demokracji skonsolidowanej⁷⁰.

Z drugiej jednak strony, Schmitter i Santiso podnoszą, iż długofalowe uwarunkowania konsolidacji nie są wystarczające do wyjaśnienia jej rytmu, jeśli uwarunkowaniom tym nie towarzyszy zdeterminowane działanie istot ludzkich tworzących nowe rozwiązania w odpowiedzi na konkretne wyzwania. W tej perspektywie autorzy zauważają, że rytm konsolidacji zależy – być może – mniej od długich i złożonych procesów międzypokoleniowego uczenia

⁶⁸ Tamże, s. 81.

⁶⁹ Są to tak zwane: czas prawników (sześć miesięcy), czas polityków (sześć lat) i czas społeczeństwa obywatelskiego (sześćdziesiąt lat). Zob. D. Mikucka-Wójtowicz, *Demokratyczna transformacja...*, s. 54.

⁷⁰ Ph. C. Schmitter, J. Santiso, *Three Temporal Dimensions...*, s. 82.

się i kulturowego przystosowywania się mas ludności, za to bardziej od natychmiastowych wysiłków prowadzących do wciągnięcia rządzących w pułapkę, w której rywalizacja odbywa się według reguł przyjętych przez wszystkie strony, jak i prowadzących do tego, że rządzący docelowo będą rozliczać się ze swoich działań przed obywatelami. Kluczem do sukcesu staje się więc jak najszybsze określenie reguł, których rządzący będą przestrzegać, a które obywatele postrzegać będą jako prawowierne. Wszelkie pozostałe elementy, tworzące szeroko rozumianą kulturę polityczną, w przypadku demokracji – kulturę obywatelską, wykrystalizują się później same, jednak pod tym warunkiem, że politycy będą lojalnie przestrzegali zasad, które początkowo uczyniły ich graczami rywalizacji politycznej.

W przypadku konsolidacji demokracji pojawia się hipoteza, iż konsolidacja ta zaczyna się wraz z pierwszym posiedzeniem pierwszego parlamentu wybranego w drodze wolnych wyborów, zaś kończy się wraz z upływem trzeciej kadencji tak wybieranego organu, kiedy określone już zostały główne elementy ramy ustrojowej: kształt władzy wykonawczej, ordynacja wyborcza, struktura rządu, organizacja i tryb pracy parlamentu, podział terytorialny państwa⁷¹ itp. Oznacza to więc – przy średnio czteroletniej kadencji parlamentu – że konsolidacja powinna trwać dwanaście lat. Schmitter i Santiso przypominają jednak poglądy Roberta Dahla, dla którego upadek demokracji – utożsamianej przezeń z tak zwaną poliarchią – następuje niezwykle rzadko, jeśli funkcjonuje ona przez dwadzieścia lub więcej lat. W każdym razie, konkludują autorzy, podstawowy problem, przed którym stoją współczesne procesy konsolidacyjne, polega na tym, że nie dokonują się one już w realiach epokowej stabilności, przy starannie kontrolowanej sekwencji zdarzeń i w powolnym rytmie przyswajania ustalonych reguł. Cechuje je za to borykanie się

⁷¹ Autorzy są świadomi, że na tak postawiony scenariusz można spojrzeć z innej perspektywy. Negocjacje i porozumienia między opozycją a dotychczas rządzącymi, co do poszczególnych rozwiązań ustrojowych mogą mieć miejsce zanim jeszcze przeprowadzone zostaną wolne wybory. Można byłoby zatem wyciągnąć wniosek, że w skrajnych przypadkach konsolidacja poprzedza chronologicznie samą transformację/tranzycję.

z niepewnością ładu politycznego, simultaniczność sekwencji i napięty rytm przemian. Nie jest jasne, czy doświadczenia z minionych procesów przemian stanowić mogą pomoc dla procesów dzisiejszych, czy też raczej doświadczenia te są nieprzystające do dzisiejszych realiów i być może wręcz dla nich szkodliwe⁷².

1.6. Pomiar konsolidacji

Oprócz wymiaru czasowego pojawia się inne, kluczowe zapewne, pytanie, mianowicie jak zmierzyć stopień konsolidacji. Badania w tej kwestii podjął – wspomniany już – Andreas Schedler. Zwraca on uwagę, że przede wszystkim oceniana konsolidacja nie jest rzeczą tylko argumentem, nie jest przedmiotem tylko wnioskiem, powstałym w rezultacie intersubiektywnych ocen dotyczących stanu i dalszej ewolucji ustroju. Co za tym idzie, szacowanie i stopniowanie procesu konsolidacji dokonuje się nie tylko w drodze obserwacji, ale i myślenia prognostycznego. Po wtóre, ewentualne łączenie teraźniejszości z przyszłością wymaga wskazania związku przyczynowo-skutkowego. Zwrócić należy uwagę zarówno na dowody dotyczące faktów, jak i na argumenty kauzalne. Łańcuch przyczynowy, jaki proponuje Schmitter, składa się z zachowań, postaw i kontekstu strukturalnego. Jeśli przyjmiemy, że twór skonsolidowany jest tworem przede wszystkim stabilnym, to przyczyną tej stabilności są zachowania, które są pochodną postaw, a zarówno zachowania, jak i postawy są uzależnione od kontekstu strukturalnego⁷³.

Behawioralne podstawy konsolidacji autor analizuje przez porównanie do diagnozy lekarskiej, uznając mianowicie, że podobnie jak w przypadku oceny stanu zdrowia pacjenta, także i w przypadku konsolidacji reżimu najczęściej stawia się diagnozę w oparciu

⁷² Ph. C. Schmitter, J. Santiso, *Three Temporal Dimensions...*, s. 83–84.

⁷³ Nawiązując do metafory jedynej gry w mieście Schmitter stwierdza: „nie ma demokratycznych graczy, to i nie ma demokratycznej gry”. Z drugiej jednak strony autor zadaje pytanie, ilu wewnątrz przekonanych do demokracji obywateli system ten potrzebuje, aby zagwarantować swoje przetrwanie. A. Schmitter, *Measuring Democratic Consolidation*, „Studies in Comparative International Development” 2001, vol. 36, nr 1, s. 69–70.

o zauważone objawy. Objawami tymi są z kolei zachowania. Brak zachowań mogących grozić stabilności ustrojowej świadczyłby o zaawansowanej konsolidacji. Mowa wówczas o tak zwanej konsolidacji behawioralnej. Za przykłady antyustrojowych zachowań można uznać stosowanie przemocy (zabójstwo konkurentów politycznych, naruszanie wolności i nietykalności osobistej, zastraszanie wyborców i kandydatów, próby siłowego obalenia osób sprawujących władzę, zamieszki, niszczenie mienia publicznego, napaści na tle etnicznym lub rasowym), odrzucenie wyborów jako metody walki o władzę (odmowa udziału w wyborach, jak i odmawianie innym tego udziału, próba kontroli wyniku wyborczego poprzez fałszerstwo lub zastraszanie, nieuznawanie wyniku wyborów, protesty pozainstytucjonalne, bojkot lub próba obalenia wybranego parlamentu), czy wreszcie arbitralność osób i grup sprawujących władzę (naruszanie zasady państwa prawa). Symptomy te budzą jednak dalsze pytania: jak wiele potrzeba tego rodzaju antyustrojowych zachowań; czy można zdefiniować swoisty próg, powyżej którego należy zacząć się martwić o przyszłość ustroju; a może stopień ich niebezpieczeństwa pozwoli ocenić nie ich skala co kontekst systemowy.

Po wtóre, brak negatywnych symptomów nie musi być równoznaczny z dobrym zdrowiem, a jedynie wynikać ze sprzyjającej koniunktury, jaka z natury rzeczy ma charakter nietrwały. Jeśli pada przypuszczenie, że przy pogorszeniu „pogody politycznej” ustrój może się rozpaść, wówczas trudno nazwać go skonsolidowanym. W miejsce logiki symptomów pojawia się więc pokusa „wypróbowania” ustroju poprzez poddanie go testowi. Testem tego rodzaju bywają kryzysy, które pozwalają dowiedzieć się prawdy o systemie (wymiar epistemologiczny). Kryzysy mobilizują, zmuszają do opowiedzenia się po którejś z walczących stron, unaoczniają prawdziwe preferencje poszczególnych postaci. Inną formą testu wydaje się również przemienność ekip u steru władzy (alternacja). Sposób, w jaki aktorzy polityczni zachowują się w momencie zmiany ekipy rządzącej świadczy o ich poszanowaniu dla procedur ustrojowych.

Po trzecie wreszcie, kryzysy ustrojowe mogą prowadzić do efektów trojakiego rodzaju. Ustrój może upaść; ustrój może ulec osłabieniu

do takiego stopnia, że ustawicznie będzie nękany kryzysami i stanie się trwale chybocliwy; ustroj może stworzyć precedens swojej trwałości dzięki odpowiedniej reakcji decydentów politycznych. W tym ostatnim przypadku, wysyłając klarowny sygnał, że wszelkie działania przeciwko ustrojowi są kosztowne i skazane na niepowodzenie, decydenci mogą wzmocnić poczucie konsolidacji ustroju. Klasycznym tego przykładem była nieudana próba przewrotu w Hiszpanii w 1981 roku, udaremniona, między innymi, dzięki postawie króla Juana Carlosa. Nie zawsze więc postawy antyustrojowe prowadzą niechybnie do upadku ustroju. Wracając więc do perspektywy kauzalnej można zadać pytanie o kryteria wskazywania następstw obserwowanych zjawisk⁷⁴.

Ograniczenie badania wyłącznie do zachowań ma jednak tę wadę, że pod płaszczykiem zachowań proustrojowych u aktorów politycznych może kryć się pragnienie do zastąpienia konsolidującego się ustroju jakimś zupełnie innym, i to nawet jeśli nie co do formy, którą dla własnej reputacji można fasadowo pozostawić bez zmian, to przynajmniej co do treści ustrojowej. Pojawia się więc potrzeba zbadania nie tylko zachowań graczy politycznych, ale także ich postaw. Jak się wydaje, konstytutywnym elementem konsolidacji jest szczere, nijak nieinstrumentalizowane, przekonanie elit i obywateli, że konsolidowany ustroj jest tym właściwym i prawowitym; innymi słowy – ustroj cieszy się wysokim poziomem legitymizacji. Praktyka pokazuje wprawdzie, że wiele ustrojów funkcjonuje pomimo niskiego poziomu poparcia. Trudno się jednak wypowiedzieć co do możliwości przetrwania tego rodzaju ustrojów w momencie, gdy zderzą się one z trudnościami bądź kryzysami. Schedler cytuje przy tej okazji myśl Adama Przeworskiego, zdaniem którego stabilność jakiegokolwiek ustroju zależy nie od stopnia jego legitymizacji, ile od stopnia obecności atrakcyjnych względem niego alternatyw. Schedler zwraca uwagę, że zarówno proces przemian, jak i konsolidacji badane są często przez pryzmat teorii gier. Zdaniem autora, o ile model ten mógł w zasadny sposób zostać zastosowany w odniesieniu do okresu

⁷⁴ Tamże, s. 70–74.

transformacji/tranzykcji, którego analiza w tranzytologii zawsze skoncentrowana była na roli aktorów politycznych (*actor-oriented*)⁷⁵, o tyle zaskakujące jest, że model ten, nawet jeśli w zmutowanej postaci, stosowany jest także w odniesieniu do konsolidacji⁷⁶, choć tu powinny być użyte argumenty o charakterze strukturalnym (*structural explanations*). Być może również, zastanawia się Andreas Schedler, celem konsolidacji powinno być przekształcenie gry konfliktowej, w której zwolennicy i przeciwnicy nowego ustroju zwalczają się wzajemnie, w konsensualną grę z udziałem jednego rodzaju graczy – zwolenników nowego systemu – czyli w brak gry, kiedy wszyscy pragną tego samego. W pewien sposób odpowiada to istocie konsolidacji, która polegać ma na rozpowszechnieniu i zakorzenieniu się ustalonego wcześniej konsensusu. Innymi słowy, chodzi o to, by przekształcić przeciwników nowego ustroju w jego udziałowców. To zaś jest możliwe przy zachowaniu dwóch warunków. Z jednej strony, podmioty spoza sceny politycznej, takie jak przedsiębiorcy bądź wojskowi (zwłaszcza w krajach Ameryki Łacińskiej) muszą uzyskać instytucjonalne gwarancje istotnych dla nich interesów, takich jak na przykład prawo własności. Z drugiej strony, partie spoza obozu rządzącego muszą dostrzegać realną szansę na dojście do władzy w drodze wyborów; względnie, że jako partie reprezentujące mniejszości uzyskają one możliwość wetowania decyzji uderzających w daną mniejszość albo mniejszość ta osiągnie zadowalający ją zakres autonomii⁷⁷.

Ostatnim przykładem łańcucha przyczynowo-skutkowego, o którym wspomina Andreas Schedler, jest kontekst strukturalny. Jak twierdzi autor, zwracano na niego szczególnie uwagę w powojennych teoriach modernizacji. W późniejszym czasie Seymour Martin Lipset, podobnie jak Adam Przeworski, zauważał, że demokracja

⁷⁵ Nawiązując do O'Donnella i Schmittera, autor przypomina, że klasyczny model gry w okresie przemian zakłada udział czterech graczy, po dwóch z dotychczasowego obozu rządzącego i z opozycji: twardogłowych zwolenników dawnego ustroju, reformatorów, umiarkowanych i radykalnych oponentów. Przemiana następuje przeważnie w drodze porozumienia reformatorów i umiarkowanych.

⁷⁶ W przypadku konsolidacji pojawia się uproszczony format, składający się z dwóch rodzajów graczy: zwolenników i przeciwników nowego ustroju.

⁷⁷ A. Schmitter, *Measuring Democratic Consolidation*, s. 75–77.

ma większe szanse na zakorzenienie się, gdy społeczeństwo cieszy się dobrobytem. Nie ma jednak zgody co do tego, jak definiować dobrobyt. Dla Przeworskiego, jak po części wspomniano, ustrój staje się niezwykle wrażliwy, gdy roczny dochód na jednego mieszkańca nie przekracza tysiąca dolarów. Z kolei dla Samuela Huntingtona wojskowe przewroty polityczne stają się mało prawdopodobne, gdy roczny dochód na jednego mieszkańca przekracza trzy tysiące dolarów, zaś powodzenie tychże przewrotów jest mało prawdopodobne przy dochodzie przekraczającym tysiąc dolarów. Równie ważnym jak poziom dochodu wydaje się także możliwie równomierne jego rozłożenie na poszczególne odłamy społeczeństwa. Skrajne nierówności społeczne stają się zaś poważnym wyzwaniem dla konsolidacji. Obok wskaźników gospodarczych i społecznych, w kontekst strukturalny wpisują się również instytucje polityczne. Zdaniem Andreasa Schedlera najczęściej rozumie się je jako bodźce zachęcające do zachowań proustrojowych, rzadziej jako strukturalne ograniczenia, mające położyć tamę przed antysystemowymi zachowaniami⁷⁸.

W oparciu o powyższe rozważania Schedler skonstruował własny probierz stopnia konsolidacji demokracji. W pierwszej kolejności, poparcie dla reżimu demokratycznego musi wyrażać co najmniej dwie trzecie społeczeństwa. Po wtóre, dochód narodowy brutto w przeliczeniu na jednego mieszkańca powinien wynosić co najmniej trzy tysiące dolarów rocznie. Wreszcie współczynnik Giniego⁷⁹, obrazujący równomierność rozkładu dóbr, w tym zwłaszcza dochodu, nie może przekraczać poziomu 0,50. Według Schedlera, większość badań nad konsolidacją koncentruje się jednak na aspekcie behawioralnym, zaś kwestie postaw i uwarunkowań strukturalnych schodzą na plan dalszy. W rezultacie ocena stopnia konsolidacji w zasadzie zależy od sposobu, w jaki definiuje się stabilność. Być może wreszcie,

⁷⁸ Tamże, s. 80.

⁷⁹ Skala współczynnika Giniego sięga od 0 (pełna równość) do 1 (skrajna nierówność). Tamże, s. 84. Niektóre opracowania zwracają uwagę na rolę dochodu narodowego, umiejętności czytania i pisanie oraz na stopień industrializacji. Zob. S. Mainwaring, *Transitions to Democracy and Democratic Consolidation: Theoretical and Comparative Issues*, Working Paper #130, listopad 1989, na prawach manuskryptu.

konkluduje Schedler, istotą konsolidacji jest to, że nigdy nie osiąga ona swojego celu i że jedyną gwarancją trwałości ustroju jest przekonanie, że właśnie trwałym on nie jest.

Jerzy Szczupaczyński wymienia trzy grupy wskaźników, które pozwalają ocenić stopień zaawansowania procesu konsolidacji. Pierwszym jest zdolność adaptacji instytucji politycznych przy jednoczesnym zachowaniu procedur konstytucyjnych. Cecha ta jest szczególnie przydatna w chwilach kryzysu, gdyż pozwala dokonać odpowiedniej modyfikacji instytucji bez naruszania przyjętych reguł walki o władzę, jak również pozwala uniknąć uzależnienia rozwiązań ustrojowych od koniunktury politycznej. Drugi zestaw wskaźników wiąże się z kulturą polityczną, w przypadku demokracji – obywatelską. Polegają one na tym, by przy opracowywaniu strategii politycznych, tudzież przy podejmowanych działaniach, decydenci starali się o ich demokratyczną legitymizację. Troska ta nie może jednak wynikać z przymusu aparatu państwowego, tylko z aksjologicznego przywiązania elity do reguł demokratycznych. Trzeci wreszcie zestaw wskaźników pozwala stwierdzić, czy niezależnie od partyjno-personalnego kalejdoskopu u sterów władzy, istnieją w państwie podmioty kształtujące umysły w duchu zasad nowego ustroju: szkoła, rodzina, organizacje społeczeństwa obywatelskiego, a nawet partie polityczne, w sensie organizacji stosujących reguły ustrojowe w praktyce⁸⁰.

Badając procesy konsolidacji w Europie Środkowej i Wschodniej – niezwykle wartościowy – model tak zwanej konsolidacji wielopoziomowej zaprezentował – cytowany już – badacz niemiecki – Wolfgang Merkel. Jego zdaniem, proces konsolidacji toczy się na czterech poziomach i ewolucja na każdym z nich ma wpływ na ostateczny rezultat tegoż procesu. Jednocześnie omawiane poziomy odpowiadają porządkowi chronologicznemu konsolidacji.

Poziom pierwszy, to konsolidacja konstytucyjna (*constitutional consolidation*). Odnosi się on do kluczowych instytucji politycznych ustanowionych przez ustawę zasadniczą: organy władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej czy system wyborczy. Łącznie

⁸⁰ J. Szczupaczyński, *Demokracje i demokratyzacja...*, s. 169–170.

tworzą one szczebel makro, to znaczy poziom struktur. Ze wszystkich czterech, to właśnie na szczeblu konstytucyjnym konsolidacja zostaje osiągnięta najszybciej i wywiera określony wpływ na pozostałe poziomy, głównie poprzez system norm i kar, jakie ułatwiają lub ograniczają określone działania. Na konsolidację konstytucyjną składają się trzy wymiary. Pierwszym jest skuteczność instytucjonalna. Instytucje muszą pozwalać na podejmowanie szybkich i właściwych decyzji, jak również muszą zapewniać stabilność polityczną. Drugim wymiarem jest przejrzystość instytucjonalna. Decyzje polityczne muszą być prawowite, przypisane konkretnym organom i podlegać ocenie. Trzecim wreszcie wymiarem jest inkluzywność instytucjonalna. Instytucje muszą promować polityczną i społeczną partycypację oraz integrację.

Poziom drugi, to konsolidacja przedstawicielska (*representative consolidation*). Dotyczy on terytorialnej i funkcjonalnej reprezentacji interesów, czyli mówiąc inaczej – partii i grup interesu lub podmiotów zbiorowych szczebla mezo. Na tym poziomie, konstelacje aktorów, jak również ich działania, pozwalają określić zarówno sposób, w jaki konsolidowane są normy i struktury ustalone na poziomie pierwszym, jak i czy połączona konfiguracja pierwszego i drugiego poziomu wpływa dodatnio bądź ujemnie – z perspektywy konsolidacji – na zachowania aktorów, o których będzie mowa na poziomie trzecim.

Trzeci właśnie poziom, to konsolidacja behawioralna (*behavioral consolidation*). To na tym szczeblu działają aktorzy nieformalni, którzy potencjalnie mogą stać się aktorami politycznymi. Należą do nich siły zbrojne, wielcy właściciele ziemscy, „rekiny finansjery”, biznesmeni oraz ruchy i grupy o cechach radykalnych. Tworzą one drugi szczebel mezo, to znaczy szczebel nieformalnych aktorów politycznych. Powodzenie na pierwszym i drugim szczeblu jest kluczowe, by stwierdzić, czy nieformalni aktorzy polityczni, potencjalnie mogący blokować dalszą ewolucję ustroju, będą zabiegać o realizację swoich interesów w ramach demokratycznych norm i instytucji, poza nimi czy też przeciwko nim. Jeżeli na pierwszych trzech poziomach udało się dokonać konsolidacji, wówczas dochodzi do przełomu

w krystalizowaniu się społeczeństwa obywatelskiego, które ustabilizuje nowy ustrój.

Poziom czwarty, to demokratyczna konsolidacja kultury politycznej (*democratic consolidation of the political culture*). Zwieńczeniem konsolidacji demokracji jest wykrystalizowanie się kultury obywatelskiej, rozumianej jako społeczno-kulturowa podstruktura demokracji. Proces ten może trwać dekadami i zakończyć się dopiero wraz z przemianą pokoleniową. Kultura obywatelska tworzy szczebel mikro, szczebel obywateli⁸¹.

Jak zwraca uwagę Wolfgang Merkel, skonsolidowana demokratyczna struktura obywatelska uodparnia pierwsze trzy poziomy, gdy napotykają one na kryzysy zewnętrzne, na przykład o charakterze gospodarczym. Dopiero konsolidacja dokonana na wszystkich czterech poziomach pozwala mówić o powstaniu całościowo uodpornionego systemu. Konsolidacja nie jest zresztą stanem nieodwracalnym. Jest raczej stabilną równowagą komponentów tworzących nowy system władzy. Nawet najbardziej skonsolidowany ustrój może stać się przedmiotem tendencji zmierzających do dekonsolidacji. Jednakże ustrój skonsolidowany na wszystkich czterech poziomach posiada szerokie zasoby stawiania oporu uderzeniom płynącym z zewnątrz, takim jak wspomniane właśnie kryzysy ekonomiczne lub ciosy związane z polityką zagraniczną innych państw bądź organizacji międzynarodowych. Proces dekonsolidacji musiałby wtedy trwać stosunkowo długo i erozja musiałaby ogarnąć wszystkie cztery szczeble, aby tendencje antyustrojowe mogły zniszczyć ustrój skonsolidowany. W tym sensie, pojęcie konsolidacji, które obejmuje postawy polityczne i wartości społeczeństwa ma większe szanse na dłuższe istnienie niż koncepcje minimalistyczne, ograniczające się do praktyki funkcjonowania systemu rządów⁸².

⁸¹ W. Merkel, *Plausible Theory, Unexpected Results: The Rapid Democratic Consolidation in Central and Eastern Europe*, „Internationale Politik und Gesellschaft” 2008, nr 2, s. 13–14.

⁸² Tamże, s. 15. Z tego też powodu Wolfgang Merkel zachęca do badania także tradycji, historii, kultury różnych państw, gdyż bez tego trudno, jego zdaniem, porównywać takie kraje jak Republika Czeska, Albania i Rosja.

Wolfgang Merkel zauważa również, że niektóre systemy komunistyczne pozostawiły nowym ustrojom w spadku przynajmniej w miarę sprawnie funkcjonujące państwo, w miarę rozbudowane zasoby publiczne, jak i zrozumienie że wykonywanie funkcji rządzenia jest konieczne. Zdaniem autora trudno wprawdzie porównywać stopień sprawności państw komunistycznych z państwami Europy Zachodniej czy skandynawskimi, jednak stopień ten miał być dużo wyższy niż w przypadku Afryki, Ameryki Łacińskiej czy niektórych państw azjatyckich. Spadek po reżimach autorytarnych opartych na silnych państwach jest, według Wolfganga Merkela, cenniejszy niż spadek po dyktaturach funkcjonujących w słabych strukturach państwowych. Podobnie, „bez wątpienia łatwiej jest dokonać konwersji omnipotentnego lewiatana niż rozwinąć funkcjonujący system polityczny na podstawie upadłych bądź kruchych państw”⁸³.

Wspomniana już Céline Thiriot rozpatruje konsolidację pod kątem roli społeczeństwa obywatelskiego. Dokonuje ona przy tym porównania z okresem ją poprzedzającym. Przed okresem przemian, istniejące reżimy chciały kontrolować więź społeczeństwa z polityką. Zależało im, aby jakakolwiek forma partycypacji odbywała się w jasno określonych ramach i pod kontrolą państwa. Nie oznacza to, iż pod żadną postacią nie istniało świadome społeczeństwo, jednak jakiejkolwiek formy jego ekspresji polegały głównie na przenikaniu przez luki istniejącego systemu i nieustannym omijaniu narzuconych ograniczeń. Gdy nadchodzi czas przemiany albo, jak już odnotowano, „desektoryzacji”, społeczeństwo obywatelskie włączone jest do udziału we władzy. Dzieje się tak zwłaszcza w przemianach dokonywanych oddolnie, w wyniku których przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego lub jego organizacje sprawują niekiedy władzę bezpośrednio⁸⁴.

Decyzje ustrojowe podjęte w momencie przemiany mogą, z pewnym co prawda przekąsem, zostać także nazwane „transakcją ukartowaną”. Decyzje prowadzą do powstania nowych reguł, które ograniczają płynność politycznych dźwigni decyzyjnych.

⁸³ Tamże, s. 26.

⁸⁴ C. Thiriot, *Rôle de la société civile...*, s. 282–283.

O ile przemiana była czasem „desektoryzacji” sfery polityki, o tyle konsolidacja jest czasem „resektoryzacji” życia politycznego. Konsolidacja ustanawia i czyni obiektywnymi normy i zachowania akceptowane przez większość podmiotów. Jest to również czas uruchamiania instytucji i nowych trajektorii politycznych, poprzez które wyrażać się będą interesy i dokonywać mediacje między poszczególnymi grupami społecznymi.

„Resektoryzacja” dokonuje się w trzech obszarach: administracyjnym (aparatury państwowej), politycznym (partie, instytucje pośredniczące między społeczeństwem a władzą) i społeczeństwa obywatelskiego (które samo nie jest zinstytucjonalizowane). Konsolidacja („reinstytucjonalizacja”, „resektoryzacja”) wiąże się z powrotem środowiska politycznego, w tym zwłaszcza partii i polityków, z założenia odgrywających rolę ustanowionych pośredników między społeczeństwem a władzą polityczną, co ma miejsce poprzez wybory i rządy przedstawicielskie. Odtworzenie selekcji elit rządzących w drodze wyborów oznacza zaś powrót profesjonalistów polityki do funkcji ustawodawczych i wykonawczych, a jednocześnie odsunięcie od nich przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, w tym zwłaszcza organizacji pozarządowych. Można więc przy okazji postawić pytanie, czy nowy ustroj w zasadzie nie sprowadza się do częściowego odnowienia elit.

Wyzwanie, jakie pojawia się w okresie konsolidacji dotyczy zatem pozycji, jaka grupom tym zostanie zapewniona; dotyczy roli, jaką aktorzy ci mogą zachować w nowym ustroju. Powrót do reżimu funkcjonującego w ramach konstytucyjnych może przypieczętować ich uprzedmiotowienie, przywracając przy tym znaczenie partii politycznych jako ustanowionych pośredników społeczeństwa i wektory świata politycznego, wybranych przywódców jako prawowitych podmiotów polityki i zarządzania publicznego, zaś proces wyborczy jako ścieżkę dostępu do władzy. Innym wyzwaniem jest także przyszłość przestrzeni publicznej, która wykrystalizowała się w czasie obalania dawnego ustroju, jak i samej przemiany, przyszłość przestrzeni dyskursywnych, jakie w kontekście tym ujrzały światło dzienne. Kolejnym wyzwaniem jest wreszcie odnowienie sposobów partycypacji

politycznej poprzez nowe ścieżki instytucjonalizacji. Mówiąc wprost, jedną z nierozstrzygniętych kwestii, jakie pozostawia w spadku okres przemian, jest zachowanie ścieżek konsultacji całego społeczeństwa, bezpośrednich linii komunikacyjnych ustanowionych między władzą a społeczeństwem. Przyznać przy tym trzeba, iż ustroje powstałe w wyniku przemian zawierają przeważnie – choćby formalne – rozwiązania instytucjonalne pozwalające na nowe formy uczestnictwa społeczeństwa obywatelskiego w grze politycznej⁸⁵.

1.7. Konsolidacja państwa

Powyższe stwierdzenie, niezależnie od stosunku do jego treści, przywołuje kolejny element rozważań teoretycznych, a mianowicie rolę państwa. Dalszą refleksję warto więc połączyć z tym elementem. Wspomniano już, że dla Linza i Stepana warunkiem konsolidacji jest wcześniejsze istnienie ramy państwowej, w której dopiero demokracja może konsolidować się. Tymczasem przed wieloma państwami w Europie stoją różnego rodzaju wyzwania: zakwestionowany monopol państwa na legalne stosowanie przymusu, irredentyzm, nacjonalizm, populizm etniczny, secesjonizm, czy nieutożsamianie się ludności z państwem⁸⁶. Co więcej, jak zauważał Gans-Morse, w przypadku krajów poradzieckich trudno mówić o transformacji ustroju i konsolidacji demokracji, między innymi ze względu na słabość ramy państwowej.

Ambicją niniejszego opracowania będzie zatem skonfrontowanie definicji konsolidacji, jednak nie z demokracją, tylko z państwem. Jako studium przypadku dla powyższego przedsięwzięcia wybrana została Republika Mołdawii⁸⁷. Decyzja ta była nieprzypadkowa, albowiem państwowość Republiki Mołdawii boryka się

⁸⁵ Tamże, s. 286–287.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Inne opracowania wykorzystywały już dorobek Linza i Stepana w badaniach nad Republiką Mołdawii. Zob. A. Johansson, *Disidența democrată...*, 2013, s. 52; F. Parmentier, *État, politique et culture en Moldavie*, „Revue internationale et stratégique” 2004, vol. 2, nr 54, s. 159.

z bardzo podobnymi wyzwaniem typowymi dla młodych demokracji. Państwowość Republiki Mołdawii istnieje, jednak jest ona wciąż, by zacytować wcześniejsze poglądy, w fazie pogłębiania, utwierdzania, umacniania czy utrwalania. Jak bardzo stanowczo konkluduje Oazu Nantoi: „istnienie państwa Republika Mołdawii jest rezultatem zbiegu okoliczności, (...) zaś brak obywatela, który w sposób świadomy pragnąłby istnienia takiego państwa sprawia, że jest ona dziekiem niechcianym, ale dziekiem które istnieje i krzyczy”⁸⁸.

Obserwacja praktyki funkcjonowania Republiki Mołdawii rzeczywiście każe postawić sobie pytanie o stan konsolidacji państwa. Używając – wymienionej wcześniej – formuły Adama Przeworskiego można powiedzieć, że istnienie Republiki Mołdawii wciąż nie jest przez wszystkich postrzegane jako „jedyna gra w mieście”⁸⁹. W przypadku konsolidacji państwa w pełni potwierdza się więc postulat odrzucenia podejścia teleologicznego. Tak samo jak nie jest pewne, czy przemiany ustrojowe doprowadzą do wprowadzenia demokracji, tak i w przypadku konsolidowania państwa nie jest powiedziane, że ono definitywnie okrzepnie. Wolfgang Merkel zauważa, że (w kontekście demokracji, według stanu na rok 2005) instytucje Republiki Mołdawii są wciąż skonsolidowane w stopniu „znikomym”, struktury pośredniczące, jak i reprezentacja interesów są „niestabilne i autorytarne”, zaś „półautorytarna” kultura polityczna odpowiada swoją proporcją niskim standardom demokratycznym elit politycznych⁹⁰.

W związku z powyższym przez konsolidację państwa będziemy rozumieć ogół procesów prowadzących do przyjęcia, przyswojenia i uznania dokonanych już zmian politycznych i, podjętej już decyzji, o utworzeniu państwa, przez ludność, która w ostatecznym rozrachunku ma stać się narodem państwowym, będącym podstawą tegoż państwa.

Nawiązując do myśli Guilhota i Schmittera można zauważyć, że konsolidacja państwa jest czymś odmiennym od jego modernizacji⁹¹.

⁸⁸ Wywiad ekspercki z Oazu Nantoi, Bielce, 17 września 2014 r.

⁸⁹ Zob. między innymi: M. Cazacu, N. Trifon, *Un État en quête de nation...*; J. Danero Iglesias, *Nationalisme...*

⁹⁰ W. Merkel, *Plausible Theory...*, s. 17–19.

⁹¹ N. Guilhot, Ph. C. Schmitter, *De la transition à la consolidation...*, s. 617.

Modernizacja państwa oznaczałaby przemianę polityczną będącą następstwem zmian społeczno-gospodarczych. W przypadku konsolidacji chodzi zaś o scenariusz odwrotny, a więc taki, w którym utworzenie państwa jest rezultatem decyzji politycznej podjętej w mniej lub bardziej zamkniętym gronie, zaś ogół społeczeństwa postawiony jest przed faktem dokonanym. Po tym dopiero następuje żmudny proces „przyjmowania, przyswajania i uznawania”.

Podobnie, konsolidacja państwa jest pojęciem odmiennym od tranzykcji czy też transformacji. Obydwa pojęcia, pomimo różnic omawianych wcześniej, łączy fakt, iż swoim zakresem obejmują one okres zmiany ustrojowej, rozumianej jako decyzja polityczna o utworzeniu nowej konstrukcji politycznej (nowy system polityczny, względnie nawet nowe państwo). Konsolidacja zaś obejmuje okres następujący po zmianie ustrojowej, gdy podjęta już decyzja polityczna ma stopniowo obejmować swoim zasięgiem coraz szersze kręgi społeczne. Nie oznacza to, iż tranzykcja/transformacja i konsolidacja muszą być chronologicznie bardzo wyraźnie oddzielone. Co więcej, proces konsolidacji może nakładać się na dalszą, niekiedy końcową część tranzykcji/transformacji i obydwie procesy mogą dokonywać się równolegle. Pewne jest jednak, że nie może być mowy o początku konsolidacji, jeśli wcześniej nie dokona się odpowiedniego rodzaju polityczna przemiana, która stworzy nową konstrukcję polityczną mającą się skonsolidować.

Pojawia się także kwestia ewolucji społeczeństwa zamieszkującego nowo powstałe państwo. Trudno utożsamić proces budowy państwa i narodu. Są one raczej zjawiskami konceptualnie i historycznie odmiennymi. Zwracali zresztą na to uwagę Linz i Stepan, którzy stawiali sobie także pytanie⁹², czy procesy budowy państw narodowych (*nation state*) i demokracji mają względem siebie charakter

⁹² Przypomnijmy, że zdaniem Linza i Stepana, jednym z warunków wstępnych procesu konsolidacji demokracji jest trwała struktura państwowa. Podobny pogląd głosił Ernest Gellner, badacz socjologii historycznej nacjonalizmów. Według niego, demokrację łatwiej ustanowić w państwach „etnicznie jednorodnych”. Cytat za: F. Parmentier, *État, politique et culture en Moldavie...*, s. 159.

komplementarny, czy też antagonistyczny⁹³. Ostatecznie Linz i Stepan próbowali rozwikłać dylemat budowy demokracji w narodzie nieskonsolidowanym proponując pojęcie „narodu państwowego” (*state nation*)⁹⁴. Autorom, a zwłaszcza Linzowi, zależało na odpowiedzi na pytanie, czy można utrzymać integralność kraju naznaczonego tendencjami odśrodkowymi o podłożu narodowościowym bez uciekania się do reżimów autorytarnych. W każdym razie koncepcja narodu państwowego wydaje się użyteczna dla późniejszych rozważań.

1.8. Konsolidacja państwa jako proces

Należy podkreślić, że również proponowana definicja konsolidacji państwa w pełni odżegnuje się od wszelkich ambicji o charakterze teleologicznym. Jak już zauważono, nie ma pewności, że ludność zaakceptuje fakt istnienia państwa i że ludność ta stanie się narodem państwowym. Możliwy jest zarówno sukces, upadek, jak i różnorakie scenariusze „hybrydowe”. Jednocześnie proces konsolidacji państwa nie zawiera elementu wartościującego. Stanowi to nawiązanie do zróżnicowania teorii demokracji, którego dokonał Andrzej Antoszewski. Jego zdaniem teorie te dzielą się na normatywne i empiryczne. Normatywne to takie, które „traktują demokrację jako pożądany stan rzeczy, koncentrując się na wskazaniu cech, które system polityczny powinien posiadać, oraz efektów społecznych, które powinien zapewnić”⁹⁵. W tym kontekście można powiedzieć, że w ujęciu normatywnym konsolidacja państwa i samo jego istnienie uznano by za „pożądany stan rzeczy”. To jednak stałoby w sprzeczności

⁹³ Zob. J. J. Linz, A. Stepan, *Problems of Democratic Transition and Consolidation...*, cz. 1, rozdz. II. Sam Juan J. Linz zastanawiał się nad kwestią konsolidacji narodowej na przykładzie rodzimej Hiszpanii.

⁹⁴ M.-S. Darviche, W. Genieys, *Introduction: Building Democratic States on National Diversity*, w: *Multinational State Building. Considering and Continuing the Work of Juan Linz*, red. *Multinational State Building. Considering and Continuing the Work of Juan Linz*, red. M.-S. Darviche, W. Genieys, Montpellier 2008, s. 3.

⁹⁵ A. Antoszewski, *Normatywne i empiryczne teorie demokracji*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2015, nr 4, s. 120.

nie tylko z postulatem bezstronności badacza, ale i z pragnieniem możliwie wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o prognozę, która w swoisty sposób byłaby zawężona do *de facto* teleologicznego założenia o skutecznej, nawet jeśli kosztownej i pełnej zawirowań, budowie państwa i narodu państwowego.

Drugi rodzaj to teorie empiryczne. Według Antoszewskiego „wyrastają one z przeświadczenia, że analiza normatywnych aspektów polityki nie prowadzi ani do adekwatnego opisu, ani tym bardziej do wyjaśnienia rzeczywistości politycznej, co powinno być głównym zadaniem nauki”. Jak kontynuuje badacz, teorie empiryczne „koncentrują się nie na ideach, wartościach czy normach, a na zachowaniach politycznych”, zaś „zachowania te nie są tożsame z ich wzorcami, które zawarte są w normach prawnych lub wypowiedziach”⁹⁶. Proponowane rozumienie konsolidacji państwa bliższe jest tym ostatnim sformułowaniom, w tym sensie iż konsolidacja państwa nie odbywa się według ustalonej „mapy drogowej” (ang. *roadmap*, franc. *feuille de route*). Nie ma też dowodu na to, iż dla aktorów sceny politycznej czy dla obywateli konsolidacja państwa stanowi rzeczywisty cel działania. Zarówno tempo, jak i kierunek konsolidacji, w tym i dekonsolidacja, jawią się raczej jako wypadkowa zachowań i postaw wszystkich podmiotów tworzących państwo, których doraźne cele działania mają charakter bardzo różnorodny.

Z drugiej strony, trudno przejść do porządku dziennego nad postulatem symbiozy obydwu podejść, której brak prowadziłyby do wyjaśnień „heurystycznie mało płodnych”. W tym kontekście w pełni należy się zgodzić z potrzebą „normatywnej analizy rzeczywistości”, czy też „narracyjnej formy wyjaśnień”⁹⁷. Jest to tym bardziej istotne, że kategoria konsolidacji w ostatecznym rozrachunku zajmuje się rozziwem między wymiarem normatywnym a wymiarem postaw cechujących daną organizację państwową, jak i procesem jego przezwycięzania⁹⁸.

⁹⁶ Tamże, s. 123–124.

⁹⁷ Tamże, s. 128.

⁹⁸ N. Guilhot, Ph. C. Schmitter, *De la transition à la consolidation...*, s. 621.

Pojęcie konsolidacji państwa, jeśli przejmowane jest z dobrodziejstwem inwentarza od pojęcia konsolidacji demokracji, może się spotkać z zarzutami stawianymi wcześniej temu ostatniemu. Jednym z nich jest niebezpieczeństwo swoistej tautologii, która definiowałaby konsolidację jako stan, będący rezultatem procesu konsolidacji. Aby uniknąć nieporozumień, w ramach niniejszego opracowania uwaga skupiona jest przede wszystkim na konsolidacji państwa rozumianej jako proces, nie zaś jako opis stanu doskonałego. Z drugiej strony, konieczne są wspomniane, minimalne choćby, założenia normatywne, aby wiedzieć, czy proces ten zmierza, czy też nie, w kierunku stanu skonsolidowania państwa. I właśnie pytanie o treść tychże założeń, a raczej ich niejednoznaczność, stanowi kolejną wątpliwość, jaką budzą definicje konsolidacji demokracji. Najczęściej pojawiającym się założeniem tego typu jest stwierdzenie, że stan konsolidacji osiągnięty jest wtedy, gdy zachowania polityczne są zgodne z regułami politycznymi. Przy całej niejednoznaczności takiego sformułowania można je wszakże przyjąć za dobrą monetę i stwierdzić, że podobnie jest w przypadku konsolidacji państwa: proces konsolidacji przynosi pozytywny rezultat, gdy zachowania polityczne są zgodne z regułami funkcjonowania państwa i świadczą o pragnieniu dalszego jego funkcjonowania⁹⁹.

Tu jednak pojawia się kolejne wyzwanie, mianowicie odpowiedniego doboru uczestników życia politycznego, których zachowania będą brane pod uwagę. Trudno uniknąć sytuacji, w której dobór taki miałby charakter arbitralny. J. Samuel Valenzuela mówi o „znaczących”, względnie „istotnych” aktorach, jednak i to nie stanowi wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o klucz doboru. W przypadku konsolidacji demokracji do aktorów takich najzwyczajniej zalicza się partie polityczne. Ograniczenie refleksji wyłącznie do partii, co w pewien sposób wpisuje się w podejście woluntarystyczne, charakterystyczne dla studiów z zakresu tranzycji/transformacji, rodzi jednak kolejne obawy. Wydaje się, że w czasach współczesnych rola partii politycznych jeśli nie słabnie, to przynajmniej uzupełniana jest przez

⁹⁹ Tamże, s. 620.

inne podmioty: organizacje społeczeństwa obywatelskiego, różnorodne ruchy społeczne, organy władzy samorządowej czy nawet struktur ponadnarodowych¹⁰⁰.

Wreszcie tak samo jak wiele jest odmian demokracji, tak i tym bardziej wiele jest form i typów państwa. Dlatego pojęcie konsolidacji państwa – siłą rzeczy – obejmuje pewien konglomerat zróżnicowanych zjawisk, który może mieć charakter wyczerpujący w momencie, gdy dotyczą państw o podobnych cechach genetycznych. Oprócz Republiki Mołdawii są nimi zapewne wybrane państwa poradzieckie. Otwartym pozostaje pytanie, na ile proponowany model refleksji może mieć zastosowanie do innych obszarów badań, na przykład do państw powstałych w rezultacie dekolonizacji.

1.9. Wymiary konsolidacji państwa

Refleksję nad konsolidacją państwa warto skupić na trzech wymiarach, stanowiących jednocześnie trzy klasyczne części składowe państwa według definicji, jaką przed ponad stu laty zaproponował Georg Jellinek¹⁰¹: terytorium, ludności i władzy. W pewien sposób odpowiada to refleksjom, które na temat własnej państwowości zawiera literatura przedmiotu w Republice Mołdawii – zwłaszcza w pierwszych latach jej istnienia. Jak zauważał Valeriu Lebedev, państwo oznacza „zespół elementów, struktur, instytucji władzy publicznej, określonych specyfiką warunków społeczno-gospodarczych, politycznych, moralno-duchowych życiowej działalności konkretnego narodu (mołdawskiego) lub związku narodów (etnii) – mołdawskiego, ukraińskiego, rosyjskiego, gauskiego, bułgarskiego itd. na określonym, konkretnym historycznym etapie rozwoju społeczeństwa mołdawskiego”¹⁰². W nawiązaniu do ostatniej myśli konieczne jest ważne doprecyzowanie terminologiczne dotyczące użytego tu terminu „naród”. Zarówno w powyższym fragmencie, w konstytucji

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Polskie wydanie: *Ogólna nauka o państwie*, ks. 1, 2–3, Warszawa 1924.

¹⁰² V. Lebedev, *Unele căi de dezvoltare a statalității Republicii Moldova*, „Legea și Viața” 1998, nr 8, s. 24.

państwa, jak też w literaturze i w powszechnym użyciu stosuje się wyraz *popor*, który na polski tłumaczy się właśnie jako „naród”. Takie też tłumaczenie stosowane jest w niniejszym opracowaniu, choć w brzmieniu dosłownym wyraz *popor* oznacza „lud”, podobnie jak francuskie *peuple*, angielskie *people*, czy też rosyjskie *народ*. W odróżnieniu od polskiego wyrazu „naród” (po rumuńsku dosł. *națiune*), wyraz *popor* odnosi się raczej do ogółu ludności zamieszkującej dane terytorium, którą może, ale nie musi, łączyć spoiwo etniczne¹⁰³. Dlatego też badając przypadek Republiki Mołdawii, w literaturze i codziennym użyciu, najczęściej trafia się na zbitki pojęciowe: „naród Republiki Mołdawii” (*poporul Republicii Moldova*), „obywatele Republiki Mołdawii” (*cetățenii Republicii Moldova*) czy rzadziej „naród mołdawski” (*poporul moldovenesc*). Znamienne, że ewentualne użycie wyrazu *națiune* (np. w sformułowaniu: *națiunea moldovenească*), który to stanowi dosłowny odpowiednik polskiego wyrazu „naród”, wywołuje ożywioną dyskusję, do której treści wypadnie powrócić¹⁰⁴.

Z punktu widzenia Valeriu Lebedeva, istota państwa zawiera trzy elementy składowe. Przede wszystkim jest to „pojęcie złożone, które odzwierciedla jakościowy stan organizacyjno-państwowego społeczeństwa w określonej chwili”. Po wtóre, państwo „ma charakter narodowo-duchowy, o orientacji narodowo-kulturowej, ponieważ odzwierciedla wartości duchowe i inne wartości społeczne akumulowane przez dany naród (narody, etnie)”. Wreszcie, państwo jest „konkretnym zjawiskiem historycznym, ponieważ określa stan społeczeństwa na danym etapie rozwoju w ramach konkretnych uwarunkowań historycznych”¹⁰⁵.

¹⁰³ Gheorghe Costachi uważa, że wyraz *popor* obejmuje swym znaczeniem jedynie obecne pokolenie, nie zaś wspólnotę historyczną jak wyraz *națiune* (zob. Gh. Costachi, *Spre o statalitate democratică și de drept*, Chișinău 2007, s. 33). Z kolei dla Vasile Crețu wyraz *națiune* jest równoznaczny z narodowością, podczas gdy *popor* oznacza ogół jednostek niezależnie od ich narodowości, stanowiący demograficzną podstawę państwa (V. Crețu, *Bazele statului și dreptului...*, s. 21).

¹⁰⁴ W języku rumuńskim występuje także wyraz *neam*, który wprawdzie może oznaczać „naród”, jednak najczęściej używany jest w znaczeniu „rodu”, np. ród ludzki albo ród danej rodziny (zob. M. Mirska-Lasota, J. Porawska, *Wielki słownik rumuńsko-polski*, Kraków 2009, s. 543).

¹⁰⁵ V. Lebedev, *Unele căi de dezvoltare...*, s. 24.

Victor Popa w pierwszej kolejności zwraca uwagę na niewielkie doświadczenie Republiki Mołdawii w zakresie „sztuki rządzenia”. Sprawia to, że przywódcy kształtujący porządek instytucji państwowych albo nie rozumieją zasad, do których odwołują się lub których obawiają się, albo starają się półśrodkami minimalizować wpływ, jakie reguły te mogłyby mieć na ich własne interesy, przynosząc tym samym uszczerbek państwu tak w jego wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Według Victora Popy, przez państwo należy rozumieć wspólnotę narodową określoną przez swoją przeszłość i jedność. Państwo jest połączeniem niektórych elementów ze sfery faktów, takich jak ludność i terytorium, z elementami ze sfery prawa, takimi jak organizacja i władza stosująca przymus¹⁰⁶.

W kolejnych trzech rozdziałach naświetlona zatem zostanie specyfika terytorium, ludności i władzy Republiki Mołdawii, co pozwoli na wskazanie wyzwań stojących przed konsolidacją tego państwa, a także na sformułowanie prognozy, co do perspektyw tego procesu.

¹⁰⁶ V. Popa, *Organizarea politico-juridică a statului*, w: *Reintegrarea Moldovei. Soluții și modele*, red. I. Creangă, Chișinău 2005, s. 34.

2. KONSOLIDACJA TERYTORIUM REPUBLIKI MOŁDAWII

Victor Popa zauważa, iż terytorium państwa to określona powierzchnia ziemi, na której da się zamieszkać i która pozostaje w stałym związku z narodem¹. Zdaniem Vasile Crețu, terytorium stanowi materialny wymiar państwa. Choć terytorium zdaje się być kategorią z zakresu geografii, to jednak stanowi ono również pojęcie polityczne, które z kolei wynika z funkcji, jakie terytorium pełni. Przede wszystkim jest ono wskaźnikiem, które pozwala na usytuowanie państwa w przestrzeni, dokonując tym samym jego lokalizacji i odgraniczając je od innych państw. Po wtóre, poprzez terytorium państwo określa więzi, jakie łączą je z jego mieszkańcami. W zależności od typu przynależności do państwa, mogą to być więzi poddaństwa lub obywatelstwa. Po trzecie, terytorium określa zasięg władzy publicznej i przyczynia się do ukształtowania struktury instytucji publicznych stosownie do organizacji terytorialnej państwa. Po czwarte wreszcie, terytorium stanowi symbol i czynnik ochrony idei narodowej².

¹ Autor przytacza następujące funkcje terytorium: usytuowanie państwa w przestrzeni i jego delimitacja w stosunku do innych państw; utworzenie bazy, na podstawie której dokonuje się integracja ludności w spójną całość; symbol i czynnik obrony tożsamości narodowej; fizyczny zasięg władzy publicznej, suwerenności i niepodległości; określenie przynależności obywatelskiej; warunek istnienia państwa gdyż, że władze publiczne mogą funkcjonować jedynie w określonych granicach terytorialnych. Zob.: V. Popa, *Organizarea politico-juridică a statului*, s. 36.

² V. Crețu, *Bazele statului și dreptului...*, s. 19.

W niniejszej części opracowania interesować nas będzie proces kształtowania się terytorium Republiki Mołdawii i wyzwania jego konsolidacji.

2.1. Kształtowanie się granic przyszłej Republiki Mołdawii

Republika Mołdawii, choć odwołuje się do dawnego Księstwa Mołdawskiego, a w szczególności do postaci wojewody mołdawskiego Stefana Wielkiego (pan. 1457–1504), nie obejmuje nawet połowy terytorium wchodzącego niegdyś w skład księstwa ani głównych ośrodków miejskich z nim związanych, jak na przykład Suczawy i Jassów, które wchodziły w skład Rumunii. Istniejące od końca XIV wieku Księstwo Mołdawskie³, którego obszar rozciągał się od Karpat Wschodnich na zachodzie do rzeki Dniestr na wschodzie⁴ i ujścia Dunaju na południu, borykało się z licznymi problemami. Sąsiednie kraje, takie jak Imperium Osmańskie, Węgry, Rzeczpospolita, a później Rosja i Austria, ustawicznie dążyły do zhołdowania księstwa, wykorzystując przy tym wewnętrzne niesnaski i potęgując nieustanne spiski, bunty, mordy itp. W tak niesprzyjających uwarunkowaniach trudno było księstwu zachować integralność terytorialną. W roku 1538 sułtan Sulejman Wspaniały odciął Księstwu Mołdawskiemu dostęp do Morza Czarnego opanowując region tak zwanego Budziaku⁵, leżący między Dunajem a Dniestrem. Samo księstwo stało się coraz bardziej zależne od Osmanów, którzy decydowali

³ Występuje także nazwa „Hospodarstwo Mołdawskie”. Nazwa krainy bierze się od rzeki Mołdawy (Moldova), która ma swe źródło w Karpatach, na dzisiejszym pograniczu rumuńsko-ukraińskim i która uchodzi do rzeki Seret (Siret) w pobliżu miasta Roman (Mołdawa na całym swym biegu płynie po terenie Rumunii). Obszerny wywód poświęcony historii ziem mołdawskich stał się już przedmiotem osobnej publikacji: *Konstytucja Republiki Mołdawii...*, s. 12 i n.

⁴ Dniestr stanowi również granicę geograficzno-przyrodniczą. Na wschód od rzeki występuje krajobraz nizinny i stepowy, zaś ziemie po zachodniej stronie są pagórkowate i przez długi czas były zalesione. Teren pagórkowaty jest obecnie wykorzystywany do intensywnej uprawy winorośli, których brak po wschodniej stronie rzeki.

⁵ W literaturze pojawia się także nazwa „Besarabia historyczna”. Zob. I. Țurcanu, *În căutarea originii numelui Basarabia*, Chișinău 2010.

o obsadzie tronu mołdawskiego (na tronie zasiadali później tzw. fanarioci). Pod koniec XVIII wieku, gdy wpływy w księstwie zdobyła Rosja, kompensaty terytorialnej zażąda Austria. W roku 1775 otrzymała ona północno-zachodnią część Księstwa Mołdawskiego, którą nazwała „Bukowiną”. Co ciekawe, nazwa ta utrzymała się, także wśród miejscowej ludności i to niezależnie od faktu, że Bukowina jest dziś podzielona między Rumunię i Ukrainę.

Pozbawione Buziaku i Bukowiny Księstwo Mołdawskie funkcjonowało dalej jako terytorium lenne Osmanów. Do najtrwalszej w skutkach zmiany doszło jednak już w roku 1812. Wobec wspólnego wroga, jakim stał się Napoleon, rywalizujące dotąd między sobą o Księstwo Mołdawii Imperium Osmańskie i Rosja postanowiły zawrzeć porozumienie. Osmanowie co do zasady odmówili wycofania się z Mołdawii, ale jako kompromis zaproponowali Rosji, że mogą wycofać się tylko z jej wschodniej części, leżącej za rzeką Prut i niewątpliwie uboższej, jeśli chodzi o twierdze i klasztory, odgrywające w tamtych realiach rolę ośrodków kulturowo-gospodarczych. Rosjanie chętnie przystali na tę propozycję⁶, zajmując tym samym cały obszar między Prutem i Dniestrem, w tym również Budziak. Rosja całość zajętych ziem nazwała „Besarabią”⁷.

Stan podziału na austriacką Bukowinę, rosyjską Besarabię i osmańską (zachodnią) Mołdawię utrzymał się przez całe stulecie⁸. W tym czasie doszło do istotnych przemian związanych z procesem przebudzania się narodów. W 1859 roku Mołdawia (zachodnia) zjednoczyła się z Wołoszczyzną, tworząc podwaliny pod istniejące obecnie państwo rumuńskie. Austriacka Bukowina i rosyjska Besarabia pozostały jednak poza zjednoczoną Rumunią i stan ten utrzymał się do roku 1918, gdy w realiach chaosu (wojny domowej w Rosji po przewrocie bolszewickim, upadku monarchii austro-węgierskiej)

⁶ Z formalnego punktu widzenia, Osmanowie nie mieli prawa dokonywać takiego podziału, gdyż jako protektorzy Księstwa Mołdawii mieli gwarantować jego integralność.

⁷ W kwestii źródłosłowu nazwy „Besarabia” zob. I. Țurcanu, *Descrierea Basarabiei*, Chișinău 2011.

⁸ Wyjątek stanowiły lata między końcem wojny krymskiej a kongresem berlińskim (1856–1878), kiedy część Budziaku należała do jednoczącej się Rumunii.

obydwa regiony zostały włączone do Rumunii. W przypadku Besarabii, zdecydowała o tym uchwała miejscowego parlamentu zwanego „Radą Kraju” (Sfatul Țării) z 27 marca 1918 roku.

Besarabia, jak i Bukowina, przez cały okres międzywojenny wchodziły w skład Rumunii, która uważała obie te krainy za część swojej historycznej prowincji – Mołdawii. Z takim stanem rzeczy nie zgadzał się Związek Radziecki, który najpierw próbował wzniecić przewrót w Budziaku (tzw. „powstanie” tatarbunarskie – w rzeczywistości próba spisku bolszewickiego), a gdy nie przyniosło ono rezultatu, w tym samym 1924 roku, po swojej stronie granicy z Rumunią, utworzył tak zwaną Mołdawską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką wchodzącą w skład Ukraińskiej SRR⁹. MASRR zajmowała obszary, na wschód od granicznego Dniestru, a więc ziemie poza Besarabią, które nigdy nie wchodziły w skład Księstwa Mołdawskiego. MASRR miała być politycznym przedmurzem władzy radzieckiej, przygotowującym przyszłe przejęcie Besarabii.

W tajnym protokole dodatkowym do niemiecko-radzieckiego układu o nieagresji z 23 sierpnia 1939 roku (tak zwanego układu Ribbentrop – Mołotow) Związek Radziecki wyraził „zainteresowanie” Besarabią, co do której Niemcy wyraziły „brak zainteresowania” (*désintéressement*). Realizacja tego utajnionego postanowienia mogła jednak nastąpić dopiero rok później, gdy doszło do upadku Francji – głównego sojusznika Rumunii. Francja podpisała, 22 czerwca 1940 roku, upokarzający rozejm z Niemcami, a już cztery dni później, 26 czerwca, Związek Radziecki skierował ultimatum do rządu rumuńskiego domagające się, między innymi, zwrotu Besarabii. Próby negocjacji nie przyniosły rezultatu i rząd Rumunii zdecydował się ustąpić.

Ostatecznie Besarabia została zajęta przez wojska radzieckie¹⁰ 28 czerwca 1940 roku, a więc dwa dni po skierowaniu ultimatum

⁹ Zob. *Бируйница путерий советиче ын Молдова*, red. И. И. Минц, Кишинэу 1979, s. 334.

¹⁰ Jeszcze większym kuriozum, nawet w oczach dyplomacji nazistowskiej, było równoczesne zajęcie północnej części Bukowiny, która w odróżnieniu od Besarabii wcześniej nie należała do carskiej Rosji. ZSRR odebrał też Rumunii powiat Herța, który nigdy nie należał ani do Besarabii, ani do Bukowiny i którego ZSRR nie żądał nawet w swoim ultimatum.

do Rumunii. Warto jednak prześledzić treść tego ostatniego dokumentu. Zaczynał się on od następujących słów: „W 1918 r. Rumunia wykorzystując wojskową słabość Rosji przemocą oderwała od Związku Radzieckiego (Rosji) część jej terytorium – Besarabię, naruszając tym wiekową jedność Besarabii, zamieszkałej głównie przez Ukraińców, z Ukraińską Republiką Radziecką [podkr. – B.Z.]”¹¹. Można więc wnioskować, że Związek Radziecki przynajmniej nosił się z zamiarem włączenia Besarabii do radzieckiej Ukrainy. W ultimatum nie było bowiem słowa o tym, jakoby mieszkańcy Besarabii tworzyli naród osobny od Rumunów, ale też i od Ukraińców, któremu Kraj Rad przynieść miałby wyzwolenie. Ostatecznie stało się jednak zupełnie inaczej.

Dnia 2 sierpnia 1940 roku, a więc po upływie miesiąca, decyzją podjętą na Kremlu, formalnie w drodze ustawy o utworzeniu Związkowej Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, uchwalonej przez Radę Najwyższą ZSRR, powołano – osobną od ukraińskiej – republikę. Przy pełnej świadomości realiów funkcjonowania Związku Radzieckiego pod rządami Józefa Stalina, sam fakt przyjęcia ustawy budzi, mimo wszystko, wątpliwości prawne. Treść artykułu 14 punkt „B” Konstytucji ZSRR z 5 grudnia 1936 roku dawała organom Związku Radzieckiego prawo „przyjmowania w skład ZSRR nowych republik”. W ten sposób, 6 sierpnia tego samego 1940 roku, uchwalono ustawę o „przyjęciu Estońskiej SRR do ZSRR”¹². Ciąg dalszy treści artykułu 14 przyznawał władzom ZSRR, między innymi, prawo do „zatwierdzania zmiany granic między republikami związkowymi” (punkt „d”) oraz do „zatwierdzania decyzji o powstaniu nowych krajów i obwodów, jak również nowych

¹¹ *Ultimatum z 26 czerwca 1940 r. rządu radzieckiego wobec Rumunii w sprawie Besarabii i północnej części Bukowiny*, w: *Historia powszechna 1879–1990. Dzieje polityczne i gospodarcze, historia dyplomatyczna, prawo i stosunki międzynarodowe. Wybór dokumentów*, red. M. Nadolski, Warszawa 1991, s. 169. Zob. też: I. Agrigoroaiei, *Basarabia în acte diplomatice 1711–1947*, Iași 2012, s. 186; A. Kasty, *Rozbiór Rumunii...*, s. 199–200.

¹² *Ustawa z 6 sierpnia 1940 r. o przyjęciu Estońskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej do ZSRR*, w: *Historia powszechna 1879–1990...*, s. 172.

republik autonomicznych w składzie republik związkowych” (punkt „e”)¹³. Żadne z powyższych postanowień nie upoważniało jednak władz Związku Radzieckiego do „tworzenia” republik związkowych, tak jak stało się w przypadku MSRR, której nie „przyjęto”, tylko ją „utworzono”¹⁴.

Co ważniejsze, z punktu widzenia dzisiejszych wyzwań konsolidacji Republiki Mołdawii, terytorium MSRR nie pokrywało się ani z obszarem zajętej Besarabii, ani z obszarem MASRR, ani z sumą tych obydwóch. W myśl postanowień artykułu 2 ustawy, w skład MSRR weszły tylko określone fragmenty Besarabii i MASRR¹⁵. Mówiąc obrazowo, do MSRR włączono środkową część Besarabii oraz leżącą przy samym Dniestrze (zachodnią) część MASRR. Pozostałe obszary, to znaczy wschodnią część MASRR, północną oraz południową (Budziak) część Besarabii, włączono do Ukraińskiej SRR. Dokładny przebieg granicy między Mołdawską SRR a Ukraińską SRR miały ustalić Rady Najwyższe obydwu republik (art. 4 ustawy). Ostateczną decyzję dotyczącą dokładnego przebiegu granicy między

¹³ Pełny tekst zob. *Конституция (Основной закон) Союза Советских Социалистических Республик (утверждена постановлением Чрезвычайного VIII Съезда Советов Союза Советских Социалистических Республик от 5 декабря 1936 г.)*, „Сайт Конституции Российской Федерации”, http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1936/red_1936/3958676/chapter/2, dostęp: luty 2016 r.

¹⁴ Ustawa o utworzeniu MSRR zaczynała się od następujących słów (tłum. własne): „Idąc naprzeciw pragnieniom pracujących Besarabii i pracujących Mołdawskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej o ponownym zjednoczeniu mołdawskiej ludności Besarabii z mołdawską ludnością Mołdawskiej ASRR, jak również odwołując się do radzieckiej zasady swobodnego rozwoju narodów, Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawia: 1. Utworzyć Związkową Mołdawską Socjalistyczną Republikę Radziecką. (...)”. Zob. С. Я. Афтенюк, *Реуниря попорулуй молдовенеск ши ынкееря прочесулуй де креаре а организэрий де стат советиче национале*, w: *Дин история мишкэрий революционаре ши а конструицией социалисте ын Молдова*, red. С. Я. Афтенюк et alii, Кишинёв 1960, s. 11.

¹⁵ Art. 2. ustawy (tłum. własne): „Włączyć w skład Związkowej Mołdawskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej miasto Tyraspol i rejon Grigoriopolski, Dubosarski, Kamieński, Rybnicki, Słobodziejski i Tyraspolski Mołdawskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, miasto Kiszyniów i powiat Bielcki, Benderski, Kiszyniowski, Kagułski, Orgiejowski i Sorokiński Besarabii”. Tamże.

obiema republikami podjęło Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, które 4 grudnia 1940 roku wydało stosowny dekret¹⁶.

Kilka miesięcy później, 22 czerwca 1941 roku, doszło jednak do ataku Trzeciej Rzeszy na ZSRR, do którego to przyłączyła się Rumunia. Do końca lipca 1941 roku jej wojskom udało się zająć, utracone rok wcześniej, terytorium Besarabii, które zostało z powrotem i w całości włączone do, kierowanej wówczas *de facto* przez marszałka Iona Antonescu, Rumunii¹⁷. W 1944 roku, gdy losy II wojny światowej odwróciły się, Armia Czerwona ponownie zajęła Besarabię i przywrócone zostało funkcjonowanie MSRR w ramach Związku Radzieckiego, w granicach sprzed 22 czerwca 1941 roku.

W porozumieniach ze Związkiem Radzieckim zawartych w późniejszym czasie, Rumunia uznawała przebieg granicy, jaki powstał po zajęciu Besarabii i północnej Bukowiny przez ZSRR w czerwcu 1940 roku. Uznanie to znalazło się już w rozejmie, zawartym 12 września 1944 roku, między Rumunią a Narodami Zjednoczonymi (reprezentowanymi przez ZSRR), następnie w traktacie pokojowym, zawartym 10 lutego 1947 roku w Paryżu, między „Rumunią a Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi” i wreszcie w protokole o wytyczeniu granicy między Rumunią a ZSRR¹⁸ z 4 lutego 1948 roku.

Ukonstytuowane w ten sposób terytorium Mołdawskiej SRR, mieszczące się między granicą z Rumunią na zachodzie a granicą z Ukrainą na północy, wschodzie i południu, przetrwało w niezmienionej postaci do przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, kiedy nabierał tempa proces erozji Związku Radzieckiego.

¹⁶ Zob. I. Agrigoroaiei, *Basarabia în acte diplomatice...*, s. 205–207.

¹⁷ Wbrew oczekiwaniom, armia rumuńska nie ograniczyła się do odzyskania Besarabii, tylko na rozkaz Antonescu kontynuowała działania przeciwko Związkowi Radzieckiemu u boku sił niemieckich. Dlatego też władzom rumuńskim oddano również zarząd nad terenami leżącymi na wschód od Besarabii, a dokładnie między Dniestrem a rzeką Boh. Tereny te, wielkością porównywalnej do Besarabii, obejmowały m.in. dawną MASRR, ale także znaczący port – Odesę. Rumuńska administracja nadała całemu administrowanemu obszarowi nazwę „Transnistria”, której nie należy mylić z dzisiejszym, znacznie mniejszym, „Nadnistrzem” (po rumuńsku również: *Transnistria*).

¹⁸ Zob. I. Agrigoroaiei, *Basarabia în acte diplomatice...*, s. 213–218.

Przeanalizowany już w innym miejscu¹⁹ proces ożywienia narodowego rdzennej ludności Mołdawskiej SRR²⁰ doprowadził do stopniowej emancypacji republiki²¹, formalnie zakończonej 27 sierpnia 1991 roku, przyjęciem przez parlament Deklaracji Niepodległości Republiki Mołdawii.

Oceniając okoliczności powstania Republiki Mołdawii, cytowany wcześniej, Oazu Nantoi stwierdza jednoznacznie, że państwo to zawdzięcza swoje istnienie decyzji z 2 sierpnia 1940 roku, na mocy której utworzona została Mołdawska SRR. Gdyby się tak nie stało, twierdzi Nantoi, dzisiejsza Republika Mołdawii zapewne nigdy nie ujrzałaby światła dziennego, co najwyżej byłaby dalej autonomicznym obszarem w ramach Ukrainy. Tymczasem jednak w 1991 roku, w momencie rozpadu ZSRR, nowe państwa powstały według granic republik radzieckich²². I takie też granice odziedziczyła Republika Mołdawii. Mówiąc wprost można stwierdzić, że niepodległa Republika Mołdawii musi skonsolidować swoje terytorium według granic, o które sama nie walczyła i o które sama nie zabiegała, lecz które zostały jej odgórnie nadane przez władzę bolszewicką.

2.2. Specyfika terytorium Republiki Mołdawii²³

Republika Mołdawii jest położona w Europie Wschodniej, pomiędzy Rumunią a Ukrainą. Zachodnią granicę Republiki Mołdawii

¹⁹ B. Zdaniuk, *Na rozdrożu Wschodu i Zachodu...*, s. 136–139.

²⁰ Przejawiał się on m.in. zorganizowaniem w centrum Kiszyniowa trzech wieców znaczących rozmiarów, zwanych Wielkimi Zgromadzeniami Narodowymi: 27 sierpnia 1989 r., 16 grudnia 1990 r. i 27 sierpnia 1991 r.

²¹ W aspekcie prawnym zjawisko to symbolizowały przyjmowane kolejno ustawy: *o przywróceniu alfabetu łacińskiego do języka państwowego* (31 sierpnia 1989 r.), *o fladze państwowej* (27 kwietnia 1990 r.), Deklaracja Suwerenności MSRR (23 czerwca 1990 r.), *o godle państwowym* (3 listopada 1990 r.), *o zmianie nazwy MSRR na „Republika Mołdawii”* (23 maja 1991 r.), *o powołaniu rządu* (27 maja 1991 r.), *o obywatelstwie Republiki Mołdawii* (3 czerwca 1991 r.). A. Borodac, *Bazele statului și dreptului Republicii Moldova*, Chișinău 1997, s. 47–48.

²² Wywiad ekspercki z Oazu Nantoi...

²³ Wszelkie poniższe dane za oficjalnym portalem Republiki Mołdawii: www.moldova.md/md/geografie, dostęp: luty 2016 r.

wyznacza rzeka Prut, zaś północną i północno-wschodnią – rzeka Dniestr. Wschodnia granica formalnie wykracza poza Dniestr i obejmuje część obszaru dawnej MASRR. Zarówno na tym odcinku, jak i na północnym zachodzie oraz południu, gdzie również występuje granica lądowa, przebieg linii granicznej jest bardzo nieregularny i przypomina zupełnie nienaturalne zygzyki. Na południe od Republiki Mołdawii znajduje się, należący do Ukrainy, region Budziaku. Łączna długość granicy państwowej Republiki Mołdawii wynosi 1906 km, przy czym z Rumunią są to 684 km, a z Ukrainą – 1222 km²⁴. Najdalej wysuniętym na północ krańcem Republiki Mołdawii jest wieś Naslavcea (480 21' N 270 35' E), zaś najbardziej na południe – Giurgiulești (450 28' N 280 12' E). Najbardziej wysuniętym na zachód jest wieś Criva (48 0 16' N 26 0 30' E), natomiast najbardziej na wschód – wieś Palanca (460 25' N 300 05'E)²⁵.

Powierzchnia Republiki Mołdawii wynosi 33,8 tysiąca km², jest zatem zbliżona do powierzchni Belgii (30,5 tys. km²), a jednocześnie znacznie mniejsza od powierzchni najbliższych sąsiadów: Rumunii (238,4 tys. km²) i Ukrainy (603,7 tys. km², wliczając tereny zajęte w 2014 r. przez okupantów rosyjskich). Krajobraz pokrywają bardzo liczne wzniesienia, zbocza i wąwozy. Średnia wysokość wynosi 147 m. n.p.m. W centralnej części państwa znajduje się najwyższa wyżyna – Kodry, ze szczytem Bălănești (429,5 m. n.p.m.). Tereny nizinne częściej występują na południowym zachodzie kraju oraz w dolnym biegu Dniestru²⁶.

²⁴ Zob. tabelę 1 w aneksie.

²⁵ Klimat Republiki Mołdawii jest umiarkowanie kontynentalny, charakteryzujący się długimi okresami bez mrozu, przeważnie krótkimi zimami bez bardzo niskich temperatur (choć incydentalnie z bardzo dużymi opadami śniegu), a także latami ciepłymi, długimi, często przy niskim poziomie opadów atmosferycznych, zwłaszcza na południu kraju. W porównaniu z klimatem Polski, bardzo krótkie są wiosny i jesienie. Średnia roczna temperatura waha się od 8 do 11°C, zaś opady atmosferyczne – od 550 do 650 mm.

²⁶ Flora Republiki Mołdawii obejmuje ponad pięć i pół tysiąca gatunków. Występują trzy naturalne typy krajobrazu: leśny, stepowo-leśny i stepowy. Lasy, przede wszystkim liściaste, zajmują 11% powierzchni państwa. Największy kompleks leśny, tj. rezerwat „Kodry”, znajduje się w centrum kraju. Do najbardziej rozpowszechnionych gatunków drzew, spośród 45 łącznie występujących, należą: dąb,

Sieć hydrologiczna składa się z ponad trzech tysięcy rzek i strumieni. Długość dziesięciu z nich przekracza sto kilometrów. Głównymi rzekami są Dniestr (1352 km, z czego na obszarze kraju – 657 km) i Prut (976 km, na obszarze kraju – 695 km). Na terenie Republiki Mołdawii znajduje się sześćdziesiąt jezior naturalnych i około trzech tysięcy zbiorników retencyjnych. Największe z tych ostatnich, o kubaturze powyżej trzydziestu milionów metrów sześciennych, to Costești-Stânca (na rzece Prut) oraz Dubosary i Kuczurgan (obydwa na Dniestrze). Na obszarze Republiki Mołdawii występuje ponad 745 odmian gleb, z czego 75% stanowią czarnoziemy. Gleby brunatnoziemne oraz brunatne gleby leśne stanowią 11%, zaś gleby aluwialne, często zasolone i błotne – 12%.

2.3. Konsolidacja granic Republiki Mołdawii – aspekt rumuński

Podstawowa trudność w analizie aspektów konsolidacji granic Republiki Mołdawii polega na tym, że aspekty wewnętrzne i zewnętrzne są ze sobą ściśle powiązane i trudno skoncentrować się na jednym, bez odniesienia do pozostałych. Być może najmniej wyzwań, co w świetle wyżej opisanych zjawisk może zastanawiać, wiąże się z odcinkiem rumuńskim. Granica biegnie tu tym samym śladem, który przewidywał traktat rosyjsko-osmański z 1812 roku, a w więc w całości wzdłuż rzeki Prut, przez co nie ma problemów z wytyczeniem linii granicznej. Co jednak ważniejsze, zarówno w Republice Mołdawii, jak i w Rumunii trudno dopatrzyć się na tyle poważnych przejawów woli politycznej na rzecz zniesienia tej granicy, aby w dającej się przewidzieć przyszłości można było zakładać scenariusz zjednoczenia obydwu państw. O postawach społeczeństwa i elity władzy politycznej w Republice Mołdawii mowa będzie w dalszych częściach pracy. Warto natomiast zwrócić uwagę,

jesion, grab, jawor, lipa, brzoza oraz buk. Fauna składa się z ponad piętnastu tysięcy gatunków, w tym 70 gatunków ssaków, 281 gatunków ptaków i 82 gatunków ryb. Najbardziej rozpowszechnione gatunki ssaków to: nietoperz, jeż, kret, ryjówka, wiewiórka, zając, suseł, wilk, sarna, dzik, borsuk, kuna, tchórz oraz łasica.

że, w zasadzie z jednym wyjątkiem, przeciwna zjednoczeniu z Republiką Mołdawii jest sama rumuńska elita władzy politycznej. Jeśli w 1991 roku nie doszło do takiego zjednoczenia, a jak się wydaje wtedy właśnie był ku temu najbardziej sprzyjający klimat polityczny, to w znaczącym stopniu dlatego, że przeciwny takiemu rozwiązaniu był nowy przywódca Rumunii – Ion Iliescu²⁷ – który przejął władzę w grudniu 1989 roku w rezultacie obalenia małżeństwa Nicolae i Eleny Ceaușescu. Iliescu najpierw, w kwietniu 1991 roku, podpisał traktat z rozpadającym się już Związkiem Radzieckim, w którym to dokumencie Rumunia potwierdzała istniejący przebieg granicy; później zaś, gdy przywódca niepodległej już Republiki Mołdawii – Mircea Snegur, wahał się, czy w grudniu 1991 roku udać się do Alma-Aty na szczyt, podczas którego jego kraj miał przystąpić do WNP, Ion Iliescu zdecydowanie nakłaniał Snegura, do wzięcia udziału w szczycie, nie zaś do podejmowania jakichkolwiek działań na rzecz jedności Rumunii i Republiki Mołdawii²⁸.

Jak się wydaje, nie tylko Ion Iliescu daleki był od idei zjednoczenia Republiki Mołdawii z Rumunią. Tematem publicznej debaty w Rumunii stała się przede wszystkim przyszłość własnego państwa i problem *de facto* upadku rumuńskiej gospodarki – nie zaś kwestie ewentualnego zjednoczenia²⁹. W kolejnych latach znaczenia nabrała perspektywa członkostwa Rumunii w NATO i UE. Spośród liczących się polityków rumuńskich, kwestię Republiki Mołdawii podnosił w zasadzie jedynie Traian Băsescu. Choć przez dwie kadencje był on prezydentem Rumunii, to jednak forsowana przez niego koncepcja

²⁷ Szerzej na temat kontrowersji wokół Iona Iliescu i przypuszczalnej roli radzieckiej agentury w przewrocie z grudnia 1989 r. w Rumunii zob. A. Burakowski, A. Gubrynowicz, P. Ukielski, 1989 – *Jesień Narodów*, Warszawa 2009, s. 276–285.

²⁸ Când și cum a refuzat Iliescu UNIREA României cu Republica Moldova, „Timpul”, www.timpul.md/articol/cand-i-cum-a-refuzat-iliescu-unirea-romaniei-cu-republica-moldova-47633.html, 28.08.2013, dostęp: luty 2016 r.

²⁹ Szerzej zob. V. Chirilă, *Republic of Moldova relations with Romania*, w: *The Foreign Policy of the Republic of Moldova (1998–2008)*, red. I. Sarov, I. Ojog, Chișinău 2010, s. 11 i n.; zob. też: S. Bocancea, D. Tompea, *Relația România – Republica Moldova. De la retorică la bune practici*, w: *Basarabia după 200 de ani*, red. M. Baci, S. Bocancea, Iași 2012, s. 405.

zjednoczenia pozostała na etapie haseł. W zasadzie jedynym momentem, w którym istniejąca granica mogła w jakikolwiek sposób zostać zakwestionowana, był rok 2010, kiedy w Republice Mołdawii rządził już tak zwany Sojusz na Rzecz Integracji Europejskiej. Koalicja ta, w ramach integracji Republiki Mołdawii ze strukturami europejskimi, zobligowana została do uzyskania prawnej gwarancji swoich granic. Traian Băsescu, będący wówczas prezydentem Rumunii, stwierdził jednak, że nie zgadza się na podpisanie traktatu granicznego z Republiką Mołdawii, gdyż po roku 1990 Rumunia podpisała już odpowiednie umowy uznające istniejący stan granic, zaś podpisanie nowej umowy „uczyniłoby z głowy rumuńskiego państwa partnera Ribbentropa i Mołotowa”³⁰. Ostatecznie traktat graniczny (dokładnie: Traktat dotyczący reżimu granicy państwowej, współpracy i pomocy wzajemnej) został zawarty w dość oryginalny sposób. W listopadzie 2010 roku podpisali go premier Republiki Mołdawii – Vlad Filat, i minister spraw zagranicznych Rumunii – Teodor Baconschi³¹.

³⁰ *România nu va semna tratatul de frontieră cu R. Moldova*, „Timpul”, 17.05.2009, www.timpul.md/articol/romnia-nu-va-semna-tratatul-de-frontiera-cu-r--moldova-2160.html, dostęp: luty 2016 r.

³¹ *România și Republica Moldova au semnat Tratatul privind regimul frontierei de stat, colaborarea și asistența mutuală în probleme de frontieră*, Ministerul Afacerilor Externe, 08.11.2010, www.mae.ro/node/5893, dostęp: luty 2016 r. Traian Băsescu także po zakończeniu pełnienia urzędu otwarcie podnosi kwestię zjednoczenia Republiki Mołdawii z Rumunią. Próżno jednak dopatrywać się innych znaczących postaci politycznych głoszących podobne poglądy. Wprawdzie temat jedności pojawia się niekiedy w debacie publicznej jako sentymentalny element sprawiedliwości dziejowej, jednak rzuca się w oczy niemal całkowity brak zainteresowania tematyką Republiki Mołdawii (jak i całego świata poradzieckiego) ze strony przeciętnego rumuńskiego telewidza, konsumenta, przedsiębiorcy, turysty czy nawet (z nielicznymi wyjątkami) człowieka nauki. Punktem odniesienia pozostają struktury zachodnie. Większą aktywność wykazują same władze Rumunii, w postaci różnorodnych programów skierowanych bądź do obywateli (stypendia dla uczniów i studentów), bądź do instytucji różnych szczebli Republiki Mołdawii. Za sztandarowy przykład należy uznać, zakończoną w 2014 roku, budowę transgranicznego gazociągu Jassy – Ungieni, pozwalającego Republice Mołdawii zróżnicować zagranicznych dostawców gazu (choć po stronie Republiki Mołdawii konieczne jest przedłużenie gazociągu), jak również, zbudowaną w 2013 roku, linię energetyczną wysokiego napięcia między miejscowościami

2.4. Aspekt separatyzmów wewnętrznych

Z punktu widzenia konsolidacji własnych granic największym wyzwaniem, z jakim przyszło się borykać Republice Mołdawii, jest bez wątpienia kwestia separatyzmów wewnętrznych: gagauskiego i nadniestrzańskiego. Jak już zaznaczono we wstępie, ich źródła, a także przebieg konfliktów stały się już przedmiotem zainteresowania polskich badaczy, także i autora niniejszego opracowania³². Problem separatyzmów pojawił się w związku z postawą ludności nietytularnej wobec procesu ożywienia narodowego ludności rdzennej i opisanej wyżej emancypacji MSRR, później Republiki Mołdawii. Ludność nietytularna dominowała przede wszystkim na obszarze należącym ongiś do MASRR, zwanym dziś Naddniestrzem. Cechą szczególną tego obszaru był dużo wyższy stopień industrializacji niż w besarabskiej części MSRR i – co za tym idzie – dużo większa niż w chłopskiej i rumuńskojęzycznej Besarabii obecność mówiących wyłącznie po rosyjsku inżynierów i robotników pochodzących z innych republik radzieckich³³, dodatkowo jeszcze głęboko nasyconych antyrumuńskim dyskursem władzy radzieckiej. Nagłaśniana obawa przed „rumuńskimi faszystami” została zinstrumentalizowana dla storpedowania procesu budowy niepodległej Republiki Mołdawii³⁴. W odpowiedzi na przyjęcie, w sierpniu 1989 roku, ustawy o języku przez Radę Najwyższą MSRR, w naddniestrzańskiej części republiki powołano tak zwaną Zjednoczoną Radę Kolektywów Pracowniczych,

Fălcui i Gotești. W dalszej części pracy będzie też mowa o możliwości uzyskania obywatelstwa Rumunii przez obywateli Republiki Mołdawii.

³² B. Zdaniuk, *Naddniestrze – ostatni relikw zimy wojny*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2006, nr 3, s. 143–158.

³³ Najlepszym przykładem jest pierwszy i wieloletni przywódca separatystów naddniestrzańskich – Igor Smirnow, który urodził się na Kamczatce, a w MSRR pojawił się dopiero w 1987 r., gdzie został dyrektorem tyrańskich zakładów maszynowych.

³⁴ Szczególnie głęboko zapisał się agent KGB generał Władimir Antiufiejew, który pod koniec lat osiemdziesiątych pacyfikował ruchy niepodległościowe w Łotewskiej SRR, następnie (do 2011 r.) był „ministrem” bezpieczeństwa państwowego w „rządzie” Naddniestrza, a w roku 2014 niespodziewanie znalazł się w kierownictwie tak zwanej Donieckiej Republiki Ludowej.

która stała się faktycznym ośrodkiem władzy. Rok później, 2 września 1990 roku, a więc jeszcze przed proklamacją niepodległości przez Republikę Mołdawii, w Tyraspolu utworzona została tak zwana Nadnistrzańska Mołdawska Socjalistyczna Republika Radziecka. Już w listopadzie 1990 roku w Dubosarach doszło do pierwszej wymiany ognia między obiema stronami. Tłący się konflikt, potęgowany rozpadem Związku Radzieckiego i powstawaniem nowych państw, z największą intensywnością wybuchł w pierwszej połowie roku 1992. Regularna wojna, tocząca się od marca do lipca, zakończyła się klęską niedawno powstałej Republiki Mołdawii. Naddniestrze, wspierane przez „ochotników” przybyłych z innych republik poradzieckich oraz przez stacjonującą na jego terenie XIV armię ZSRR³⁵, pokonało siły skierowane przez władze w Kiszyniowie. W lipcu 1992 roku zawarto w Moskwie rozejm, zaś oddziały rosyjskie stacjonują na terenie Naddniestrza po dzień dzisiejszy, po części jako siły pokojowe strzegące „granicy” między terytorium kontrolowanym przez Republikę Mołdawii a obszarem kontrolowanym przez separatystów, po części zaś jako tak zwana Grupa Operacyjna Wojsk Rosyjskich. Tym samym, od prawie ćwierćwiecza, Republika Mołdawii nie kontroluje części swojego terytorium³⁶.

Poczynając od roku 1992 casus Naddniestrza stał się przykładem tak zwanego zamrożonego konfliktu. W wymiarze praktycznym, funkcjonowanie granicy administracyjnej pod pewnymi względami przypomina funkcjonowanie granicy międzypaństwowej, którą można przekroczyć, pod warunkiem poddania się kontroli³⁷. Z tym

³⁵ Zob. C. V. Chirica, *Republica Moldova între Rusia și Europa*, Iași 2004, s. 97–103.

³⁶ Według Victora Popy, jeśli terytorium państwa albo jego część okupowane jest przez nieprzyjaciela albo naród nie może wykonywać swojej władzy suwerennej, tak jak w przypadku Republiki Mołdawii wygląda kwestia Naddniestrza, wówczas nie można mówić, że zanikło terytorium jako konstytutywny element państwa, tylko że zanikł element władzy. V. Popa, *Organizarea politico-juridică a statului*, s. 36.

³⁷ Separatyści prowadzą własną kontrolę przepływu osób, zaś na terytorium pozostającym pod kontrolą władz konstytucyjnych przez długi czas nie była prowadzona regularna kontrola, gdyż byłaby to forma uznania Naddniestrza. W 2013 roku Republika Mołdawii została jednak zobligowana do ustanowienia

zastrzeżeniem przepływ osób odbywa się na dość szeroką skalę. Codziennie między Kiszyniowem a Tyraspołem kursuje kilkadziesiąt rejsowych autobusów, kluby sportowe z Naddniestrza występują w ligach Republiki Mołdawii itp.

Z drugiej jednak strony, władze konstytucyjne Republiki Mołdawii nie sprawują żadnej kontroli nad terytorium separatystycznym, a nawet pozostają od niego częściowo zależne, gdyż to na jego obszarze znajdowała się tkanka przemysłowa MSRR, jak i przez jego obszar przebiegały główne linie komunikacyjne. Liczący raptem 4,16 tysiąca km² obszar Naddniestrza posiada też własną „walutę”, jaką jest „rubel naddniestrzański”, oraz wszelkie „atrybuty” państwowości: organa władzy państwowej, konstytucję, ustawodawstwo, siły zbrojne – całość w bardzo dużym stopniu zależna od pomocy ze strony Federacji Rosyjskiej.

Oprócz odbywanych co pewien czas spotkań przedstawicieli władz konstytucyjnych Republiki Mołdawii i separatystycznych „organów” władzy, podejmowano także wielostronne próby uregulowania konfliktu. Na uwagę zasługują przede wszystkim dwa z nich. Pierwszym jest toczący się nieprzerwanie od 1993 roku, acz bez rozstrzygających skutków, proces pokojowy pod egidą Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (do 1995 r. – KBWE). W jego ramach, w 1999 roku, wypracowano, nigdy niezrealizowane porozumienie, na mocy którego Rosja miała wycofać swoje siły z Naddniestrza. Trwałym „osiągnięciem” procesu jest fakt ukonstytuowania się formatu negocjacyjnego pięciu uczestników: OBWE, Republiki Mołdawii, separatystów naddniestrzańskich, Federacji Rosyjskiej

posterunków kontroli migracyjnej. Była to odpowiedź na wymóg Unii Europejskiej w perspektywie – zakończonego skądinąd powodzeniem – procesu znoszenia wymogu wizowego dla obywateli Republiki Mołdawii przy ich podróżach do strefy Schengen (zob. A. Primac, *Divergente între Transnistria și Republica Moldova, după introducerea unor puncte de control al migrației*, mediafax.ro, 01.10.2013, www.mediafax.ro/externe/divergente-intre-transnistria-si-republica-moldova-dupa-introducerea-unor-puncte-de-control-al-migratiei-11429560, dostęp: luty 2016 r.). Pomiedzy „służbami” naddniestrzańskimi a posterunkami konstytucyjnych organów Republiki Mołdawii, na samej „linii granicznej” stacjonują rosyjskie siły pokojowe.

i Ukrainy. W roku 2005 do grupy tej dołączyły – w charakterze obserwatorów – Unia Europejska i Stany Zjednoczone. W ten sposób ukonstytuował się, obradujący z przerwami, tak zwany format „5+2”³⁸. Innym formatem współpracy jest tak zwana Zjednoczona Komisja Kontroli, w skład której wchodzi przedstawiciele Republiki Mołdawii, separatystów, Federacji Rosyjskiej, a także – w charakterze obserwatorów – Ukrainy i OBWE. Komisja została powołana do wdrażania postanowień rozejmu. Terenem jej pracy jest obszar położony wzdłuż „linii granicznej” dzielącej zwaśnione strony.

Drugim istotnym projektem, mającym zakończyć toczący się (choć zamrożony) konflikt, było memorandum rosyjskiego dyplomaty Dmitrija Kozaka (tzw. memorandum Kozaka), opublikowane w roku 2003. Przewidywało ono przekształcenie Republiki Mołdawii w asymetryczną federację, której zwornikiem miał być dwuizbowy parlament. O ile podział mandatów w pierwszej izbie dokonywać miał się według kryteriów partyjnych, o tyle do izby drugiej, mającej składać się łącznie z 26 osób, Naddniestrze miałoby wybierać 9 senatorów, Gagauzja – 4, a pozostała część Republiki Mołdawii – 13. Tym samym Naddniestrze i Gagauzja, których ludność łącznie nie przekracza jednej piątej ogółu ludności Republiki Mołdawii, miałyby prawo blokowania ustaw w izbie drugiej parlamentu. Memorandum zakładało również pozostanie rosyjskich sił zbrojnych na terenie Republiki Mołdawii przez kolejne dwadzieścia lat. Scenariusz taki,

³⁸ N. Popescu, *Politica externă a Uniunii Europene...*, s. 91. W zasadzie największym osiągnięciem w procesie budowy wzajemnego zaufania jest, doprowadzony do końca, proces rozbioru przemysłowej kolejki linowej, która w czasach radzieckich łączyła położone po przeciwległych stronach Dniestru zakłady cementowe w Rezinie i w Rybnicy. Kolejka nie była używana od czasów upadku Związku Radzieckiego i z upływem czasu uległa daleko posuniętej korozji, co groziło katastrofą budowlaną. Kolejka została rozebrana, a konkretnie wysadzona w powietrze, za porozumieniem stron dopiero we wrześniu 2014 r., przez personel rosyjskiego Ministerstwa Sytuacji Nadzwyczajnych. Zob. *Сотрудники МЧС России проводят уникальную операцию по демонтажу канатной дороги*, Министерство Российской Федерации по делам гражданской обороны, чрезвычайным ситуациям и ликвидации последствий стихийных бедствий (МЧС), 19.09.2014, www.mchs.gov.ru/dop/info/smi/news/item/2191755, dostęp: luty 2016 r.

okrzyknięty w mediach „transnistrizacją” Republiki Mołdawii, miał duże szanse na realizację, gdyż ówczesny prezydent Republiki Mołdawii – Vladimir Voronin, skłonny był podpisać odpowiednie porozumienie. Ostatecznie, pod presją ulicy, a przede wszystkim kręgów zachodnich, prezydent Voronin tuż przed podpisaniem, parafowanego już dokumentu, ogłosił, iż jest on nie do zaakceptowania. W późniejszych latach z własnym planem wystąpił prezydent Ukrainy – Wiktor Juszczenko, lecz i ten projekt nie został przyjęty.

Znaczących postępów w kwestii naddniestrzańskiej nie przyniosła również zmiana „ekipy rządzącej” w Tyraspolu. Pod koniec 2011 roku „prezydentem” separatystycznego tworu został, o ponad pokolenie młodszy od Igora Smirnowa, Jewgienij Szewczuk. Wprawdzie znacząco odmłodził on kadry piastujące poszczególne stanowiska³⁹ (jeszcze w dniu zaprzysiężenia podpisał dekret o odwołaniu kilkudziesięciu osób) i wznowił negocjacje z władzami w Kiszyniowie, jednak nie przyczyniło się to do zmiany *status quo*. Za bardzo istotny wyjątek należy jednak uznać porozumienie związane z wdrożeniem umowy o strefie wolnego handlu, jaką Republika Mołdawii zawarła z Unią Europejską. Umowa ta, od 2016 roku, obejmuje cały obszar Republiki Mołdawii, w tym także Naddniestrza, które uzyskać ma preferencyjny dostęp do jednolitego rynku UE, na czym akurat kręgom naddniestrzańskim bardzo zależy. „Strona” naddniestrzańska zgodziła się zapewnić przedsiębiorstwom unijnym dostęp do swojego rynku, jak również dostosować się do unijnych wymogów w zakresie dokumentacji towarów eksportowanych do Unii Europejskiej, a dokumentacja ta ma być realizowana poprzez system administracyjny Republiki Mołdawii⁴⁰. Zbyt wcześnie jednak na stawianie hipotez co do dalszej postawy

³⁹ Zob. Приднестровская Молдавская Республика – государство в центре Европы. Сборник статей и выступлений 2007–2013 гг., Москва 2014.

⁴⁰ Zona de Liber Schimb se extinde de la 1 ianuarie 2016 pe întreg teritoriul R. Moldova, „Ziarul de Gardă”, 25.12.2015, www.zdg.md/stiri/stiri-politice/zona-de-liber-schimb-se-extinde-de-la-1-ianuarie-2016-pe-intreg-teritoriul-r-moldova, dostęp: luty 2016 r.

separatystów naddniestrzańskich w kwestii ewentualnej integracji z Republiką Mołdawii⁴¹.

W zupełnie innej sytuacji znajduje się, leżący na południu Republiki Mołdawii, obszar Gagauzji, gdzie także, w momencie gdy Republika Mołdawii stawała się niepodległym państwem, chciano utrzymać więź z Rosją. Jeszcze w 1988 roku utworzony został ruch Lud Gagauski (Gagauz-halkı), który w 1989 roku doprowadził do utworzenia „Gagauskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej” wchodzącej w skład Mołdawskiej SRR. Prezydium Rady Najwyższej Mołdawskiej SRR uznało jednak to postanowienie za sprzeczne z konstytucją. W roku 1990 tak zwany Zjazd Deputowanych Ludowych Stepowego Południa Mołdawskiej SRR ogłosił powstanie „Republiki Gagauzja”, jako części składowej ZSRR, ale wyłączonej z Mołdawskiej SRR. Władze w Kiszyniowie podjęły próbę opanowania sytuacji w Gagauzji wysyłając tam oddziały aktywistów antyradzieckich, jednak w sukurs Gagauzom przybyła grupa aktywistów z Naddniestrza. W rezultacie Gagauzja przez kilka lat funkcjonowała jako *quasi*-niezależny twór. W 1994 roku udało się jednak osiągnąć porozumienie z władzami w Kiszyniowie, na mocy którego Gagauzja uznawała się za część Republiki Mołdawii, jednak w zamian uzyskiwała status autonomiczny. Na tej podstawie region ten funkcjonuje pod nazwą „Autonomiczna Jednostka Terytorialna Gagauzja” (Gagauz Yeri). W 2003 roku znowelizowano treść Konstytucji Republiki Mołdawii, wprowadzając postanowienia gwarantujące autonomiczny charakter regionu⁴². Na czele autonomii stoi baszkan, który z urzędu jest członkiem rządu Republiki Mołdawii.

⁴¹ Ekipa Szewczuka boryka się z licznymi problemami innej natury: deficyt budżetowy Naddniestrza sięga kilkudziesięciu procent, spór o władzę z Szewczukiem toczy koncern „Sheriff”, Szewczuk spotyka się również z rosnącymi głosami krytyki w Federacji Rosyjskiej. Zob. В. Соловьёв, *Непризнанная республика признала неудачи*, „Газета Коммерсантъ”, 10.09.2015, www.kommersant.ru/doc/2806562, dostęp: luty 2016 r.

⁴² W treści art. 111 ust. 1 czytamy: „Gagauzja jest autonomiczną jednostką terytorialną o specjalnym statusie, która stanowi formę samostanowienia Gagauzów, jest integralną i niezbywalną częścią Republiki Mołdawii i samodzielnie rozwiązuje, w granicach swych kompetencji, zgodnie z postanowieniami Konstytucji Republiki Mołdawii, w interesie całego społeczeństwa, problemy o charakterze politycznym, gospodarczym i kulturalnym”. *Konstytucja Republiki Mołdawii...*, s. 112.

Utworzenie autonomii gauskiej nie zakończyło sporów z rządem w Kiszyniowie, jednak nie wykroczyły one poza obowiązujące ramy prawne. Do szczególnego napięcia dochodziło, gdy baszkaniem Gagauzji był Mihail Formuzal (w latach 2006–2015). Zasłynął on bardzo negatywnym stosunkiem do integracji europejskiej, która od 2009 roku stała się głównym hasłem nowej koalicji. Formuzal porozumiewał się też wyłącznie w języku rosyjskim, zaś w 2011 roku wydał swoim podwładnym zarządzenie, aby rozpatrywali pisma przysyłane od władz w Kiszyniowie tylko wtedy, jeśli pisma te będą kierowane w języku rosyjskim⁴³. Formuzal borykał się także z opozycją wewnętrzną: rywalizację z, pochodzącym z miasta Czadyr-Lunga, Formuzalem toczył Nicolai Dudoglo, burmistrz stolicy Gagauzji – Komratu.

W przeddzień paraflowania przez Republikę Mołdawii układu stowarzyszeniowego z Unią Europejską, podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie w listopadzie 2013 roku, autonomiczny parlament gauski (Zgromadzenie Ludowe Autonomicznej Jednostki Terytorialnej Gagauzja) przyjął uchwałę o rozpisaniu referendum na terenie autonomii. Postawiono wyborcom trzy pytania. W pierwszym pytaniu, w uproszczeniu, wyborcy mieli się wypowiedzieć czy są za automatycznym uzyskaniem niepodległości przez Gagauzję, w przypadku gdyby swoją niepodległość utraciła Republika Mołdawii (w domyśle: w razie zjednoczenia z Rumunią). W drugim pytaniu wyborcy mieli się wypowiedzieć, czy są za przystąpieniem do Unii Celnej Białoruś – Rosja – Kazachstan, w trzecim zaś – czy są za przystąpieniem do Unii Europejskiej. Od samego początku przeciwko przeprowadzeniu referendum opowiedziały się władze

⁴³ Rząd w Kiszyniowie zaczął wtedy kierować pisma do Formuzala w języku gauskim (zob. V. Dumbravă, *Prima scrisoare în limba găgăuză expediată Comratului de o instituție de la Chișinău*, publika.md, 08.05.2012, www.publika.md/prima-scrisoare-in-limba-gagauza-expediata-comratului-de-o-institutie-de-la-chisinau_834521.html, dostęp: luty 2016 r.). W późniejszym czasie sam Formuzal poprowadził raz obrady egzekutywy gauskiej w języku „państwowym” (zob. *Заседание исполкома Гагаузии прошло на государственном языке*, gagauzinfo.md, 24.03.2014, <http://gagauzinfo.md/index.php?newsid=11657>, dostęp: luty 2016 r.).

w Kiszyniowie, zdaniem których rozpisanie referendum przez autonomię jest sprzeczne z konstytucją, która nie daje autonomii takiego uprawnienia. „Referendum” zostało ostatecznie przeprowadzone w sposób samowolny 2 lutego 2014 roku (środki na jego przeprowadzenie pokrył rosyjski biznesmen Jurij Jakubow) i nie miało – z punktu widzenia Republiki Mołdawii – żadnych skutków prawnych. Warto jednak zwrócić uwagę na wyniki „referendum”. Frekwencja wyniosła 70,4%, w pierwszym pytaniu na „tak” padło 96,7% głosów, w drugim na „tak” – 96,9%, w trzecim zaś na „nie” – 94,7%. Oznaczało to, że mieszkańcy Gagauzji są jednoznacznie przeciwni wszelkiej integracji z Unią Europejską i opowiadają się zdecydowanie za ścisłą więzią z Rosją⁴⁴. Fakt ten stanowi bez wątpienia kolejne wyzwanie na drodze do konsolidacji Republiki Mołdawii, zwłaszcza jeśli ta za swój cel strategiczny stawia właśnie integrację z Unią Europejską. Z drugiej strony należy stwierdzić, że znaczenie tak demograficzne, jak i gospodarcze Gagauzji jest niewielkie i trudno przypuszczać, by miejscowe elity pragnęły podążać scenariuszem naddniestrzańskim, z którym wiązałyby się izolacja regionu i pełne uzależnienie od Rosji. „Referendum” należy zatem postrzegać jako próbę wywarcia nacisku celem uzyskania korzyści politycznych od władz w Kiszyniowie. Co znamienne, stan napięcia w relacjach Gagauzji z władzami centralnymi Republiki Mołdawii znacząco osłabł po wyborze, w marcu 2015 roku, Iriny Vlah na nowego baszkaną AJT Gagauzja.

Można zadać pytanie, czy scenariusz pokojowej separacji nie byłby za to najbardziej zasadnym dla przypadku Naddniestrza. Można byłoby podnieść argument, że rezygnacja władz w Kiszyniowie

⁴⁴ Według Kamila Całusa przyczyny takiego stanu rzeczy są trzy. Wiedza mieszkańców Gagauzji o Unii Europejskiej jest bardziej niż znikoma: oglądają oni niemal wyłącznie rosyjskie programy telewizyjne i w celach zarobkowych podróżują praktycznie wyłącznie do Rosji. Istotną rolę odgrywa także tradycyjnie prorosyjska postawa miejscowej ludności powiązana z lękiem przed zjednoczeniem Republiki Mołdawii z Rumunią. Wreszcie wpływ na wynik miała obawa przed dalszym pogorszeniem relacji handlowych z Rosją i przed restrykcjami w dostępie do rosyjskiego rynku pracy. Zob. K. Całus, *Gagauzia: growing separatism in Moldova?*, „OSW Commentary”, nr 129, 10.03.2014, www.osw.waw.pl/en/publikacje/osw-commentary/2014-03-10/gagauzia-growing-separatism-moldova, dostęp: luty 2016 r.

z regionu separatystycznego pozwoliłaby znormalizować stan granicy wschodniej i skonsolidować terytorialny wymiar państwa. Co więcej, gdyby jednak doszło do reintegracji regionu z resztą kraju, to elektorat powiększyłby się o dziesiątki tysięcy wyborców zorientowanych na bliską relację z Rosją, nie zaś na Unię Europejską, co akurat forsują partie rządzące Republiką Mołdawii od 2009 roku, a wcześniej – niekiedy i sama partia komunistów. Byłby to więc krok kontrproduktywny. W chwili obecnej trudno jednak przypuszczać, by konstytucyjne władze Republiki Mołdawii rezygnowały z, formalnych przynajmniej, zabiegów o reintegrację. Po stronie Kiszyniowa stoi przede wszystkim argumentacja prawna. Republika Mołdawii funkcjonuje w uznanych międzynarodowo granicach, w tym także i przez Rosję, która, w odróżnieniu od separatyzmów w Gruzji, nigdy nie uznała naddniestrzańskiej „państwowości”. Kolejnym czynnikiem są bardzo prawdopodobne powiązania ekonomiczne rządzących, nadzieja na przejęcie inicjatywy w związku z integracją europejską, czy najzwyczajniej obawa przed utratą wiarygodności politycznej.

Także i w aspekcie czysto technicznym, rezygnacja z regionu naddniestrzańskiego wydaje się mało prawdopodobna. O ile w powszechnym rozumieniu za „Naddniestrze” uważa się region dawnej MSRR położony na wschód od Dniestru, a w języku rumuńskim stosuje nawet nazwę „Zadniestrze” (Transnistria), o tyle w rzeczywistości przebieg granicy administracyjnej nie biegnie wyłącznie wzdłuż rzeki, tak jak było to w przypadku granicy rumuńsko-radzieckiej w okresie międzywojennym. Działania wojenne z 1992 roku doprowadziły do tego, że zarówno separatystom, jak i lojalistom udało się opanować niektóre obszary po przeciwległej stronie rzeki. Było to o tyle możliwe, że Dniestr nie płynie wzdłuż linii prostej, tylko cechuje się licznymi zakolami, poprzez które obydwie brzegi na przemian „wrzynają” się w drugą stronę⁴⁵. W ten sposób, pod kontrolą konstytucyjnych władz Republiki Mołdawii znajdują się całe lub część lewobrzeżnych wsi i miejscowości leżących w pobliżu, kontrolowanego przez separatystów, miasta Dubosary: Pârâtea, Coșnița, Pohreba, Dorotcaia

⁴⁵ Zob. mapa 1 w aneksie.

(bez leżących na jej obszarze zakładów drobiowych), Lunga, Mahala, Roghi, Vasilievca, Corjova i Cocieri. Wraz z kilkoma miejscowościami na zachodnim brzegu Dniestru tworzą one lojalistyczny, acz kadłubowych rozmiarów, rejon Dubosary (raionul Dubăsari), z siedzibą w Cocieri⁴⁶. Równolegle, pod pełną kontrolą separatystów, znajduje się tak zwany rejon dubosarski (Дубоссарский район), który lojalistyczne miejscowości na wschodnim brzegu Dniestru uznaje za „formalnie należące” do niego⁴⁷.

Dużo większy jest jednak obszar na prawym (lojalistycznym) brzegu Dniestru, który dla odmiany udało się opanować separatystom. Chodzi tu przede wszystkim o, leżące na południe od Dubosar, miasto Tighina (z rosyjska – Bendery). Tighina, choć w okresie międzywojennym należała do Rumunii a nie do ZSRR, w rezultacie działań wojennych z 1992 roku dostała się pod kontrolę separatystów (pomogła im w tym XIV armia dowodzona przez gen. Aleksandra Lebedia)⁴⁸. Miasto, liczące około stu tysięcy mieszkańców, stanowi bardzo ważny węzeł komunikacyjny. To w Tighinie (Benderach) znajduje się most na Dniestrze, który stanowi najkrótszą drogę do Tyraspolu (kilka kilometrów w głąb lądu), nieformalnej „stolicy” Naddniestrza⁴⁹. Oprócz Tighiny (Benderów) separatysty kontrolują również okoliczne miejscowości i wsie, także położone na prawym brzegu Dniestru: Proteagailovca (z wyjątkiem znajdującego się na jej obszarze zakładu karnego), Gâsca, Merenești, Cremenciug, Zahorna

⁴⁶ Zob. mapę z nazwami miejscowości na oficjalnym portalu lojalistycznego rejonu Dubosary: Raionul Dubăsari, www.dubasari.md/index/primarii/0-25, dostęp: luty 2016 r.

⁴⁷ Zob. mapę z nazwami miejscowości na „oficjalnym” portalu separatystycznych „władz” miasta Dubosary: Карта Дубоссарского района, <http://dubossary.ru/page.php?8>, dostęp: luty 2016 r.

⁴⁸ I. Costaș, *Transnistria 1989–1992. Cronica unui război „nedeclarat”*, București 2012, s. 443 i n.

⁴⁹ Tighina była nadrzeczną twierdzą jeszcze w czasach Księstwa Mołdawskiego, natomiast leżący po drugiej stronie rzeki Tyraspol rozbudowała carska Rosja po roku 1792 a jeszcze przed 1812 rokiem, gdy Dniestr stanowił granicę między opanowanym przez Rosję tak zwanym Jedysanem a, kontrolowaną jeszcze przez Osmanów, wschodnią częścią terytorium Księstwa Mołdawskiego (nazwaną później Besarabią).

i – największej wsi – Chițcani. „Władze” separatystyczne zgłaszają również „roszczenia” do, położonej na południu od Tighiny (Benderów), wsi Copanca, a także do położonej na północy, tuż przy granicy miasta, wsi Varnița. Spór o kontrolę nad tą ostatnią miejscowością staje się zresztą częstą przyczyną zaognień na granicy administracyjnej⁵⁰.

Z powyższych rozważań wynika, że ewentualna rezygnacja Republiki Mołdawii z regionu naddniestrzańskiego, nawet gdyby istniała ku niej wola polityczna ze strony konstytucyjnych organów władzy Republiki Mołdawii, musiałaby się wiązać z rezygnacją z Tighiny (Benderów) i wymianą ludności ze spornych odcinków „granicy” – jednak na bliżej nieokreślonych zasadach. Już choćby z tego punktu widzenia, perspektywa ewentualnej pokojowej separacji wydaje się, w dającej się przewidzieć przyszłości bardzo mało prawdopodobna. Dodajmy, że w analogicznej sytuacji, z punktu widzenia granic, znajduje się Gagauzja. Jej terytorium nie dość, że o powierzchni zaledwie 1,83 tysiąca km², to jeszcze nie tworzy jednego zwartego bloku, tylko składa się z jednej większej (miasta Komrat i Czadyr-Lunga z okolicami), jednej średniej (miasto Vulcănești i okolice) i dwóch bardzo małych części (wsie Copceac i Carbalia), między którymi nie ma ciągłości terytorialnej. Trudno więc wyobrazić sobie, jaki kształt miałyby ewentualnie niepodległe terytorium autonomiczne⁵¹.

2.5. Aspekt ukraiński

Nieprzypadkowo wymiar ukraiński staje się przedmiotem naszego zainteresowania dopiero po opisanu wyzwań wynikających

⁵⁰ Stało się tak w czerwcu 2013 r., gdy służby separatystów próbowały ustanowić stały posterunek kontrolny na granicy wsi (zob. A. Sobják, *Is Moldova Tired of Being the Success Story of the Eastern Partnership?*, „Policy Paper”, PISM, 2013, nr 20, s. 4).

⁵¹ Jednym ze scenariuszy, zwłaszcza w obecnych realiach trudnym do wyobrażenia, byłoby połączenie poprzez sąsiednią Ukrainę, z którą sąsiadują bezpośrednio trzy większe fragmenty Gagauzji (zob. *Гагаузьская Республика. АТО Гагаузия (Gagauz Yeri). 20 лет истории 1990–2010 г.*, Комрат 2010, s. 10).

z separatyzmów wewnętrznych. Kwestia konsolidacji granicy Republiki Mołdawii z Ukrainą składa się bowiem z dwóch niezupełnie tożsamyh elementów. Pierwszym jest, wynoszący około 450 km. odcinek granicy Ukrainy z separatystycznym regionem naddniestrzańskim. Tu granica biegnie w znaczącej większości drogą lądową (oprócz Zalewu Kuczurgańskiego) i nie jest kontrolowana przez konstytucyjne organy Republiki Mołdawii. Drugi, o łącznej długości około 770 km, stanowią północny i południowy odcinek granicy, który znajduje się pod kontrolą tychże organów. Po swojej stronie Ukraina kontroluje cały odcinek granicy i stanowi znaczący, acz dyskretny czynnik w procesie konsolidacji granic Republiki Mołdawii.

Rola Ukrainy w kwestii konfliktu naddniestrzańskiego jest dość dwuznaczna – a przynajmniej była taką do aneksji Krymu i okupacji Donbasu przez Rosję w roku 2014. Z jednej strony, Ukraina zainteresowana jest dalszym istnieniem niepodległej Republiki Mołdawii. Z drugiej jednak strony, separatyści naddniestrzańscy najpierw uzyskiwali pomoc w czasie konfliktu zbrojnego z 1992 roku, następnie przez długi czas prowadzili wymianę handlową z kręgami po stronie ukraińskiej. Jak twierdzi Aurelian Lavric, Ukraina obawiała się zjednoczenia Republiki Mołdawii z Rumunią, dlatego wspierała separatystyczne Naddniestrze, przyczyniając się jednak tym samym do dekonsolidacji Republiki Mołdawii. Zdaniem autora, sposobem na odwrócenie tej tendencji, wyglądającym bardzo radykalnie, jest wymiana terytoriów między Republiką Mołdawią a Ukrainą. Autor uważa, że Republika Mołdawii powinna oddać region Naddniestrza Ukrainie, czyli powinno się powrócić do stanu sprzed lata 1940 roku, kiedy MASRR stanowiła część Ukraińskiej SRR. W zamian Republika Mołdawii powinna uzyskać od Ukrainy identycznej wielkości obszar w północnej części Besarabii, a nawet w północnej części Bukowiny, gdzie zamieszkują skupiska ludności, jak stwierdza Lavric, „mołdawskiej lub rumuńskiej”. Po oddaniu Naddniestrza Ukrainie, kontynuuje Lavric, zniknąłby również stan niepewności związany z odśrodkowymi dążeniami Gagauzji, która, przy braku naddniestrzańskiego miecza Damoklesa, nie miałaby już

równie wielkiej możliwości do destabilizacji sytuacji w Republice Mołdawii⁵².

Powyższe propozycje nie zostały nijak zrealizowane. Ukraina i Republika Mołdawii nie zdecydowały się na jakąkolwiek „wymianę” Naddniestrza za północną Besarabię. Postanowiły natomiast wzmocnić kontrolę granicy Ukrainy z rejonem separatystycznym, godząc się, między innymi, na ustanowienie, w roku 2005, specjalnej misji Unii Europejskiej zwanej EUBAM. Misja, istniejąca nieprzerwanie do dziś, ma na celu promowanie standardów unijnych w kontroli granicznej i celnej między Republiką Mołdawii a Ukrainą. Do zadań EUBAM należy również: „przyczynianie się do pokojowego rozwiązania konfliktu naddniestrzańskiego poprzez środki budowy zaufania i monitoring naddniestrzańskiego odcinka granicy między Republiką Mołdawii a Ukrainą”. Oprócz wsparcia w zakresie ustawodawstwa i zalecania dobrych praktyk EUBAM kieruje także swoich funkcjonariuszy do obserwacji czynności związanych z kontrolą graniczną i celną⁵³.

Istotną zmianę przyniosły także rosyjskie agresje na terytorium Ukrainy w 2014 roku. Prorosyjskie Naddniestrze stało się wówczas dla Ukrainy potencjalnym zarzewiem dalszej destabilizacji. Władze ukraińskie zarzuciły, iż z regionu naddniestrzańskiego do Ukrainy przemycana jest broń i że granicę nielegalnie przekraczają komandosi przerzucani z Rosji. W związku z tym Ukraina zdecydowała się na uszczelnienie granicy na odcinku naddniestrzańskim. Między innymi w tym celu wykopano głębokie rowy, mające uniemożliwić przejazd pojazdów zmechanizowanych⁵⁴. Ogłoszono też plan

⁵² A. Lavric, *Rolul Ucrainei în consolidarea statului moldovenesc și în soluționarea conflictului transnistrean*, w: *Identitatea civică și integrarea europeană – factori ai consolidării statalității moldovenești*, Chișinău 2011, s. 61. Autor nie daje jednak odpowiedzi na pytanie, co uczynić z Tighiną/Benderami i obszarami za Dniestrem, kontrolowanymi przez Republikę Mołdawii.

⁵³ Zob. oficjalny portal misji: <http://eubam.org/who-we-are>, dostęp: luty 2016 r.

⁵⁴ E. Dumitru, *Ucraina sapă tranșee la granița cu Transnistria*, „Adevărul”, 13.07.2014, http://adevarul.ro/international/europa/ucraina-sapa-transee-granita-transnistria-1_53c29ede0d133766a861f833/index.html, dostęp: luty: 2016 r.

budowy muru⁵⁵ oraz zainstalowania systemu obrony rakietowej⁵⁶. Nie jest to pierwszy raz, kiedy władze ukraińskie wywierają presję na separatystów naddniestrzańskich i ich mocodawców. Często już stosowanym instrumentem w przeszłości była odmowa przepuszczenia towarów do lub z Naddniestrza bez odpowiednich dokumentów wydanych przez konstytucyjne organy Republiki Mołdawii. Z kolei w rezultacie konfliktu z Rosją, Ukraina wypowiedziała, między innymi, umowę, na podstawie której Rosja mogła realizować transporty ludzi i sprzętu przez terytorium Ukrainy do regionu naddniestrzańskiego, w którym nieprzerwanie stacjonują oddziały rosyjskie – część jako wspomniana Grupa Operacyjna Wojsk Rosyjskich (pozostałości dawnej XIV armii), część jako siły pokojowe na „granicy” regionu naddniestrzańskiego z terytorium Republiki Mołdawii kontrolowanym przez jej władze konstytucyjne⁵⁷. Z drugiej jednak strony, wysoki poziom korupcji panujący w Republice Mołdawii i Ukrainie nie pozwala z całą pewnością stwierdzić, że granica między obydwooma państwami jest szczelna i że wszelki przewóz towarów i usług odbywa się z poszanowaniem prawa.

Dalsze istnienie regionu naddniestrzańskiego jako tworu separatystycznego albo ewentualna reintegracja terytorialna Republiki Mołdawii, to znaczy objęcie regionu naddniestrzańskiego kontrolą konstytucyjnych władz Republiki Mołdawii, zależą od wielu czynników. Polski badacz, Marcin Kosienkowski, dzieli je na wewnętrzne i zewnętrzne. Do wewnętrznych zalicza on zdolność separatystów do pozyskiwania środków finansowych, prowadzoną przez nich politykę obliczoną na samodzielność (względem Republiki Mołdawii),

⁵⁵ *Ucraina își întărește granița! Pe segmentul transnistrean vor fi construite ziduri*, publika.md, 30.12.2015, www.publika.md/ucraina-isi-intarest-granita-pe-segmentul-transnistrean-vor-fi-construite-ziduri_2486881.html, dostęp: luty 2016 r.

⁵⁶ I. Bojan, *Ucraina vrea să mobilizeze sisteme de rachete antiaeriene S-300 la frontiera cu Transnistria*, mediafax.ro, 11.06.2015, www.mediafax.ro/externe/ucraina-vrea-sa-mobilizeze-sisteme-de-rachete-antiaeriene-s-300-la-frontiera-cu-transnistria-14441243, dostęp: luty 2016 r.

⁵⁷ Zob. M. Kosienkowski, *Naddniestrze a bezpieczeństwo Ukrainy*, „Securilogia” 2014, nr 1, s. 97.

jak i poparcie miejscowej ludności dla tej samodzielności względnie załamanie tego poparcia. Czynniki zewnętrzne autor dzieli na dwie podkategorie geograficzne: wschodnioeuropejską i zachodnią. Do czynników wschodnich Kosienkowski zalicza wszechstronną pomoc Federacji Rosyjskiej, wspomnianą właśnie dwuznaczną politykę Ukrainy oraz nieudolność, jego zdaniem, władz Republiki Mołdawii w przywracaniu integralności terytorialnej państwa. Czynniki związane ze światem zachodnim dotyczą zaś, nieskutecznej według Kosienkowskiego, polityki Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych oraz OBWE⁵⁸.

Nieco inną rolę odgrywa Ukraina w przypadku konsolidacji tych odcinków granic, które są pod pełną kontrolą Republiki Mołdawii. Jak już zauważono ich przebieg jest rezultatem decyzji władz radzieckich z drugiej połowy roku 1940: północny (z Chocimiem) i południowy (z Akermanem) fragment Besarabii zostały włączone do Ukraińskiej SRR i między tą republiką a Mołdawską SRR wytyczono granicę, która miała odpowiadać kryteriom ludnościowym. Rezultatem tych działań okazał się bardzo nienaturalny kształt granicy, zwłaszcza na jej odcinku lądowym, tak na północy, jak i na południu. Leżące obok siebie wsie włączano do Ukraińskiej bądź Mołdawskiej SRR zależnie od dominującej tam ludności. W czasach radzieckich fakt ten nie rodził znaczących konsekwencji, natomiast rys granicy stał się istotny, gdy obie republiki stały się niepodległymi państwami.

Największe wyzwania, z pozoru tylko anegdotyczne, pojawiły się na południowym odcinku, a więc na granicy Republiki Mołdawii, należącym do Ukrainy, Budziakiem. Na odcinku tym znalazły się dwa miejsca, których przynależność stała się przedmiotem kontrowersji.

Pierwszy z nich znajduje się we wspomnianej już wsi Palanca – najdalej na wschód wysuniętej miejscowości Republiki Mołdawii, leżącej jedynie około pięćdziesięciu kilometrów od ukraińskiej Odessy. Po uzyskaniu niepodległości przez Republikę Mołdawii okazało się, że przez należącą do tego państwa Palankę biegnie ważna, międzynarodowa droga E87, wiodąca z Odessy do naddunajskich portów

⁵⁸ Tenże, *Naddniestrzańska Republika Mołdawska...*, s. 27–33.

ukraińskich: Izmail, Reni i Kilia (i dalej na zachód). Oznaczało to, że ważna szosa biegnąca przez terytorium Ukrainy nagle, na odcinku 7,77 kilometra, przebiega przez terytorium innego państwa.

Jeszcze w roku 1998 Republika Mołdawii i Ukraina podpisały protokół, na mocy którego odcinek drogi znajdujący się na terytorium tego pierwszego państwa zostaje przekazany na własność Ukrainie. Porozumienie to dotyczyło jednak samej drogi, która nie biegnie wzdłuż ostrej granicy międzypaństwowej, tylko pełnym obwodem wchodzi w głąb terytorium Republiki Mołdawii. Dlatego też rok później, do zawieranego właśnie układu granicznego, dodano protokół określający zasady użytkowania ziem leżących po drugiej stronie drogi. Rok później, 18 sierpnia 1999 roku, obydwa państwa zawarły układ graniczny, do którego dołączono specjalny protokół określający status drogi oraz ziem Republiki Mołdawii znajdujących się po jej obydwu stronach. W protokole potwierdzono, że Republika Mołdawii przekazuje Ukrainie na własność (dosł. „własność, użytkowanie i administrowanie”) odcinek drogi i grunt pod nią. Rzeczony odcinek drogi stanowić ma „własność Ukrainy na terytorium Republiki Mołdawii”. Eksploatacja i utrzymywanie drogi spoczęło na Ukrainie, zaś Republika Mołdawii zachowała prawo korzystania z niej bezpłatnie. Mieszkańcy pobliskiej miejscowości Palanca otrzymali również prawo przejeżdżania na drugą stronę drogi (choć tylko w jednym miejscu) do leżących tam 900 hektarów ich ziemi. W zamian, przejazd drogą E87 przez odcinek należący do Republiki Mołdawii odbywa się bez kontroli granicznej i celnej tego państwa. Co więcej, na drodze obowiązuje jurysdykcja ukraińska. Powyższa umowa została ratyfikowana w roku 2001, a w roku 2002 podpisano protokół zdawczo-odbiorczy drogi. Ostatecznie, dopiero w czerwcu 2011 roku podpisano protokół kończący dokładne wytyczenie granicy pasa drogi oraz jego oznakowanie⁵⁹.

⁵⁹ Zob. pełne teksty porozumień na portalu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej Republiki Mołdawii: *Semnarea Actului privind determinarea și stabilirea pe teren a hotarelor sectorului de autostradă Odesa-Reni în regiunea localității Palanca a Republicii Moldova*, Ministerul Afacerilor Externe și Integrării Europene al Republicii Moldova, 30.06.2011, www.mfa.gov.md/comunicate-presa-md/487370, dostęp: luty 2016 r.

Dużo większe znaczenie dla konsolidacji terytorium Republiki Mołdawii może natomiast mieć przypadek innego odcinka granicy tego państwa z Ukrainą. Tym razem chodzi o, położoną na samym południu kraju miejscowość, Giurgiulești, leżącą przy samym ujściu rzeki Prut do Dunaju, przy trójstyku granic Rumunii, Republiki Mołdawii i Ukrainy. Od strony Rumunii, granicę Republiki Mołdawii wyznaczają dwie wspomniane rzeki, Prut i Dunaj. Ten odcinek graniczny stanowi kontynuację dawnej granicy rumuńsko-radzieckiej określonej na podstawie wskazanych wcześniej porozumień. Dużo większy problem pojawia się jednak od strony wschodniej Giurgiulești, to znaczy od granicy lądowej z Ukrainą.

Na mocy – wspomnianego już – dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 4 grudnia 1940 roku o granicy między Ukrainą a Mołdawską SRR, jej przebieg dochodzić miał do Giurgiulești, zostawiając miejscowość do stronie Mołdawskiej SRR, „dochodząc dalej do rzeki Prut”⁶⁰ – nie zaś do Dunaju. Można z tego wywnioskować, że Giurgiulești należy do Mołdawskiej SRR, ale – choć miejscowość ta leży nad Dunajem – linia brzegowa w całości zostaje włączona do Ukraińskiej SRR, pozbawiając Mołdawską SRR jakiegokolwiek dostępu do rzeki. Z drugiej strony, granice gminy Giurgiulești sięgały aż do Dunaju, z czego miało wynikać, że Mołdawska SRR dostęp do rzeki posiada.

W roku 1998, we wspomnianym już protokole z negocjacji między Ukrainą a Republiką Mołdawii, zdecydowano, że linia graniczna dochodzić będzie do Dunaju, w odległości „430 metrów od słupa granicznego nr 1335/36”, który to słup do 1991 roku wyznaczał granicę rumuńsko-radziecką. Oznaczało to, że Republika Mołdawii uzyskiwała dostęp do Dunaju na odcinku 430 metrów między słupem granicznym z Rumunią a nową linią graniczną z Ukrainą. Nie rozwiązało to jednak różnorodnych wątpliwości. W debacie publicznej w Republice Mołdawii podniesiono argument, że państwo to zostało pokrzywdzone, gdyż w czasach radzieckich granice gminy Giurgiulești sięgały nie 430 metrów na wschód od granicy z Rumunią,

⁶⁰ Zob. I. Agrigoroaiei, *Basarabia în acte diplomatice...*, s. 207.

tylko ponad 1200 metrów – aż do tak zwanego urwiska Mândrești. Ostatecznie jednak, żadnych dalszych zmian granic nie dokonano⁶¹.

Kwestia 430 metrów linii granicznej – w praktyce jeszcze mniej, gdyż granica na zachodzie z Rumunią biegnie wzdłuż nurtu Prutu, więc bezpośrednia naddunajska linia brzegowa nie przekracza 400 metrów – w żadnym razie nie może być traktowana w sposób anegdotyczny. Odcinek ten bowiem oznacza, że Republika Mołdawii posiada własny, choć krótki, dostęp do rzeki, która na tym odcinku jest dostatecznie głęboka, aby od strony Morza Czarnego do Giurgiulești docierały statki dalekomorskie, nie zaś tylko śródlądowe⁶². Pozwoli to więc na częściowe choćby uniezależnienie własnego handlu zagranicznego od dwóch sąsiadów. W tym też celu, Republika Mołdawii poczyniła inwestycje w infrastrukturę portową, oddając do użytku terminal zbożowy, olei roślinnych, paliwowy, drobnicowy, kontenerowy i pasażerski⁶³.

⁶¹ W 1999 r. został zawarty inny protokół (tzw. protokół Vasile Șova – Petro Poroszenko), w którym strony zobowiązały się dokonać przy Giurgiulești kompensacji na korzyść Republiki Mołdawii w zamian za odstąpienie własności drogi w rejonie Palanki. Jednak w odróżnieniu od tego ostatniego przypadku, strony ostatecznie nie porozumiały się co do ewentualnej korekty granicy przy Giurgiulești, głównie ze względu na spór, który przebieg granicy uznać za punkt wyjścia i od którego punktu udzielać kompensacji. Protokół ten stał się zatem bezprzedmiotowy. Zob. V. Cubreacov, *Apropo de giurgiulești sau despre „cedările” teritoriale ucrainene din capul gânditorilor suficienți*, „Cotidian Național”, 04.12.2009, <http://archiva.flux.md/articole/8394>, dostęp: luty 2016 r. Z perspektywy ukraińskiego ministerstwa spraw zagranicznych zob. A. Еременко, Дмитрий ТКАЧ: «вся работа по делимитации украино-молдовской границы основана на компромиссе», „Зеркало Недели”, 24.07.1998, http://gazeta.zn.ua/ARCHIVE/dmitriy_tkach_vsyia_rabota_po_delimitatsii_ukraino-moldovskoy_granitsy_osnovana_na_kompromisse.html, dostęp: luty 2016 r.

⁶² O Dunaju jako drodze wodnej zob. A. Kastory, *Żegluga dunajska w polityce międzynarodowej w XX wieku*, Kraków 2011, s. 31–41. Statki zawijające do Giurgiulești mają nawet dwie alternatywne trasy. Od Morza Czarnego mogą płynąć w górę Dunaju albo poprzez rumuńską odnogę Sulina albo po ukraińskiej stronie odnogi Kilia, z wykorzystaniem tzw. kanału Bystroje. Konkurencja w opłatach za przejazd między tymi dwoma państwami wzmacnia pozycję Republiki Mołdawii.

⁶³ W budowie jest także terminal typu ro-ro (*Roll On – Roll Off*), to znaczy przystosowany do załadunku pojazdów samochodowych i wagonów. Zob. T. Ciobotaru, *Cum a devenit Republica Moldova stat maritim: povestea*

Oprócz tego konieczne okazało się skomunikowanie portu z resztą kraju. W tej kwestii po raz kolejny Republika Mołdawii musiała zmierzyć się z następstwami przebiegu granicy między MSRR a USRR. Okazało się bowiem, że linia kolejowa łącząca Giurgiulești z Kiszyniowem (istniejąca jeszcze od czasów carskich) w kilku miejscach wjeżdża na terytorium Ukrainy i biegnie przez środek portowego, ukraińskiego miasta Reni. Co więcej, gdy linia ta znalazła się już w pełni na obszarze Republiki Mołdawii, w pierwotnym przebiegu nie kierowała się wprost do Kiszyniowa, tylko przechodziła najpierw przez Tighinę (Bendery), którą od 1992 roku kontrolują separatyści naddniestrzańscy⁶⁴. Przejazd pociągów był zatem bardzo utrudniony i całkowicie uzależniony od koniunktury geopolitycznej. Republika Mołdawii zdecydowała się wówczas na budowę dwóch nowych odcinków linii kolejowej. Pierwszy, o długości 46 kilometrów, w 2005 roku połączył miejscowości Revaca i Căinari, co pozwoliło ominąć terytorium kontrolowane przez separatystów. Dalej jednak składy musiały przemieszczać się przez Ukrainę. Dlatego w 2008 roku zbudowany został inny odcinek linii kolejowej, biegnący przy samej granicy z Rumunią (tzw. odcinek Kaguł – Giurgiulești, 52 km) i pozostający w całości pod kontrolą Republiki Mołdawii. Tym samym Giurgiulești uzyskało nie tylko, w pełni kontrolowane przez władze konstytucyjne, połączenie z resztą państwa⁶⁵, ale i stało się istotnym węzłem komunikacyjnym. Oprócz pociągów udających się w głąb kraju, istnieje również linia wiodąca do Ukrainy, a także – jeszcze od czasów radzieckich – linia wiodąca do Rumunii (obydwu rozstawów), do pobliskiego portu Gałaczu⁶⁶.

Portului Giurgiulești, presagalati.ro, 17.02.2015, <http://presagalati.ro/cum-a-devenit-republica-moldova-stat-maritim-povestea-portului-giurgiulesti>, dostęp: luty 2016 r. Zob. też: J. Pieńkowski, *Giurgiulești...*, s. 73–76.

⁶⁴ Zob. mapa 2 w aneksie.

⁶⁵ Wyjątek stanowi niewielki odcinek w pobliżu miejscowości Basarabeasca, gdzie linia biegnie przez Ukrainę. To ostatnie państwo może być jednak skłonne do ustępstw, gdyż na przeciwnym krańcu Republiki Mołdawii, dochodzi do sytuacji odwrotnej. Niedaleko miejscowości Lipcani to ukraińska linia kolejowa dwukrotnie wjeżdża w terytorium Republiki Mołdawii.

⁶⁶ O problemie transportu w Republice Mołdawii w kontekście politycznym zob. J. Pieńkowski, *The Condition of Moldovan Transport Infrastructure and its Importance to State Security*, w: *Moldova: in Search...*, s. 120 i n.

Budowa linii kolejowych zwraca uwagę w tym sensie, że zmusiła ona Republikę Mołdawii do sprostania nie tylko wyzwaniu czysto technicznemu: pagórkowate ukształtowanie powierzchni kraju sprawia, że większość linii kolejowych, jak i dróg w sposób nienaturalny wije się między wzniesieniami, nieraz zataczając bardzo szerokie koła. Wszelkie inwestycje są w związku z tym utrudnione. Większym wyzwaniem była jednak konsolidacja struktur państwowych wobec konieczności tak znaczącej inwestycji dla kraju o bardzo ograniczonych zasobach finansowych i tradycjach samodzielnego administrowania.

* * *

Z powyższych rozważań wynika bezspornie, że kształt terytorium Republiki Mołdawii jest rezultatem określonych decyzji politycznych podjętych w XX wieku, zatem stosunkowo niedawno, a ponadto podjętych bez udziału nie tylko szerokich rzesz społeczeństwa, ale nawet i konstytucyjnych organów Republiki Mołdawii (poza opisanymi przypadkami Palanki i Giurgiulești). W tym sensie terytorium Republiki Mołdawii całkowicie wpisuje się we wskazany wcześniej schemat konsolidacji, rozumiany jako akceptacja decyzji, która została podjęta w wąskim kręgu. Stąd można powiedzieć, że terytorium Republiki Mołdawii jest korelatem procesu konsolidacji państwa, gdyż także i ono w pewnym sensie się konsoliduje.

Wyzwaniem w procesie konsolidacji terytorium są choćby zmiany w jego organizacji. Republika Mołdawii, na obszarze kontrolowanym przez jej władze konstytucyjne, podzielona jest na gminy, 32 rejony (*raioane*), dwa miasta wydzielone (*municipii*): Kiszyniów i Bielce, jak również AJT Gagauzja. Osobne rejony i miasta wydzielone funkcjonują pod kontrolą separatystów naddniestrzańskich. Podział na rejony stanowi dziedzictwo czasów radzieckich (w wypadku wsi, zmieniono jedynie nazwę z „rady wiejskiej” na „gminę”). Wprawdzie w 1998 roku zlikwidowano rejony i w ich miejsce powołano dziewięć „ujazdów” albo też „województw” (w oryginale: *județe*), jednak już w 2003 roku struktura ta została zlikwidowana i nastąpił powrót do 32 rejonów. Za tą ostatnią decyzją stała Partia

Komunistów Republiki Mołdawii, która w wyborach w 2001 roku zdobyła bezwzględną większość w parlamencie⁶⁷. To samo ugrupowanie, na mocy ustawy z 2006 roku, doprowadziło do utworzenia pięciu agencji rozwoju regionalnego: północ, centrum, południe, Gagauzja i Kiszyniów⁶⁸. Obejmują one tak zwane regiony rozwoju (*regiuni de dezvoltare*), które nie stanowią regionów w sensie administracyjnym, natomiast funkcjonują na potrzeby rozwoju regionalnego jako struktury szczebla NUTS 2⁶⁹.

Wewnętrzne podziały terytorialne noszą jeszcze inny wymiar, którego treść powiązana jest z tematyką kolejnych rozdziałów. Mianowicie, o ile wyraźnie wyodrębnione są separatystyczne Naddniestrze i autonomiczna Gagauzja, o tyle poważny problem występuje w przypadku pozostałej części terytorium państwa, która w literaturze nie doczekała się nawet własnej nazwy. O obszarze tym mówi się najwyżej „reszta terytorium” bądź „pozostała część państwa”. Tymczasem to ona stanowi największą część Republiki Mołdawii.

Naddniestrze narzuciło swoją obecność jako silny i niezależny ośrodek, głównie wykorzystując mieszaną ideologię radziecką i haseł odwołujących się do „wolnego wyboru” mieszkańców regionu. Gagauzja ukonstytuowała się jako wyraźny i częściowo odrębny twór poprzez roszczenia etniczne. Znamienne, że ani Naddniestrze, ani Gagauzja w czasach radzieckich nie funkcjonowały jako autonomiczne obwody bądź republiki i swoją odrębną „tożsamość” zaczęły budować dopiero wraz z rozpadem ZSRR, nawet jeśli odbywało się to, zwłaszcza w przypadku Naddniestrza, z wykorzystaniem czynników odziedziczonych po czasach radzieckich. Tymczasem „reszta” Republiki Mołdawii nie była w stanie bądź nie chciała zdefiniować

⁶⁷ Zob. *LEGE nr. 764 din 27.12.2001 privind organizația administrativ-teritorială a Republicii Moldova*, Registrul de Stat al actelor juridice al Republicii Moldova, <http://lex.justice.md/viewdoc.php?id=334884&lang=1>, dostęp: luty 2016 r.

⁶⁸ Zob. mapa 1 w aneksie.

⁶⁹ Zob. I. Bucătaru, V. Cujbă, *Aspecte privind dezvoltarea regională în Republica Moldova*, w: *Modernizarea administrației publice în contextul democratizării sistemului politic și proceselor integraționiste*, red. I. Bucătaru, Chișinău 2010, s. 108–111; zob. też: I. Cojocaru, I. Movilă, Gh. Neagu, *Politici regionale prin prisma analizelor sociologice și social economice*, Bălți 2013.

się jako obszar spójny, skonsolidowany wokół kryteriów etnicznych bądź ideologicznych. Co więcej, obszar ten naznaczony jest napięciami związanymi z tożsamością i specyfiką zamieszkującej go ludności⁷⁰.

⁷⁰ M. Heintz, *Statul și cetățenia moldovenească*, w: *Stat slab, cetățenie incertă...*, s. 7.

3. KONSOLIDACJA LUDNOŚCI REPUBLIKI MOŁDAWII

Jak – bardzo dosadnie – stwierdza cytowany już Oazu Nantoi, Republika Mołdawii nie jest państwem skonsolidowanym, gdyż pojawiła się w rezultacie pewnych procesów historycznych, w których zamieszkująca ją ludność nie brała udziału. Stało się tak, na przykład 16 maja 1812 roku, gdy wschodnia część dawnego Księstwa Mołdawskiego została włączona do Imperium Rosyjskiego pod nazwą „Besarabia”. Podobnie stało się 27 marca 1918 roku, gdy nastąpiło zjednoczenie Besarabii z Rumunią. Decydująca o tym fakcie tak zwana Rada Kraju (Sfatul Țării) nie była organem reprezentatywnym wyłonionym w wolnych wyborach, zaś sama decyzja podjęta została w obecności wojsk rumuńskich, groźbie inwazji bolszewickiej i w chaosie typowym dla wojny domowej. Tym bardziej nie było mowy o udziale ludności przy wkroczeniu do Besarabii wojsk radzieckich w czerwcu 1940 roku. Z kolei w roku 1991 ludność była podzielona. Jak twierdzi Oazu Nantoi, niewielka, romantycznie nastawiona jej część pragnęła zjednoczenia z Rumunią. Po drugiej stronie stała ludność napływowa, najczęściej nie znająca języka ludności rdzennej, która była kategorycznie przeciwna zjednoczeniu z Rumunią i za wszelką cenę pragnęła utrzymania więzi ze Związkiem Radzieckim, tudzież ze strukturą, jaka powstanie w jego miejsce. Wreszcie pośrodku znalazła się grupa, która uznała, że najlepsze będzie utworzenie własnego, niezależnego państwa¹.

¹ Wywiad ekspercki z Oazu Nantoi...

Podstawowe pytanie, jakie w związku z tym pojawia się, to jaki jest stan i perspektywy konsolidacji narodu Republiki Mołdawii, rozumianego jako ogół obywateli tego państwa. Innymi słowy, czy wśród osób posiadających obywatelstwo Republiki Mołdawii istnieje pragnienie tworzenia wspólnoty, będącej podstawą państwa. Na tę kwestię można spojrzeć z dwóch punktów widzenia. Pierwszy to wymiar etnopolityczny – chęci tworzenia wspólnoty narodowej o ambicjach państwowych; drugi zaś to wymiar obywatelskiej kultury politycznej – chęci tworzenia wspólnoty politycznej rządzonej przez obywateli.

3.1. Wyzwania konsolidacji wspólnoty etnopolitycznej

Substratem wspólnoty narodowej bywa zazwyczaj etnos. Jak zauważa polski etnopolitolog, Andrzej Wierzbicki, to ostatnie pojęcie oznacza grupę ludzi o wspólnym pochodzeniu. Obejmuje ono, między innymi: etnonim, wspólny mit pochodzenia, historię, kulturę, terytorium, poczucie solidarności². Etnos kształtuje się w długim procesie, który nazywany jest etnogenezą. Nie ma w nauce jednolitego podejścia do pojęcia etnos³, choć panuje zgoda, iż ma ono sens węższy niż termin „naród”. Naród, to grupa, cechująca się: 1. mechanizmem solidarności społecznej (narodowej), odczuwaniem silnego stopnia integracji; 2. tożsamością zbiorową uznawaną przez jej członków (deklaracje, akty woli, sposoby mówienia i myślenia); 3. umiejętnością

² A. Wierzbicki, *Etniczność i narody w Europie i Azji Centralnej. Perspektywa teoretyczna i egzemplifikacyjna*, Warszawa 2014, s. 21–22. Autor nawiązuje do opracowań Anthony’ego D. Smitha.

³ Autor wymienia perspektywy prymordializmu (etnosy istnieją od starożytności, są zjawiskiem obiektywnym), socjobiologizmu (etnos to grupa mających poczucie podobieństwa i pokrewieństwa biologicznych istot społecznych), prymordializmu (etnosy są podstawą dzisiejszych narodów), funkcjonalizmu (etnosy odgrywają funkcję przekazu norm i wartości kulturowych), konstruktywizmu (etnos to wspólnota ludzi utworzona na podstawie samoidentyfikacji kulturowej w stosunku do innych wspólnot) i instrumentalizmu (przynależność etniczna jest instrumentem wykorzystywanym w walce o władzę, status i dobrobyt). Tamże, s. 28–30.

samookreślenia się jako naród przez jej członków⁴. Naród może być rozumiany w aspekcie historycznym (ciągłość trwania, wspólnota przeżyć, doświadczeń i losów), ustrojowym (wspólnota posiadająca formę własnego organizmu politycznego), antropologicznym (wspólnota posiadająca tożsamość opartą na kulturze i świadomość wspólnego pochodzenia i pokrewieństwa), socjologicznym (integracja społeczna, solidaryzm między warstwami, klasami, grupami), psychologicznym (więzi emocjonalne i psychiczne), gospodarczym (wspólny rynek wymiany towarów i usług, podział pracy)⁵.

Badacze narodów dzielą się tych, którzy uważają, że początki narodów sięgają bardzo odległej przyszłości i zasadzają się na realnie istniejącym etnosie (zwolennicy etnosymbolizmu) oraz na tych, którzy sądzą, że narody nie mają „odwiecznego” pochodzenia, tylko są rezultatem „wyobrażenia” wynikającego z określonych współczesnych czynników społecznych, politycznych i gospodarczych. W kontekście Republiki Mołdawii warto podkreślić, iż wyszczególnia się tak zwane narody obywatelskie i kulturowe. Naród obywatelski (np. francuski) jest wspólnotą, której spoiwem jest więź obywatelska, prawa i obowiązki polityczne, zdefiniowane reguły ustrojowe; tożsamość językowa określona terytorialnie, zaś spójność kulturowa jest następstwem polityki państwa. Dla odmiany, naród kulturowy (np. niemiecki) spaja poczucie więzi etnicznej, kultura, mit pochodzenia, język, więzy krwi, historia, wyznanie; tożsamość językowa wytycza terytorium narodowe, zaś spójność kulturowa poprzedza utworzenie państwa. W praktyce, liczne istniejące narody noszą znamiona obydwu wariantów, tudzież pierwotny naród kulturowy przekształca się w naród obywatelski⁶.

Etnos i naród łączą wspólna nazwa i mity dotyczące pochodzenia. Jednak o ile pamięć zbiorowa grupy etnicznej przekazywana jest ustnie, o tyle w przypadku narodu jest ona opracowana i ujednolicona. Etnos zespalają wspólne wspomnienia, elementy kultury, więź z ziemią ojczystą i solidarność wśród elit. Naród zaś cechuje wspólna

⁴ Tamże, s. 38. Autor odwołuje się do prac Craiga Calhouna.

⁵ Tamże, s. 39.

⁶ Tamże, s. 41–47.

historia, kultura publiczna, zamieszkiwanie ziemi ojczystej, solidarność klasowo-warstwowa, dążenie do samostanowienia, wspólne prawa i obowiązki, a także jeden system gospodarczy. W grupie etnicznej struktura społeczna ma charakter niekompletny, więzi często mają charakter feudalny, zaś jej członkowie posługują się dialektami spokrewnionymi ze sobą. Struktura społeczna narodu jest kompletna, cechuje ją podział pracy, więzi gospodarcze i warstwa intelektualistów. Członkowie narodu posługują się skodyfikowanym językiem literackim⁷.

Dla Victora Popy naród to przede wszystkim zbiór jednostek posiadających następujące wspólne cechy: tradycję historyczną, tożsamość etniczną, jednorodność kulturową, jedność językową, bliskość ideową lub religijną, terytorium, życie gospodarcze. Zbiór ten musi się składać z określonej liczby członków, którzy chcą być postrzegani jako naród bądź mają świadomość narodową⁸. Jak z kolei zauważa Gheorghe Costachi, naród stanowi rzeczywistość złożoną, będącą wynikiem długotrwałego procesu historycznego, u którego podstaw leżała wspólnota etniczna, językowa, kulturowa, religijna, życia, tradycji, ideałów, ale przede wszystkim wspólna przeszłość i pragnienie bycia razem tych, którzy zamieszkują dane terytorium. Pragnienie to stanowi najsilniejszy element spójności i trwałości państwa. Naród różni się od społeczeństwa właśnie tym, że zawiera ono wspólną historię jego członków, swoistą więź genetyczną między następującymi po sobie pokoleniami, ale też wolę członków narodu do życia wspólnie. Dlatego właśnie – stwierdza Gheorghe Costachi – nie można przyjąć wyłącznie niemieckiej koncepcji narodu kulturowego, w myśl której naród jest rezultatem elementów obiektywnych, takich jak geografia, język, religia, względnie rasa. Konieczne jest uzupełnienie tej koncepcji o wymiar subiektywny, typowy dla koncepcji narodu obywatelskiego, w myśl którego naród wynika z pragnienia społeczności do solidarnego życia⁹.

⁷ Tamże, s. 52–53.

⁸ V. Popa, *Aspecte judiciare și politice privind consolidarea statalității Republicii Moldova*, Chișinău: na prawach manuskryptu, 2000, s. 8.

⁹ Gh. Costachi, *Spre o statalitate democratică...*, s. 32–33.

3.2. Dylematy tożsamości narodowej

Bardzo ważne dla dalszej refleksji nad konsolidacją państwa jest pojęcie tożsamości narodowej. Jest ona całokształtem elementów, poprzez które naród określa siebie względem swoich członków i otoczenia zewnętrznego. Tożsamość narodową kształtują takie czynniki jak: terytorialno-geograficzna wspólnota ludzi, struktura demograficzna, wspólnota językowa, symbole, znaki, zespół doświadczeń, zwyczaje, kultura, wspólnota gospodarcza itp. Za elementy tożsamości narodowej uznaje się natomiast: etnonim, wspólne pochodzenie członków narodu, wspólną przeszłość, terytorium etniczne, bezkrytyczny stosunek do tradycji i wartości. W dalszej kolejności natomiast elementami tożsamości narodowej są religia, idee społeczne i tożsamość polityczna¹⁰.

Jeśli spójność i wyrazistość tożsamości narodowej – zarówno gdy chodzi o naród obywatelski, jak i kulturowy – można uznać za próbiez stopnia konsolidacji ludności tworzącej państwo, to warto poddać analizie niektóre jej komponenty z odniesieniem do realiów Republiki Mołdawii. Podstawowy problem budzi już choćby etnonim, czy nawet, jak zauważa Michael Bruchis: toponim, etnonim i glotonim.

Spór wokół toponimu dotyczy tego, czy Republikę Mołdawii można nazwać Mołdawią. Już od wczesnego okresu władzy radzieckiej twierdzono – i pogląd ten do dziś wyznają tak zwani mołdawiańscy typy radzieckiego¹¹ – że terytorium na wschód od Prutu nazywa się Mołdawią, a obszar ten w 1918 roku bezprawnie zajęła Rumunia, zaś w 1940 roku nastąpiło „zjednoczenie narodu mołdawskiego”¹². Republika Mołdawii byłaby więc ciągiem dalszym dawnego Księstwa Mołdawskiego. Przeciwnicy takiej interpretacji twierdzą, że nazywanie „Mołdawią” Mołdawskiej SRR i obecnej Republiki Mołdawii jest „wymysłem Moskwy”, jako że, po pierwsze, do czasu

¹⁰ A. Wierzbicki, *Etniczność i narody...*, s. 161.

¹¹ B. Zdaniuk, *Linie podziałów politycznych...*, s. 181.

¹² A. М. Лазарев, *Воссоединение молдавского народа в единое советское государство*, Кишинёв 1965, s. 60 i n.

jego zajęcia przez Rosję carską w 1812 roku, terytorium Republiki Mołdawii wchodziło w skład Księstwa Mołdawskiego (a nie: „Mołdawii”), które w połowie XIX wieku zjednoczyło się z Księstwem Wołoskim. Po wtóre, obecny obszar Republiki Mołdawii nie obejmuje nawet całości terytorium zagarniętego w 1812 roku przez Rosję, jako że północna i południowa jego część weszła w skład Ukraińskiej SRR, a potem Ukrainy. Tym bardziej terytorium naddniestrzańskie, włączone do Mołdawskiej SRR, nigdy nie wchodziło w skład jakiegokolwiek państwa, które w swojej nazwie miałoby wyraz „Mołdawia” lub nawet „Mołdawski”¹³ – oczywiście z wyjątkiem utworzonej w 1924 roku „Mołdawskiej” ASRR oraz dzisiejszego separatystycznego tworu oficjalnie zwącego się „Naddniestrzańska Republika Mołdawska” [podkr. – B.Z.].

Podobny spór dotyczy etnonimu¹⁴. Wynika on z faktu, że ludność zamieszkująca Republikę Mołdawii nie posiada jednolitego pnia etnicznego. W okresie starożytnym, obszar w rejonie Łuku Karpat zamieszkiwany był przez plemię Geto-Daków, które zostało podbite przez starożytny Rzym i zlatynizowało się. W późniejszych wiekach, ziemie historycznej Mołdawii stanowiły szlak wędrówek ludów: Hunów, Gotów, Awarów, Protobułgarów, Pieczyngów, Połowców, Węgrów, Słowian. Przemarsz tylu plemion nie doprowadził jednak do wygaśnięcia żywiołu łaćńskiego. Stało się tak w dużym stopniu dopiero w XIX wieku, po zajęciu Besarabii przez Rosję. O ile przez pierwsze lata rządów carskich Besarabia cieszyła się nawet formalną autonomią, o tyle z upływem czasu, a zwłaszcza w drugiej połowie XIX wieku znacząco nasiliła się rusyfikacja regionu: zrusyfikowano Cerkiew prawosławną, urzędy i szkoły, zakazując wręcz nauki języka ludności rdzennej. Rusyfikację pogłębiła też polityka osadnictwa ludności nietytularnej, tak z innych części terytorium rosyjskiego (Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Polacy, Ormianie), jak i spoza niego (Gagauzi, Bułgarzy, Niemcy, Grecy itp.). W rezultacie, o ile wieś zachowywała charakter rdzenny, o tyle w miastach Besarabii wyraźnie

¹³ M. Bruchis, *Tendințe revanșarde în istoriografia și lingvistica Republicii Moldova*, „Destin românesc. Revistă de istorie și cultură” 1997, nr 4, s. 135–136.

¹⁴ Zob. schemat 1 w aneksie.

dominował język rosyjski¹⁵. Lata międzywojenne, kiedy Besarabia należała do Rumunii, w znaczący sposób proporcji tej nie zmieniły.

Okres po 1940, a potem po 1944 roku, przyniósł nie tylko dalszą rusyfikację, ale też i wyniszczenie fizyczne. Rdzenna ludność MSRR została przetrzebiona bądź wskutek trzech fal deportacji dokonanych przez władze radzieckie, bądź w rezultacie fali wielkiego głodu po zakończeniu wojny¹⁶. Przy tworzeniu (w 1940 r.), a później odtwarzaniu (w 1944 r.) struktur MSRR, głównym założeniem polityki kadrowej był brak zaufania do ludności zamieszkującej prawy brzeg Dniestru, jako że obszar ten w latach 1918–1940 i 1941–1944 należał do Rumunii. Głównymi zasobami kadr stali się zatem działacze partyjni i państwowi z byłej MASRR (Naddniestrza) oraz z innych republik Związku Radzieckiego. W kwestii polityki lingwistycznej, pod hasłem „ożywienia języka narodowego” *de facto* degradowano go w MSRR do rangi języka drugorzędnego. W zakresie kultury, polityka władzy radzieckiej faworyzowała osoby związane z Rosją, Ukrainą i MASRR. Reformy dokonane w czasach Chruszczowa doprowadziły jedynie do częściowej liberalizacji reżimu. Ograniczona została, typowa dla czasów stalinowskich, atmosfera wzajemnej podejrzliwości, ale kierownicza rola partii w żaden sposób nie została zakwestionowana¹⁷.

Z punktu widzenia organizacji państwa można zauważyć, że republiki związkowe uznawane były za formę organizacji państwowej narodowości rdzennej (grupy etnicznej), ale forma ta nie miała

¹⁵ Spostrzeżenia te potwierdzał najślynniejszy rumuński historyk, także polityk, Nicolae Iorga, który – sam wywodząc się z zachodniej („rumuńskiej”) części Mołdawii – w 1905 r. przemierzył podporządkowaną Rosji Besarabię. W swoim opracowaniu zwraca on również uwagę na powszechną wtedy w Besarabii obecność ludności żydowskiej. Zob. N. Iorga, *Neamul românesc în Basarabia*, București 1905 (reprint: Bacău 2015), s. 116.

¹⁶ W pierwszej fali deportacji (w czerwcu 1941 r. – kilka dni przed atakiem niemieckim) wywieziono w głąb ZSRR około 20 tysięcy osób, w drugiej fali (w lipcu 1949 r.) – około 35 tysięcy osób, w trzeciej zaś (w 1951 r.) – ponad 2600 osób. Z kolei w fali wielkiego głodu lat 1945–1947 zginąć miało około 150 tysięcy osób. Zob. *Konstytucja Republiki Mołdawii...*, s. 24–25.

¹⁷ R. Șevcenco, *Evoluția sistemului politic în R.S.S. Moldovenească (1944–1961)*, Chișinău: na prawach manuskryptu, 2003, s. 18–19.

przyczyniać się do utworzenia jednolitego narodu. Z drugiej jednak strony, republiki – jak i cała władza radziecka – miały troszczyć się o bezpieczeństwo i prawa każdego człowieka, a nie tylko tych, którzy należą do narodowości rdzennej¹⁸. Prowadziło to do sytuacji odwrotnej, w której ludność napływowa była faworyzowana w stosunku do ludności rdzennej. Największa zaś trudność pojawiła się, gdy po proklamacji Republiki Mołdawii obie grupy miały konsolidować nowe państwo wspólnie.

Jak zauważa Valeriu Lebedev, Republika Mołdawii jest państwem wielonarodowym, polietnicznym, jedynym co do swojej formy organizacji państwowej i znacząco różniącym się od klasycznych form państwa. W odróżnieniu od czasów radzieckich, gdy kręgi decyzyjne dążyły do zniwelowania specyfiki narodowej, przykładowo poprzez dążenie do stopienia narodów w ramach budowy socjalizmu, procesy przemian w Republice Mołdawii doprowadziły do wzrostu świadomości narodowej nie tylko narodu tytularnego, ale i wszystkich grup etnicznych współzamieszkujących jej obszar. Doprowadziło to, według autora, do rosnącej konfrontacji narodowej w obrębie państwa i do konfliktów narodowych. Stan ten miały jeszcze pogłębić reformy społeczno-gospodarcze i prawne, zaś błędy w polityce budowy państwa miały być jedną z przyczyn separatyzmów naddniestrzańskiego i gagauskiego. Valeriu Lebedev używa wręcz pojęcia „etnopaństwowości”, to znaczy tendencji do tworzenia własnego państwa przez grupy etniczne, co w przypadku Gagauzji zostało do pewnego stopnia urzeczywistnione poprzez uzyskanie statusu autonomicznego¹⁹.

Zdaniem Grzegorza Ekierta i Stephana E. Hansona, upadek systemu komunistycznego oznaczał nie tylko klęskę prowadzonej przezeń polityki, ale także to, iż społeczeństwa, tak jak zostały ukształtowane przez historię i usytuowanie geograficzne, stawiały czoła brutalnym i natarczywym próbom ujednolicenia i homogenizacji

¹⁸ Gh. Costachi, *Spre o statalitate democratică...*, s. 78.

¹⁹ Autor sugeruje, aby w konstytucji państwa zrównać uprawnienia Gagauzji i rejonów. Tym samym zniknie bodziec do tworzenia własnej formy państwowości, gdyż każda z administracyjnych jednostek państwa będzie miała podobne uprawnienia. Zob.: V. Lebedev, *Unele căi de dezvoltare...*, s. 25.

podejmowanymi przez liderów komunistycznych. Według autorów, wiele starych bądź nowych krajów i regionów Europy Środkowej i Wschodniej, było w stanie zachować więź z tożsamościami z czasów przedkomunistycznych, i to pomimo dziesięcioleci komunistycznej „urawniłowki”²⁰. Obserwacja realiów Republiki Mołdawii zdaje się potwierdzać to spostrzeżenie jedynie częściowo. Zastrzeżenie to dotyczy w pierwszej kolejności ludności tytularnej. Z jednej strony, prawdą jest, że nawet w okresie międzywojennym, kiedy Besarabia wchodziła w skład Rumunii, nie udało się przezwyciężyć dystansu, jaki dzielił w pełni wykrystalizowaną świadomość narodową urzędników, wojskowych i nauczycieli przybyłych z tak zwanego Starego Królestwa rumuńskiego – od lokalnej świadomości wieśniaków Besarabskich, którzy stanowili trzon ludności rdzennej (miasta besarabskie i tak były zdominowane przez ludność napływową)²¹. Z drugiej jednak strony, poczynając od 1940 roku władze radzieckie – skutecznie – kreśliły bardzo negatywny obraz Rumunii i jej rządów, który zakorzenił się nawet wśród rdzennej ludności Mołdawskiej SRR, czy później Republiki Mołdawii²².

Nie tylko historiografia radziecka, ale też funkcjonujący po 1991 roku zwolennicy budowy osobnej państwowości Republiki Mołdawii, która byłaby niezależna od Rumunii, ale za to bardzo

²⁰ Za: A. Sabou, *Discursul naționalist în Europa Centrală și de Est*, w: *Democratizare și consolidare democratică în Europa Centrală și de Est*, red. S. Gherghina, S. Mișcoiu, Iași 2014, s. 122–123.

²¹ Nie było to zjawisko odosobnione. Podobna sytuacja dotyczyła Rumunów z Siedmiogrodu, którym po zjednoczeniu z Rumunią w 1918 roku potrzeba było kilku lat, aby uzyskać wpływ na politykę państwa, zdominowaną przez ludzi ze Starego Regatu (tzw. regățeni) – zwolenników pełnej centralizacji (zob. L. Boia, *Cum s-a românizat România*, București 2015, s. 81).

²² Choć po 1945 r. Rumunia także była krajem komunistycznym, to jednak relacje radziecko-rumuńskie pozostawały napięte, w tym zwłaszcza na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, gdy po obydwu stronach granicy kuriozalnie zaczęto publikować obszerne monografie prezentujące własną wizję historyograficzną. Z perspektywy rumuńskiej szerzej zob. D. Dragnev, P. Parasca, *Cum a fost inventat „punctul de vedere al istoriografiei sovietice” asupra istoriei noastre naționale*, „Destin românesc” 2010, nr 3–4; z perspektywy radzieckiej: *Блмпотрива фалсификаторилор буржеж ай историей ши културий попорулуй молдовенеск. Кулежере де артиколе*, Кишинэу 1974.

ściśle powiązana z Rosją, bardzo pozytywnie postrzegają zajęcie Besarabii przez Związek Radziecki i utworzenie Mołdawskiej SRR. Jak zauważa Victor Stepaniuc, czołowy współczesny zwolennik takiej koncepcji, władze ZSRR przyznały Besarabii obszar „Wschodniej Mołdawii” [Naddniestrza] zamieszkały przez Mołdawian oraz status prawny „Republiki Mołdawskiej”, który miał wyższą rangę, niż miała prowincja Besarabii w składzie Rumunii. Choć MSRR była „państwem o ograniczonej suwerenności, to jednak posiadała własną strukturę rządową, swój budżet i ustawy. Promowała wewnętrzną politykę społeczno-ekonomiczną w sposób mniej lub bardziej samodzielny, co pozytywnie wyróżniało ją na tle pozostałych republik ZSRR, zwłaszcza w latach 1960–1990. Należy zwrócić uwagę, że polityczne, społeczne i gospodarcze podstawy współczesnego Państwa Mołdawskiego zostały definitywnie skonsolidowane właśnie w latach powojennych”²³. Bez wątplenia rację ma Stepaniuc, gdy twierdzi, że lata rządów radzieckich wpłynęły na obecne funkcjonowanie Republiki Mołdawii, natomiast ocena tego zjawiska jest przedmiotem radykalnego sporu.

Dużo większe wątpliwości budzi pierwsza część cytowanej wypowiedzi. Twierdzenie o względnej samodzielności MSRR nie ma uzasadnienia w odniesieniu do okresu stalinowskiego, natomiast w latach późniejszych, o których wspomina Stepaniuc i które – jego zdaniem – należy traktować jako czas dobrobytu, Mołdawska SRR rzeczywiście cieszyła się względną swobodą i wpływami na najwyższych szczeblach władzy w Moskwie, ale wynikały one nie z rozwiązań ustrojowych, które były takie same dla każdej z pozostałych republik radzieckich, tylko z faktu, że na czele republiki mołdawskiej zasiadały osoby blisko związane z kierownictwem moskiewskim (np. Zinowij Serdiuk był blisko powiązany z Nikitą Chruszczowem), względnie z faktu, że przez prawie dwadzieścia lat Związkiem Radzieckim kierował Leonid Breżniew, który wcześniej stał na czele Komunistycznej Partii Mołdawii i zachował głęboki sentyment osobisty do Mołdawskiej SRR.

²³ V. Stepaniuc, *Fenomenul Republicii Democratice Moldovenești*, w: *Identitatea civică și integrarea europeană...*, s. 90.

Historiografia radziecka (a dziś prorosyjska) podkreślała, że Mołdawianie są odrębnym narodem²⁴, a nawet odrębną etnią od Rumunów²⁵. Przeciwnicy takiej interpretacji²⁶ uważają, że pojęcie „Mołdawianie” oznacza grupę regionalną, taką samą jak: Wołosi, Siedmiogrodzianie, Multańczycy, Olteńczycy, Dobrudżanie, Bana-teńczycy, Marmaroszanie, Bukowińczycy, Besarabianie itp. Każda z nich jest elementem etnonimu „Rumuni”. Gdy zresztą w Rumunii chce się powiedzieć o Mołdawianach w sensie obywateli czy mieszkańców Republiki Mołdawii, mówi się albo „Besarabianie” albo „Mołdawianie zza Prutu”, jako że użycie samego wyrazu „Mołdawianie” jednoznacznie kojarzy się z mieszkańcami tej części dawnego Księstwa Mołdawskiego, która obecnie wchodzi w skład Rumunii, to znaczy ziem na zachód od Prutu. Wracając zaś do toponimu, gdy w Rumunii mówi się „Mołdawia”, ma się jednoznacznie na myśli właśnie ziemie leżące na zachód od Prutu (z miastami: Jassy, Suczawa, Baków, Gałac), a należące dziś do Rumunii. Dlatego gdy chce się mówić o obszarze na wschód od Prutu używa się pełnej nazwy: „Republika Mołdawii” (ewentualnie: „Besarabia”). Inaczej słuchacz będzie myślał, że mowa o tych terenach, które wchodziły dziś w skład Rumunii.

²⁴ Formułowano również pogląd, iż dopiero władza radziecka pozwoliła na „konsolidację ludu mołdawskiego w socjalistyczny naród”. Zob. A. M. Лазарев, *Воссоединение молдавского народа...*, s. 195; zob. też: В. Я. Гросул et alii, *Формаря нацией бургезе молдовенешть*, Кишинэу 1985, s. 157; Н. А. Мохов, *Формаря попурулуй молдовенеск ши ынтемееря статулуй молдовенеск*, Кишинэу 1969; tenże, *Студий де историе асунра формэрий попурулуй молдовенеск*, Кишинэу 1983.

²⁵ Najbardziej zdecydowanym zwolennikiem takiej interpretacji jest Vasilie Stati: В. Стати, *Молдаване – не Румыны. Сравнительное историческое и этноязыковое исследование. Перевод с молдавского языка автора*, Одесса 2013.

²⁶ Ion Buga uważa, że ludnością rdzenną Republiki Mołdawii są żyjący w niej „mołdawscy Rumuni”, którzy „stanowią część rdzennego narodu rumuńskiego, istniejącego od dwóch tysięcy lat, który ukonstytuował się na swoim terytorium narodowym w przestrzeni karpacko-dunajsko-czarnomorskiej” (I. Buga, *Etnia titulară din Republica Moldova (limba și numele ei) sub aspectul dreptului internațional*, w: *Aspecte ale autonomiei pe bază etnică și lingvistică*, Chișinău 2001, s. 17; zob. też: V. Beșleagă, *Conștiința națională sub regimul comunist totalitar...*; Gh. Ghimpu, *Conștiința națională a Românilor moldoveni*, Chișinău 2002).

Z kolei w przypadku języka rumuńskiego używanego w Republice Mołdawii, wyraz „Mołdawianie, Mołdawia” odnosi się raczej do Republiki Mołdawii i jej mieszkańców, jednak bardzo często, aby uniknąć nieporozumień, używa się pełnej nazwy „Republika Mołdawii” i sformułowania opisowego „obywatele Republiki Mołdawii” (cetățenii Republicii Moldova).

Użycie tego ostatniego sformułowania pozwala zachować istotną precyzję, jako że pojęcie „Mołdawianie” nie musi być tożsame z „obywatelami Republiki Mołdawii”. Wielu obywateli Republiki Mołdawii uważa się za Rosjan, Ukraińców, Gagauzów czy Bułgarów – nie zaś za Mołdawian. Z kolei za „Mołdawian”, choć nie są obywatelami Republiki Mołdawii, uważa się wielu obywateli innych państw poradzieckich, w tym zwłaszcza Ukrainy. Tym bardziej za „Mołdawian”, ale w żadnym razie „obywateli Republiki Mołdawii”, uważają się osoby mieszkające na zachód od Prutu (w Rumunii). Oni uważają się za „Rumunów”²⁷.

Podobne kontrowersje dotyczą także samego glotonimu, to znaczy nazwy używanego języka, który dla jednych, głównie dla najbardziej zagorzałych zwolenników bliskich więzi z Rosją, jest językiem „mołdawskim”, dla innych zaś, także dla mołdawianistów nastawionych prozachodnio – „rumuńskim”. Podobnie jak w przypadku etnonimu „Mołdawianie”, to władza radziecka za wszelką cenę próbowała dowieść, że istnieje język „mołdawski”, który jest odmienny od rumuńskiego. Aby pokazać jak „mołdawski” bardzo odmienny jest od rumuńskiego, szczególnie w okresie międzywojennym w MASRR, tworzone sztuczne słowa z bardzo wyraźną naleciałością języka rosyjskiego. Jednocześnie, także dla podkreślenia rzekomej odrębności od rumuńskiego, język „mołdawski” zapisywano cyrylicą, podczas gdy rumuński zapisywany był alfabetem łacińskim (po prawdzie, dopiero od powstania niepodległej i zjednoczonej państwowości rumuńskiej w połowie XIX wieku, za rządów Aleksandra Jana Kuzy). Przywrócenie alfabetu łacińskiego w Mołdawskiej SRR nastąpiło dopiero na mocy ustawy o języku²⁸ z 31 sierpnia 1989 roku.

²⁷ Obserwacje własne.

²⁸ W kwestii polityki lingwistycznej ZSRR, następnie przywrócenia alfabetu

Próby forsowania tezy o istnieniu odmiennego od rumuńskiego języka „mołdawskiego” wywoływały protesty w Rumunii i to jeszcze w czasach komunistycznych. Swój głośny sprzeciw w rozmowach z samym Leonidem Breżniewem wyrażał nawet rumuński dyktator Nicolae Ceaușescu, który twierdził, że Rumunia nie zgłasza żadnych roszczeń terytorialnych względem ZSRR, ale nie zgadza się z twierdzeniem, jakoby miał istnieć osobny język „mołdawski”²⁹. Ten ostatni pogląd jest także zaciekle krytykowany w rumuńskiej literaturze naukowej. Eugen Coșeriu, założyciel ośrodka badań lingwistycznych na uniwersytecie w Tybindze, forsowanie odrębności języka „mołdawskiego” nazywał bardzo dosadnie: „zbrodnię etnokulturowego ludobójstwa”³⁰. Przekonanie o istnieniu odrębnego języka „mołdawskiego” wciąż propagują mołdawianie opowiadający się za integracją z Rosją. Wśród nich prym wiedzie kontrowersyjny Vasile Stati, który w 2003 roku wydał, pierwszy w historii, słownik mołdawsko-rumuński³¹. Publikacja wywołała oburzenie w środowisku naukowym.

Spór o nazwę języka nabrał również charakteru politycznego, a nawet ustrojowego. Przede wszystkim warto odnotować, że w prawodawstwie Republiki Mołdawii stosuje się pojęcie „języka państwowego” (*limba de stat*), nie zaś „urzędowego”. Według artykułu 13 ustęp 1 Konstytucji Republiki Mołdawii, językiem państwowym jest „język mołdawski, którego pisownia oparta jest na alfabecie łacińskim”. Tymczasem w preambule Deklaracji Niepodległości Republiki Mołdawii zawarte jest sformułowanie: „PRZYPOMINAJĄC,

łacińskiego, zob. B. Zdaniuk, *Nazwa języka a konsolidacja państwa. Kontrowersje wokół wyroku Sądu Konstytucyjnego Republiki Mołdawii z 5 grudnia 2013 r.*, w: *Kształtowanie ładu demokratycznego w państwach Europy Środkowej i na Bałkanach. Szanse i zagrożenia*, red. J. Wojnicki, Warszawa 2015, s. 155–168.

²⁹ Gh. Negru, *Disputa dintre URSS și RSR privind tratarea istoriei relațiilor ruso- și sovieto-române*, „Destin românesc” 2010, nr 3–4, s. 173.

³⁰ Cyt. za: M. Bruchis, *Tendințe revanșarde...*, s. 139.

³¹ W 2011 r. pojawiło się drugie wydanie publikacji. Zob. V. Stati, *Dictionar moldovenesc-român*, Chișinău 2011. Znamienne, Stati, jak i inni prorosyjscy mołdawianie, pomijając autorów naddniestrzańskich, bardzo często publikują swoje prace po rosyjsku.

że w ostatnich latach demokratyczny ruch wyzwolenia narodowego ludności Republiki Mołdawii potwierdził swoje dążenia do wolności, niepodległości i jedności narodowej, wyrażone poprzez (...) ustawy i uchwały Parlamentu Republiki Mołdawii o uznaniu języka rumuńskiego za język państwowy (...)” [podkr. – B.Z.]. Pojawiło się zatem pytanie, jak rozumieć tę różnicę i – co ważniejsze – jak brzmi nazwa języka państwowego Republiki Mołdawii. Pytanie to nie stanowi przedmiotu debaty publicznej ani przedmiotu zainteresowania szerszych grup społecznych. Zostało zaś wykorzystane w rywalizacji politycznej przez grupę posłów prorumuńskiej Partii Liberalnej, którzy zwrócili się do Sądu Konstytucyjnego z prośbą o dokonanie wiążącej interpretacji. W wyroku wydanym 5 grudnia 2013 roku Sąd Konstytucyjny stwierdził, że *Deklaracja Niepodległości Republiki Mołdawii* ma pierwszeństwo względem konstytucji. Co za tym idzie, pojawiła się podstawa prawna, by za język państwowy Republiki Mołdawii uznać język rumuński³².

Wspominano już wcześniej o bardzo negatywnym wizerunku Rumunii, jaki w czasach radzieckich zaszczepiono bardzo dużej części ludności MSRR. Następstwem takiego przekonania jest fakt, że o ile można się zgodzić z tezą, że osobny język „mołdawski” nie istnieje, że językiem w użyciu jest rumuński³³, co najwyżej różniący się akcentem i naleciałościami z języka rosyjskiego³⁴, o tyle trudno obronić tezę, że mówiący takim właśnie rumuńskim rdzenni mieszkańcy Republiki Mołdawii w pełni utożsamiają się z Rumunią i narodem rumuńskim. Nawet jeśli pewna część ludności Republiki Mołdawii uważa siebie za Rumunów, to nie wszyscy tak myślący

³² Zob. B. Zdaniuk, *Nazwa języka a konsolidacja państwa...*; pełny tekst wyroku Sądu Konstytucyjnego zob. *Konstytucja Republiki Mołdawii...*, s. 136–171.

³³ Władze Republiki Mołdawii, w szczególności za rządów partii komunistów, z uporem lansowały tezę przeciwną (zob. K. Całus, *W cieniu historii...*, s. 24–26).

³⁴ Istotnym wyzwaniem okazało się w szczególności usunięcie rosyjskich naleciałości z języka w jego codziennym, nie zaś literackim użyciu. Zob. A. Ciobanu, *Situația glosică din Republica Moldova după 15 ani de independență*, w: *15 ani de independență a Republicii Moldova*, red. Gh. Duca, Chișinău 2006, s. 122–124; zob. też: S. Henighan, *Provincia pierdută...*

uważają, że powinno nastąpić zjednoczenie Republiki Mołdawii z Rumunią. Zwolenników koncepcji najdalej idącej, to jest uważających, że rdzenna ludność Republiki Mołdawii to najzwyczajniej „Rumuni besarabscy” i że należy zjednoczyć się Rumunią stosunkowo łatwo oszacować. Są to najczęściej osoby głosujące na Partię Liberalną Mihaia Ghimpu, która otwarcie i niezmiennie głosi program unionistyczny. Partia Liberalna w kolejnych wyborach zdobywa jednak nie więcej niż kilkanaście procent głosów³⁵. Z tego punktu widzenia można się zgodzić z myślą Ekierta i Hansona, jako że upadek Związku Radzieckiego nie „odsłonił” jednoznacznie prorumuńskiej tożsamości mieszkańców, tylko tożsamość podobną do międzywojennej, to znaczy ściśle regionalną, w której mieszkańcy postrzegają siebie jako „tutejszych”. Zwracał na to zresztą uwagę Charles King, którego – często cytowane – opracowanie stanowi fundament politologicznej refleksji nad Republiką Mołdawii. W jego przekonaniu, ożywienie narodowe końca lat osiemdziesiątych w Mołdawskiej SRR i protesty przeciwko władzy radzieckiej miały głównie na celu dowartościowanie ludności rdzennej, nie zaś natychmiastowe zjednoczenie z Rumunią³⁶. Jednak i to nie przekreśla definitywnie perspektyw na zjednoczenie Republiki Mołdawii z Rumunią, gdyż nie można wykluczyć, że w przyszłości pojawią się ku temu odpowiednie przesłanki, między innymi wskutek coraz bardziej intensywnych kontaktów obywateli Republiki Mołdawii z Rumunią, będących następstwem zniesienia obowiązku wizowego, odbywania nauki w Rumunii, kontaktów osobistych i biznesowych, nabywania obywatelstwa rumuńskiego przez obywateli Republiki Mołdawii.

Czynnikiem potęgującym za to dystans tożsamościowy między Republiką Mołdawii a Rumunią jest – bez wątpienia – znacząca obecność w Republice Mołdawii ludności nietytularnej, której wspólnym mianownikiem – niezależnie od pochodzenia etnicznego i wyznawanej tożsamości etnicznej – jest używanie języka rosyjskiego (dotyczy to również mniejszości polskiej). O sile ludności nietytularnej świadczy fakt, że wielu rdzennych mieszkańców Republiki Mołdawii

³⁵ *Konstytucja Republiki Mołdawii...*, s. 184–185.

³⁶ Ch. King, *Moldovenii...*, s. 146.

jest w pełni zsovietyzowanych i postrzega przyszłość swojego kraju w ścisłej więzi z Rosją i w kręgu języka rosyjskiego. Do ludności nie-tytularnej zalicza się głównie: Rosjan, Ukraińców, Gagauzów i Bułgarów. Status każdej z tych grup jest *de facto*, a częściowo i *de iure*, odmienny.

Rosjanie i Ukraińcy osiedlali się na terytorium dzisiejszej Republiki Mołdawii, kiedy obszary te wchodziły w skład najpierw carskiej Rosji, a później – Związku Radzieckiego. Tym samym, w chwili przyjazdu przedstawiciele tej grupy nie byli ani migrantami zewnętrznymi, ani nie stanowili mniejszości narodowej. Zmieniali jedynie miejsce zamieszkania w obrębie tej samej ojczyzny, której granice były uznane międzynarodowo. Dopiero w chwili uzyskania niepodległości przez Republikę Mołdawii znaleźli się poza obszarem państwa opartego na ich tożsamości narodowej. Z drugiej jednak strony, przytaczane są argumenty sprzeciwiające się nazwaniu ich „mniejszością narodową” w Republice Mołdawii, jako że mniejszość narodowa powstaje wtedy, gdy obszar od dawna zamieszkiwany przez część danej grupy narodowej, w sposób niezależny od niej, zostaje włączony do państwa opartego na innej grupie narodowej. Tymczasem w przypadku Rosjan i Ukraińców występowało zjawisko migracji – nawet jeśli dokonywała się ona w obrębie jednego państwa. Z tego właśnie względu, w szczególności Rosjan kwalifikuje się w Republice Mołdawii nie jako mniejszość narodową, tylko – jak twierdzi Tamara Cărauş – jako „mniejszość etniczną”³⁷, choć w istocie jest to mniejszość narodowa (utworzenie niepodległej Republiki Mołdawii nastąpiło niezależnie od woli zamieszkującej jej terytorium Rosjan, potomków wcześniejszych imigrantów wewnętrznych).

Podobnie, za mniejszość narodową nie są uznawani Bułgarzy, choć ich obecność na obszarze dzisiejszej Republiki Mołdawii sięga XIX wieku. Prawodawstwo Republiki Mołdawii czyni ustępstwo dla Gagauzów, nazywanych w prawie: „narodem gagauskim” (*popor găgăuz*). Artykuł 111 Konstytucji Republiki Mołdawii przewiduje

³⁷ T. Cărauş, *Rolul statului național în soluționarea problemelor interetnice din Republica Moldova*, w: *Etnobarometrul în Republica Moldova*, Chişinău 2006, s. 87.

zresztą istnienie „Autonomicznej Jednostki Terytorialnej Gagauzji”. Gagauzi, podobnie jak Bułgarzy przybyli na tereny Besarabii w XIX wieku, gdy – chroniąc się przed muzułmańskim państwem Osmanów – uciekli do ziem kontrolowanych przez prawosławnego cara rosyjskiego. Gagauzi są więc również ludnością napływową, ale w odróżnieniu od Bułgarów, Rosjan czy Ukraińców, nie posiadają gdzieś indziej w świecie swojego państwa, tak jak istnieje Bułgaria, Rosja czy Ukraina. Dlatego według Tamary Cărauş, o Gagauzach można powiedzieć, że są mniejszością narodową³⁸.

Odnotowano wcześniej, iż oprócz etnonimu elementami tożsamości narodowej są również wspólna przeszłość, terytorium etniczne oraz bezkrytyczny stosunek do tradycji i wartości. W przypadku Republiki Mołdawii trudno powiedzieć, aby którykolwiek z tych elementów nie budził kontrowersji i by był jednoznacznie oceniany przez ogół społeczeństwa. Przeszłość w istocie często była „wspólna”, w sensie przebywania na jednym terytorium, ale też odmienna jeśli chodzi o ocenę zachodzących wówczas wydarzeń. Spór dotyczy przede wszystkim roli Związku Radzieckiego, który dla rosyjskojęzycznej części obywateli Republiki Mołdawii jest uznawany za wyzwolicielem od „rumuńsko-faszystowskich okupantów”, jak również za ten ustrój, który ziemiom dzisiejszej Republiki Mołdawii przyniósł awans cywilizacyjny: elektryfikację, umiejętność czytania i pisanie, modernizację gospodarki. Dla części rumuńskojęzycznej ludności rdzennej, czasy radzieckie – zwłaszcza w pierwszym ich okresie – kojarzone są z okupacją, deportacjami i ludobójstwem. W pierwszej części niniejszego opracowania zauważono, że nawet publikacje naukowe zdają się opisywać jak gdyby dwie zupełnie inne rzeczywistości. Te „mołdawianistyczno-statalistyczne” podkreślają odrębność Republiki Mołdawii, a niekiedy nawet – zwłaszcza w przypadku autorów z Nadniestrza – nieuchronną więź między niezależnością państwowości „mołdawskiej” a ścisłą relacją z Rosją. Z kolei publikacje pisane z perspektywy prozachodniej koncentrują się w zasadzie tylko na opisie zbrodni komunistycznych i na funkcjonowaniu MASRR i MSRR.

³⁸ Tamże, s. 88.

Znamienne są przy tym dwa zjawiska: część ludności rdzennej, która na przestrzeni czasu, z różnych powodów, dała się zrusyfikować, czy szerzej – zsowietyzować – także uważa, iż elementem tożsamości „mołdawskiej” jest symbioza z Rosją. Podział na „mołdawianistów radzieckich”, „mołdawianistów europejskich” i „unionistów pro-rumuńskich” nie przebiega zatem wyłącznie wśród linii pochodzenia etnicznego. Wielu rdzennych mieszkańców pragnie integracji z Rosją, choć jednocześnie o wiele mniej liczni są przedstawiciele ludności napływowej, którzy pragną integracji z szeroko rozumianym Zachodem, o zjednoczeniu z Rumunią już nie wspominając.

Drugim zjawiskiem przyciągającym uwagę jest, wciąż znacząca, obecność narracji proradzieckiej w wizualnej przestrzeni publicznej miast, które od XIX wieku zdominowane były przez ludność napływową i gdzie narracja proradziecka pogłębia tylko poczucie bliskości z Rosją. Choć pomniki ku czci Włodzimierza Lenina zostały zdemontowane lub – jak w przypadku Kiszyniowa – przeniesione do parku poza centrum miasta, to jednak inne elementy radzieckiej polityki historycznej wciąż znajdują się na swoim miejscu. Należą do nich, na przykład znajdujące się w Kiszyniowie, pomnik konny bolszewickiego generała Grigorija Kotowskiego czy mauzoleum żołnierzy armii radzieckiej „Eternitate” („Wieczność”), a także, stojąca w centralnej części miasta Bielce, tablica chwały, upamiętniająca najwybitniejszych mieszkańców w historii miasta, wśród których znajdują się wyłącznie bolszewicy.

Z kolei miejsca upamiętniające ofiary bolszewickich prześladowań są nieliczne i pojawiły się stosunkowo niedawno. W Bielicach, zdominowanych przez rusofonów, nie ma ich wcale. Jedynie w Kiszyniowie, i to dopiero w 2013 roku, w symbolicznym miejscu jakim jest skwer przed głównym dworcem kolejowym, odsłonięto pomnik ku czci osób wywiezionych pociągiem właśnie w głąb ZSRR³⁹.

³⁹ Pomnik ma trzy metry wysokości i dwanaście metrów długości. Przedstawia kolumnę ludzi zmuszonych do marszu w nieznaną. Zob. A. Sîrbu, *A fost inaugurat Monumentul în memoria victimelor deportărilor staliniste*, unimedia.info, <http://unimedia.info/stiri/video--foto-a-fost-inaugurat-monumentul-in-memoria-victimelor-deportarilor-staliniste-64750.html>, dostęp: styczeń 2016 r.

Oprócz tego, w samym centrum Kiszyniowa, przed gmachem rządu (obecnie Plac Wielkiego Zgromadzenia Narodowego), w tym samym miejscu, gdzie w czasach radzieckich stał pomnik Włodzimierza Lenina, w przyszłości ma zostać umieszczony pomnik ofiar okupacji radzieckiej. Jak dotychczas w miejscu tym stoi, umieszczony w 2010 roku, głaz z tablicą informującą o planie budowy pomnika. Zarówno pomnik sprzed dworca, jak i tablica sprzed gmachu rządu budzą oburzenie rusofonów, którzy uważają, że mordercami w trakcie II wojny światowej byli Rumuni i marszałek Antonescu, zaś Armia Czerwona przyniosła wyzwolenie⁴⁰. Wśród miejsc pamięci poza Kiszyniowem i Bielcami na szczególną uwagę zasługuje, wysoki na trzydzieści pięć metrów, tak zwany Krzyż Zbawienia Narodu Rumuńskiego ustanowiony w miejscowości Nisporeni, w pobliżu granicy z Rumunią.

Dodajmy jeszcze, że pomniki ofiar represji stalinowskich montowane są przede wszystkim z inicjatywy unionistycznej Partii Liberalnej, której przedstawiciel – Dorin Chirtoacă, od 2007 roku jest burmistrzem Kiszyniowa. To także z inicjatywy lidera PL – Mihaia Ghimpu, kiedy w 2010 roku – jako przewodniczący parlamentu – pełnił obowiązki głowy państwa, ustanowiono 28 czerwca – w rocznicę inwazji radzieckiej z 1940 roku – Dniem Żałoby Narodowej. Decyzja ta została jednak później uchylona. Jeśli chodzi o udział innych ugrupowań w upamiętnianiu przeszłości, to przedstawiciele partii prorosyjskich gromadzą się najczęściej przy pomniku Lenina w rocznicę rewolucji bolszewickiej, przedstawiciele Demokratycznej Partii Mołdawii – na terenie mauzoleum „Eternitate”, zaś przedstawiciele Partii Liberalno-Demokratycznej nie biorą udziału w tego typu uroczystościach. Jedynym wyjątkiem, który nie budzi kontrowersji

⁴⁰ W 2014 r. grupa prorosyjskich aktywistów próbowała zasłonić tablicę mówiącą o ofiarach okupacji radzieckiej inną tablicą, mówiącą o żołnierzach radzieckich poległych w 1944 r., podczas tzw. operacji jassko-kiszyniowskiej (zob. *Omagiu victimelor sovietice. Comuniștii reformatori au încercat să lipească o placă comemorativă pe piatra liberalilor din fața Guvernului*, publika.md, www.publika.md/omagiu-victimelor-sovietice--comunistii-reformatori-au-incercat-sa-lipeasca-o-placa-comemorativa-pe-piatra-liberalilor-din-fata-guvernului_2060831.html, dostęp: styczeń 2016 r.).

i jest odwiedzany przez przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych, jest pomnik wojewody Stefana Wielkiego, najbardziej zasłużonego władcy Księstwa Mołdawskiego, którego wizerunek znajduje się na banknotach lejów mołdawskich wszystkich nominałów. Widać zatem, iż w kwestii pamięci historycznej – poza Stefanem Wielkim – brakuje elementów łączących wszystkich obywateli Republiki Mołdawii.

3.3. Konsolidacja narodu państwowego

Z punktu widzenia konsolidacji państwa i tworzącego go narodu można zauważyć, że konstytucja – w artykule 10 ustęp 1 – stwierdza, co następuje: „Fundamentem państwa jest jedność narodu Republiki Mołdawii”. Oznacza to, że państwo, jego terytorium, zamieszkuje tylko jeden naród – „naród Republiki Mołdawii” – który zgodnie z preambułą konstytucji tworzą „obywatele o innym pochodzeniu etnicznym (...) wraz z Mołdawianami”. Wspomniano już wcześniej o specyficznym znaczeniu pojęcia *popor*, tłumaczonym na język polski jako „naród”. W artykule 2 ustęp 1 Konstytucji Republiki Mołdawii czytamy: „Suwerenność narodowa należy do narodu [w oryg. *poporului*] Republiki Mołdawii (...)”⁴¹. Co więcej, już w preambule Deklaracji Niepodległości z 27 sierpnia 1991 roku zawarte zostało istotne sformułowanie: „MAJĄC NA UWADZE tysiącletnią przeszłość naszego ludu⁴² i jego nieprzerwaną państwowość w historycznej i etnicznej przestrzeni stawania się przezeń narodem” [podkr. – B.Z.]. Oznacza to, że z założenia preferowany jest wariant, wspomnianego przez Linza i Stepana, „narodu państwowego”. Pojęcia tego użyła także Camille Roux, zdaniem której Republika Mołdawii jest właśnie przypadkiem „narodu państwowego”, nie zaś „państwa narodowego”⁴³.

⁴¹ Artykuł 2 ustęp 1 konstytucji w oryginale: „Suveranitatea națională aparține poporului Republicii Moldova (...)” [podkr. – B.Z.]; *Konstytucja Republiki Mołdawii...*, s. 69.

⁴² Tu wyjątkowo tłumaczymy dosłownie jako „lud”, aby zdanie stało się zrozumiałe.

⁴³ C. Roux, *L'émergence d'identités nationales nouvelles. Le cas de la Moldavie et de la Transnistrie*, w: *L'Europe de l'Est quinze ans après la chute du mur*,

Pojęcie narodu państwowego definiuje Andrzej Wierzbicki. Odwołując się do opracowań Antoniny Kłoskowskiej i Marka Waldenberga, utożsamia je on z narodem ludności tytularnej, który uważa się za wyłącznego i pełnoprawnego gospodarza państwa. Obywatele należący do innych etnosów zobligowani są do przyswojenia języka państwowego i generalnie podporządkowania się dominacji politycznej, gospodarczej i kulturowej ludności tytularnej⁴⁴. Jako przykład autor podaje przypadki niektórych poradzieckich republik Azji Centralnej, w tym szczególnie Turkmenistanu i Uzbekistanu. W samej Republice Mołdawii dostrzegalne są po części podobne zjawiska. Jak zauważa Octavian Safransky, „konflikt etniczno-polityczny w Mołdawii nie dotyczy emancypacji mniejszości, ani ich praw do uczestnictwa w życiu politycznym czy równoprawnej reprezentacji. Istotą sporu etnopolitycznego jest emancypacja większości kulturowej względem dawnej dominującej mniejszości. Większością są rumuńskojęzyczni Mołdawianie, zaś mniejszością – rosyjskojęzyczna biurokracja kolonialna”⁴⁵.

Z drugiej strony, zwrócić uwagę można na pewne odrębności. Przede wszystkim, choć to akurat nie jest zjawiskiem wyłącznym dla Republiki Mołdawii, do rywalizacji dochodzi nie tyle między etnosami, tylko między elitami uznanymi za narodowe⁴⁶. Ponadto praktyka Republiki Mołdawii nie poszła w stronę „zobligowania do przyswojenia języka państwowego i generalnie podporządkowania się dominacji politycznej gospodarczej i kulturowej ludności tytularnej” jak stało się w Azji Centralnej. Nawiązując do wcześniejszych refleksji o wymiarze czasowym konsolidacji, w przypadku budowy i konsolidacji narodu Republiki Mołdawii trudno mówić o stosowaniu tak zwanej terapii wstrząsowej. Takową byłyby rozwiązania zastosowane

red. Y. Richard, A.-L. Sanguin, Paris 2004, s. 211. Koncepcję narodu państwowego można uznać za wpisującą się w ideę „wspólnoty wyobrażonej” autorstwa Benedicta Andersona. Zob. B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1997.

⁴⁴ A. Wierzbicki, *Etniczność i narody...*, s. 48–49.

⁴⁵ Cytat za: M. Cazacu, N. Trifon, *Un État en quête de nation...*, s. 265.

⁴⁶ C. Zgureanu-Gurăgață, *Ce fel de discurs politic „naționalist” pentru Republica Moldova (1991–2005)?*, w: *Stat slab, cetățenie incertă...*, s. 55.

w krajach bałtyckich, w tym zwłaszcza w Łotwie i Estonii, gdzie wymogiem niezbędnym do otrzymania obywatelstwa przez mieszkańców tych państw była znajomość języka miejscowego. Wielu zaś, przybyłych w czasach radzieckich do Łotewskiej i Estońskiej SRR, nie znało języka ludności rdzennej i w rezultacie, po uzyskaniu niepodległości przez Łotwę i Estonię, nie otrzymało obywatelstwa tych państw.

Republika Mołdawii zdecydowała się za to na tak zwaną opcję zerową, przez którą należy rozumieć otwartą formułę przyznawania obywatelstwa. Na mocy ustawy o obywatelstwie Republiki Mołdawii, przyjętej 5 czerwca 1991 roku, a więc jeszcze przed proklamowaniem niepodległości (ustawy później nowelizowanej, w 2000 roku zastąpionej ustawą organiczną), za obywateli Republiki Mołdawii uznawano:

1. osoby, które do dnia 28 czerwca 1940 roku zamieszkiwały na obszarze Besarabii, północnej Bukowiny, powiatu Herța i MASRR, oraz ich zstępnych, jeśli w dniu przyjęcia ustawy osoby te zamieszkiwały na obszarze Republiki Mołdawii;
2. osoby, które urodziły się na obszarze republiki albo na tymże obszarze narodził się przynajmniej jeden z ich rodziców bądź dziadków, o ile osoby te nie posiadają obywatelstwa innego państwa;
3. osoby będące do dnia 23 czerwca 1990 roku w związku małżeńskim z obywatelem Republiki Mołdawii bądź z jego potomkiem oraz osoby, które powróciły do kraju na apel Prezydenta Republiki Mołdawii lub rządu republiki;
4. inne osoby, które do przyjęcia Deklaracji Suwerenności Mołdawskiej SRR, włącznie do dnia jej przyjęcia, 23 czerwca 1990 roku, posiadały stałe miejsce zamieszkania na obszarze Republiki Mołdawii oraz stałe miejsce pracy lub inne legalne źródło utrzymania; osobom tym przysługiwał rok na samodzielną decyzję co do obywatelstwa⁴⁷.

⁴⁷ Oprócz tego, ustawa przewidywała ścieżki uzyskiwania obywatelstwa Republiki Mołdawii: przez narodzenie, przysposobienie, repatriację, nadanie na wniosek zainteresowanego, przywrócenie. Zob. *LEGE nr. 596 din 05.06.1991*,

Wynika więc, i tak też należy rozumieć sformułowanie tak zwanej opcji zerowej, że praktycznie każdy mieszkaniec Republiki Mołdawii, w chwili gdy ta proklamowała niepodległość, miał prawo być uważanym za jej obywatela. Prawo to dotyczyło jednakowo rdzennych jej mieszkańców, jak i liczne osoby przybyłe w czasach radzieckich z innych republik ZSRR⁴⁸, w tym zwłaszcza z Rosyjskiej Federacyjnej SRR⁴⁹: inżynierów, urzędników, nauczycieli, kadry kierowniczej fabryk, jak i działaczy aparatu partyjnego, wojskowych oraz funkcjonariuszy różnych służb radzieckich, którzy nawet po przejściu na emeryturę nie powracali do miejsc pochodzenia, preferując łagodny klimat MSRR, bliskość Morza Czarnego i dość wygodny, jak na warunki radzieckie, styl życia (szeroki dostęp do uprawianych bądź wytwarzanych na miejscu owoców, warzyw, win, koniaków itp.). Poza miastami naddniestrzańskimi, największymi skupiskami ludności napływowej stała się kiszyniowska dzielnica blokowa – Botanica, oraz zlokalizowane na północy kraju Bielce. To właśnie przedstawiciele dawnej elity radzieckiej są najzagorzalszymi zwolennikami ścisłej więzi z Rosją. Postawy te są jeszcze potęgowane przez treść audycji rosyjskich stacji telewizyjnych, które w Republice Mołdawii są powszechnie dostępne. Znamienne, że pomimo upływu lat, nie wszyscy obywatele Republiki Mołdawii nauczyli się języka państwowego⁵⁰.

Jak zauważa Vitalie Ciobanu, taki stan rzeczy wynika z faktu, że ludność rdzenna zawsze daleka była od jakiegokolwiek nacjonalizmu i przez to radziecki eksperyment budowania „nowego człowieka” w Mołdawskiej SRR udał się o wiele bardziej niż gdzie indziej. Autor zarzuca natomiast szowinizm rosyjskojęzycznym separatystom naddniestrzańskim. Dla odmiany, w literaturze rosyjskiej

cu privire la cetățenia Republicii Moldova, Registrul de Stat al actelor juridice al Republicii Moldova, <http://lex.justice.md/viewdoc.php?action=view&view=doc&id=311903&lang=1>, dostęp: styczeń 2016 r.

⁴⁸ Przykładowo w kwestii znaczenia ludności napływowej w kształtowaniu się inteligencji MSRR zob. 3. А. Федько, Н. Б. Петровская, *Интеллигенция Молдавской ССР (1940–1975)*, Кишинёв 1979, s. 15 i n.

⁴⁹ И. В. Табак, *Русское население Молдавии. Численность, расселение, межэтнические связи*, Кишинёв 1990, s. 76 i n.

⁵⁰ Obserwacja własna.

pojawiały się doniesienia o „szowinistycznym” traktowaniu, pod koniec lat osiemdziesiątych, ludności rosyjskojęzycznej przez ludność rdzenną MSRR, a później Republiki Mołdawii⁵¹. Także i w tej kwestii funkcjonują zatem dwie oddzielne narracje, choć jak się wydaje, rację ma jeden z samorządowców Republiki Mołdawii, który zauważał, że pomimo różnic co do tożsamości „między sobą ludzie się dogadują”⁵².

Komuniści, rządzący w latach 2001–2009, w 2003 roku przyjęli ustawę o koncepcji państwowej polityki narodowej. Zdaniem jej autorów była ona konieczna dla „konsolidacji suwerenności i niepodległości kraju”, zaś za cel stawiała sobie „konsolidację i udoskonalenie zasady wieloetniczności, multikulturalizmu, wielojęzyczności w procesie konsolidacji jednolitego narodu mołdawskiego”. Można zatem odnieść wrażenie, że celem państwa jest, z jednej strony, skonsolidowanie się jako państwo narodowe, z drugiej zaś – zintegrowanie mniejszości etnicznych i narodowej w jeden naród państwowy. Można więc dostrzec swoistą dialektykę między ustanowieniem państwa narodowego a zagwarantowaniem praw etnokulturowych⁵³.

Można zadać sobie pytanie, czy tworzenie narodu państwowego nie stanowi formy nadmiernej ingerencji państwa w prawa obywateli. Kanadyjski badacz, Will Kymlicka, twierdzi, że wprawdzie w tradycji liberalnej istnieje obowiązek poszanowania praw indywidualnych obywateli, na przykład prawa do swobodnego wyrażania poglądów, ale tożsamość etniczna każdego z obywateli ma charakter prywatny. Z prawa do swobodnej ekspresji nie wynika jednak, jaka powinna być prowadzona polityka lingwistyczna. Jak zauważa Kymlicka, państwo nie może być neutralne w stosunku do tożsamości etnicznej, tak jak może być neutralne w stosunku do Kościołów czy związków wyznaniowych⁵⁴.

⁵¹ В. Я. Гросул, Т. С. Гузенкова, *Приднестровье*, w: *Молдавия: Современные тенденции развития*, s. 373.

⁵² Wywiad ekspercki z samorządowcem Republiki Mołdawii, wrzesień 2014 r.

⁵³ T. Cărauş, *Rolul statului naţional...*, s. 92.

⁵⁴ W. Kymlicka, *Politica în dialect: naţionalism, multuculturalism şi cetăţenie*, Chişinău 2005, s. 69 i n.

Kolejne pytanie dotyczy perspektywy czasowej: ile czasu potrzeba, aby naród Republiki Mołdawii się ukonstytuował. Odwołując się do wcześniejszych rozważań o wielowątkowej roli czasu w procesie konsolidacji można stwierdzić, że w przypadku Republiki Mołdawii czas stanowi raczej wyzwanie niż atut – przynajmniej w odniesieniu do konsolidacji ludności. Jak zauważa – z pewnym przekąsem – jeden z nauczycieli akademickich z Republiki Mołdawii: „Republika Mołdawii pojawiła się wskutek wydarzeń z 1991 roku, ale ludność nie była przygotowana do wszystkich tych zmian i państwo pojawiło się spontanicznie [podkr. – B.Z.]. Trzeba też odnotować, że ludność nie postrzega tego państwa, jak postrzegać go powinna. Gdyby naszkicować historyczną paralelę z narodem Izraela, który błędził po pustyni przez czterdzieści lat aby zapomnieć, to znaczy aby wymarli wszyscy ci, którzy wywodzili się z niewolnictwa, to myślę, że w naszym wypadku potrzeba byłoby osiemdziesięciu lat. Tak naprawdę chodzi bowiem o mentalność, jaka się wykreowała. Oto od dwustu lat znajdujemy się pod imperialnym wpływem rosyjskim i te dwieście lat nie poszło na marne”⁵⁵. Trudno traktować takie sformułowanie dosłownie, niemniej jednak daje ono do zrozumienia, że skonsolidowanie się narodu Republiki Mołdawii dalekie jest od zwieńczenia.

3.4. Między państwem etniczującym się a zagranicznymi ojczyznami

Nie ma odpowiedzi na pytanie, w jaki dokładnie sposób ma wykrystalizować się naród państwowy, ani też nie można powiedzieć, że istnieje konsensus co do potrzeby jego wykrystalizowania. Można natomiast dokonać pewnej systematyzacji różnorodnych poglądów na to zagadnienie. Przydatną do tego okazuje się koncepcja „państwa etniczującego się” albo inaczej „nacionalizującego się” (*nationalising state*)

⁵⁵ Wywiad ekspercki z nauczycielem akademickim z Republiki Mołdawii, Kiszyniów, wrzesień 2014 r.

autorstwa Rogersa Brubakera, w uproszczeniu zwana także trójkątem Brubakera⁵⁶.

Rogers Brubaker poddaje analizie nowe nacjonalizmy⁵⁷, które są przyczyną i skutkiem reorganizacji przestrzeni politycznej Europy Środkowej i Wschodniej pod koniec XX wieku. Brubaker postrzega naród i grupę etniczną jako zinstytucjonalizowaną formę kulturowo-polityczną, nie zaś jako konkretną wspólnotę. W jego rozumieniu, naród to kategoria praktyczna, forma zinstytucjonalizowana oraz zjawisko warunkowe, jako że walki między narodami w przestrzeni poradzieckiej w rzeczywistości są jedynie walkami między ukonstytuowanymi instytucjonalnie (względnie uznanymi za takowe) elitami narodowymi. Aby więc zbadać nowe nacjonalizmy, należy najpierw zrozumieć praktyczne zastosowanie kategorii narodu, w sensie sposobów przez które naród strukturyzuje percepcję, a także organizuje dyskurs i działalność polityczną⁵⁸.

Rogers Brubaker wyróżnia trzy podmioty, które – pozostając w konfliktowej relacji – kształtują współczesny nacjonalizm w Europie Środkowej i Wschodniej. Elementy te tworzą tak zwany trójkąt Brubakera. Są nimi „mniejszości narodowe”, „nowe państwa etniczujące się” oraz „zagraniczne ojczyzny” (*external national homelands*), z którymi związane są wspomniane mniejszości, względnie przypisuje się tymże mniejszościom chociażby etnokulturową więź z tymiż ojczyznami. Na tej podstawie, Brubaker wyróżnia trzy, rywalizujące ze sobą, modele nacjonalizmu. Pierwszym jest nacjonalizm mniejszości narodowej. Drugim jest nacjonalizm etniczujący się (*nationalising nationalism*), który zawiera roszczenia wyrażane w imieniu „narodu rdzennego” (*core nation*) lub grupy etnicznej, rozumianych w kategoriach etnokulturowych, i które wyraźnie odróżniają się od ogółu obywateli. „Naród rdzenny” przedstawiany

⁵⁶ A. Wierzbicki, *Etniczność i narody...*, s. 200–202; zob. też: R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa – Kraków 1998.

⁵⁷ Przez „nacjonalizm” rozumiemy nie postawę niechęci wobec innych narodów (w tym sensie oznaczałby on „szowinizm”), tylko dążenie narodu bądź grupy etnicznej do ugruntowania się i – docelowo – budowy własnego państwa.

⁵⁸ C. Zgureanu-Gurăgață, *Ce fel de discurs politic „naționalist”...*, s. 55.

jest jako prawowity „właściciel” danego państwa, które jest pomyślane jako państwo „narodu rdzennego” i do niego należące. W tym właśnie kontekście Brubaker mówi o państwie etniczującym się albo nacjonalizującym się, a nie o państwie narodowym, aby wskazać na dynamiczną postawę polityczną, względnie za ogół postaw, nie zaś na stan nieruchomy, jak sugeruje kategoria „państwo narodowe”. Trzecim rodzajem nacjonalizmu jest natomiast nacjonalizm zagranicznych ojczyzn (*homeland nationalisms*), który wiąże się z mniej lub bardziej bezinteresowną troską o warunki życia etnonarodowych pobratymców znajdujących się w innych państwach, o promowanie ich działalności, praw, interesów i organizacji. Działania w tym kierunku pojawiają się najczęściej wtedy, twierdzi Brubaker, gdy uznaje się, że owi pobratymcy są zagrożeni przez politykę etniczującego się państwa, w którym zamieszkują. Z tego właśnie względu, nacjonalizmy zagranicznych ojczyzn stają się bezpośrednim rywalem nacjonalizmu państwa etniczującego się⁵⁹.

Zaproponowana przez Brubakera siatka pojęć w pełni pasuje do przypadku Republiki Mołdawii, którą, nawet na podstawie pobieżnej obserwacji, można uznać za państwo etniczujące się⁶⁰. Istnieje bowiem znaczące mniejszości – rosyjska i ukraińska, wraz z ich zagranicznymi ojczyznami. Istnieje także „naród rdzenny” będący prawowitym „właścicielem” państwa mołdawskiego. Uwzględniając jednak bieg dziejów, jaki doprowadził do powstania Republiki Mołdawii, pierwsza trudność pojawia się, gdy trzeba zdefiniować „naród rdzenny” w ramach granic z 1991 roku. Powstaje bowiem pytanie, kto stanowi ów „naród rdzenny” Republiki Mołdawii. Jeśli Republika Mołdawii jest państwem danego narodu i jednocześnie należącym do niego, wówczas jak nazwać ten naród? W zależności od udzielonej odpowiedzi, kwestia nacjonalizmu w Republice Mołdawii kształtować się będzie odmiennie.

⁵⁹ Tamże, s. 55–56.

⁶⁰ A. Wierzbicki, B. Zdaniuk, *Procesy etnopolityczne na rumuńskiej Bukowinie...*, s. 121.

Gdyby przyjąć, uwzględniając wspólnotę losów historycznych, że Republika Mołdawii jest ziemią rumuńską⁶¹, wówczas „naród rdzenny” tworzyliby Rumuni-Mołdawianie (albo inaczej – Rumuni besarabscy), zaś mniejszościami byłoby Rosjanie, Ukraińcy, Bułgarzy i inni, ze swoimi zagranicznymi ojczyznami (Rosją, Ukrainą, Bułgarią itp.). Przy wszystkich poczynionych wcześniej zastrzeżeniach, za mniejszość można także uznać Gagauzów, zaś ich ojczyznę zagraniczną – Turcję. Gdyby zaś uznać, że od 1991 roku konsolidowane jest państwo „mołdawskie” należące do „Mołdawian” i dla nich istniejące, wówczas „narodem rdzennym” będą wyłącznie Mołdawianie, a ludność uznająca się za rumuńską – wraz z Rosjanami, Ukraińcami, Bułgarami, Gagauzami – tworzyć będzie mniejszości narodowe, powiązane ze swoimi zagranicznymi ojczyznami – Rumunią i – odpowiednio – Ukrainą, Bułgarią i Turcją (choć utożsamienie Gagauzów z Turcją budzi niekiedy wątpliwości)⁶².

W przypadku pierwszej, „rumuńskiej” interpretacji, Rumunia przestaje być ojczyzną zagraniczną, tylko staje się wprost „ojczyzną” Republiki Mołdawii. W przypadku interpretacji „mołdawskiej” pojawiają się dalsze, wspomniane już wcześniej, pytania. Jak zdefiniować „naród mołdawski”? Czy, zgodnie z konstytucją państwa, jako naród obywatelski, określony statusem prawnopolitycznym obywatelstwa, który składałby się z ogółu wszystkich obywateli Republiki Mołdawii? Czy naród ten może być uznany za „skonstruowany” po ukonstytuowaniu się Republiki Mołdawii dzięki pragnieniu dalszego istnienia tego państwa? Czy wreszcie naród ten jest narodem etnokulturowym, istniejącym niezależnie od państwa mołdawskiego, czy – mówiąc precyzyjniej – istniejącym wcześniej od pojawienia się tego państwa, i który nie musi obejmować wszystkich obywateli Republiki Mołdawii, na przykład „mniejszości rumuńskiej”? Czy podstawą „narodu rdzennego” są mity i bohaterowie znani z czasów Księstwa Mołdawskiego oraz wojewody Stefana Wielkiego i propagowani przez elity narodowe poprzez, zaszczerpione w czasach radzieckich, koncepcje narodowości, tożsamości i języka „mołdawskiego”?

⁶¹ Nawiązanie do często pojawiającego się w przestrzeni publicznej Rumunii sloganu: „Besarabia – ziemia rumuńska!”.

⁶² Zob. schemat 2 w aneksie.

Gdyby zaś rozszerzyć te pytania o separatystyczny region nadniestrzański, wówczas pojawia się kolejna wątpliwość, mianowicie jak zdefiniować ludność Naddniestrza (z rosyjska: *приднестровский напорд*): w kategoriach obywatelskich czy etnokulturowych? A jeśli w etnokulturowych, to czy rosyjskojęzyczna ludność Naddniestrza jest tożsama z rosyjskojęzyczną ludnością „reszty” Republiki Mołdawii, czy też są to odrębne grupy, które łączy jedynie wspólna ojczyzna zagraniczna?⁶³

Przy nakładaniu kategorii pojęciowych opracowanych przez Rogersa Brubakera na przypadek Republiki Mołdawii, pojawiają się dalsze pytania. Jakiego rodzaju nacjonalizmy etniczujące się występują w Republice Mołdawii? Czy mamy do czynienia z rumuńskim, mołdawskim czy też krypto-radzieckim (w sensie: rosyjskojęzycznym o orientacji radzieckiej) nacjonalizmem etniczującym się? A gdyby uznać, że istnieje mołdawski nacjonalizm etniczujący się, to czy można powiedzieć, że nacjonalizm ten jest wcześniejszy od samego narodu? Któż stanowi „naród rdzenny” republiki: „Mołdawianie” czy „Rumuni mołdawscy” (besarabscy)? Czy Rumuni z Republiki Mołdawii stanowią mniejszość? Czy Rumunia jest byłą zagraniczną ojczyzną Rumunów mołdawskich czy też obecną zagraniczną ojczyzną „mniejszości rumuńskiej”?⁶⁴

Reasumując powyższe pytania, można powiedzieć, że nie budzi wątpliwości kwestia Ukraińców, Bułgarów, czy nawet Rosjan i Gagauzów. Istota problemu sprowadza się do pytania, które tematem swojego opracowania uczynił Stefan Ihrig: „Kim są Mołdawianie?”⁶⁵ Obserwacja ewolucji polityczno-ustrojowej Republiki Mołdawii każe odpowiedzieć, iż nie ma jednoznacznej odpowiedzi na powyższe pytania, za to stanowią one punkty odniesienia, które wykorzystywane są przez partie polityczne przy pozycjonowaniu się na arenie

⁶³ Wydarzenia z lat 2001–2009 pokazały, że rządzący w Kiszyniowie przedstawiciele Partii Komunistów Republiki Mołdawii nie byli w stanie osiągnąć porozumienia z przywódcami separatystycznego Naddniestrza, choć obydwie ośrodki odwoływały się do symboliki radzieckiej, języka rosyjskiego i bliskich relacji z Rosją.

⁶⁴ C. Zgureanu-Gurăgață, *Ce fel de discurs politic „naționalist”...*, s. 59–60.

⁶⁵ S. Ihrig, *Wer sind die Moldawier?...*

politycznej. Według tego właśnie kryterium (z uwzględnieniem jeszcze czynnika bieżącej konstelacji geopolitycznej) krystalizować się będzie, wspominany już, podział na unionistów i mołdawianistów, z których ci drudzy dzielą się jeszcze na mołdawianistów proeuropejskich i prorosyjskich (*de facto* zsowietyzowanych). Kryterium podziałów politycznych w Republice Mołdawii nie jest za to w żadnym razie zachodnioeuropejska dysputa ideologiczna wzdłuż osi lewica – prawica, nawet jeśli poszczególne partie polityczne w Republice Mołdawii przybierają bardzo zachodnie (i mylące) „etykiety”, jak: liberalna, demokratyczna, liberalno-demokratyczna, komunistów, socjalistów itp. Siatka pojęć Rogersa Brubakera pozwala zatem wyjaśnić istotę podziałów politycznych w Republice Mołdawii⁶⁶, co jednak zawiera również wymiar pesymistyczny, bowiem nie tylko konsolidacja państwa, ale nawet tworzenie koalicji rządzących – koniecznych w ustroju parlamentarnym funkcjonującym przy ordynacji proporcjonalnej – staje się zakładnikiem interesów etniczno-narodowych każdego z ugrupowań, a one w o wiele mniejszym stopniu mogą stać się przedmiotem, przejściowych nawet, kompromisów. Innymi słowy, głęboki podział etnopolityczny sprawia, że nie jest możliwa konsolidacja narodu ani w jednej, ani w drugiej postaci. Co najwyżej zaś dochodzi do konsolidacji stanu nieskonsolidowania.

Uwzględnić należy wcześniejsze rozważania o możliwości konsolidacji przy braku zgody co do istoty tożsamości narodowej – przypomnijmy, że według Philippe’a C. Schmittera i Javiera Santiso konsolidacja jest możliwa, jeśli występuje zgoda co do instytucji ogólnokrajowych, zaś odmienne narodowo peryferie żywią choćby minimum zaufania do władz centralnych. W przypadku Republiki Mołdawii problem nie dotyczy jednak regionu, który byłby odpowiednikiem hiszpańskiej Katalonii. Owszem, Republika Mołdawii boryka się z problemem separatyzmu naddniestrzańskiego czy – w innym stopniu – gagauskiego. Największym problemem jest jednak to, że zwolennicy odmiennych wizji narodu i państwa zamieszkują ten sam teren „reszty” państwa i praktycznie codziennie uczestniczą

⁶⁶ Zob. tabelę 2 w aneksie.

w rozmaitych relacjach życia społecznego. Wprawdzie bliższe przyjrzenie się preferencjom obywateli Republiki Mołdawii pozwala na wytyczenie obszarów, w których dominuje jeden bądź drugi pogląd. Bez wątplenia północ i południe państwa zdominowane jest przez zwolenników ugrupowań prorosyjskich, zaś centralna część kraju oddaje głosy na partie głoszące hasła prozachodnie. W miastach znajduje się dużo większy odsetek rusofonów niż we wsiach. Nie można jednak wydzielić osobnego regionu „reszty” państwa, w którym ludność nietytularna zamieszkiwałaby w sposób zwarty. Porównując z przypadkiem Hiszpanii, można powiedzieć, że odpowiednik Katalonii w Republice Mołdawii funkcjonuje nie tylko w postaci Naddniestrza i Gagauzji, ale przede wszystkim zakorzeniony jest w sposób rozproszony po całym obszarze „reszty” państwa. I w tym zasadza się główny problem kraju. O ile można wyobrazić sobie szczególne reżimy prawne dla określonych regionów, jak właśnie jest w przypadku Gagauzji; czy nawet, że regiony te w pewnym momencie odłączą się od państwa i zaczną działać niezależnie od niego, jak *de facto* rzecz się ma z Naddniestrzem; o tyle w przypadku „reszty” państwa trudno ustanowić jakąkolwiek formę autonomii czy doprowadzić do secesji w momencie, gdy zwolennicy różnych wariantów narodowych, państwowych i międzynarodowych mieszkają obok siebie, względnie gdy jedni dominują w mieście, a drudzy w okolicznych wsiach. Trudno więc wyobrazić sobie w „głównej” części terytorium Republiki Mołdawii mozaikę enklaw i eksklaw bliżej nieokreślonego państwa proeuropejskiego i prorosyjskiego. Z drugiej jednak strony, różnica między obiema wizjami geopolitycznymi jest tak zasadnicza, że nie ma warunków do sprawnego przeprowadzenia procesu konsolidacji państwa. Jednym z kluczowych wyzwań wydaje się zatem konsolidacja świadomości narodowej obywateli Republiki Mołdawii, choć wydaje się, że państwo to może co najwyżej znaleźć oparcie w postaci narodu obywatelskiego. Trudniej zaś będzie mu stać się państwem narodowym⁶⁷.

⁶⁷ A. Burian, *Schimbările geopolitice din lumea contemporană și problemele statalității moldovenești în contextul proceselor de integrare europeană*, „Revista Națională de Drept” 2005, nr 1, s. 7; И. Грек, Республика Молдова: препятствия её становлению, w: *Identitatea civică și integrarea europeană...*, s. 18.

Na chwilę obecną najważniejsze pytanie w kwestii konsolidacji narodu jako wspólnoty etnicznej dotyczy szans realizacji tak zwanego mołdawianizmu europejskiego⁶⁸, to znaczy wizji, która zakłada, że Republika Mołdawii powinna być państwem niezależnym od Rumunii, zaś najlepszą odpowiedzią na spory o tożsamość jest wspólny wysiłek na rzecz integracji europejskiej, która – w zasadzie jako jedyna – może być przedmiotem szerszego konsensusu⁶⁹. Odpowiedź na to pytanie jest w znaczącym stopniu uzależniona od bieżącej rywalizacji politycznej, o której jest mowa w ostatniej części pracy.

3.5. Konsolidacja obywatelskiej kultury politycznej

Na początku niniejszego rozdziału wspomniano, że elementem konsolidacji państwa jest także wymiar obywatelskiej kultury politycznej, czy szerzej – pytanie o chęć tworzenia wspólnoty politycznej przez mieszkańców. Rolę kultury politycznej w procesie konsolidacji reżimu demokratycznego na gruncie polskim obszernie badała Paulina Sekuła, która zwróciła uwagę – odwołując się, między innymi, do opracowań Gabriela Almonda i Sydney’a Verby, ale także Roberta Putnama i Ronalda Ingleharta – na różnorakie cechy obywatelskiej kultury politycznej. Pierwszą taką cechą jest umiarkowanie, które polega na połączeniu umiejętności dyskusji i argumentacji z porozumieniem i różnorodnością, otwartością na zmiany i chęcią ograniczania ich gwałtowności. W tej perspektywie do cech kultury obywatelskiej zaliczyć można również wiarę we własne kompetencje obywatelskie, poczucie obowiązku uczestnictwa w procesie demokratycznym, gotowość przestrzegania prawa oraz poczucie lojalności wobec struktur politycznych. Z powyższych cech wynika, między

⁶⁸ Vitalie Ciobanu nazywa go z przekąsem „Eurobesarabią”. V. Ciobanu, *Anatomia unui faliment geopolitic...*, s. 205; zob. też: B. Zdaniuk, *Republic of Moldova: A Statehood Without National Unity...*, s. 142–145.

⁶⁹ D. Dungaciu, «*Basarabia e România?*»..., s. 38. Ugrupowaniem uchodzącym za największego zwolennika tak zwanego mołdawianizmu europejskiego jest Partia Liberalno-Demokratyczna Mołdawii. Wydarzenia z 2015 roku, związane z osobą jej lidera – Vlada Filata, stawiają jednak przyszłość tego ugrupowania pod znakiem zapytania.

innymi, duma z funkcjonowania rodzimego systemu politycznego, przekonanie o doniosłej roli wyborów oraz uznaniu, iż wpływ ośrodków władzy na życie jednostki ma charakter pozytywny⁷⁰.

Paulina Sekuła wskazuje także inne cechy kultury obywatelskiej. Należą do nich: zaangażowanie obywatelskie, jak i uznanie równości politycznej, solidarność, zaufanie międzyludzkie i tolerancja, ale także rozbudowane społeczne struktury współdziałania. Obywatel uznaje pozostałych obywateli za równych sobie, za partnerów posiadających identyczne prawa, jak również odnosi się z szacunkiem i zaufaniem również do tych, którzy żywią odmienne poglądy. Inne cechy kultury obywatelskiej to swoboda ekspresji, dążenie do poszerzania wpływu obywateli na politykę itp. Bardzo ważnym elementem jest także tak zwane poparcie uogólnione, obejmujące ustrój i jego wartości, które należy odróżnić od tak zwanego poparcia określonego, które dotyczy konkretnych ugrupowań i ich programów. Istota kultury obywatelskiej polega właśnie na tym, powtarzając za Davidem Eastonem, że poparcie uogólnione jest bardzo wysokie, jednak w sposób niezależny od poparcia określonego. Innymi słowy, można mówić o kulturze obywatelskiej – elemencie konsolidacji ludności zamieszkującej państwo – w momencie, gdy system cieszy się wysokim poparciem, niezależnie od sympatii dla poszczególnych tworzących go ugrupowań⁷¹.

Autorka wymienia pięć cech, które wyróżniają obywatelską kulturę polityczną ujmowaną z punktu widzenia stosunku obywatela do systemu politycznego, jak i dalszych pięć cech – z punktu widzenia percepcji roli jednostki w tymże systemie. Do tej pierwszej grupy należą: poparcie zasad ustroju opartego na reżimie demokratycznym, niezależność tego poparcia od stosunku do bieżącej sytuacji

⁷⁰ Jednocześnie elity mogą sprawnie funkcjonować dzięki pewnej dawce kultury zaściankowej i poddańczej, co zapewnia szacunek dla władzy i pewną, ograniczoną, formę pasywności obywateli. P. Sekuła, *Kultura polityczna a konsolidacja demokracji...*, s. 53–54.

⁷¹ Tamże, s. 54–55; zob. też K. Newton, P. Norris, *Confidence in Public Institutions: Faith, Culture or Performance?*, Paper for presentation at the Annual Meeting of the American Political Science Association, Atlanta, 1–5th September 1999, na prawach manuskryptu, s. 5 i n.

politycznej i praktyki ustrojowej, akceptacja pluralizmu jako zasady, przekonanie że państwo powinno poszerzać zakres aktywności obywatelskiej, i wreszcie zaufanie do instytucji kształtujących ustrój. Drugą zaś grupę tworzą: wiedza na temat praw i obowiązków obywatelskich, gotowość do korzystania z tychże praw i wywiązywania się z tychże obowiązków, poczucie własnej kompetencji w zakresie polityki, zaufanie do innych obywateli, przekonanie, że aktywność publiczna ma na celu realizację dobra wspólnego⁷².

Szczególnie cenna w opracowaniu przywoływanej autorki jest analiza sytuacji odwrotnej, to znaczy czynników, które prowadzą do dekonsolidacji ustroju. Należą do nich: społeczne niezadowolenie z systemu jako całości, a nie tylko z określonych postaci bądź rozwiązań politycznych, następnie kontestowanie racji i wartości stanowiących podstawy ustroju, utrzymywanie się powyższych czynników przez długi czas, zwłaszcza w sposób strukturalny wśród społecznie, gospodarczo bądź politycznie upośledzonych grup społeczeństwa, w sytuacji gdy niezadowolenie z ustroju wynika z negatywnej percepcji własnej stopy życiowej⁷³.

W kontekście całej Europy Środkowej i Wschodniej, jak zauważa węgierski badacz – Attila Ágh, już od początku przemian w tym regionie, państwa musiały się zmierzyć zarówno z tak zwanym deficytem instytucjonalnym, jak i deficytem kulturowym. Ten pierwszy naznaczony jest obecnością niedojrzałych partii politycznych i brakiem wewnętrznych instytucji parlamentarnych (struktur i procedur). Z kolei deficyt kulturowy jest większy i trudniejszy do zidentyfikowania⁷⁴. Również Wolfgang Merkel próbuje odpowiedzieć na pytanie, dlaczego przynajmniej w części państw Europy Środkowej i Wschodniej konsolidacja zakończyła się powodzeniem. Zdaniem autora, wydatny wpływ na taki stan rzeczy ma względnie wysoki stopień modernizacji krajów, w tym zwłaszcza w Europie Środkowej. Przez modernizację autor rozumie rozpowszechnienie edukacji, daleko większe niż, na przykład, w krajach Ameryki Łacińskiej. Fakt,

⁷² P. Sekuła, *Kultura polityczna a konsolidacja demokracji...*, s. 56–57.

⁷³ Tamże, s. 55.

⁷⁴ A. Ágh, *The Politics of Central Europe*, London 1998, s. 90.

że zasoby wiedzy rozłożone są równomiernie wśród poszczególnych odłamów społeczeństwa zwiększa szanse na udaną konsolidację. Na stopień modernizacji składają się także potencjalne szanse rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Nie można, jak twierdzi Merkel, postrzegać państw Europy Środkowej i Wschodniej jako tabula rasa, to znaczy nie uwzględniając ich potencjału wyjściowego w momencie konsolidacji. Wysoki stopień modernizacji powiązany jest także ze względnie niewielkimi różnicami społeczno-ekonomicznymi, podczas gdy znaczące tego rodzaju różnice miały ustawicznie blokować proces konsolidacji w krajach Ameryki Łacińskiej⁷⁵. Pojawia się pytanie, na ile powyższe spostrzeżenia przystają do realiów Republiki Mołdawii. Można się zgodzić, że poziom edukacji jej społeczeństwa nie odbiega od europejskiej przeciętnej. Analfabetyzm w Republice Mołdawii nie istnieje, zaś wielu obywateli Republiki Mołdawii część swojego wykształcenia odebrała za granicą, w szczególności w – należącej do UE – Rumunii. W chwili powstania Republiki Mołdawii znaczących różnic w stopniu zamożności poszczególnych odłamów społeczeństwa nie było. W chwili obecnej jednak, różnice te pogłębiły się znacząco.

Jak twierdzi Gheorghe Costachi, warunkiem dla ukonstytuowania się demokratycznej państwowości w Republice Mołdawii jest nie tylko suwerenność narodu⁷⁶, pierwszeństwo prawa, gwarancje praw człowieka, trójpodział władzy i równowaga między jej gałęziami, ale również podział na państwo i społeczeństwo obywatelskie. Sens i cel demokratycznej państwowości sprowadza się nie tylko do supremacji prawa i mechanizmów jej gwarancji, ale polega również na tym, że uwaga skupiona jest na człowieku, jego prawach i wolnościach⁷⁷.

Wspomniana wcześniej Paulina Sekuła także odżegnuje się od perspektywy, która dominowała w analizach tranzytologicznych, a która brała pod uwagę jedynie działalność aktorów politycznych.

⁷⁵ W. Merkel, *Plausible Theory...*, s. 25.

⁷⁶ Autor definiuje ją jako zasadę, zgodnie z którą władza wywodzi się od narodu, rozumianego jako podmiot zbiorowy, będący czymś jakościowo innym niż tworzący go obywatele. Gh. Costachi, *Spre o statalitate democratică...*, s. 128.

⁷⁷ Tamże, s. 59.

Jak zauważa autorka: „o ile bowiem tworzenie nowego porządku formalno-prawnego podlega w znacznej mierze odgórnej koordynacji, o tyle kształtowanie się tkanki społeczno-kulturowej w zmienionych warunkach instytucjonalnych jest w dużym stopniu procesem żywiołowym, oddolnym i nie do końca przewidywalnym”. Krystalizowanie się proustrojowej kultury politycznej nie jest jednak wynikiem czystego przypadku, tylko następstwem czterech kategorii czynników: ram instytucjonalnych (np. rodzaju systemu rządów, ordynacji wyborczej, systemu oświaty, uwarunkowań międzynarodowych), materialnych i niematerialnych elementów spuścizny historycznej (wiedzy, nauki, systemów prawnych i religijnych, stereotypów o innych grupach społecznych i narodach, tradycji demokratycznych), zmiennych społeczno-gospodarczych (stopnia zamożności, wykształcenia, dostępu do informacji, poziomu bezrobocia, bezpieczeństwa socjalnego) i psychologicznych czynników osobowościowych (poglądów, osobowości). Różnorodność czynników jest dość duża i w każdym przypadku poszczególne ich elementy mają odmienny ciężar gatunkowy. Sprawia to, że w różnych społeczeństwach, ale też w grupach tego samego społeczeństwa, mogą ukształtować się odmiennie wzory postaw. W przypadku grup jednego społeczeństwa nosiłyby one nazwę subkultur politycznych⁷⁸.

Wsparcie reguł ustrojowych przez społeczeństwo jest konieczne. Bez niego ustroj funkcjonuje wyłącznie dlatego, że zapewnia on korzyść określonej części społeczeństwa. Wyrachowanie sprawia, że nagłe ograniczenie korzyści bądź ich zaprzestanie, co najczęściej ma miejsce w sytuacji kryzysu gospodarczego, może doprowadzić do gwałtownego załamania poparcia, jakim cieszył się dotychczas ustroj, jak i do ukonstytuowania się reżimu alternatywnego, odwołującego się do przeciwstawnych wartości, lecz będącego w stanie zapewnić indywidualne i zbiorowe korzyści gospodarcze. Zjawisko to nosi swój szczególny wydzźwięk w okresie przemian i konsolidacji, kiedy mogą zrodzić się oczekiwania zupełnie nieproporcjonalne do zdolności nowego ustroju. Wynika z tego, że tworzący się system

⁷⁸ P. Sekuła, *Kultura polityczna a konsolidacja demokracji...*, s. 57–60.

państwowy nie może już na samym początku być pomyślany jako twór niejako „w zawieszeniu”, to znaczy oderwany od społecznych i gospodarczych wymogów rzeczywistego świata⁷⁹. Nie ma gwarancji, że konsolidujące się państwo, powstałe w realiach świata poradzieckiego, nie zostanie zastąpione przez alternatywny twór polityczno-ustrojowy. Można zresztą zaobserwować odmienne trajektorie rozwoju poszczególnych państw poradzieckich.

Bardzo ważnym elementem wsparcia dla nowego państwa jest zaufanie ludności względem jego instytucji, które odgrywają rolę skrzynki kontaktowej, jak i przestrzeni rozwoju bezpośrednich interakcji politycznych. Dlatego też od stopnia zaufania do instytucji uzależniony jest poziom partycypacji politycznej obywateli. Trudno jednak powiedzieć, jakie postawy obywatele ci żywią względem nowego państwa. Czy stanowi ono twór idealny, do którego ma się dążyć, czy też twór realny, takim jakim jest tej chwili? Podobnie nie jest jasne czy mieszkańcy stają się obywatelami, gdy wykazują się partycypacją polityczną, a jeśli się nie wykazują, to czy obywatelami nie są? Do wzrostu partycypacji bez wątpienia nie przyczynia się fakt, że niepodległość i wolność, pod hasłami których powstawały państwa, szybko stały się czymś naturalnym, tudzież zarzucano nowemu ustrojowi, że nie realizuje tych haseł w pełni. Nowe państwo nie może więc, zbyt długo liczyć na wrażenie świeżości i atrakcyjności. Na domiar złego nie ma, jak się wydaje, jednolitego wzorca oceny „atrakcyjności” państw dla swoich obywateli. Dla jednych ważne mogą być aspekty proceduralne (możliwość wypowiedzania się i stowarzyszania, wolne wybory, równość wobec prawa itp.); inni mogą jednak przywiązywać większe znaczenie do warunków społecznych i gospodarczych (łatwości znalezienia pracy, dostępu do oświaty, służby zdrowia, opieki społecznej, rekreacji). W tym kontekście nie jest też jasne, czy zaufanie względem instytucji zasadza się na czynnikach kulturowych, czy też może funkcjonalnych. Innymi słowy, czy obywatele ufają instytucjom w zamian za ich osiągnięcia,

⁷⁹ D. Dragoman, *Atitudini ale populației față de democrație și instituțiile politice*, w: *Democratizare și consolidare democratică în Europa Centrală...*, s. 288–289.

czy też zaufanie jest rezultatem wyznawanych wartości. Być może podstawy zaufania obywateli wynikają z obydwu rodzajów pobudek, które zespolone tworzą tak zwany kapitał społeczny⁸⁰.

Wartości pozamaterialne naznaczone są dziedzictwem czasów radzieckich. Alexandru Tănase – Przewodniczący Sądu Konstytucyjnego Republiki Mołdawii, w sposób bardzo dosadny odwołuje się do publicystycznej formuły *homo moldovanus*, przez którą rozumie postawę płochliwą, pełną pasywności, nie zaś poczucia kompetencji⁸¹. Jeżeli w czasach radzieckich nie funkcjonowało społeczeństwo obywatelskie, to dlatego – uważa Gheorghe Costachi – że systemy komunistyczne dawały pierwszeństwo poczuciu organicznej jedności, w sensie jednolitego i spójnego organizmu społecznego. Separacja społeczeństwa obywatelskiego od czynników decyzyjnych była w reżimie totalitarnym zabroniona, zaś wszelkie skłonności do dystansowania się od woli aparatu rządzącego postrzegane były jako atak na istniejący ład socjalistyczny. Wśród obywateli potęgowało to postawy pasywne, zaś przed nowo powstałymi ustrojami postawiło zadanie stworzenia warunków do ożywienia czy wręcz stworzenia od nowa, instytucji społeczeństwa obywatelskiego: stowarzyszeń, ruchów społecznych, Kościołów, partii⁸² itp. W przypadku Republiki Mołdawii ustanowienie nowego państwa wiązało się nie z konsolidacją społeczeństwa obywatelskiego, tylko z jego podziałem na wrogie względem siebie obozy⁸³. Być może rację ma były dyplomata pracujący niegdyś w Kiszyniowie. Twierdzi on, że w kraju „ściera się pragnienie wdrożenia nowych demokratycznych idei z pragnieniem zachowania *status quo* rządowego centralizmu”⁸⁴.

Ujmując inaczej powyższe rozważania, elementem konsolidacji państwa jest pragnienie ludności do życia w nim

⁸⁰ Tamże, s. 290–293.

⁸¹ Wywiad ekspercki z Alexandru Tănase, Kiszyniów, 17 marca 2014 r.

⁸² Gh. Costachi, *Spre o statalitate democratică...*, s. 90.

⁸³ A. Burian, *Schimbările geopolitice din lumea contemporană...*, s. 6.

⁸⁴ T. Тодоров, *Роль исторической науки в бытие Молдовы*, w: *Identitatea civică și integrarea europeană...*, s. 77.

i odczuwanie z tym państwem więzi. Jest to poniekąd tak zwane poczucie dumy narodowej, które w swoich badaniach nad kulturą polityczną uwzględniali już Almond i Verba⁸⁵. W przypadku Republiki Mołdawii, jednym ze wskaźników świadczących o ograniczonej więzi jej obywateli z państwem i jego instytucjami jest wysoki poziom emigracji ekonomicznej, spowodowany niskimi zarobkami społeczeństwa. Według danych Banku Światowego⁸⁶, w roku 2012 dochód narodowy Republiki Mołdawii w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosił jedynie 2 tysiące dolarów. Dla porównania, ten sam wskaźnik dla tego samego roku wyniósł: w Polsce – 13,1 tysiąca, w Rumunii – 8,5 tysiąca, w Rosji – 14 tysięcy, a w Ukrainie – 3,9 tysiąca. W tych warunkach, perspektywy utrzymania siebie i rodziny w Republice Mołdawii są bardzo ograniczone. Według Narodowego Biura Statystycznego Republiki Mołdawii w 2014 roku za granicą pracowało bądź szukało pracy około 340 tysięcy obywateli⁸⁷, przy ludności około trzech milionów osób. Z kolei według danych banku centralnego, liczba ta ma sięgać aż 820 tysięcy osób, z czego około 330 tysięcy, a więc liczbę zbliżoną do danych Narodowego Biura Statystycznego, stanowią osoby przebywające na stałe za granicą. Pozostali, to robotnicy sezonowi⁸⁸. Wskaźniki te należy więc uznać za niepokojące. Warto również zaznaczyć, że obydwie powyższe źródła szacują, iż około dwóch trzecich emigrantów pracuje w Rosji, a jedynie jedna trzecia

⁸⁵ P. Sekuła, *Kultura polityczna a konsolidacja demokracji...*, s. 49.

⁸⁶ The World Bank, http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?Code=NY.GDP.PCAP.CD&id=af3ce82b&report_name=Popular_indicators&populartype=series&ispopular=y, dostęp: luty 2016 r.

⁸⁷ *Populatia de 15 ani si peste, aflata la lucru sau in cautare de lucru, in strainatate, dupa tara de destinatie, nivelul de instruire, pe grupe de virsta, sexe si medii, 2006–2014*, Biroul Național de Statistică al Republicii Moldova, 27.04.2015, <http://statbank.statistica.md/pxweb/Databse/RO/03%20MUN/MUN07/MUN07.asp>, dostęp: luty 2016 r.

⁸⁸ Dane za: *Studiu: Aproape un milion de moldoveni sunt plecati la munca peste hotare*, publika.md, 19.03.2014, www.publika.md/studiu-aproape-un-milion-de-moldoveni-sunt-plecati-la-munca-peste-hotare_1849171.html, dostęp: luty 2016 r.

w krajach Unii Europejskiej – głównie we Włoszech⁸⁹. Łączne sumy przesyłane przez wszystkich emigrantów zarobkowych do kraju sięgają aż jednej trzeciej dochodu narodowego Republiki Mołdawii⁹⁰.

Monica Heintz zwraca uwagę, że w przypadku Republiki Mołdawii symbolem intensywności więzi z własnym państwem jest – prozaicznie – kolor posiadanego paszportu. Do 2014 roku Republika Mołdawii wydawała paszporty w kolorze błękitnym, wyróżniającym się na tle na przykład bordowych paszportów rumuńskich. Paszport błękitny nie dawał możliwości podejmowania pracy na zachodzie, a jednocześnie świadczył, że nie jest się już obywatelem Związku Radzieckiego, przez co nie można już w pełni swobodnie przemieszczać się do Rosji i być tam traktowanym na równi z pozostałymi⁹¹. Wspomniana właśnie kwestia migracji zarobkowych – i przede wszystkim jej masowa skala – sprawiała, że kolor paszportu stawał się bardzo

⁸⁹ Według cytowanego wyżej Narodowego Biura Statystycznego, w poszukiwaniu pracy na Zachód udają się głównie obywatele ze środkowej części Republiki Mołdawii, znanej z głosowania na partie prozachodnie. Obywatele z południa i, tym bardziej, z północy Republiki Mołdawii w niewielkim tylko stopniu podejmują pracę na Zachodzie, udając się do pracy przede wszystkim do Rosji. *Populatia de 15 ani...*

⁹⁰ Według Narodowego Banku Mołdawii, łączna suma kwot przesłanych z zagranicy w roku 2015 do Republiki Mołdawii poprzez system bankowy tego państwa wyniosła ok. 1,1 miliarda dolarów. W poprzednim roku suma ta przekroczyła 1,6 miliarda. Spadek tej kwoty wiąże się z deprecjacją rubla rosyjskiego i euro względem dolara. Przesłane w 2015 r. sumy wywodziły się w 45,2% z krajów WNP (z czego 95% z Rosji), zaś w 27,7% z krajów UE (z czego 42,2% z Włoch, 11,5% – z Wielkiej Brytanii, 9,5% – z Niemiec, 6,8% – z Francji i zaledwie 3,7% – z Rumunii). Pozostałe 27,1% przekazów pochodziły głównie ze Stanów Zjednoczonych, Turcji i Izraela. Jeśli chodzi o udział krajów pochodzenia w łącznej sumie transferów, to z Rosji przesłano 43,2% wszystkich sum, z Rumunii zaś – zaledwie 1%. Wspomniane kwoty nie obejmują przekazów dokonanych przez banki znajdujące się w separatystycznym regionie naddniestrzańskim ani środków przywiezionych w gotówce, najczęściej podczas urlopowych bądź świątecznych pobytów w kraju. Zob. *Evoluția transferurilor de mijloace bănești din străinătate efectuate în favoarea persoanelor fizice prin intermediul băncilor din Republica Moldova în anul 2015 (decontări nete)*, Banca Națională a Moldovei, 01.02.2016, <http://bnm.md/ro/content/comunicat-al-bnm-evolutia-transferurilor-de-mijloace-banesti-din-strainatate-efectuate-2>, dostęp: luty 2016 r.

⁹¹ M. Heintz, *Statul și cetățenia moldovenească*, s. 5–6.

istotny dla wielu tysięcy osób, dla których podjęcie pracy za granicą stawało się jedyną szansą na zapewnienie egzystencji. Stąd właśnie tak popularne stały się zabiegi obywateli Republiki Mołdawii o uzyskanie paszportu rumuńskiego, w tym zwłaszcza po przystąpieniu Rumunii do Unii Europejskiej w 2007 roku, gdyż paszport ten pozwalał nie tylko na przemieszczanie się bez konieczności posiadania wizy, ale – w rosnącej liczbie przypadków – pozwalał legalnie podejmować pracę.

Tymczasem przyjęta w 1991 roku rumuńska ustawa o obywatelstwie (kilkakrotnie wprawdzie nowelizowana⁹²) przewiduje, między innymi, procedurę „odzyskania” obywatelstwa rumuńskiego przez osoby, które zostały go pozbawione „bez własnej woli”, oraz ich zstępnych. Według obecnej wersji ustawy – zstępnych aż do III stopnia włącznie⁹³.

O obywatelstwo rumuńskie zaczęli ubiegać się zarówno ci, którzy odczuwali emocjonalną więź z Rumunią i pragnęli odzyskać obywatelstwo ojczyzny swojej, bądź rodziców i dziadków, jak i osoby nie odczuwające takowej więzi, niekiedy nawet otwarcie wrogie Rumunii⁹⁴ (w tym i z Naddniestrza), a którym rumuńskie obywatelstwo

⁹² C. Iordachi, *Redobândirea cetățeniei române în perspectivă istorică: de la restituirea drepturilor cetățenești la primatul cetățeniei de origine*, w: *Redobândirea cetățeniei române: perspective istorice, comparative și aplicative*, red. C. Iordachi, București 2012, s. 97–101.

⁹³ Postanowienia dotyczące „odzyskania” obywatelstwa zawarte są w art. 11 ustawy. Za Narodowym Urzędem ds. Obywatelstwa działającym w ramach Ministerstwa Sprawiedliwości Rumunii (Ministerul Justiției, Autoritatea Națională pentru Cetățenie), <http://cetatenie.just.ro/index.php/ro/categorii-cereri/articol-11>, dostęp: luty 2016 r.

⁹⁴ W sierpniu 2014 r. wybuchł skandal, po tym jak młoda piosenkarka – Irina Tarasiuk, znana z występów w kampaniach skrajnie prorosyjskiej Partii Socjalistów Republiki Mołdawii, uzyskała obywatelstwo Rumunii, po czym na portalu społecznościowym stwierdziła, że rumuński paszport stanowi dla niej „wizę, nie zaś obywatelstwo” i że „jest to tylko sposób, żeby być mobilną”, zaś ona sama czuje się „Mołdawianką”. Krytycy zarzucali jej nie tylko cynizm, ale i nieznośność języka rumuńskiego. Jednak z punktu widzenia rumuńskiego prawa, procedura odzyskania niepodległości stanowić ma rekompensatę moralną za odejście od macierzy w wyniku radzieckiej aneksji, nie może być więc mowy o weryfikacji wnioskujących z punktu widzenia ich poglądów na tożsamość narodową

pozwalalo na swobodne przemieszczanie się po Europie. Brak oficjalnych danych na temat liczby obywateli Republiki Mołdawii, którzy posiadają jednocześnie obywatelstwo Rumunii. Pojawiające się dane szacunkowe mówią o liczbie rzędu pół miliona osób⁹⁵. Pod koniec kwietnia 2014 roku obywatele Republiki Mołdawii uzyskali prawo podróżowania do państw strefy Schengen bez wiz, jednak tylko na krótki okres i bez możliwości legalnego podjęcia pracy. Strefa Schengen nie obejmuje też, między innymi, Wielkiej Brytanii i Irlandii. Co za tym idzie, podróże w celach zarobkowych nadal dużo łatwiej jest realizować będąc w posiadaniu paszportu rumuńskiego. Innym czynnikiem utrudniającym podejmowanie pracy przez obywateli Republiki Mołdawii w krajach UE jest bariera językowa (mniejsza w przypadku Włoch). Dla poszukujących pracy w Rosji bariery tej nie ma, gdyż wśród obywateli Republiki Mołdawii znajomość języka rosyjskiego jest powszechna.

Wyzwaniem na długi czas dla obywateli Republiki Mołdawii jest zatem budowa poczucia dumy z własnego państwa. Według Vadima Pistrinciuka z PLDM, zniesienie wiz może dać powód do takiej dumy. Według niego, wspólna tożsamość wytwarza się w chwilach potężnej emocjonalnej zbieżności, które zaś mają miejsce przy okazji

(zob. E. Dumitru, *Patriotism din interes. Scandalul dizeuzei moldovence care și-a luat pașaport românesc ca să se plimbe prin UE*, „Adevărul”, 04.08.2014, http://adevarul.ro/news/eveniment/patriotism-interes-scandalul-dizeuzei-moldovence-si-a-luat-pasaport-romanesc-plimbe-ue-1_53dfc3f60d133766a801a883/index.html, dostęp: luty 2016 r.). Bezpośrednio po wyborach z 30 listopada 2014 r. okazało się, że nawet wśród posłów wybranych do parlamentu z ramienia PSRM są osoby posiadające obywatelstwo Rumunii (zob. *Deputații români din partidul pro-rusului Igor Dodon*, „Ziarul de Gardă”, 02.12.2014, www.zdg.md/stiri/deputatii-romani-din-partidul-lui-igor-dodon, dostęp: luty 2016 r.).

⁹⁵ Zob. analizę zespołu Fundacji Soros (obecnie pod nazwą „Fundacji na rzecz Społeczeństwa Otwartego”): S. Panainte, V. Nedelciuc, O. Voicu, *Redo-bândirea cetățeniei române: o politică ce capătă viziune?*, Fundația Soros România, 03.04.2013, www.fundatia.ro/sites/default/files/ro_125_Raport%20Cetatenie.pdf, dostęp: luty 2016 r. W kwestii liczby przyznawanych obywatelstw zob. również: M. D. Lulea, *500 000 de basarabeni au deja cetățenia română, în 5 ani peste 40% vor avea*, „Adevărul”, 12.11.2013, http://adevarul.ro/cultura/istorie/500-000-basarabeni-cetatenia-romana-5-ani-40-vor-avea-1_52829d5cc7b855ff56eb0f42/index.html, dostęp: luty 2016 r.

wielkich zwycięstw. Od początku swojego istnienia Republika Mołdawii zwycięstw takich jednak nie miała. W przekonaniu polityka, który reprezentuje poglądy charakterystyczne dla tak zwanego mołdawianizmu europejskiego, zwycięstwem które pozwoli skonsolidować się tożsamości będzie integracja europejska⁹⁶.

Inną receptę na konsolidację państwowości Republiki Mołdawii w wymiarze kultury demokratycznej proponuje Gheorghe Costachi. Uważa on, że państwo jest ściśle powiązane ze społeczeństwem i nie może funkcjonować oddzielnie od niego. Państwo nie może stać się idealne, jeśli społeczeństwo jest niedoskonałe, zaś dla utworzenia państwa idealnego, potrzebne są przemiany społeczne. W żaden sposób nie negując konieczności ustanowienia stabilnego systemu politycznego, autor stwierdza, że konsolidacja państwa nie jest możliwa bez wysiłku społeczeństwa, które także musi mieć możliwość hamowania aparatu państwowego. Jak twierdzi Gheorghe Costachi, ważne jest podniesienie kultury duchowej społeczeństwa, w tym kultury moralnej, politycznej i prawnej. Obywatele muszą sobie uprzytomnić wartość życia ludzkiego, zgody i pokoju obywatelskiego, niemożności siłowego rozwiązania wszelkiej maści sporów społecznych, jak też skuteczności kryteriów moralnych i prawnych. Pozytywny wpływ wywiera również wysoki poziom kultury i świadomości prawnej obywateli, podczas gdy aksjologiczno-ideowa pustka, powstała w wyniku upadku dawnego ustroju, doprowadziła do ignorancji norm społecznych i wzrostu przestępczości w społeczeństwie, co z kolei wywarło negatywny wpływ na pomyślny rozwój państwa⁹⁷. Zdaniem Costachiego, krystalizujące się społeczeństwo

⁹⁶ W kwestii wpływu integracji europejskiej na konsolidację państwową Republiki Mołdawii – z perspektywy poglądów elity tego kraju – zob. B. Zdaniuk, *L'impact de l'intégration européenne sur la consolidation étatique de la République de Moldavie. Les attentes de l'élite du pays*, w: *Cahier Fare n°9. Numéro spécial: Actes du Colloque «Intégration et désintégration en Europe Centrale et Orientale»* (octobre 2014, Faculté d'Etudes Européennes, Université Babeş-Bolyai, Cluj-Napoca, Roumanie), red. N. Păun, S. Mişcoiu, Paris 2016 (w druku).

⁹⁷ Autor przypomina, że system radziecki zlikwidował prywatną własność ziemi i przemysłu, jak również zmysł przedsiębiorczy mieszkańców. Gh. Costachi, *Spre o statalitate democratică...*, s. 154–155.

obywatelskie składa się zarówno z pozostałości ustroju radzieckiego, jak i z elementów odziedziczonych z wcześniejszych epok. Jego konsolidacji w Republice Mołdawii nie sprzyja jednak niekorzystna sytuacja gospodarcza, egoizm, brak zaufania, jak i kultury prawnej⁹⁸.

Autor podkreśla również rolę czynnika religijnego w ustanawianiu zrównoważonego stosunku między państwem a społeczeństwem. Jak pisze Gheorghe Costachi, „podstawą uczenia szacunku dla zasad postępowania ludzkiego u licznych pokoleń była zawsze moralność chrześcijańska”. Państwo i społeczeństwo Republiki Mołdawii, kontynuuje Gheorghe Costachi, „potrzebują afirmacji moralności chrześcijańskiej, wiary ludzi, którzy mogą ochronić osobowość od moralnej i egoistycznej degradacji i wpajać szacunek dla państwa i prawa”⁹⁹.

Reasumując obydwie wątki – narodowy i obywatelskiej kultury politycznej – można zgodzić się ze zgrabnym stwierdzeniem Magdaleny Dembińskiej, zdaniem której „poradzieckiej Mołdawii brakuje kleju”. Jednocześnie, jak pisze autorka, obywatelska lojalność jej obywateli ma charakter dwuznaczny. Polityczna tożsamość obywateli Republiki Mołdawii składa się z dwóch nakładających się na siebie tożsamości, tej rosyjskiej i tej rumuńskiej, co uniemożliwia ugruntowanie obejmującej ogół wspólnoty politycznej¹⁰⁰. Realia wydają się jednak jeszcze bardziej skomplikowane. Jak stwierdza Monica Heintz, najbardziej problematyczna nie jest tożsamość mniejszości narodowych i kwestia ich integracji ze wspólnotą państwową. Najbardziej problematyczna pozostaje tożsamość ludności tytularnej¹⁰¹.

⁹⁸ Tamże, s. 64–74.

⁹⁹ Gh. Costachi, *Spre o statalitate democratică...*, s. 68.

¹⁰⁰ M. Dembińska, *Vivre ensemble dans la diversité culturelle. Europe centrale et orientale après 1989*, Rennes 2012, s. 196, 199.

¹⁰¹ M. Heintz, *Statul și cetățenia moldovenească*, s. 25. O ile w początkowej fazie istnienia Republiki Mołdawii jej symbolami były rumuńska flaga trójkolorowa i hymn *Obudź się Rumunie!* (taki sam jak hymn Rumunii od grudnia 1989 r.), o tyle później, by odróżnić je od symboli rumuńskich, w środku flagi umieszczono godło państwowe Republiki Mołdawii, a hymn zamieniono na utwór *Nasz język* autorstwa besarabskiego poety i duchownego Alexeia Mateevicia (1888–1917).

4. KONSOLIDACJA WŁADZY REPUBLIKI MOŁDAWII

Jak stwierdza Vasile Crețu, władza charakteryzuje się możliwością koordynowania działalności ludności, kierowania i wydawania poleceń, a także koniecznością podporządkowania się tymże poleceniom. Co za tym idzie, władza oznacza koordynowanie, kierowanie i podporządkowanie. Wśród różnych kategorii władzy (rodzinnej, grupowej, partyjnej, organizacyjnej) na plan pierwszy wysuwa się władza państwowa, która przynajmniej w założeniu powinna mieć charakter publiczny, nie zaś prywatny czy personalny.

Władza państwowa ma kilka wyróżniających cech. Przede wszystkim wiąże się z nią legalne użycie siły lub przymusu, co konkretnie następuje poprzez różnorakie instytucje polityczno-prawne. Po wtóre, władza państwowa ma charakter polityczny, dotyczy bowiem kierowania wspólnotą ją tworzącą. Po trzecie, władza państwowa posiada określoną przestrzeń, w której może być realizowana. Po czwarte, władza państwowa posiada monopol na legalne stosowanie przymusu. Tylko ona może stosować przymus i posiadać środki stosowania przymusu. Po piąte wreszcie, władza państwowa ma charakter suwerenny¹. Z kolei suwerenność władzy państwowej najczęściej rozumiana jest jako „całowładność” i „samowładność”²,

¹ V. Crețu, *Bazele statului și dreptului...*, s. 21–22.

² Suwerenność może mieć także wymiar wewnętrzny i zewnętrzny, zob.: J. Czaputowicz, *Suwerenność*, Warszawa 2013, s. 19 i n.

to znaczy jako supremacja władzy państwowej i niepodległość tejże władzy³.

Filarem suwerenności władzy państwowej jest zatem nie tylko terytorium i ludność danego państwa, ale także stopień konsolidacji struktury władczej danego państwa, wraz z postawami tworzących je elit, w tym zwłaszcza elit władzy politycznej.

W związku z tym, jednym z pytań, jakie pojawia się w refleksji nad konsolidacją państwowości Republiki Mołdawii jest kwestia doświadczeń i tradycji państwowych. Wprawdzie Republika Mołdawii powstała w 1991 roku, ale tak jak w przypadku terytorium czy ludności, nowe państwo nie konsoliduje się w oderwaniu od wcześniejszych tradycji ustrojowych, to znaczy dotyczących władzy i jej organizacji. Dragoș Dragoman trafnie zauważa, że w niektórych państwach Europy Środkowej i Wschodniej, a zwłaszcza w państwach poradzieckich, na instytucjach spoczęły zadania, których instytucje te wcześniej nie wykonywały. Autor ma na myśli szczególnie parlamenty, które dopiero muszą zdobyć zaufanie obywateli. W odróżnieniu od Polski, w wielu państwach parlamenty nie miały głęboko zakorzenionych tradycji i większym uznaniem cieszyły się organy władzy wykonawczej⁴. Jak stwierdza Daniela Piana, w wielu krajach Europy Środkowej aparat państwowy nie jest budowany od nowa, tylko czynione są zabiegi, by zakotwiczyć ów aparat w normach, które gwarantują przejrzystość i nieskazitelną proceduralną. Próbowanie wyeliminowania dziedzictwa aparatu państwa towarzyszy chęć uprawnomożenia działania tegoż państwa⁵. Przypadek Republiki Mołdawii zdaje się ewoluować w innym kierunku.

³ A. Borodac, *Bazele statului și dreptului...*, s. 83. Gdyby trzymać się litery Konstytucji Republiki Mołdawii, m.in. przytaczanej już treści art. 2 ust. 1, suwerenność nazywana przez konstytucję „narodową” należy do „narodu Republiki Mołdawii”. Z treści tego samego artykułu wynika, że suwerenność jest niepodzielna i niezbywalna, zaś naród sprawuje ją „bezpośrednio oraz przez swoje organy przedstawicielskie”.

⁴ D. Dragoman, *Atitudini ale populației față de democrație...*, s. 297.

⁵ D. Piana, *Construirea democrației la frontiera spațiului public european*, Iași 2009, s. 110.

4.1. Nieskonsolidowane i nie konsolidujące tradycje ustrojowe

Ion Cuceac dzieli tradycje ustrojowe Republiki Mołdawii na pięć etapów. Pierwszym były lata władzy książęcej (do 1812 r.). Drugi etap stanowiły rządy carskie (1812–1917). Trzeci etap autor nazywa etapem „konsolidacji”. Obejmować on miał lata 1917–1940 i składać się z dwóch równoległych, niezależnych od siebie procesów: tradycji ustrojowej w Besarabii jako części składowej Rumunii (od marca 1918 r.) oraz tradycji ustrojowej w Mołdawskiej ASRR. Etap czwarty, to ustrój Mołdawskiej SRR (w latach 1940–1991) i wreszcie etap ustroju Republiki Mołdawii (od 1991 r.)⁶.

Z punktu widzenia funkcjonowania władzy państwowej Republiki Mołdawii szczególnie interesujące są następstwa ustrojowe MASRR i MSRR. Jak zauważa Oleg Serebrian, geopolitolog i dyplomata, dzisiejsza Republika Mołdawii jest sukcesorem właśnie tych dwóch tworów, nie zaś dawnego Księstwa Mołdawii⁷. Z prawnego punktu widzenia, w MASRR ustanowiona była tak zwana dyktatura proletariatu, oparta na wspólnocie klasy robotniczej i chłopstwa, przy wiodącej roli partii komunistycznej. Zgodnie z artykułem 2 Konstytucji MASRR z 23 kwietnia 1925 roku: „Władza pracujących Mołdawii realizowana jest na obszarze MASRR poprzez Rady (Sowiety) deputowanych robotników, chłopów i żołnierzy Armii Czerwonej, poprzez Kongresy i organy przez nich ustanowione”. Co za tym idzie, władza robotników i chłopów realizowana była poprzez rady, nie zaś w rezultacie inicjatywy obywatelskiej. Znamienne, że konstytucja

⁶ I. Guceac, *Evoluția constituționalismului și organizării de stat în Republica Moldova*, Chișinău: na prawach manuskryptu, 2003, s. 15.

⁷ O. Serebrian, *Geopolityczne uwarunkowania Republiki Mołdowy*, „Zeszyty Naukowe Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych” 2003, nr 1, nr spec.: *Mołdowa: mało znany w Polsce kraj*, s. 17. Rzecz znamienna, w czasach MSRR rocznice istnienia republiki liczono nie od 1940 roku, kiedy powstała MSRR, tylko od roku 1924, kiedy ustanowiono MASRR. I tak, w roku 1984 obchodzono „Sześćdziesiątą rocznicę utworzenia MSRR”. Zob. *Пе каля луміноасэ а фэзурій. Дэспре сэрбэторія челей де-а 60-я аніверсэрь а формэрий РССМ ши креэрий ПКМ*, Кишинэу 1985, s. 42.

z 1925 roku nie zawierała nawet postanowień dotyczących praw i wolności obywateli⁸. Dnia 5 stycznia 1938 roku przyjęto nową konstytucję MASRR, co było następstwem uchwalenia nowej konstytucji ZSRR oraz Ukraińskiej SRR, w skład której wchodziła MASRR.

Około pół roku po utworzeniu MSRR (w sierpniu 1940 r.), 10 lutego 1941 roku przyjęta została jej konstytucja. Z punktu widzenia struktury państwowej, MSRR otrzymała status republiki związkowej z pełnymi prawami członka federacji. Tym samym, z wyjątkiem postanowień artykułu 14 konstytucji radzieckiej, MSRR upoważniona była do „samodzielnego realizowania władzy państwowej” (art. 15 Konstytucji ZSRR z 1936 r.). Konstytucja MSRR z 1941 roku zawierała prawa i wolności obywateli, jednak ich treść miała charakter deklaracyjny i – w perspektywie późniejszej praktyki (deportacje, głód, kolektywizacja) – ironiczny: „wolność słowa”, „swoboda przemieszczania się”, „prawo do własności”⁹.

W ramach tak zwanego okresu zwycięskiego socjalizmu, 15 kwietnia 1978 roku przyjęta została nowa Konstytucja MSRR. Dokument zawierał nowe rozdziały: Działalność w zakresie polityki zagranicznej i obrony socjalistycznej Ojczyzny, Deputowany ludowy, Państwowy plan rozwoju gospodarczego i społecznego itp. Konstytucja miała służyć „ludziom pracy” w „budowie komunizmu”. W kwestii praw i wolności obywateli, nacisk położony był na prawa społeczno-gospodarcze, z wyjątkiem prawa własności. Co szczególnie istotne, konstytucja podkreślała doniosłość zasady legalizmu, jednak czyniła to w rozumieniu tak zwanego legalizmu socjalistycznego, który zakładał pierwszeństwo, w tym także nad ustawami, decyzji politycznych Komunistycznej Partii Mołdawii. Choć każda z czterech komunistycznych konstytucji zawierała specyficzne postanowienia, to jednak łączył je formalny charakter praw obywatelskich, uznanie za oficjalne doktryny i ideologii opartej na skoncentrowaniu władzy na szczyście elity rządzącej, jak i sprawowanie tejże władzy w sposób dyskrecjonalny¹⁰.

⁸ I. Guceac, *Evoluția constituționalismului și organizării de stat...*, s. 23.

⁹ Tamże, s. 22–25.

¹⁰ Tamże, s. 28. Z perspektywy literatury radzieckiej zob. m.in.: Н. В. Бабилунга,

4.2. Konsolidacja państwa prawa

Jak się wydaje, jednym z kluczowych aspektów konsolidacji państwa jest właśnie funkcjonowanie zasady państwa prawa. Jak zauważa Wolfgang Merkel, złe funkcjonowanie zarówno jej, jak i systemu hamulców i równoważników stanowi „zakażenie” dla pozostałych elementów ustroju, prowadzące do sytuacji, w której wybory, nawet przeprowadzane w sposób nieskrępowany, nie będą już miały takiego samego znaczenia¹¹. O znaczeniu państwa prawa, także w kontekście Republiki Mołdawii wypowiadał się, między innymi, Florent Parmentier. Według niego, do utrwalenia się zasady państwa prawa prowadzi „konkurencyjny proces mający na celu utworzenie regulowanej i spójnej politycznej ramy prawnej pozwalającej na zarządzanie sprawami publicznymi”¹². Tymczasem czynnikiem, który od samego powstania Republiki Mołdawii hamuje konsolidację zasady państwa prawa, jest głęboko zakorzenione dziedzictwo radzieckie, a w czasach radzieckich – jak zauważał Dominique Colas – prawo sprawowane było do „technik manipulacyjnych przy użyciu brutalnych represji (...) logika komunistyczna prowadziła do marginalizacji prawa na rzecz administracyjnego zarządzania naruszeń prawodawstwa radzieckiego”. Według Colasa, Związek Radziecki stanowił swego rodzaju „partio-państwo” (*Parti-État*), które nie zostawiało obywatelom żadnego marginesu inicjatywy ani swobody indywidualnej. W rezultacie miało dojść do „społecznego odrzucenia prawa”¹³, którego trwałym następstwem okazała się wielkich rozmiarów

П. И. Купцова, *Пажинь дин история РСС Молдовенешть*, Кишинэу 1986, s. 69 i n.; С. Я. Афтенюк, *Реуниря попорулуй молдовенеск...*, s. 7 i n.; А.В.Сурилов, В.И.Царанов, *Опериодизации истории советской национальной государственности в Молдавии*, w: *Страницы революционной борьбы и социалистического строительства в Молдавии*, red. Б. К. Визер i in., Кишинёв 1966, s. 43.

¹¹ W. Merkel, *Plausible Theory...*, s. 23.

¹² F. Parmentier, *Les chemins de l'État de droit. La voie étroite des pays entre Europe et Russie*, Paris 2014, s. 12.

¹³ D. Colas, *Société civile, État, Nation*, w: *L'Europe post-communiste*, red. D. Colas et alii, Paris 2002, s. 64–65; zob. też: E. Negru, *Constituirea și evoluția nomenclaturii din RSSM, „Destin românesc”* 2010, nr 3–4, s. 91.

obojętność mieszkańców wobec państwa i trybu jego funkcjonowania. Obojętność ta wydaje się być jedną z istotnych przeszkód na drodze do konsolidacji Republiki Mołdawii.

Zdaniem Vasile Crețu, przyznanie kierowniczej roli partii komunistycznej pociągnęło za sobą wiele innych następstw. Partia komunistyczna stała się monopolistą życia państwowego, zaś jej rola nie była nijak uzależniona od rezultatu wyborów, które miały charakter fasadowy. Co więcej, partia miała prawo w nieograniczony sposób kierować wszystkimi organami państwa i urzędnikami państwowymi, dyktować sposoby rozwiązywania jakichkolwiek problemów. Oprócz tego dobór kadr, także podporządkowany woli partii, uniemożliwiał dostęp do aparatu władzy osób niepożądanych, to znaczy takich, które miały inną koncepcję świata¹⁴.

Jak zauważa Gheorghe Costachi, zasada państwa prawa stanowi ideał, do którego dąży cywilizacja zachodnia. Składa się na nią wzajemna odpowiedzialność państwa i obywateli względem siebie, stale rosnące poszanowanie i szacunek dla prawa przez organy państwa, organizacje społeczne i obywateli, coraz bardziej skuteczna działalność organów egzekwujących jego przestrzeganie, maksymalne zagwarantowanie praw i wolności człowieka. Jednocześnie Costachi twierdzi, że nie może istnieć jednolita koncepcja państwa prawa, co wynika ze specyfiki ewolucji historycznej i kulturowej, tradycji politycznych i prawnych, różnorodności i specyfiki systemów politycznych i prawnych, czy wreszcie rozbieżności w postrzeganiu prawa jako powszechnego regulatora relacji społecznych. W przypadku Republiki Mołdawii Gheorghe Costachi zauważa, że koncepcja państwa prawa stała się jedynym możliwym rozwiązaniem dla byłych krajów socjalistycznych i że może być postrzegana jako koncepcja polityczno-prawna, która określa formę reżimu demokratycznego z perspektywy stosunków między państwem a prawem, ustanawiając pierwszeństwo prawa i wolności obywatela w sprawowaniu władzy¹⁵.

W przekonaniu autora praktyka poszła w inną stronę. Przemiany ustrojowe doprowadziły do powstania nowych zjawisk. Utworzyły się

¹⁴ V. Crețu, *Bazele statului și dreptului...*, s. 30.

¹⁵ Gh. Costachi, *Spre o statalitate democratică...*, s. 57–58.

warstwy społeczne o niskich dochodach i elita przedsiębiorców. Upadek systemu radzieckiego wytworzył pustkę prawną, naznaczoną jeszcze brakiem przejrzystości i doświadczenia mas w poruszaniu się w gospodarce rynkowej. W rezultacie „bezpprawnych prywatyzacji i innych błędów procesu transformacji społeczno-gospodarczej” nastąpił podział społeczeństwa na osoby bardzo zamożne i bardzo ubogie, czy wręcz zmarginalizowane. Jeśli zaś odsetek osób zmarginalizowanych przekroczy pewien poziom krytyczny, wówczas pojawia się niebezpieczeństwo upadku państwa, a przynajmniej jego obecnego ustroju. Recesja gospodarcza, do jakiej doszło po upadku scentralizowanego systemu planowania, pociągnęła za sobą bezrobocie i spadek zarobków obywateli, co z kolei sprawiło, że dla obywateli tych najważniejszym stało się przetrwanie. Trudno zatem oczekiwać, uważa Costachi, by angażowali się oni w działalność społeczną, kulturową, naukową, polityczną czy filantropijną. Na domiar złego, kadrze rządzącej MSRR (nomenklaturze, funkcjonariuszom służb specjalnych) udało się przekształcić władzę polityczną w kapitał finansowy i przez to kontrolować znaczącą część środków masowego przekazu, a także organizacji pozarządowych¹⁶.

Gheorghe Costachi twierdzi, że nie może być mowy o państwie prawa bez społeczeństwa obywatelskiego. Dlatego istotną rolę w budowie państwa prawa odgrywają także obywatele. Autor dostrzega kilka płaszczyzn, na których zaangażowanie obywateli Republiki Mołdawii może się dokonać. Uwzględniają one miejscowe realia państwa o wciąż istotnym odsetku ludności wiejskiej. Pierwszą jest uczciwa praca każdego w swoim miejscu pracy. Drugą jest aktywna postawa w sprawach społecznych w najbliższym otoczeniu: „doprowadzeniu gazu, linii telefonicznej bądź czyszczeniu studni”. Innymi słowy, „jeśli człowiek nie jest aktywny we własnej wsi, we własnej miejscowości, to nie będzie też aktywny na szczeblu ogólnokrajowym”. Trzecią płaszczyzną jest znajomość obowiązującego prawa przez obywateli, czemu z kolei może służyć propagowanie jego treści przez czynnik państwowy. Ostatnią płaszczyzną jest wreszcie poszanowanie prawa

¹⁶ Tamże, s. 72–74.

przez wszystkich, niezależnie od pozycji majątkowej („od szeregowego człowieka do ministra”). To z kolei stanowi element walki z korupcją, tak zwaną szarą strefą, zorganizowaną przestępczością¹⁷ itp.

Poglądom Costachiego wtóruje Alexandru Borodac, który uważa, że dla wykrystalizowania się państwa prawa w Republice Mołdawii konieczne jest konsekwentne wprowadzanie w życie zasad, które przyswoiły już współczesne demokracje zachodnie. Należą do nich podział władzy, pierwszeństwo prawa we wszystkich dziedzinach życia społecznego, pierwszeństwo fundamentalnych praw i wolności człowieka, wzajemna odpowiedzialność państwa i osoby ludzkiej, obecność skutecznych form kontroli stosowania prawa¹⁸ itp.

Bez wątpienia jedną z cech ustroju Republiki Mołdawii jest jej stabilna rama konstytucyjna¹⁹ – a przynajmniej tak można było powiedzieć do marca 2016 roku. Uchwalona w 1994 roku ustawa zasadnicza została tylko raz gruntownie znowelizowana, gdy w 2000 roku – w następstwie sporu ówczesnego prezydenta Petru Lucinschiego z parlamentem – zniesiono powszechny wybór głowy państwa na rzecz wyboru przez parlament²⁰. Odwołując się do wcześniejszej myśli Guilhota i Schmittera, można zastanowić się, czy ten konkretny przykład niewątpliwej konsolidacji co do formy, nie stanowił „zamrożenia” złych rozwiązań²¹ i – w rezultacie – dekonsolidacji co do treści. I tak, według konstytucji, prezydent Republiki Mołdawii wybierany był przez parlament większością „trzech piątych ogółu wybranych deputowanych” (art. 78 pkt 3). Oznaczało to,

¹⁷ Tamże, s. 93–95.

¹⁸ Zob. A. Borodac, *Bazele statului și dreptului...*, s. 86.

¹⁹ Jak zauważa Gheorghe Costachi, konstytucja jest nie tylko ustawą zasadniczą, ale też polityczną i państwową rzeczywistością. Konstytucja to inaczej „szata, którą przywdziewa ustrój danego kraju”. Gh. Costachi, *Spre o statalitate democratică...*, s. 126–127.

²⁰ Zob. *Konstytucja Republiki Mołdawii...*, s. 43–44. Według Vitalie Ciobanu, prezydent Petru Lucinschi, podobnie jak i jego poprzednik – Mircea Snegur, zamiast troszczyć się o „konsolidację instytucji fundamentalnych”, takich jak trójpodział władzy czy rozwój władz samorządowych, chcieli rozwikłać polityczne spory poprzez zwiększenie własnych kompetencji. V. Ciobanu, *Anatomia unui faliment geopolitic...*, s. 34.

²¹ N. Guilhot, Ph. C. Schmitter, *De la transition à la consolidation...*, s. 625.

że do wyboru głowy państwa konieczne jest poparcie 61 ze 101 deputowanych. Konstytucja nie przewidywała jednak żadnej „awaryjnej” procedury na wypadek, gdyby nikomu nie udało się takiej większości osiągnąć²². Jedyna możliwość, to rozwiązanie izby i przedterminowe wybory. Występujące w parlamencie mołdawskim liczne partie polityczne, co z punktu widzenia standardów demokracji postrzegane jest jako pozytywny przejaw pluralizmu politycznego, mogą jednak nie być w stanie osiągnąć porozumienia co do konkretnej kandydatury, także i po przedterminowych wyborach. Tak właśnie działo się przez prawie trzy lata, kiedy po wygaśnięciu drugiej kadencji Vladimira Voronina w 2009 roku, państwo pozostawało bez prezydenta: podejmowane próby wyboru nowej głowy państwa kończyły się niepowodzeniem. W niektórych wypadkach do wyboru prezydenta brakowało zaledwie jednego głosu. We wrześniu 2010 roku przeprowadzono referendum w sprawie przywrócenia bezpośredniego wyboru prezydenta, jednak ze względu na zbyt niską frekwencję (choć niewiele niższą od wymaganej) wynik referendum nie miał wiążącego charakteru. Nie pomogło też skrócenie kadencji parlamentu i wybór nowej izby. Podział mandatów po raz kolejny nie wyłonił wyraźnej większości.

Impas przerwał dopiero, zawarty w kuriozalnych warunkach, kompromis: z opozycyjnej Partii Komunistów Republiki Mołdawii wystąpiła grupa trojga posłów, którzy, po pewnym czasie, porozumieli się z rządzącą wówczas koalicją proeuropejską, co pozwoliło na uzyskanie wymaganej liczby głosów i na wybranie, w marcu 2012 roku, Nicolae Timoftiego na prezydenta²³.

Po upływie czterech lat, gdy dobiegała końca kadencja Timoftiego, wszystko wskazywało na to, że po raz kolejny wystąpią trudności w wyborze głowy państwa. Daleko posunięte rozproszkowanie

²² Zob. J. Szymanek, *Dylematy wyboru prezydenta Republiki Mołdowy: casus postkomunistycznego sporu o system rządów*, w: *Parlament. Prezydent. Rząd. Zagadnienia konstytucyjne na przykładach wybranych państw*, red. T. Mołdawa, J. Szymanek, Warszawa 2008.

²³ Zob. B. Zdaniuk, *Czynniki gwarantujące trwałość systemu politycznego...*, s. 296 i n.

ugrupowań parlamentarnych, spotęgowane licznymi napięciami politycznymi skłaniało raczej do przekonania, że Republikę Mołdawii czeka kolejny impas konstytucyjny. Jednakże 4 marca 2016 roku, to jest zaledwie kilka dni przed końcem kadencji Nicolae Timoftiego, Sąd Konstytucyjny Republiki Mołdawii wydał wyrok zaskakującej treści. Sąd uznał, że nowelizacja konstytucji przeprowadzona w 2000 roku, która polegała na zniesieniu wyboru prezydenta w powszechnym głosowaniu i zastąpieniu go wyborem przez parlament, została dokonana wadliwie. Gdy bowiem była wprowadzana przed szesnastu laty, parlament miał obowiązek przesłania jej projektu do Sądu Konstytucyjnego, celem uzyskania jego stanowiska w sprawie projektu. Wymóg ten został spełniony, ale w późniejszym czasie parlament „znacząco” – według wyroku z 2016 roku – zmienił treść projektu ustawy konstytucyjnej. W pierwotnym tekście była wprawdzie mowa o ustanowieniu wyboru głowy państwa przez parlament, jednak wybór ten miał się dokonać: „większością głosów ogółu wybranych deputowanych”. Taka też dyspozycja została wówczas pozytywnie zaopiniowana przez Sąd Konstytucyjny. W toku późniejszych prac parlamentarnych przyjęto jednak inne rozwiązanie, w myśl którego wybór prezydenta dokonywać się ma „większością trzech piątych ogółu wybranych deputowanych”. Co więcej, do projektu ustawy konstytucyjnej dopisano również – nieistniejące w projekcie – dyspozycje, iż w razie nieudanych dwóch prób wyboru głowy państwa, „urzędujący Prezydent rozwiązuje Parlament i wyznacza datę wyborów do nowego Parlamentu”, co w treści wyroku uznano za „próbę konsolidacji mechanizmu wywierania presji”.

Zdaniem Sądu Konstytucyjnego, ostatecznie przyjętej ustawie konstytucyjnej nie towarzyszyło więc stanowisko Sądu Konstytucyjnego, które jest wymagane na mocy postanowień artykułu 141 ustęp 2 Konstytucji Republiki Mołdawii. Fakt, że treść ustawy konstytucyjnej przyjętej w 2000 roku znacząco odbiega od pierwotnej treści projektu, naruszył również prawo – co najmniej jednej trzeciej deputowanych – do wystąpienia z własną inicjatywą noweli konstytucyjnej. Wreszcie – w przekonaniu Sądu Konstytucyjnego – nowelizacje konstytucji nie mogą narażać na szwank zasady państwa prawa

ani stwarzać warunków sprzyjających konfliktom i impasom. Tymczasem nowelizacja konstytucji przyjęta w 2000 roku nie zagwarantowała żadnego mechanizmu na wypadek niemożności wybrania głowy państwa w dwóch głosowaniach. Jak stwierdził Sąd Konstytucyjny, tekst konstytucji „nie tylko pozwala, ale i wymusza powtarzane rozwiązywanie Parlamentu, jeśli ten okazuje się niezdolny do wyboru Prezydenta państwa”. Co więcej, przeciągająca się niemożność wyboru głowy państwa prowadzi do kumulacji funkcji prezydenta z funkcją przewodniczącego parlamentu.

Na tej podstawie Sąd Konstytucyjny uznał za sprzeczne z konstytucją te postanowienia ustawy konstytucyjnej z 2000 roku, które ustanawiają wybór Prezydenta Republiki Mołdawii przez parlament, wymóg trzech piątych głosów i konieczność rozwiązania parlamentu w razie dwóch nieudanych prób wyboru głowy państwa. Jednocześnie Sąd Konstytucyjny przywrócił stan prawny sprzed przyjęcia ustawy konstytucyjnej z 2000 roku, co oznacza, że „Prezydent Republiki Mołdawii wybierany jest w głosowaniu powszechnym, równym, bezpośrednim, tajnym i swobodnie wyrażonym”. Wybrany zostaje ten z kandydatów, który uzyskał co najmniej połowę oddanych głosów. Gdyby żaden z kandydatów nie uzyskał takiej większości głosów, przeprowadza się drugą turę z udziałem dwóch kandydatów, którzy uzyskali największą liczbę głosów w pierwszej turze²⁴. Tym samym, na mocy wyroku Sądu Konstytucyjnego Republiki Mołdawii, przywrócony został wybór prezydenta w powszechnym głosowaniu – po szesnastu latach obowiązywania innych przepisów. Warto dodać, że bezpośredni wybór głowy państwa po raz ostatni dokonał się w 1996 roku, kiedy prezydentem został Petru Lucinschi. Tym samym, wybory prezydenckie, jakie rozpisane zostaną w 2016 roku,

²⁴ Poprzez swój wyrok z 4 marca 2016 r. Sąd Konstytucyjny formalnie dokonał kontroli konstytucyjności niektórych postanowień ustawy nowelizującej *Konstytucję Republiki Mołdawii*, tj. *Ustawy nr 1115-XIV z 5 lipca 2000 roku*. Pełna treść wyroku: *Curtea Constituțională a Republicii Moldova, Hotărâre din 04.03.2016 privind controlul constituționalității unor prevederi ale Legii Nr. 1115-XIV din 5 iulie 2000 cu privire la Modificarea și completarea Constituției Republicii Moldova (modul de alegere a Președintelui)*, 04.03.2016, www.constcourt.md/ccdocview.php?l=ro&tip=hotariri&docid=558, dostęp: marzec 2016 r.

odbędą się dokładnie dwadzieścia lat po poprzednim tego rodzaju wydarzeniu.

Zaskakujący jest jednak fakt, że w wyroku Sąd Konstytucyjny przemilczał kwestię biernego prawa wyborczego. Postanowienia obowiązujące do 2000 roku, ponowione zresztą w pierwotnej wersji projektu ustawy konstytucyjnej, przewidywały, że prezydentem może zostać obywatel, który ukończył 35 rok życia. Tymczasem przyjęta w 2000 roku ustawa konstytucyjna podniosła ów wymóg o pięć lat, a dyspozycja ta znalazła się w tekście ustawy także już po opublikowaniu stanowiska Sądu Konstytucyjnego. Zatem i wymóg ukończenia 40 roku życia przez kandydatów na urząd prezydenta powinien zostać uznany za sprzeczny z konstytucją, podobnie jak wymóg trzech piątych głosów. Tak się jednak nie stało i w wyroku z 4 marca 2016 roku Sąd Konstytucyjny podtrzymał podwyższony cenzus wieku dla biernego prawa wyborczego. Przyszłość pokaże dopiero, kto w 2016 roku zostanie wybrany na kolejnego prezydenta państwa.

Reasumując można stwierdzić, że w przypadku Republiki Mołdawii, nawet gdyby uznać, że rama konstytucyjna jest dość stabilna i że istotne jej modyfikacje dokonywane są rzadko, to i tak treść postanowień konstytucyjnych, jak do tej pory, nie stanowiła wystarczającej przesłanki do konsolidacji systemu politycznego. W dużo większym stopniu należy zatem zwrócić uwagę na funkcjonowanie elity władzy politycznej, które wypełnia treścią „suchy” tekst konstytucyjny. Temu też zagadnieniu poświęcone zostały rozważania dalszej części niniejszego rozdziału.

4.3. Konsolidacja władzy w wymiarze międzynarodowym

W przypadku Republiki Mołdawii bardzo istotnym elementem konsolidacji państwa, także w aspekcie władczym, jest wpływ czynnika zewnętrznego, czy może raczej czynników zewnętrznych. Otoczenie międzynarodowe i jego wpływ stanowią nieodłączny element kształtujący oblicze państwa. Szczególnym przykładem pod tym względem był okres zimnej wojny. Niestabilne, płynne otoczenie międzynarodowe może przyczynić się do destabilizacji procesu wewnętrznej

konsolidacji. Należy również uwzględnić wymiar dynamiczny. Istota otoczenia międzynarodowego, po części, ma charakter koniunkturalny, a zatem w zależności od sytuacji może tworzyć sprzyjające bądź niesprzyjające warunki dla danego kierunku ewolucji²⁵.

Wśród uwarunkowań międzynarodowych istotną rolę odgrywają różnego rodzaju podmioty, w tym zwłaszcza aktorzy instytucjonalni, którzy poprzez różnorakie mechanizmy, z większym bądź mniejszym powodzeniem, starają się zmieniać kształt ustrojów w Europie Środkowej i Wschodniej. Wśród tego rodzaju aktorów można wyszczególnić takie organizacje, jak: UE, Rada Europy, Bank Światowy, NATO, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, następnie prywatnych donatorów (jak np. fundacja Sorosa), czy wreszcie państwowe mechanizmy bezpośredniego wsparcia, takie jak USAID, niemiecki GIZ czy Polska Pomoc. Każdy z wyżej wymienionych podmiotów ma charakter wyspecjalizowany i prowadzi działalność w konkretnym obszarze życia publicznego, jak na przykład: prawa człowieka, sprawność aparatu państwowego, w tym zwłaszcza władzy samorządowej, finanse publiczne, system obrony narodowej, tak w aspekcie politycznym, jak i militarnym²⁶ itp.

W przypadku analogicznych podmiotów związanych z Rosją, sytuacja wygląda nieco inaczej. Jak się wydaje, podstawowym instrumentem stosowanym przez Federację Rosyjską jest bezpośredni kontakt z obywatelami Republiki Mołdawii poprzez rosyjskie środki masowego przekazu, które są powszechnie dostępne w całym państwie. Mowa tu o kanałach telewizyjnych bądź gazetach, które najczęściej zawierają zarówno wiadomości z Rosji i ze świata, jak i wiadomości w języku rosyjskim z Republiki Mołdawii. W dalszej kolejności istotną rolę odgrywają rosyjskie przedsiębiorstwa, głównie, choć nie tylko, z branży energetycznej. Nie można pominąć działalności fundacji „Russkij Mir”, która na terenie Republiki Mołdawii prowadzi cztery rosyjskie centra przy głównych uczelniach kraju. Do pozostałych instrumentów

²⁵ H. B. Im, *Opportunities and Constraints...*, s. 211.

²⁶ R. Ivan, *Rolul factorilor externi în procesele de democratizare. Jaloane pentru o deconstrucție*, w: *Democratizare și consolidare democratică în Europa Centrală...*, s. 26.

należą ceny surowców, w tym zwłaszcza gazu ziemnego, a także często stosowane sankcje gospodarcze, głównie w postaci zakazu importu napojów alkoholowych do Federacji Rosyjskiej²⁷.

Interesujące są różnorakie mechanizmy, poprzez które podmioty międzynarodowe starają się osiągać stawiane przed sobą cele. Według Ruxandry Ivan, do mechanizmów tych można zaliczyć: warunkowość, europeizację, socjalizację, czy rozpowszechnianie norm. Warunkowość dotyczy wymogów organizacji międzynarodowych wobec krajów ubiegających się o kredyt bądź o przyjęcie do tychże organizacji. Może chodzić o warunki stawiane już na wstępie, o warunki dotyczące procesu, jak i o warunki dotyczące rezultatu. Przykładem mogą być warunki stawiane potencjalnym przyszłym członkom Unii Europejskiej (tzw. kryteria kopenhaskie), w których mowa, między innymi, o wymogu demokracji i gospodarki rynkowej. Widać więc, że warunki mogą dotyczyć fundamentalnych aspektów funkcjonowania państwa, jak i systemu politycznego, czy nawet ideologicznego opowiedzenia się za danym modelem gospodarczym (gospodarka rynkowa)²⁸.

Pod pojęciem europeizacji można zaś rozumieć proces, przez który państwa przyjmują reguły UE²⁹. Z punktu widzenia krajów członkowskich, jego elementami są: decydowanie o momencie przystąpienia do organizacji (tzw. *gatekeeping*), monitoring, promowanie modeli i dobrych praktyk, ustanawianie standardów (tzw. *benchmarking*), pomoc i wsparcie techniczne, doradztwo itp. Mechanizm socjalizacji zakłada, że elity polityczne państw w okresie przemian, poprzez

²⁷ N. Popescu, A. Wilson, *Polityka Unii Europejskiej i Rosji wobec wspólnych sąsiadów*, Warszawa – Londyn 2010, s. 81.

²⁸ R. Ivan, *Rolul factorilor externi în procesele de democratizare...*, s. 26. Autorka piętnuje paternalizm Unii Europejskiej w stosunku do państw Europy Środkowej i Wschodniej.

²⁹ Tamże, s. 27–28. Autorka przytacza także – za Claudio Radaellim – bardziej obszerną definicję. Europeizacja to proces konstruowania, rozprzestrzeniania i instytucjonalizacji nowych reguł, procedur, paradygmatów polityki, stylów, formalnych i nieformalnych sposobów osiągania celów, wspólnych wierzeń i norm, które są zdefiniowane i utrwalone w ramach procesu decyzyjnego Unii Europejskiej i są później włączone do logiki dyskursu, tożsamości, struktur politycznych i wariantów narodowych polityk publicznych.

ustawiczny kontakt z ustrojami skonsolidowanymi, przyswoją normy i wartości, które leżą u ich podstaw. Wynika stąd, że tożsamość i interesy aktorów nie są niewzruszalne, lecz mogą być konstruowane poprzez interakcję społeczną i obejmować nawet elity ukonstytuowane w poprzednich ustrojach. Socjalizacja może być mniej lub bardziej głęboka. W kontekście Republiki Mołdawii, przynajmniej z dotychczasowej perspektywy, trafny wydaje się wariant socjalizacji powierzchownej, w której zachowanie decydentów dostosowuje się wprawdzie do norm międzynarodowych, ale nie towarzyszy mu ich przyswojenie. Innymi słowy, elity władzy politycznej przestrzegają wymogi proceduralne nałożone przez organizacje zachodnie, jednak nie mają przekonania o ich słuszności. W takim wypadku konsolidacja jest odwracalna. Socjalizacja powiązana jest z warunkowością, gdyż ośrodek propagujący normy ma także możliwość przyznawania nagród. Elementem swoistej strategii kar i nagród jest również udzielanie przez ośrodki zagraniczne wsparcia finansowego dla tworzenia organizacji pozarządowych, które – przynajmniej w założeniu – będą reprezentowały interesy społeczeństwa w procesach decyzyjnych³⁰.

Pojawia się pytanie, czy analogicznie do wielu krajów Europy Środkowej i Wschodniej³¹, perspektywa integracji z Unią Europejską stanowi dostateczny bodziec dla elit politycznych i gospodarczych Republiki Mołdawii do dostosowania się do wymogów stawianych

³⁰ Tamże, s. 29–30.

³¹ W przypadku tych państw Europy Środkowej i Wschodniej, które przystąpiły do Unii Europejskiej, to właśnie perspektywa członkostwa miała rozstrzygnąć tzw. dylemat symultaniczności, o którym pisał Claus Offe, a który polegać miał na tym, że nie da się ponoć równocześnie dokonać udanej przemiany świata politycznego i gospodarczego. Tymczasem pragnienie członkostwa zaowocowało swoistym wyścigiem o spełnienie wielowątkowych tzw. kryteriów kopenhaskich i o przyjęcie dorobku prawnego wspólnoty, przez co wielu państwom udało się pogodzić równoczesne przemiany w wielu obszarach i przekroczyć, jeszcze w latach dziewięćdziesiątych, próg konsolidacji, zaś wszelkie ewentualne fluktuacje ustrojowe nie prowadzą – zdaniem Wolfganga Merkela – do upadku poniżej tego progu. Zob. W. Merkel, *Plausible Theory...*, s. 27. Zob. też głos w dyskusji Andrzeja Antoszewskiego: *Dyskusja redakcyjna. Kondycja współczesnego państwa narodowego: kryzys – zmierzch – rozkwit?*, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” 2014, nr 2, s. 27–29. Antoszewski zwraca uwagę na potrójny dylemat budowy demokracji, państwa i narodu.

przez unię. Literatura najczęściej przytacza przykład Słowacji, w której właśnie perspektywa członkostwa, czy może raczej groźba utraty tejże perspektywy, stała się jednym z czynników zmiany preferencji wyborców i w ostatecznym rozrachunku zakończyła się odsunięciem od władzy Vladimira Mečiara³². Republika Mołdawii znajduje się jednak w odmiennej sytuacji, gdyż oprócz integracji z UE przed krajem tym stoi także możliwość integracji z Euroazjatycką Unią Gospodarczą. Tej drugiej możliwości nie sposób wykluczyć. Wpływają na to nie tylko najnowsze, kompromitujące wydarzenia w obrębie koalicji proeuropejskiej (o których poniżej), ale i brak widocznych rezultatów – przynajmniej z perspektywy przeciętnego obywatela – dotychczasowych działań na rzecz integracji z UE, i to pomimo zniesienia, w kwietniu 2014 roku, obowiązku posiadania wiz przy podróżach do strefy Schengen. Niejasne perspektywy koalicji rządzącej, a przez to i wdrożenia strefy wolnego handlu³³ sprawiają, że zarówno przyszłość stosunków Republiki Mołdawii z UE jest niejasna³⁴, jak i nie ma gwarancji, że to akurat Unia Europejska, a nie Euroazjatycka Unia Gospodarcza dalej będzie wywierać wpływ na tempo, treść i kierunek konsolidacji Republiki Mołdawii.

4.4. Konsolidacja państwa a modele elit władzy politycznej

Bardzo znaczący wpływ na funkcjonowanie władzy państwowej mają postawy i zachowania elit, w tym zwłaszcza elity władzy politycznej³⁵.

³² W. Merkel, A. Croissant, *Conclusion...*, s. 210. Autorzy przyznają jednocześnie, że nie tylko czynniki międzynarodowe wpłynęły na przemiany polityczne w Słowacji. Swoje влияние miały także wysoki stopień edukacji społeczeństwa, odpowiedni poziom rozwoju społeczno-gospodarczego, uregulowania konstytucyjne gwarantujące parlamentarny charakter systemu rządów itp.

³³ DCFTA – *Deep and Comprehensive Free Trade Area*; tzw. pogłębiona i całościowa strefa wolnego handlu, której wprowadzenie zakłada umowa stowarzyszeniowa Republiki Mołdawii z UE. Postanowienia o wdrożeniu DCFTA zawarto również w odpowiednich umowach z Gruzją i Ukrainą.

³⁴ Zob. K. Zarembo, *20 años de independencia de Ucrania, Moldova y Bielarus: ¿Es tiempo suficiente para construir un Estado democrático?*, „Revista CIDOB d'afers internacionals” 2011, nr 96, s. 140.

³⁵ Pojęcie elity władzy politycznej badał Piotr Załęski w odniesieniu do innego

Stabilność polityczna danego systemu politycznego zależy od stopnia spójności w ramach elit politycznych, które szkicują specyficzny styl funkcjonowania kierowanych społeczeństw poprzez rozwiązania konstytucyjne (np. negocjowane i dyskutowane bądź nie), zachowania na forum publicznym (np. pro- bądź antyustrojowe i antypaństwowe), jak i przez prezentowane wizje aksjologiczne (np. pro- bądź antydemokratyczne). Rzeczywistość społeczeństw postkomunistycznych charakteryzuje natomiast ciągłość personelu politycznego, zaś zakres zmiany struktur instytucjonalnych i gospodarczych zależy od woli tegoż personelu. W przypadku krajów poradzieckich, z wyjątkiem krajów bałtyckich, elity partii komunistycznej zachowały władzę nawet po pierwszych pluralistycznych wyborach, jednocześnie troszcząc się, nawet jeśli zgodziły się na system demokracji parlamentarnej, by reformy nie poszły zbyt daleko³⁶.

Bardzo ciekawą próbę skrzyżowania refleksji nad konsolidacją z funkcjonowaniem elit w Europie Środkowej i Wschodniej podjęli John Higley i Jan Pakulski. Odwołują się oni do dwóch cech elity: jej jedności i zróżnicowania. Jedność obejmuje zakres podzielanych przekonań oraz wartości formalnych i nieformalnych co do zasadności istnienia elit, a także stopień dostępu do kluczowych decydentów poprzez otwarte i inkluzywne sieci powiązań. Jedność elit, tudzież jej brak, jest następstwem znaczących wydarzeń politycznych, takich jak utworzenie państw narodowych, rewolucje i głębokie kryzysy. Wykryształowanie się takiej jedności przeważnie wiąże się z brutalną zmianą w relacjach między elitami, dokonaną w konkretnym zbiegu okoliczności historycznych. Z kolei zróżnicowanie elit to stopień ich heterogeniczności społecznej, odmienności z punktu widzenia organizacji i niezależności od innych obszarów władzy, w tym zwłaszcza od państwa. Zróżnicowanie dokonuje się według kryterium

państwa poradzieckiego – Kazachstanu. Za Franciszkiem Ryszką definiuje on elitę władzy politycznej jako zbiór osób, które realnie uczestniczą w podejmowaniu decyzji państwowych. Jest to więc pojęcie węższe od „elit władzy” (zob. P. Załęski, *Elity władzy politycznej Kazachstanu*, Warszawa 2006, s. 43).

³⁶ D. Șandru, *Rolul elitelor politice în procesul de democratizare*, w: *Democratizare și consolidare democratică în Europa Centrală...*, s. 100–107.

funkcjonalnego i rodzi podział na: sferę polityczną, gospodarczą, administrację, wojsko, media, wyznanie, szkolnictwo, sztukę itp. W odróżnieniu od jedności elit, ich zróżnicowanie następuje stopniowo, przeważnie jako rezultat procesów industrializacji i modernizacji społecznej. Może jednak dojść do zahamowania różnicowania elity, jak działo się to za czasów dominacji radzieckiej, gdy określona partia polityczna zawłaszczyła kierowniczą rolę jako ośrodek siłowo integrującego ogół dziedzin funkcjonowania tejże elity³⁷.

Zdaniem Higleya i Pakulskiego, to właśnie różnice w poziomie jedności i zróżnicowania elity są przyczyną różnorodności ustrojów politycznych. Autorzy proponują następującą typologię: silna jedność elit i daleko posunięte ich zróżnicowanie, czyli – elita konsensualna, leżą u podstaw demokracji skonsolidowanej lub też – jak mawiają Higley i Pakulski – „oligarchii liberalnej”. Słaba jedność i niewielkie zróżnicowanie elit (elita podzielona) prowadzą do reżimów autorytarnych („sułtańskich”). Silna jedność przy niewielkim zróżnicowaniu elit (elita ideologiczna) są zacznym reżimów totalitarnych i post-totalitarnych, zaś słaba jedność i znaczące zróżnicowanie (elita rozdrobniona) to geneza demokracji nieskonsolidowanych.

W przypadku tak zwanej elity konsensualnej i demokracji skonsolidowanej walka o władzę nie jest ograniczona żadnym projektem ideologicznym lub kierunkiem ewolucji, zaś rywalizacja odbywa się według stabilnych i pewnych reguł. Jedyna niepewność dotyczy tylko konfiguracji politycznej, która przejmie władzę w kolejnych wyborach, jednak i tu jest przynajmniej pewne, że przegrani nie będą musieli przypłacić klęski życiem. Realia tak zwanej elity podzielonej są jakby zupełnie odwrotne i przypominają otwartą wojnę, której przedmiotem jest nie tylko utworzenie rządu, ale również swoboda polityczna i przetrwanie w znaczeniu dosłownym. Konflikty naznaczone są głęboką wrogością, stosowaniem przemocy i uzurpacją władzy, zaś rywalizujące ze sobą obozy komunikują się między sobą nieznacznie. Jeśli chodzi o tak zwaną elitę ideologiczną,

³⁷ J. Higley, J. Pakulski, *Jeux de pouvoir des élites et consolidation de la démocratie en Europe Centrale et Orientale*, „Revue française de science politique” 2000, vol. 50, nr 4–5, s. 658.

to rywalizacja początkowo zanika, za to na plan pierwszy wysuwa się wspólny cel, do którego wszystkie grupy dążą w sposób ostentacyjny. Po pewnym jednak czasie, i tak działo się w tak zwanych krajach demokracji ludowej, wspólna walka o jeden cel traci na znaczeniu i, pod pozorem jedności ideologicznej, coraz wyraźniej rysują się subtelne strategie prowadzące do zajęcia najważniejszych stanowisk w bardzo scentralizowanych i silnie spersonalizowanych sieciach powiązań i układów. Przypadek tak zwanej elity rozdrobionej oznacza, że walka o władzę często sprowadza się do ustawicznego tworzenia różnorodnych grup politycznych, gospodarczych i kulturowych – często w warunkach przemian lub upadku ustroju. Aby nie dopuścić do otwartej wojny politycznej mogą być wprowadzane zawierane przejściowe porozumienia polityczne, jednak te ostatnie nie tworzą żadnego etosu „jedności elit w różnorodności”. Przeciwnie, konflikty trwają, co tworzy sprzyjające warunki dla przejścia władzy na długi czas przez jedną partię (tzw. partię władzy). W odróżnieniu jednak od tak zwanej elity podzielonej, gdzie brutalność rzeczywiście ma zastosowanie, rywalizacja w obrębie tak zwanej elity rozdrobionej polega na bardziej złożonym lawirowaniu wśród bardzo licznych podziałów politycznych. Lawirowanie to wypacza wyniki rywalizacji demokratycznej, jednak całkowicie jej nie likwiduje. Za przykład takiego wariantu Higley i Pakulski podają w szczególności Słowację za rządów Vladimíra Mečiara i jego partii HZDS (Hnutie za demokratické Slovensko, Ruch na rzecz Demokratycznej Słowacji)³⁸.

John Higley i Jan Pakulski na tym jednak nie kończą swojej refleksji. Starają się jej nadać wymiar dynamiczny poprzez skorelowanie zaproponowanej typologii z modelami cyrkulacji elit. Nawiązując do klasycznych prac Gaetano Moski i Vilfredo Parety, Higley i Pakulski proponują dwa kolejne kryteria, na podstawie których można zdefiniować cztery kolejne modele ewolucji. Cyrkulację elit można badać z punktu widzenia zasięgu, albo inaczej – skali i głębi zmiany, jak też jej tempa. Pierwszy model to tak zwana cyrkulacja klasyczna, w której zmiana elit jest głęboka, o szerokim zasięgu, dokonana

³⁸ Tamże, s. 659–660.

stopniowo i spokojnie, poprzez negocjacje i współpracę przedstawicieli starej i nowej elity. Jak mawiają autorzy, odbywa się ona według zasady: „żyj i pozwól żyć”, prowadzi do utworzenia i konsolidacji elit konsensualnych.

Drugi model, to tak zwana cyrkulacja zamiany, która także jest głęboka i o szerokim zasięgu, jednak dokonuje się nagle i w sposób przymusowy. Taki model cyrkulacji zazwyczaj wiąże się z obaleniem i likwidacją elit rządzących w drodze gwałtownej rewolucji. Tak właśnie stało się w krajach Europy Środkowej i Wschodniej po zakończeniu II wojny światowej, w realiach militarnej obecności obcego mocarstwa. Cyrkulacja zamiany prowadzi do powstania elity ideologicznej i reżimu totalitarnego, ponieważ dla konsolidacji świeżo zdobytej władzy, niewielka, peryferyjna i doktrynerska nowa ekipa nakłada obowiązek przystąpienia do swojej doktryny i do swojej organizacji.

Trzeci model, to tak zwana cyrkulacja reprodukcji, która jest stopniowa i spokojna, ale wąska i powierzchowna. Przypomina ona tasowanie tej samej talii kart w obrębie elity dominującej, która chcąc zapewnić sobie przetrwanie, rezygnuje z postaw doktrynerskich i okupuje się na nowych pozycjach. W następstwie nie dochodzi do znaczących zmian w profilu elit, tylko najwyżej – do ich fragmentacji. Model cyrkulacji reprodukcji cechował szczególnie republiki poradzieckie. Nastąpiła w nich dezintegracja elity ideologicznej, zaś członkowie ugruntowanej partii rządzącej opanowali „betonowe” stanowiska w gospodarce i w innych, coraz mniej zależnych od państwa sektorach.

Wreszcie czwarty model, to tak zwana cyrkulacja *quasi*-zamiany, która także jest wąska i powierzchowna, ale bardziej nagła i dokonana z większą przemocą. Dokonuje się ona zazwyczaj wewnątrz elity podzielonej i polega na tak zwanym przewrocie pałacowym, w którym jedna klika polityczna zastępuje inną. Stało się tak – zdaniem Higleya i Pakulskiego – w Rumunii wraz z obaleniem małżeństwa Ceaușescu w grudniu 1989 roku. Nowa ekipa może zmienić styl rządzenia, jednak nie pociąga to za sobą żadnej fundamentalnej zmiany w grze politycznej i utrzymuje bez zmian konfigurację podzielonej elity³⁹.

³⁹ Tamże, s. 661–662.

4.5. Wyzwania konsolidacji elit Republiki Mołdawii

W przypadku Republiki Mołdawii można zauważyć interesującą ewolucję. Zwłaszcza w początkowym okresie Mołdawskiej SRR elita, która przejęła władzę w rezultacie modelu cyrkulacji zamiany, miała charakter ideologiczny. Na najwyższe stanowiska w MSRR często powoływano działaczy z głębi Związku Radzieckiego, którzy nie mieli żadnego etnicznego bądź kulturowego związku z ludnością rdzenną republiki. Najbardziej znaną taką postacią był, rzecz jasna, Leonid Breżniew – przywódca Komunistycznej Partii Mołdawii w latach 1950–1952. Również i w późniejszych latach, ludność rdzenna republiki nie miała dostępu do wielu ważnych stanowisk. Jedyną dziedziną, w której możliwe były awanse, okazywał się sektor rolno-przetwórczy. Jak zauważają Matei Cazacu i Nicolas Trifon, studentami republikańskiego instytutu rolnego w Kiszyniowie w 92% byli Mołdawianie (a i tak językiem wykładowym był rosyjski)⁴⁰. Ludność napływowa faworyzowana była także w wielu innych, na pozór nieoczekiwanych, dziedzinach⁴¹.

Do jawnej dyskryminacji dochodziło także w obrębie samej republiki. Pierwszeństwo w dostępie do licznych stanowisk w MSRR miały postacie zza Dniestru, to jest z tego obszaru MSRR, który w okresie międzywojennym wchodził w skład ZSRR, a nie Rumunii⁴². Mieszkańcy tych ziem poddani byli daleko głębszej ideologizacji, odsetek świadomej ludności rumuńskiej był tam dużo niższy, stąd w oczach władzy radzieckiej przedstawiciele tej części republiki byli zdecydowanie bardziej godni zaufania niż mieszkańcy Besarabii, opanowanej dopiero czerwcu 1940 roku. Znamienne, że dopiero w 1989 roku stanowisko przywódcy Komunistycznej Partii

⁴⁰ M. Cazacu, N. Trifon, *Un État en quête de nation...*, s. 188.

⁴¹ Dla przykładu, przy rekrutacji na studia muzyczne, ludność rdzenna mogła tylko ubiegać się o miejsca w klasach instrumentów dmuchanych, akordeonu i cymbałów. Skrzypce i pianino zarezerwowane były dla rusofonów (zob. B. Zdaniuk, *Le problème de la consolidation étatique...*, s. 66).

⁴² Jak zauważa jeden z nauczycieli akademickich w Republice Mołdawii, w czasach MSRR szeroko rozpowszechnione było porzekadło: „Jeśli chcesz być ministrem, musisz być zza Dniestru”. Wywiad ekspercki, Bielce, wrzesień 2014 r.

Mołdawii objął pierwszy rdzenny przedstawiciel Besarabii – Petru Lucinschi⁴³.

Łącząc obydwie powyższe zjawiska można znaleźć wytłumaczenie, dlaczego w momencie proklamowania niepodległości Republiki Mołdawii i w pierwszych latach jej istnienia⁴⁴, dominującą rolę wśród elit władzy politycznej odgrywali agronomowie i dyrektorzy kołchozów (tzw. zieloni baronowie), jak choćby pierwszy prezydent państwa – Mircea Snegur⁴⁵. W innych segmentach dotychczasowego aparatu władzy, rdzennych mieszkańców MSRR najzwyczajniej nie było lub stanowili mniejszość. Według Vitalie Ciobanu, decydenci, którzy w 1991 roku ogłosili niepodległość Republiki Mołdawii, nie byli wewnętrznie do tejże niepodległości przekonani, ani tym bardziej do niej przygotowani. Postrzegali oni ją raczej, co zauważał również Charles King, jako poluzowanie biurokratycznej zależności od upadającego centrum. Ciobanu zwraca uwagę, że już w grudniu 1991 roku, a więc kilka miesięcy po proklamowaniu niepodległości, Mircea Snegur wziął udział w szczycie w Ałma-Acie, podczas którego proklamowano WNP. Udział ten autor bez wahania utożsamia z „samozachowawczym odruchem lokalnej nomenklatury”⁴⁶.

Z punktu widzenia typologii Higleya i Pakulskiego trudno wszakże jednoznacznie zaszerzegać funkcjonowanie elity władzy politycznej niepodległej Republiki Mołdawii. Po części dopatrzyć się można znamion elity rozdrobnionej, naznaczonej cyrkulacją reprodukcji. Po kilku latach rządów zielonych baronów, który tworzyli

⁴³ Wprawdzie przed nim, w latach 1980–1989 stanowisko to piastował Semion Grossu, który także urodził się w Besarabii, jednak Grossu urodził się w jej południowej części, tzw. Budziaku, który w 1940 roku został włączony do Ukraińskiej SRR. Z Budziaku wywodzi się również, urodzony wiele lat później, ukraiński prezydent – Petro Poroszenko.

⁴⁴ Zob. D. Cimpoeșu, *Regimul post-totalitar din Republica Moldova (1990–2012)*, Târgoviște 2012.

⁴⁵ Jak stwierdza Michael Bruchis, rządząca w latach dziewięćdziesiątych ekipa agrarystów, która największy sukces odniosła w wyborach parlamentarnych z roku 1994, zasługuje na przydomek „breżniewo-bodiulistowskiej”, w nawiązaniu do Ivana Bodiula – wieloletniego pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Mołdawii. Zob. M. Bruchis, *Tendințe revanșarde...*, s. 133.

⁴⁶ V. Ciobanu, *Anatomia unui faliment geopolitic...*, s. 18.

tak zwaną partię agrarystów, nastały czasy zatomizowania partyjnego. Druga połowa lat dziewięćdziesiątych naznaczona była częstymi zmianami koalicji rządowych, spotęgowanych kryzysem ekonomiczno-finansowym i protestami ulicznymi społeczeństwa. Próba wzmocnienia władzy przez prezydenta Lucinschiego przyniosła skutek odwrotny: parlament znowelizował konstytucję i osłabił pozycję ustrojową głowy państwa. W rezultacie, wybory parlamentarne w 2001 roku przyniosły bezapelacyjne zwycięstwo Partii Komunistów Republiki Mołdawii⁴⁷. Ta zaś na kilka lat stała się nową partią władzy. Przez osiem lat prezydentem państwa był jej przywódca – Vladimir Voronin, bez ograniczeń sterujący wszystkimi dźwigniami państwa, pomimo formalnie zawężonych uprawnień konstytucyjnych. Rządy komunistów przyniosły niewątpliwą stabilność⁴⁸, jako że przez prawie dwie pełne kadencje premierem był nieprzerwanie Vasile Tarlev⁴⁹. Jednocześnie jednak, stawiano komunistom zarzuty ograniczania demokracji, zwłaszcza z punktu widzenia swobody mediów.

Czasy, jakie nastały po tak zwanej rewolucji twitterowej roku 2009, można podzielić na dwa wyraźne okresy. Do 2012 roku włącznie, eklektyczna koalicja partii uznających się za proeuropejskie (PL, PDM, PLDM) borykała się z kwestią wyboru nowego prezydenta państwa, którym ostatecznie został Nicolae Timofti. Konieczność obsady stanowiska głowy państwa i obawa przed utratą władzy na rzecz PCRM skłaniała poszczególne członki koalicji do współpracy⁵⁰. Jej wynikiem były postępy w integracji europejskiej, które później

⁴⁷ I. Certan, *Stânga politică în Republica Moldova*, Chişinău 2008, s. 173.

⁴⁸ Zob. tabele 4 i 5 w aneksie.

⁴⁹ Vasile Tarlev jest kolejną postacią wywodzącą się z sektora rolno-przemysłowego. W młodości pracował jako kierownik w sowchozie „Pobieda”, zaś po odbytej służbie wojskowej ukończył studia na Politechnice Kiszyniowskiej, ze specjalizacją „maszyny i urządzenia przemysłu rolnego”. Przed objęciem funkcji premiera zajmował najwyższe funkcje w kiszyniowskiej fabryce wyrobów cukierniczych „Bucuria” – najbardziej znanej tego typu wytwórni w Republice Mołdawii. Zob. oficjalny portal Republiki Mołdawii moldova.org; www.moldova.org/vasile-tarlev-date-biografice-104946-rom, dostęp: listopad 2015 r.

⁵⁰ Zob. tabelę 2 w aneksie.

doprowadziły do zniesienia wiz dla obywateli Republiki Mołdawii przy podróżach do strefy Schengen, jak i do podpisania układu stowarzyszeniowego z UE.

Lata biegnące od 2013 roku należałoby za to zaliczyć do kategorii elity podzielonej, z cyrkulacją *quasi*-zamiany. W obrębie koalicji wywiązał się spór, który z czasem przekształcił się w otwartą „wojnę domową” między przywódcami politycznymi – od października 2015 roku elementem walki politycznej stała się również przemoc bezpośrednia w postaci aresztowania. Najpierw dwaj główni przywódcy, a zarazem oligarchowie – Vlad Filat i Vlad Plahotniuc, próbowali wykorzystać zamieszanie, jakie powstało wskutek nielegalnego polowania, w grudniu 2012 roku, w rezerwacie Las Pański (Pădurea Domnească) i utajnionej śmierci jednego z jego uczestników. Filat oskarżył Plahotniuka o korupcję, który w ramach zemsty politycznej – stawiając dokładnie taki sam zarzut – doprowadził do odwołania rządu Filata (w marcu 2013 r.). Gdy Filatowi i Plahotniukowi udało się porozumieć i odtworzyć koalicję, a Filat znów miał zostać premierem, Sąd Konstytucyjny uznał, że osoba oskarżona o korupcję nie może zajmować tej funkcji. Zirytowany Filat zawiązał wówczas nieformalny sojusz z największymi jak dotąd rywalami – komunistami, i wraz z nimi przegłosował liczne ustawy niekorzystne dla Plahotniuka. Po jakimś czasie udało się zażegnać kryzys gabinetowy i odtworzyć koalicję proeuropejską, głównie dzięki rozłamowi dokonanemu w Partii Liberalnej Mihaia Ghimpu. Rozłamowcy poparli odtworzoną koalicję europejską, dzięki czemu w maju 2013 roku powstał nowy rząd, kierowany przez Iurie Leankę, już bez udziału komunistów⁵¹.

Rząd i koalicja przetrwały do kolejnych wyborów parlamentarnych, przeprowadzonych półtora roku później, a więc w listopadzie 2014 roku. W nowej izbie⁵², na 101 mandatów, partie tworzące

⁵¹ B. Zdaniuk, *Moldavie: Le déclin d'une coalition pro-européenne...*

⁵² Dane za Centralną Komisją Wyborczą Republiki Mołdawii. Zob. *Comisia Electorală Centrală a Republicii Moldova*; zob. także: D. Brett, E. Knott, *Moldova's Parliamentary Elections of November 2014*, „Electoral Studies” 2015, <http://dx.doi.org/10.1016/j.electstud.2015.09.002>, dostęp: listopad 2015, s. 2.

wcześniej koalicję proeuropejską otrzymały odpowiednio: PLDM – 23 mandaty, PDM – 19 mandatów, PL – 13 mandatów. Partie opowiadające się za ścisłą współpracą z Rosją i przystąpieniem do Unii Celnej (obecnie: Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej) uzyskały: PCRM – 21 mandatów i PSRM – 25 mandatów. To ostatnie ugrupowanie okazało się „czarnym koniem” wyborów. Wyprzedziło ono PCRM, która od 1994 roku zawsze przejmowała głosy ludności rosyjskojęzycznej. Co więcej, podczas kampanii wyborczej to właśnie partia socjalistów, pomimo swojej nazwy, zajmowała dużo bardziej radykalne stanowisko w kwestii integracji z Rosją⁵³. W tym samym czasie partia komunistów lansowała dużo bardziej umiarkowany wizerunek, między innymi, wyzbywając się bardzo radykalnych działaczy (Marka Tkaciuka, Igora Munteana i skandalizującego Grigore Petrenki)⁵⁴. Wynik wyborów i tak należy uznać za korzystny dla partii proeuropejskich. Na zaledwie cztery dni przed wyborami, pod zarzutem zabronionego pozyskiwania środków z zagranicy, centralna komisja wyborcza skreśliła, cieszącą się wysokimi notowaniami, listę Partii „Ojczyzna” – populistycznego, prorosyjskiego ugrupowania, kierowanego przez młodego oligarchę o niejasnych powiązaniach – Renato Usatego⁵⁵. Należy także zwrócić uwagę na dwie enigmatyczne partie: Komunistyczna Partia Reformatorska Mołdawii (4,92% głosów) i Blok

⁵³ Za bardzo symptomatyczny można uznać następujący epizod. Obrady nowego parlamentu otworzył najstarszy wiekiem, rosyjskojęzyczny poseł Eduard Smirnov, wybrany właśnie z listy PSRM. Marszałek senior, choć mieszka w Kiszyniowie od roku 1973, nie był w stanie prowadzić obrad w języku rumuńskim bez korzystania z kartki. Zob. *Eduard Smirnov a deschis ședința de constituire a Parlamentului*, unimedia.info, 29.12.2014, http://unimedia.info/stiri/video-Eduard-Smirnov-a-deschis-edina-de-constituire-a-Parlamentului-86471.html?utm_source=rss&utm_medium=rss&utm_campaign=rss, dostęp: listopad 2015 r.

⁵⁴ Zob. *Iurie Muntean, Grigore Petrenco și Mark Tkaciuk excluși din conducerea PCRM pentru „neajunsuri în activitate”*, Radio Europa Liberă, 07.06.2014, www.europalibera.org/archive/news/20140607/445/445.html?id=25413803, dostęp: listopad 2015 r.

⁵⁵ A. Matis, *Decizie finală: Partidul Patria, condus de Renato Usatii, este EXCLUS de la alegerile de duminică din R. Moldova*, „Gândul”, 29.11.2014, www.gandul.info/international/decizie-finala-partidul-patria-condus-de-renato-usatii-este-exclus-de-la-alegerile-de-duminica-din-r-moldova-13671157, dostęp: listopad 2015 r.

Wyborczy „Wybór Mołdawii – Unia Celna” (3,45%). Ugrupowania te nie przekroczyły wprawdzie progu wyborczego, jednak można przyjąć, że odebrały one głosy PCRM i PSRM i, być może, pozbawiły je zwycięstwa w wyborach.

Przewodniczącym nowej izby został Andrian Candu, polityk PDM blisko związany z samym Vladem Plahotniukiem⁵⁶. Nowy rozkład mandatów w parlamencie wskazywał, że najprostszym rozwiązaniem byłoby odtworzenie koalicji PLDM – PDM – PL, dysponującej łącznie 55 ze 101 mandatów. Wysunięto nawet ponownie kandydaturę Iurie Leanki na premiera, jednak zaproponowany przez niego gabinet nie uzyskał wotum zaufania. Przeszkodą na drodze do porozumienia stała się postawa Partii Liberalnej, domagającej się pozbawienia PDM i jej przywódcy – Vlady Plahotniuka, kontroli nad prokuraturą. PLDM i PDM postanowiły wówczas, z poparciem komunistów Voronina (w zamian za stanowiska w narodowej radzie audiowizualnej), utworzyć rząd mniejszościowy, który ostatecznie został powołany 18 lutego 2015 roku, a więc ponad dwa miesiące po wyborach. Wielkie zaskoczenie wywołała postać nowego premiera, rekomendowanego przez PLDM, którym stał się młody, nieznany i bezbarwny trzydziestoosmioletni Chiril Gaburici, uprzednio pracujący jako prezes spółki telefonii komórkowej w Azerbejdżanie⁵⁷.

Nowego rządu nie poparł Iurie Leancă, który wystąpił z PLDM i założył własne ugrupowanie. Gabinet Gaburicia przetrwał jednak zaledwie kilka tygodni. Najpierw premier oskarżony został o sfalszowanie swojego dyplomu ukończenia gimnazjum⁵⁸. Później pojawiły się jednak znacznie bardziej poważne zarzuty, nie tyle wobec premiera,

⁵⁶ Vlad Plahotniuc był świadkiem na ślubie Candu, co w miejscowej tradycji jest równoznaczne ze spowinowaceniem. Dla zachowania twarzy, Plahotniuc demonstracyjnie nie wziął udziału w głosowaniu nad kandydaturą Candu na przewodniczącego izby.

⁵⁷ Zob. I. Tomescu, *Republica Moldova are Guvern. Noul cabinet al lui Chiril Gaburici a fost votat de 60 de deputați*, „Evenimentul Zilei”, 18.02.2015, www.evz.ro/republica-moldova-are-un-nou-guvern.html, dostęp: listopad 2015 r.

⁵⁸ Prokuratura wszczęła śledztwo w tej sprawie, które – pomimo istniejących dowodów i zeznań świadków – zostało jednak umorzone ze względu na przedawnienie.

ile wobec całej elity władzy politycznej. Na przełomie marca i kwietnia 2015 roku do prasy zaczęły przenikać informacje o gigantycznych malwersacjach w systemie bankowym. W latach 2012–2014 z trzech mołdawskich banków: Banca de Economii (tzw. BEM, przez długi czas główny bank państwowy), Banca Socială i Unibank wprowadzono, między innymi poprzez fikcyjne kredyty, sumę jednego miliarda dolarów. Kwota ta w miejscowych realiach ma wymiar wręcz astronomiczny, gdyż stanowi około 12% produktu krajowego brutto Republiki Mołdawii⁵⁹. Tym bardziej więc nagłe zniknięcie tak dużej sumy potęgowało, i tak ogromne, trudności gospodarcze kraju. Pojawiły się pytania o winnych kradzieży, a także o ich protektorów politycznych. Wstrząs wywołany kradzieżą tak wielkiej sumy pieniędzy sprawił, że dla jej wyjaśnienia zatrudniona została amerykańska firma consultingowa Kroll Inc., od 1972 roku funkcjonująca w nowojorskim Manhattanie. Pierwszy raport, przekazany Republice Mołdawii przez firmę Kroll, został upubliczniony na początku maja 2015 roku przez przewodniczącego parlamentu – Andriana Candu, na jego prywatnym profilu w znanym portalu społecznościowym.

Polityczne reperkusje w pierwszej kolejności dotknęły rząd Gaburicia. Najpierw premier w bardzo niefortunny sposób zarzekał się, że od kiedy on sprawuje urząd, żadne pieniądze nie są już wykradane⁶⁰. Później, stwierdzając iż cały system finansowy państwa jest „w stanie obłączenia” i że wiele instytucji finansowych jest zagrożonych, Chiril Gaburici zażądał odwołania kierownictwa prokuratury generalnej, banku centralnego oraz narodowej komisji rynku

⁵⁹ V. Călugăreanu, *Autoritățile știu cum s-a furat miliardul de dolari din băncile din Moldova*, Deutsche Welle, 22.04.2015, www.dw.com/ro/autorit%C4%83%C8%9Bile-%C8%99tiu-cum-s-a-furat-miliardul-de-dolari-din-b%C4%83ncile-din-moldova/a-18399353, dostęp: listopad 2015 r.

⁶⁰ Z trybuny parlamentarnej Chiril Gaburici stwierdził: „Kiedy zostałem premierem, pieniędzy w bankach już nie było. Jeśli nie ma pieniędzy, to znaczy, że już się ich nie kradnie”. Zob. *Gaburic despre situația din sistemul financiar: Dacă bani nu-s, înseamnă că nu sa mai fură!*, unimedia.info, 08.05.2015, <http://unimedia.info/stiri/video-gaburici-despre-situatia-din-sistemul-financiar-daca-bani-nu-s--inseamna-ca-nu-se-mai-fura-93517.html>, dostęp: listopad 2015 r.

finansowego⁶¹. Tak ambitny plan miał jednak niewielkie szanse powodzenia, głównie dlatego że kontrola nad prokuraturą stanowi strategiczną dźwignię kontroli państwa przez poszczególne formacje polityczne – od 2009 roku przez Władę Plahotniuka i jego ugrupowanie PDM. Ostatecznie 12 czerwca 2015 roku, po niecałych czterech miesiącach urzędowania, Chiril Gaburici niespodziewanie podał się do dymisji⁶².

W cieniu skandalu miliarda dolarów przeprowadzone zostały wybory do lokalnych organów władzy. Za największy ewenement, choć zapewne nie niespodziankę, głosowania przeprowadzonego 14 czerwca 2015 roku uznać należy miażdżące zwycięstwo, już w pierwszej turze, dwóch kontrowersyjnych i bardzo młodych postaci. Pierwszą z nich był Renato Usatii, który został burmistrzem (*primarem*) Bielc, zdobywając w pierwszej turze 72,46% głosów, drugą zaś – Ilan Shor, którego wybrano na burmistrza Orgiejowa (Orhei) z poparciem 62% głosów. Sylwetki obu polityków zasługują na uwagę. Renato Usatii urodził się w 1978 roku w miejscowości Făleşti niedaleko Bielc. W młodości studiował anglistykę w Bielcach i rzeczywiście posiada osobistą więź z tym miastem i jego środowiskiem⁶³. W 2013 roku, w wywiadzie prasowym Usatii stwierdził, że jest „człowiekiem radzieckim i ma nadzieję, że takim zostanie przez całe życie”. W kolejnych latach Usatii zajmował wysokie stanowiska w zarządzie portu lotniczego Kiszyniowa i w kolejach mołdawskich⁶⁴.

⁶¹ *Gaburici cere demisia conducerii PG, BNM și CNPF*, Radio Vocea Basarabiei, www.voceabasarabiei.net/site/article/2993, 06.06.2015, dostęp: listopad 2015 r.

⁶² *Premierul moldovean, suspectat de falsificarea actelor sale de studii, a demisionat*, mediafax.ro, 12.06.2015, www.mediafax.ro/externe/premierul-moldovean-suspectat-de-falsificarea-actelor-sale-de-studii-a-demisionat-14443853, dostęp: listopad 2015 r.

⁶³ W opinii niektórych mieszkańców Bielc (obserwacja własna), w młodości Usatii miał się też parć przestępczością pospolitą.

⁶⁴ Choć Usatii nie posiada w tej kwestii wykształcenia, to najpierw pracował jako instruktor w dziale wagonów restauracyjnych kolei mołdawskich, kursujących głównie na lukratywnych trasach międzynarodowych. Usatii został tam zatrudniony przez ówczesnego szefa działu obsługi pasażerów – Gheorghe Moraru, którego później oskarżono o czerpanie korzyści z przemytu tytoniu i alkoholu drogą kolejową. Zob. *Care este Patria lui Renato Usatii?*, „Ziarul de Gardă”, 13.11.2014,

Krótkotrwałe małżeństwo z córką Constantina Tampizy, byłego ministra gospodarki Republiki Mołdawii, a następnie wieloletniego prezesa spółki Lukoil România, pozwoliło Usatemu nawiązać kontakty z kręgami moskiewskimi, w tym z półświatem przestępczym. Od roku 2005 po chwilę obecną Renato Usatii jest prezesem firmy VTP z siedzibą w Niżnym Nowgorodzie. Firma ta posiada wyłączność na dostawy nowoczesnych narzędzi skrawających dla kolei rosyjskich⁶⁵. Także i w Republice Mołdawii Renato Usatii cieszy się poparciem świata finansjery⁶⁶.

W latach 2013–2014 Usatii zasłynął z organizowania na wolnym powietrzu licznych bezpłatnych koncertów muzyki rozrywkowej z udziałem słynnych wykonawców mołdawskiej i międzynarodowej estrady, pobierających zazwyczaj sowite gaże za swoje występy. Co więcej, dla wielu mieszkańców najmniejszych nawet i najbardziej oddalonych miejscowości Usatii sfinansował także bezpłatny transport autokarowy na koncerty i z powrotem. Usatii przejął później kontrolę nad ugrupowaniem Partia „Ojczyzna”. Organizowane koncerty przysporzyły dużej popularności Usatemu, dlatego też Partia „Ojczyzna” stała się poważnym kandydatem w wyborach parlamentarnych przewidzianych na 30 listopada 2014 roku. Jak już jednak odnotowano, na cztery dni przed głosowaniem została ona jednak skreślona przez centralną komisję wyborczą z listy partii biorących

www.zdg.md/editia-print/investigatii/care-este-patria-lui-renato-usatii, dostęp: grudzień 2015 r.

⁶⁵ Zob. biografię na oficjalnym portalu Renato Usatego: <http://ru1.md/biografiya>, dostęp: grudzień 2015 r.; zob. również oficjalny portal firmy VTP: <http://www.vpt-nn.ru/kompaniya/rukovodstvo>, dostęp: grudzień 2015 r. Narzędzia skrawające służą do wytwarzania kół i szyn. Jedną ze spółek-córek VTP zajmuje się następnie nakładaniem na nie warstwy ochronnej. Inna spółka-córka operuje w branży motoryzacyjnej.

⁶⁶ Do osób oficjalnie wspierających działalność polityczną Usatego należą finansista Iurie Nedoseichin, powiązany z innym finansistą – Veaceslavem Platonem, a także adwokat Igor Pohilă. Zob. *Care este Patria lui Renato Usatii?...*

udział w wyborach⁶⁷. Sam zaś Usatii pośpiesznie wyjechał wtedy do Rosji, publicznie głosząc, iż „schronił się przed grożącym mu niebezpieczeństwem”. Po pewnym czasie wrócił do Republiki Mołdawii, gdzie przeprowadził skuteczną kampanię wyborczą do władz miasta Bielce – tak zwanej północnej stolicy kraju⁶⁸.

Za jeszcze bardziej enigmatyczną postać uchodzi, niespełna trzydziestoletni, Ilan Shor⁶⁹, który w raporcie audytorskim firmy Kroll uznany został za główne ogniwo mechanizmu, jaki doprowadził do kradzieży miliarda dolarów. Ilan Shor urodził się w 1987 roku w Tel-Awiiwie. W wieku dwóch lat wraz z rodziną przeniósł się do Kiszyniowa, później mieszkał też w Rosji. Po przedwcześnie zmarłym ojcu, Mironie Shorze, odziedziczył bardzo znaczący majątek, w tym przedsiębiorstwo Dufremol, posiadające sieć sklepów wolnocłowych. W 2011 roku ożenił się ze znaną rosyjską piosenkarką Jasmin (właściwie: Sara Manachimowa), urodzoną w 1977 roku w Dagestanie, a w 2014 roku wyróżnioną przez Władimira Putina tytułem „Zasłużonego Artysty Federacji Rosyjskiej”⁷⁰.

Oprócz firmy Dufremol, Ilan Shor wszedł w posiadanie także innych przedsiębiorstw (Danmira, Davema Com, Caritas Group, Contrade, Voximar), jak i dwóch kanałów telewizyjnych (Euro TV i Alt TV). We wrześniu 2014 roku, gdy w podejrzanych okolicznościach port lotniczy w Kiszyniowie sprzedano rosyjskiej firmie

⁶⁷ Prokuratura i centralna komisja wyborcza weszły w posiadanie dowodów na przepływy pieniężne z Moskwy dla Partii „Ojczyzna”, a także nagrania, w którym Usatii przyznaje się do otrzymywania poleceń od rosyjskich służb specjalnych (zob. F. Tiulea, *Retrospectivă Republica Moldova: Alegerile din noiembrie și drama desprinderii de trecut*, Agerpress, 15.12.2014, www.agerpres.ro/externe/2014/12/15/retrospectiva-republica-moldova-alegerile-din-noiembrie-si-drama-desprinderii-de-trecut-10-30-30, dostęp: grudzień 2015 r.).

⁶⁸ Zob. Renato Usatii, *investit oficial în funcția de primar de Bălți, dar a refuzat să arate jurnalistilor noul său birou*: „Nu aveți grija de ceasurile și costumele lui Usatii”, ProTV Chișinău, 02.07.2015, <http://protv.md/stiri/actualitate/ceremonie-solemnă-la-balti-investirea-in-functie-a-noului-primar---1026581.html>, dostęp: grudzień 2015 r.

⁶⁹ Czasami spotykany jest zapis: Ilan Șor.

⁷⁰ Zob. oficjalny portal piosenkarki: http://jasmin.ru/gallery_view.php?number=24, dostęp: grudzień 2015 r.

Avia Invest, Ilan Shor znalazł się w nowym zarządzie portu, obejmując równocześnie kontrolę nad sklepami wolnocłowymi lotniska, które generują 60% jego zysków pozalotniczych⁷¹.

Największe zyski miały jednak pochodzić z kontroli nad trzema wspomnianymi bankami. W kwietniu 2014 roku Ilan Shor został prezesem zarządu, prywatyzowanego właśnie, banku BEM. Już jednak od 2012 roku miał decydować o licznych transferach między trzema bankami, które w sposób sztuczny miały zawyżyć posiadane przez nie aktywa. Rosnąca część środków była zaś transferowana do banków w Rosji lub tak zwanych rajach podatkowych⁷².

Po wybuchu skandalu ukradzionego miliarda i opublikowaniu – przypomnijmy – w dość kuriozalny sposób sprawozdania firmy Kroll, Ilan Shor przez wiele godzin był przesłuchiwany w Narodowym Centrum Antykorupcyjnym, które oskarżyło go o kradzież i zdecydowało się nałożyć nań areszt domowy. Idealnym wyjściem z sytuacji dla Shora okazała się kampania wyborcza do władz lokalnych. Shor wystawił swoją kandydaturę na burmistrza Orgiejowa, w którym to mieście zdążył już wcześniej zdobyć popularność. Shor został bowiem prezesem miejscowego klubu piłkarskiego FC Milsami i zainwestował w niego tak duże środki, iż w sezonie 2014/2015 drużyna została mistrzem Republiki Mołdawii – jako pierwsza w historii drużyna spoza Kiszyniowa bądź Tyraspola⁷³.

Wystawienie kandydatury na burmistrza sprawiło, że zgodnie z miejscowym prawem, ograniczenia wolności zostały z Shora zdjęte.

⁷¹ Zob. *Cine este Ilan Shor, personajul principal din raportul Kroll privind "Furtul Secolului" din Republica Moldova. Omul de afaceri controlează bănci, Aeroportul din Chișinău, televiziuni și un club de fotbal*, hotnews.ro, 05.05.2015, dostęp: grudzień 2015 r.

⁷² L. Chiroiu, *Cine este Ilan Shor, omul în capul căruia "se sparg" toate oalele cu care a fost furat 1 miliard de dolari de la trei bănci moldovenești*, „Ziarul Financiar”, 05.05.2015, www.zf.ro/zf-24/cine-este-ilan-shor-omul-in-capul-caruia-se-sparg-toate-oalele-cu-care-a-fost-furat-1-miliard-de-dolari-de-la-trei-banci-moldovenesti-14210617, dostęp: grudzień 2015 r.

⁷³ Zob. nagranie wypowiedzi Ilana Shora do zawodników na oficjalnym portalu klubu piłkarskiego FC Milsami Orgiejów: www.milsami.md/ro/news/1401, dostęp: grudzień 2015 r.

Ostatecznie Ilan Shor odniósł miażdżące zwycięstwo⁷⁴: nie tylko on sam został wybrany w pierwszej turze, ale i wystawiona przez niego lista kandydatów zdobyła, względną wprawdzie, większość w radzie miasta⁷⁵. W kolejnych miesiącach zarówno o osobie Shora, jak i Usatęgo miało być jeszcze dość głośno.

Po dymisji Gaburicia siły parlamentarne ponownie stanęły przed koniecznością stworzenia większości, na której mógłby się oprzeć nowy rząd. Tym razem porozumienie udało się osiągnąć stosunkowo sprawnie. Po ponad dwóch latach rozwiązań prowizorycznych, takich jak tworzenie koalicji z grupami rozłamowymi czy rząd mniejszościowy, PLDM, PDM i PL – po raz trzeci w historii – zawiązały koalicję, nazywaną niekiedy Sojuszem na rzecz Integracji Europejskiej – 3. Początkowo premierem miała zostać polityk PLDM – Maia Sandu. Jej kandydatura straciła jednak poparcie PDM i PL, gdy Sandu postawiła warunek, by szefem banku centralnego został Amerykanin, zaś prokuratury – Europejczyk. Stanowisko premiera ostatecznie objął Valeriu Streleț, polityk także należący do PLDM, jednak dużo bardziej znany od Gaburicia. Oprócz wieloletniego zaangażowania politycznego Streleț był także znany z dość znaczącego majątku, którego miał się dorobić na handlu materiałami fitosanitarnymi, w tym na dostawach dla szkół rolniczych. Rząd Strelețu otrzymał wotum zaufania od parlamentu

⁷⁴ Zwycięstwo Ilana Shora wynika z faktu, że właśnie tego rodzaju postać bardzo imponuje przeciętnemu wyborcy Republiki Mołdawii. Fakt, że Shor dysponuje pieniędzmi niejasnego pochodzenia i że jego żoną jest Jasmin tylko dodaje mu splendoru i czyni zeń osobę godną zaufania. Wywiad ekspercki z mołdawskim publicystą (łączność elektroniczna), wrzesień 2015 r.

⁷⁵ Zob. *Ilan Shor, oficial investit în funcția de primar al orașului Orhei*, unimedia.info, 01.07.2015, <http://unimedia.info/stiri/ilan-shor--oficial-investit-in-functia-de-primar-al-orasului-orhei-96716.html>, dostęp: grudzień 2015 r. Po kilku miesiącach urzędowania Shorowi udało się wyremontować szereg ulic Orgiejowa i zainstalować wzdłuż nich oświetlenie. Wprowadził także świadczenie w wysokości 7 tys. lejów mołdawskich (około 320 euro) na każde nowo narodzone dziecko w mieście (zob. *Șeful CNA: Dacă se va dovedi că banii pe care i-a investit Ilan Shor în Orhei provin din sistemul bancar, orheienii riscă să plătească pentru tot. Oamenii sunt liniștiți: Să plătească cei care au furat*, ProTV Chișinău, 06.12.2015, <http://protv.md/stiri/actualitate/seful-cna-daca-se-va-dovedi-ca-banii-pe-care-i-a-investit-ilan---1272241.html>, dostęp: grudzień 2015 r.).

30 lipca 2015 roku; „za” głosowało 52 posłów, „przeciw” – 41 posłów PSRM i PCRM⁷⁶.

Wydawało się wówczas, że wreszcie ukonstytuowała się stabilna większość parlamentarna, połączona wspólnym pragnieniem reformy państwa w kierunku integracji z Unią Europejską. Przyszłość nie potwierdziła jednak tych oczekiwań. Przede wszystkim coraz bardziej zaczęły się nasilać protesty uliczne. Ich początki sięgały jeszcze czasów premierostwa Gaburicia. Protestujący żądali wyjaśnienia okoliczności, w jakich ukradziono miliard dolarów, samą zaś kradzież przypisywali ekipie rządzącej. Domagano się także zwrotu tej sumy. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że protesty toczyły się jakby wielotorowo i były organizowane przez całkiem odmienne ośrodki. Można mieć wątpliwości, co do ich spontanicznego charakteru.

Wśród protestów ulicznych, do jakich doszło na przestrzeni roku 2015, można wyróżnić dwa zasadnicze i kilka mniejszych nurtów. Przykładem tych ostatnich były protesty organizowane w otwarty sposób przez Partię Liberalną, która nie wchodziła w skład koalicji popierającej rząd Gaburicia. Gdy później PL weszła w skład AIE-3, organizowane przez nią protesty siłą rzeczy ustały. Dużo większy oddźwięk miały jednak protesty uliczne realizowane równolegle, najczęściej w konkurencji między sobą, przez tak zwaną Platformę „Godność i Prawda” oraz połączone siły zwolenników integracji z Rosją: partii socjalistów Igora Dodona oraz nieprzewidywalnego Renato Usatego, który w międzyczasie, w miejsce Partii „Ojczyzna”, założył nowe ugrupowanie o nazwie Partia Polityczna „Nasza Partia”.

Najbardziej enigmatyczną rolę w protestach odegrała Platforma DA. Już sama jej nazwa stanowi grę słów, gdyż „da” oznacza zarówno po rumuńsku, jak i po rosyjsku „tak”⁷⁷. PDA powstała w lutym 2015 roku. Jednym z jej założycieli był, cytowany już intelektualista

⁷⁶ *Guvernul Strelet a fost investit*, „Ziarul Național”, 30.07.2015, www.ziarulnational.md/flash-guvernul-strelet-a-fost-investit-in-functie, dostęp: listopad 2015 r.

⁷⁷ Powstałej w Republice Mołdawii Platformy DA nie należy mylić z istniejącym w latach dwutysięcznych w Rumunii sojuszem wyborczym, także nazywanym „DA” – sprawiedliwość i prawda (zob. A. Burakowski, M. Stan, *Kraj smutny pełen humoru. Dzieje Rumunii po 1989 roku*, Warszawa 2012, s. 195–196).

i polityk, Oazu Nantoi, który potem wystąpił jednak z tej organizacji, dołączając do powstającego ugrupowania byłego premiera Iurie Leanki. Pozostali założyciele PDA, to znany publicysta Igor Boțan, a także liczni byli ministrowie, dziennikarze i prawnicy. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje adwokat Andrei Năstase i jego brat, dziennikarz Vasile (oba bez związku z rumuńskim politykiem Adrianem Năstase). Swojej sympatii dla PDA nie kryła także znana dziennikarka Natalia Morari⁷⁸. W swoich deklaracjach PDA piętnowała, między innymi, „pełne podporządkowanie instytucji państwa interesom klanów politycznych”⁷⁹.

Pierwsze protesty uliczne organizowane przez PDA odbyły się wiosną roku 2015 (5 kwietnia, 3 maja i 7 czerwca). Początkowo żądano wyjaśnienia tego, co się stało i zwrotu pieniędzy. Z czasem zaczęto się jednak domagać dymisji coraz wyżej postawionych postaci. Do największej manifestacji miało jednak dopiero dojść w niedzielę 6 września 2015 roku. Na placu przed siedzibą rządu zebrało się kilkadziesiąt tysięcy protestujących. Podnoszono wówczas żądania dymisji prezydenta i wyboru nowej głowy państwa w głosowaniu powszechnym, rozwiązania parlamentu, powoływania urzędników w drodze konkursu nadzorowanego także przez ekspertów międzynarodowych, ale też i „odpolitycznienia instytucji czuwających nad przestrzeganiem prawa” itd. Zdecydowano również, iż protest będzie trwał do odwołania, dlatego po zakończonym mityngu na placu postawiono miasteczko namiotowe⁸⁰. Ważnym elementem jest wszakże

⁷⁸ Natalia Morari zasłynęła w kwietniu 2009 r., gdy wzywała do protestów przeciwko komunistom. To właśnie tamte protesty przeszły do historii pod nazwą tak zwanej rewolucji twitterowej.

⁷⁹ Platforma DA, „*o entitate pestriță și imprevizibilă*” (*Ziarul Național*), Radio Europa Liberă, 05.12.2015, www.europalibera.org/content/article/27234577.html, dostęp: grudzień 2015 r. Z perspektywy medium sympatyzującego z PDM: O. Cojocar, *Chișinău. Cine sunt oamenii din spatele mișcării care a cutremurat statul moldovean?*, paginaderusia.ro, 09.09.2015, www.paginaderusia.ro/chisinau-cine-sunt-oamenii-din-spatele-miscarii-care-a-cutremurat-statul-moldovean, dostęp: listopad 2015 r.

⁸⁰ *Lista revendicărilor „Proclamației Marii Adunări Naționale”, susținute în cadrul protestului de astăzi*, realitatea.md, 06.09.2015, www.realitatea.md/lista-revendicarilor-proclama-iei-marii-adunari-na-ionale-pentru-scoaterea-sta-

to, że w swoich deklaracjach manifestanci spod znaku PDA ustawicznie odnosili się do integracji z Zachodem, zaś podczas demonstracji powiewały flagi Republiki Mołdawii i UE, a niekiedy także flagi Rumunii.

Oprócz PDA protesty organizowali także przedstawiciele jednoznacznie stawiający na integrację z Rosją. Jeszcze na kilka dni przed wyborami z listopada 2014 roku służby specjalne Republiki Mołdawii dokonały aresztowań wśród ekstremistycznej grupy o nazwie „Anti-fa”. Grupa ta miała przygotowywać zamachy na najwyższe instytucje państwa. Podczas aresztowań znaleziono broń, materiały wybuchowe, gotówkę, a także plany budynków centralnej komisji wyborczej i telewizji publicznej. Po pewnym czasie wyszło na jaw, że do przywódców Antify należy Mihail Amerberg, a przede wszystkim Grigore Petrenco⁸¹, polityk usunięty kilka tygodni wcześniej z PCRM. Tego samego dnia co PDA, a więc 6 września 2015 roku, Petrenco i Antifa zorganizowali równoległą demonstrację przed siedzibą prokuratury. Demonstrujący próbowali wtargnąć do budynku, a gdy to się nie udało, rozstawili kilka namiotów przed wejściem i zablokowali

tului-din-captivitate_26265.html, dostęp: listopad 2015 r. W kolejną niedzielę protestujący ponownie zebrali się na placu, jednak w dużo mniejszej liczbie. W jeszcze kolejną niedzielę zorganizowany został przejazd protestacyjny kilkuset oflagowanymi samochodami.

⁸¹ Życiorys Grigore Petrenki wart jest bliższej uwagi, gdyż do pewnego stopnia stanowi problem elit politycznej państwa. Urodzony w 1980 r. polityk, jeszcze jako poseł z ramienia PCRM, słynął z niespokojnego usposobienia. Wszczynał bójki w parlamencie, atakując m.in. znacznie od siebie wyższego Mariana Lupu. Po wykluczeniu z PCRM został przyjęty na listę kandydatów Partii „Ojczyzna” Renato Usatego, jednak na kilka dni przed wyborami centralna komisja wyborcza listę tę skreśliła. Grigore Petrenco nieprzerwanie ukazuje zaciekły stosunek do Rumunii, oskarżając ją o chęć rumunizacji, względnie aneksji, Republiki Mołdawii. Choć doskonale włada rumuńskim, na konferencjach prasowych wypowiada się w bliższym mu języku rosyjskim. Tym większe zaskoczenie wywołało zdarzenie z grudnia 2014 r. Prowadząc samochód na terenie Rumunii Petrenco spowodował wypadek, w którym ranny został on sam, a także podróżująca z nim żona i matka. Okazało się wówczas, że żona Petrenki posiada obywatelstwo rumuńskie i jest właścicielem sieci szkół kosmetycznych w Rumunii (zob. *Afacerile soției și accidentul deputatului Petrenco în România*, „Ziarul de Gardă”, 03.12.2014, www.zdg.md/stiri/foto-afacerile-sotiei-si-accidentul-deputatului-petrenco-in-romania, dostęp: listopad 2015 r.).

ulicę. Doszło do starć, w których kilku policjantów odniosło rany. Zatrzymano kilka osób, między innymi Grigore Petrenkę, na którego nałożono areszt tymczasowy⁸². Nie był to pierwszy – i jak się miało okazać, nie ostatni – przejaw przemocy, o której mówią Higley i Pakulski w przypadku modelu elity podzielonej.

Swoje miasteczko namiotowe zorganizowali również Renato Usatii i Igor Dodon, przejściowo łącząc siły swoich ugrupowań (PP „PN” i PSRM). Pod budynkiem parlamentu – około pięciuset metrów od siedziby rządu, gdzie swoje miasteczko rozstawiła Platforma DA – 24 września 2015 roku utworzyli oni własne tak zwane Miasteczko Zwycięstwa, składające się z kilkudziesięciu namiotów. Tak jak w przypadku PDA, protestujący mieli przebywać w miasteczku do odwołania⁸³. Trzy dni później, Usatii i Dodon zorganizowali dwa duże przemarsze, które przeszły przez miasto i połączyły się w kilkudziesięciotysięczny pochód. W języku rumuńskim i rosyjskim podnoszono hasła dymisji władz państwowych, rozliczenia winnych oszustw finansowych i przedterminowych wyborów. Z kolei 3 października 2015 roku aktywiści PP „PN” i PSRM dostawili tak wiele namiotów, że zablokowali całą szerokość bulwaru

⁸² *OPT persoane au fost reținute la protestul de duminică. Printre ele, Grigore Petrenco și Mihail Amerberg*, publika.md, 06.09.2015, www.publika.md/opt-persoane-au-fost-retinute-la-protestul-de-duminica-printre-ele-grigore-petrenco-si-mihail-amerberg_2393451.html, dostęp: listopad 2015 r.

⁸³ Głośnym echem odbił się incydent z następnego dnia. Bardzo wczesnym rankiem przy tzw. Miasteczku Zwycięstwa zjawił się Mihai Ghimpu – zwolennik zjednoczenia z Rumunią, głoszący radykalnie odmienne poglądy niż Usatii i Dodon. Ghimpu zrobił sobie zdjęcie z Usatym, które natychmiast upublicznił na portalach społecznościowych. Opatrzył też zdjęcie komentarzem, iż Dodona w tym czasie w miasteczku nie było („wynika, że spał w namiocie rozstawionym w swoim domu, podczas gdy młodzi tu marzli”). Ghimpu dobrze zrozumiał, że dalsza eskalacja sytuacji może doprowadzić do rozwiązania parlamentu, a nowe wybory przyniosą zapewne lepszy wynik Usatemu niż Dodonowi. Opublikowanie zdjęcia miało zatem wyrzucić presję na Dodona, by ten nie kwestionował politycznego rozdania danej chwili (zob. L. G. Stan, *Ghimpu și-a făcut un selfie cu Usatii. Liderul Partidului Nostru: „Am discutat ieșirea a încă unui deputat din alianță”*, „Infoprut”, 25.09.2015, <http://infoprut.ro/41264-ghimpu-si-a-facut-un-selfie-cu-usatii-liderul-partidului-nostru-am-discutat-iesirea-a-incea-unui-deputat-din-alianta.html>, dostęp: listopad 2015 r.).

Św. Stefana Wielkiego – głównej arterii komunikacyjnej Kiszyniowa, przy której mieści się zarówno siedziba parlamentu, jak i rządu⁸⁴.

Kolejną manifestację, 5 października, zorganizowała Platforma DA. Spod siedziby rządu przemaszerowano niewielką odległość do siedziby parlamentu. Nowością była jednak pikietą pod budynkiem mieszczącym siedziby licznych przedsiębiorstw Vlada Plahotniuka, a także podnoszone radykalne hasła, domagające się jego uwięzienia. Zarówno ten fakt, jak i – wysuwane już od kwietnia – żądania obsadzenia prokuratury, centrum antykorupcyjnego i urzędu celnego ekspertami europejskimi, wywołały dyskusję na temat zakulisowych sponsorów i zleceniodawców PDA. Jest bowiem jasne, że w kolejnych rządach koalicji proeuropejskich, prokuratura z klucza partyjnego podlegała kontroli PDM i jej rzeczywistego przywódcy – Vlada Plahotniuka. Poddanie organów ścigania ekspertom europejskim oznaczałoby zatem pozbawienie Plahotniuka władzy. W niedługim czasie okazało się również, że środki na funkcjonowanie PDA najprawdopodobniej przekazują Viorel i Victor Țopa (zbieżność nazwisk przypadkowa) – wątpliwej reputacji biznesmeni skłóceni z Plahotniukiem i związani z Andreiem Năstase (który jako adwokat prowadzi wiele ich spraw), jednym z przywódców PDA, a przede wszystkim z Vladem Filatem, głównym rywalem Plahotniuka⁸⁵. Wynikało więc, że PDA byłaby szerokich rozmiarów machinacją polityczną Vlada Filata, wymierzoną w system powiązań Vlada Plahotniuka⁸⁶. Znamienne, że w późniejszym czasie filatowska

⁸⁴ G. Damian, *Anti-europenii blochează centrul Chișinăului*, „Adevărul”, 03.10.2015, http://adevarul.ro/moldova/politica/foto-anti-europenii-blocheaza-centrul-chisinaului-1_560fa0adf5eaafab2c44de86/index.html, dostęp: listopad 2015 r. Przez kilka dni komunikacja miejsca musiała jeździć po Kiszyniowie zmienionymi trasami. Później jeszcze zwolennicy Usatego zatarasowali bulwar pojazdem ciężarowym.

⁸⁵ Filat spotkał się z Victorem Țopą w jednym z hoteli we Frankfurcie nad Menem, gdzie miał mu obiecać pomoc w nabyciu kanału telewizyjnego. Z perspektywy medium związanego z PDM zob. *Filat confirmă că s-a întâlnit cu Victor Țopa la Frankfurt*, *Moldova24*, 03.07.2015, <http://moldova24.info/2015/07/filat-confirm-a-s-a-intaln-it-cu-fratii-topa-la-frankfurt/>, dostęp: listopad 2015 r.

⁸⁶ W kalkulacji Filata miał być także uwzględniany inny element. Wyprawienie tysięcy ludzi na ulice miało osłabić entuzjazm do ewentualnego dalszego

PLDM oficjalnie poparła Platformę DA⁸⁷. W kolejnych tygodniach PDA organizowała dalsze akcje protestu, między innymi pod hotelem należącym do Vlady Plahotniuka.

Na taki stan rzeczy obóz Plahotniuka zareagował stanowczo. Podczas posiedzenia parlamentu, 15 października 2015 roku, miało dojść do odwołania prokuratora generalnego – Corneliu Gurina, powszechnie uważanego za protegowanego Vlady Plahotniuka. Na dymisję Gurina, jeszcze poprzedniego dnia, zgodziły się wszystkie trzy ugrupowania AIE-3. Zamiast jednak podać się do dymisji, Gurin złożył wniosek o uchylenie immunitetu parlamentarnego Vladowi Filatowi. Podstawą oskarżenia był donos złożony trzy dni wcześniej na samego siebie przez kontrowersyjnego Ilana Shora, wybranego kilka miesięcy wcześniej na burmistrza Orgiejowa. W zamian za korzyści majątkowe Filat miał ułatwić Shorowi kradzież sławetnego miliarda dolarów⁸⁸. W pełnym emocji wystąpieniu Filat oskarżył wówczas Gurina o działanie na zlecenie Plahotniuka. Filat wyraził także żal, iż w rezultacie całego systemu kompromisów i politycznych porozumień z obozem Plahotniuka, w których on sam także brał udział, udało się wprowadzić zawrzyć układ stowarzyszeniowy z Unią Europejską i znieść obowiązek wizowy przy podróżach obywateli Republiki Mołdawii do strefy Schengen, jednak „mamy państwo, które nie ma instytucji, instytucje są dużo słabsze niż były,

protestowania, gdyby na jaw wyszły fakty nieprzychylne dla Filata, tudzież gdyby krajem poważniej wstrząsnęły następstwa zniknięcia miliarda dolarów. Wywiad ekspercki z mołdawskim publicystą (łączność elektroniczna), październik 2015 r.

⁸⁷ D. Grecu, *PLDM susține Platforma DA*, „Adevărul”, 24.10.2015, http://adevarul.ro/moldova/politica/pldm-sustine-platforma-da-1_562b5b34f5eaafab2cfd1482/index.html, dostęp: listopad 2015 r.

⁸⁸ W zamian za 190 milionów dolarów Filat miał się zgodzić na dodatkową emisję akcji państwowego banku BEM, tak by własność banku przejął Ilan Shor. To m.in. z BEM wyprowadzono później część miliarda dolarów. Ponadto Filat, kiedy jeszcze był premierem, miał także przyjąć 60 milionów dolarów, by instytucje państwowe odstąpiły od kontroli w firmach Ilana Shora (zob. *Vlad Filat a fost reținut pentru 72 de ore*, jurnal.md, 15.10.2015, <http://jurnal.md/ro/politic/2015/10/15/vladimir-filat-a-fost-retinut-pentru-72-de-ore>, dostęp: listopad 2015 r.). Znamienne, że w zamian za przyznanie się do wręczenia łapówki, Ilan Shor miał skorzystać ze złagodzenia kary.

gdy przejmowaliśmy władzę od jednoosobowej dyktatury [V. Voronina – przyp. B.Z.] (...)”⁸⁹. Filat ostrzegł również pozostałe ugrupowania, iż także i one staną się przedmiotem oskarżeń.

Ostatecznie za uchyleniem immunitetu Vladowi Filatowi głosowało 79 deputowanych, a więc wszyscy parlamentarzyści oprócz posłów PLDM, którzy zresztą wyszli z sali obrad jeszcze przed rozpoczęciem głosowania⁹⁰. Były premier, jeszcze przed opuszczeniem siedziby parlamentu, został ujęty przez funkcjonariuszy CNA (zwoleńnicy Renato Usatego otoczyli budynek parlamentu, aby uniemożliwić Filatowi ewentualną ucieczkę) i zaprowadzony do aresztu. Jeszcze tego samego dnia CNA dokonało przeszukań w siedzibie PLDM i w mieszkaniu Włada Filata⁹¹.

Ostatnim bastionem wpływów Filata był jeszcze rząd kierowany przez jego partyjnego kolegę – Valeriu Streletę. Zaledwie kilka dni po aresztowaniu Filata w prasie zaczęły się jednak pojawiać informacje o malwersacjach, jakich miała się dopuścić prywatna firma Streletę⁹². Opozycyjne PSRM i PCRM złożyły w parlamencie wnioszek

⁸⁹ Zob. pełny zapis wystąpienia: *Filat, cu lacrimi în ochi la Parlament: „Toate deciziile se iau pe strada Cantemir sau la Nobil; Poate a venit timpul să zboare totul naibii în aer în țara asta!”*, jurnal.md, 15.10.2015, <http://jurnal.md/ro/politic/2015/10/15/filat-cu-lacrimi-in-ochi-la-parlament-toate-deciziile-se-iau-pe-strada-cantemir-sau-la-nobil-poate-a-venit-timpul-sa-zboare-totul-naibii-in-aer-in-tara-asta-video>, dostęp: listopad 2015 r.

⁹⁰ Zob. zapis przebiegu głosowania: *Legislativul a votat: Vlad Filat a rămas fără imunitate parlamentară*, publika.md, 15.10.2015, www.publika.md/legislativul-a-votat-vlad-filat-a-ramas-fara-imunitate-parlamentara_2424501.html, dostęp: listopad 2015 r.

⁹¹ *Fostul premier al Moldovei, Vlad Filat, a fost arestat*, „Gândul”, 18.10.2015, www.gandul.info/stiri/fostul-premier-al-moldovei-vlad-filat-a-fost-arestat-14853109, dostęp: listopad 2015 r. Warto odnotować, że w swoich reakcjach internauci nazywali Filata „koźłem ofiarnym” i dopytywali się, kiedy oprócz niego za kratki trafią kolejni prominenci.

⁹² Do prasy przedostało się nagranie, na którym Filat i Streletę dokonują inspekcji sprzętu rolniczego w firmie „Caravita”, której właściciel – Ion Rusu (również widoczny na nagraniu, spowinowacony z Filatem) przyznał się do udziału w malwersacjach w banku BEM. Na nagraniu widać jak Filat zbiera zboża siedząc za kierownicą nowoczesnego kombajnu zbożowego (prawdopodobnie nabytego za kredyt pozyskany w BEM), po czym, gdy Filat schodzi z kombajnu, premier Streletę nisko się kłania i zdejmuje kapelusz, mówiąc „czapki z głów”

o wotum nieufności, które – w głosowaniu przeprowadzonym 29 października 2015 roku – uzyskało większość. Oprócz posłów PSRM i PCRM, „za” głosowali także posłowie plahotniukowskiego PDM, zrywając tym samym dotychczasową koalicję AIE–3⁹³. Oznacza to, że rząd Streleța przetrwał tylko trzy miesiące, a więc jeszcze krócej niż rząd Chirila Gaburicia⁹⁴.

Aresztowanie Filata i upadek rządu Streleța nie przerwały ataków wymierzonych w lidera PLDM. Co więcej, w kolejnych dniach stały się one bardziej zaciekle, a obraz sceny politycznej Republiki Mołdawii nabrał wręcz groteskowego charakteru. Najpierw, w cztery dni po aresztowaniu Filata, Renato Usatîi upublicznił nagrania rozmów telefonicznych Vlada Filata z Ilanem Shorem – tym samym, który miał złożyć donos na siebie samego i tym sposobem uniknąć kary. Treść rozmów, przeprowadzonych w ostatnich tygodniach i dniach przed aresztowaniem Filata, świadczyła o znaczącej zażyłości towarzyskiej obu rozmówców⁹⁵. Było to szczególnie rażące, gdyż rozmowy miały miejsce już po tym, jak Shor został wskazany przez firmę Kroll jako główny winowajca kradzieży miliarda dolarów.

Najmocniejszy cios wymierzony w Filata miał jednak dopiero nadejść. Po upływie tygodnia Renato Usatîi ujawnił kolejne nagranie.

(zob. *Vlad Filat, nașul său Ion Rusu și Valeriu Streleț, surprinși la inspecția unor terenuri agricole*, publika.md, 21.10.2015, www.publika.md/vlad-filat-nasul-sau-ion-rusu-si-valeriu-strelet-surprinsi-la-inspectia-unor-terenuri-agricole_2428601.html, dostęp: listopad 2015 r.).

⁹³ Valeriu Streleț miał później powiedzieć, że spodziewał się obalenia jego rządu, od kiedy po aresztowaniu Filata odmówił rozmowy z Plahotniukiem (zob. *Moldova, o nouă criză politică: Guvernul Streleț a fost demis prin motiune de cenzură*, hotnews.ro, www.hotnews.ro/stiri-esential-20540537-moldova-guvernul-strelet-fost-demis-prin-motiune-cenzura.htm, dostęp: listopad 2015 r.).

⁹⁴ *Update Republica Moldova: Guvernul Streleț a fost demis de parlamentul de la Chișinău*, Agerpress, 29.10.2015, www.agerpres.ro/externe/2015/10/29/alerta-republica-moldova-guvernul-strelet-a-fost-demis-de-parlamentul-de-la-chisinau-13-48-08, dostęp: listopad 2015 r.

⁹⁵ Zob. zapis rozmów: *Interceptări telefonice dintre Shor și Filat (audio)*, Radio Chișinău, 20.10.2015, www.radiochisinau.md/interceptari-telefonice-dintre-shor-si-filat-audio-27487, dostęp: listopad 2015 r. Otwartym pozostaje pytanie, czy bez pomocy profesjonalnych służb wywiadowczych Renato Usatîi mógł wejść w posiadanie nagrań z rozmów telefonicznych.

Tym razem na jednym z portali zawierających treści pornograficzne ukazał się film przedstawiający zbliżenie Vlada Filata z kochanką. Film nagrany został ukrytą kamerą, zaś samo zajście miało miejsce w willi Ilana Shora⁹⁶. To ostatnie nagranie odbiło się szczególnym echem zarówno w kraju, jak i poza jego granicami. Trudno jednak wydać jednoznaczną ocenę, co do następstw publikacji nagrania, jak i motywacji, które kierowały jego autorami. W przypadku krajów poradzieckich, prowadzenie bujnego życia towarzyskiego nie musi być postrzegane przez elektorat jako skaza na honorze. Można zatem przypuszczać, iż autorom chodziło raczej o ostrzeżenie pozostałych polityków, że również oni mogą zostać lub już zostali nagrani w najbardziej nieoczekiwanych sytuacjach życia prywatnego.

Niewątpliwym beneficjentem aresztowania Vlada Filata okazał się Vlad Plahotniuc, od tego momentu niekontestowany już główny oligarcha Republiki Mołdawii. Plahotniuc nie dysponował jednak większością w parlamencie, zaś ewentualne przeprowadzanie przedterminowych wyborów na pewno nie przyniosłoby mu sukcesu.

⁹⁶ G. Damian, *Filmul porno cu Vlad Filat, publicat pe net de Usatii, un avertisment cu iz mafiot*, „Adevărul”, 30.10.2015, http://adevarul.ro/moldova/actualitate/film-porno-vlad-filat-publicat-net-usatii-avertisment-iz-mafiot-1_56338872f5eaafab2c29de27/index.html, dostęp: listopad 2015 r. Pikanterii całemu, i tak bezprecedensowemu, wydarzeniu dodają następujące okoliczności. Nagranie zrealizowano zapewne w 2013 roku, kiedy Filat zawierał akurat drugi związek małżeński, tym razem z Angelą Gontă – pierwszoplanową prezenterką wiadomości w mołdawskim oddziale rumuńskiej stacji telewizyjnej ProTV. Nie wiadomo kto przez dwa lata nagranie przechowywał i dlaczego akurat w tym momencie je opublikował. Na nagraniu wyraźnie też widać i słyszać, jak Vlad Filat, w przerwie między zbliżeniami, rozmawia przez telefon komórkowy z ówczesnym prezydentem Rumunii – Traianem Băsescu. Wreszcie sama kochanka Filata, Olga Roman, po ujawnieniu nagrania złożyła fałszywe zeznania na temat swojego kochanka, po czym uciekła z kraju przez terytorium Naddniestrza, porzucając przy tym w miejscu zamieszkania, podarowany przez Filata, wysokiej klasy samochód znanej niemieckiej marki. Sąd kiszyniowskiej dzielnicy Buiucani wystawił wówczas za Roman międzynarodowy list gończy za podejrzenie udziału w praniu brudnych pieniędzy (zob. *Tânăra care a fugit după ce a dat mărturie false în „dosarul Filat”, căutăată de INTERPOL*, „Evenimentul Zilei Moldova”, 19.11.2015, www.evzmd.md/actualitate/justitie/269-justitie/31124-tanara-care-a-fugit-dupa-ce-a-dat-marturii-false-in-%E2%80%9Edosarul-filat%E2%80%9D,-cautata-de-interpol.html, dostęp: listopad 2015 r.).

Jednocześnie, konieczne było sprawne opracowanie jakiegoś rozwiązania, gdyż państwo pozostawało bez rządu. Dlatego też Plahotniuc zdecydował się na pozyskanie zaufania posłów z innych klubów parlamentarnych niż PDM i – w rezultacie – na przeciągnięcie ich na swoją stronę. Bardzo znaczący sukces w tej kwestii został odnotowany 21 grudnia 2015 roku, kiedy klub PCRM opuściło aż czterestu posłów, czyli dwie trzecie jego dotychczasowego składu. Przy przewodniczącym klubu – Vladimirze Voroninie, byłym prezydencie i jednym z polityków o najdłuższym stażu, została się jedynie grupa sześciu posłów. Wśród rozłamowców z kolei, zwraca uwagę postać Artura Reșeticova, jednego z czołowych działaczy partii, który w latach rządów PCRM sprawował funkcję dyrektora Służby Informacji i Bezpieczeństwa. Rozłamowcy uzasadniali swoją decyzję koniecznością wyprowadzenia państwa z kryzysu. Zapowiedzieli też ukonstytuowanie formacji o nazwie „Parlamentarna Platforma Socjaldemokratyczna «dla Mołdawii»”⁹⁷. Jeszcze tego samego dnia Vlad Plahotniuc ogłosił, iż powraca do czynnej polityki, zaś na drugi dzień zapowiedział utworzenie „Platformy Socjaldemokratycznej” łączącej PDM i rozłamowców z PCRM. Dopiero jednak 24 grudnia 2015 roku oficjalnie ogłoszono powstanie „Platformy Socjaldemokratycznej dla Mołdawii”⁹⁸.

Gdy wydawało się, że następuje konsolidacja obozu Władza Plahotniuka, prezydent Nicolae Timofti niespodziewanie – także tego samego dnia, 21 grudnia 2015 roku – desygnował na premiera innego politycznego weterana – Iona Sturzę⁹⁹. Polityk ten sprawował już urząd premiera od lutego do grudnia 1999 roku i zasłynął wtedy

⁹⁷ 14 deputați PCRM au părăsit fracțiunea, „Ziarul de Gardă”, 21.12.2015, www.zdg.md/stiri/stiri-politice/14-deputati-pcrm-au-parasit-fractiunea, dostęp: luty 2016 r.

⁹⁸ Democrației anunță crearea „Platformei Social-Democrate pentru Moldova”, unimedia.info, 24.12.2015, <http://unimedia.info/stiri/democratiei-anunta-crearea-platformei-social-democrate-pentru-moldova-106643.html>, dostęp: luty 2016 r. Sojusz ten ma jedynie wymiar polityczny. Z formalnego punktu widzenia, rozłamowcy pozostają posłami niezrzeszonymi.

⁹⁹ Nie należy go mylić z Ionem (Janem) Sturdzą, który, w latach 1822–1828, z nadania sułtana był księciem (zachodniej) Mołdawii.

z prób radykalnych reform, między innymi prywatyzacji kluczowych sektorów gospodarki. Ówczesna większość parlamentarna przegłosowała jednak wstrzymanie procesu prywatyzacji, następnie uchwaliła wotum nieufności dla Sturzy. Po upadku rządu, Sturza zajął się działalnością gospodarczą w Rumunii, przez pewien czas zajmując najwyższe stanowiska w znaczącej grupie sektora paliwowego – Rompetrol. Desygnowanie Sturzy na premiera, po szesnastu latach od upadku jego rządu, wywołało zdumienie wśród wszystkich klubów parlamentarnych. Prezydent Timofti wysunął bowiem tę kandydaturę z własnej inicjatywy. Wprawie Timofti konsultował się wcześniej z klubami parlamentarnymi, jednak to nie one wysunęły tę kandydaturę. Posłowie Platformy Socjaldemokratycznej zwrócili się więc do Sądu Konstytucyjnego z pytaniem, czy prezydent nie naruszył w związku z tym konstytucji. Sąd w wyroku z 28 grudnia 2015 roku orzekł, iż do naruszenia ustawy zasadniczej nie doszło¹⁰⁰. Stawało się jednak jasne, że Ion Sturza ma niewielkie szanse na uzyskanie wotum zaufania dla swojego rządu, zwłaszcza że jednoznacznie przeciwko tej kandydaturze opowiedziała się prorosyjska PSRM. Ostatecznie nie doszło nawet do poddania wniosku o wotum zaufania pod głosowanie. W posiedzeniu Parlamentu Republiki Mołdawii z 4 stycznia 2016 roku, podczas którego miało do niego dojść, wzięło udział jedynie 47 deputowanych, dlatego przewodniczący parlamentu – Andrian Candu, zamknął obrady wobec braku kworum. Tym samym misja utworzenia rządu przez Iona Sturzę zakończyła się fiaskiem.

W następnych dniach Plahotniukowi udało się przeciągnąć na swoją stronę kolejnych posłów. Tym razem do rozłamu doszło wśród PLDM, która – po aresztowaniu i kompromitacji swojego lidera – pozostała bez realnego przywództwa i zasobów do walki politycznej: ewentualne przedterminowe wybory zakończyłyby się bezpowrotną utratą mandatów przez wielu polityków tej partii.

¹⁰⁰ M. Draghici, *Desemnarea lui Ion Sturza în funcția de premier al R. Moldova, contestată la instanța constituțională*, mediafax.ro, 28.12.2015, www.mediafax.ro/externe/desemnarea-lui-ion-sturza-in-functia-de-premier-al-r-moldova-contestata-la-instanta-constitucionala-14938808, dostęp: luty 2016 r.

Dlatego 11 stycznia 2016 roku grupa siedmiu posłów PLDM ogłosiła – wbrew stanowisku władz ugrupowania – że wspiera utworzenie większości parlamentarnej, która za cel postawi sobie wdrożenie porozumień zawartych w umowie stowarzyszeniowej z Unią Europejską. W dalszych dniach, podobny pogląd wyraziły niektóre terenowe ogniska partyjne.

Ukonstytuowanie się nowej większości oficjalnie ogłoszono 13 stycznia 2016 roku. Grupa pięćdziesięciu sześciu posłów – składająca się z deputowanych PDM, PL oraz rozłamowców z PCRM i PLDM – skierowała pismo do prezydenta Timoftiego, w którym posłowie ci zadeklarowali poparcie dla kandydatury samego Vlady Plahotniuka na stanowisko premiera¹⁰¹. Oznaczało to, że uznawany za głównego decydenta życia politycznego kraju oligarcha rządziłby od tej pory w sposób otwarty i bezpośredni, nie zaś przez pośrednictwo bliskich sobie osób.

Jeszcze tego samego dnia prezydent Timofti odrzucił jednak tę kandydaturę¹⁰² twierdząc, że wyrokiem Sądu Konstytucyjnego z 22 kwietnia 2013 roku, premierem może być jedynie osoba wykazująca się nieskazitelnością, podczas gdy Vlad Plahotniuc został odwołany, 15 lutego 2013 roku, przez parlament z funkcji jego pierwszego wiceprzewodniczącego właśnie pod zarzutem popełnienia czynów zabronionych¹⁰³. Kolejnego dnia, 14 stycznia 2016 roku, poszczególni

¹⁰¹ Ș. Grigoriță, *DOC. Semnăturile deputaților care l-au propus președintelui pe Plahotniuc*, agora.md, 13.01.2016, <http://agora.md/stiri/15615/doc--semnaturile-deputatilor-care-l-au-propus-presedintelui-pe-plahotniuc>, dostęp: luty 2016 r.

¹⁰² V. Călugăreanu, *Timofti a respins candidatura lui Plahotniuc la funcția de prim-ministru*, Deutsche Welle, 13.01.2016, www.dw.com/ro/timofti-a-respins-candidatura-lui-plahotniuc-la-func%C8%9Bia-de-prim-ministru/a-18976185, dostęp: luty 2016 r.

¹⁰³ Wyrok z 2013 r. dotyczył zgodności z konstytucją postanowień prezydenta o powierzeniu premierowi, odwołanemu pod zarzutem korupcji, dalszego pełnienia obowiązków do czasu ukonstytuowania się nowego rządu oraz o desygnowaniu kandydatury Vlady Filata na stanowisko premiera. Pełny tekst wyroku: Curtea Constituțională a Republicii Moldova, 22.04.2013, www.constcourt.md/public/files/file/Documente%20presa/Hotarare_Sesizarea_10a_22_aprilie_2013.pdf, dostęp: luty 2016 r. Można zauważyć, że polityczny stosunek sił w pewien sposób zatoczył koło. W chwili wydania wyroku z 22 kwietnia 2013 r., jego treść postrzegana była jako oręż mające wstrzymać ponowne powołanie Vlady Filata

posłowie zaczęli ogłaszać, że wycofują swoje poparcie dla kandydatury Plahotniuka. Nicolae Timofti najpierw zażądał potwierdzenia listy posłów tworzących nową koalicję, a następnie sam desygnował na premiera szefa kancelarii prezydenta – Iona Păduraru.

Ta ostatnia postać miała równie nikłe poparcie w parlamencie jak desygnowany wcześniej Ion Sturza. Pojawiła się groźba konfrontacji między głową państwa a większością parlamentarną. Ewentualna eskalacja mogła doprowadzić do wszczęcia procedury o odwołanie prezydenta, którego kadencja i tak upływała w marcu 2016 roku. Zawieszenie prezydenta oznaczałoby wstrzymanie upływu czasu, po którym parlament powinien być rozwiązany za nieuchwalenie wotum zaufania dla nowego rządu. Co więcej, obowiązki głowy państwa przejąłby jako przewodniczący parlamentu Andrian Candu – spowinowacony z Plahotniukiem.

Perspektywa ta nie doczekała się jednak realizacji, gdyż kolejnego dnia, 15 stycznia 2016 roku, do prezydenta wpłynęło kolejne pismo, podpisane przez pięćdziesięciu pięciu deputowanych, w którym posłowie zobowiązują się poprzeć na stanowisko premiera kandydaturę Pavla Filipa¹⁰⁴, innego polityka PDM, dotychczasowego ministra technologii informacyjnych i komunikacji. Nicolae Timofti podpisał wówczas dekret uchylający poprzednie postanowienie o desygnowaniu Iona Păduraru na premiera, jednocześnie podpisując inny dekret, tym razem o desygnowaniu Pavla Filipa¹⁰⁵.

Rząd Pavla Filipa uzyskał wotum zaufania 20 stycznia 2016 roku, po trwających zaledwie pół godziny obradach parlamentu

na premiera (co rzeczywiście stało się). Tymczasem niespełna trzy lata później ten sam wyrok uniemożliwił zajęcie stanowiska jego głównemu rywalowi – Vladowi Plahotniukowi.

¹⁰⁴ Podobnie jak były premier Vasile Tarlev z PCRM, także i Pavel Filip był wcześniej związany z fabryką wyrobów cukierniczych „Bucuria” z Kiszyniowa. Co znamienne, Filip był dyrektorem generalnym „Bucurii” w tych samych latach, w których Tarlev był premierem.

¹⁰⁵ *Majoritatea parlamentară îl propune pe Pavel Filip: 55 de deputați au semnat o nouă declarație*, „Ziarul de Gardă”, 15.01.2016, www.zdg.md/stiri/stiri-politice/55-de-deputati-au-semnat-pentru-iulian-filip-la-functia-premier, dostęp: luty 2016 r.

i próbach okupacji mównicy przez posłów opozycyjnej PSRM: premier nie przedstawił nawet programu rządzenia. „Za” głosowało pięćdziesięciu siedmiu deputowanych. Złożenie ślubowania przed prezydentem przez premiera i ministrów miało się odbyć w ciągu trzech dni. Bieg wydarzeń nabrał jednak jeszcze szybszego tempa. Na ulicach cały czas trwały protesty organizowane równoległe przez PDA i stronnictwa prorosyjskie. Gdy przegłosowywane było wotum zaufania dla rządu Filipa, manifestanci obydwu obozów otoczyli budynek parlamentu, uniemożliwiając jego opuszczenie przez polityków i dziennikarzy. Ci z posłów, którzy zdecydowali się opuścić budynek, zostali bardzo gwałtownie zaatakowani przez tłum: przywódcę Partii Liberalnej – Mihaia Ghimpu, znieważono zarzutami o zdradę i dotkliwie pobito. Rękoczynów dopuszczono się również wobec ministra edukacji – Coriny Fusu, innej działaczki PL. Protestujący wtargnęli również do budynku parlamentu, próbując przejąć nad nim kontrolę. Zostali jednak z niego wyparci¹⁰⁶. Wobec bardzo napiętej sytuacji rząd złożył ślubowanie na ręce prezydenta późnym wieczorem jeszcze tego samego dnia, choć wcześniej wydany został oficjalny komunikat, że nastąpi to w późniejszym czasie. W kolejnych dniach protesty uliczne znacząco osłabły.

4.6. Perspektywy konsolidacji ustroju politycznego Republiki Mołdawii

Podsumowując można zauważyć, że wydarzenia z przełomu lat 2015 i 2016 świadczą o rosnącej skali przemocy w życiu politycznym państwa: manifestacje uliczne, próby wtargnięcia do budynków państwowych, ustawicznie publikowane materiały kompromitujące rywali politycznych, wreszcie aresztowanie byłego premiera, który jeszcze dzień wcześniej – przynajmniej oficjalnie – traktowany był

¹⁰⁶ *Proteste violente la Chisinau provocate de partidele pro-ruse / Manifestantii au patruns in cladirea Parlamentului dupa ce guvernul Filip a fost votat / In fruntea lor se afla Andrei Nastase, Igor Dodon si Renato Usatii/ Mihai Ghimpu a fost batut*, hotnews.ro, 20.01.2016, www.hotnews.ro/stiri-esential-20740604-republica-moldova-cabinetul-condus-pavel-filip-fost-votat-parlament.htm, dostęp: luty 2016 r.

jako równorzędnym partner. Jak przy każdej próbie zastosowania modelu teoretycznego do rzeczywistości można zadać sobie pytanie, czy obecne realia Republiki Mołdawii w pełni pokrywają się z modelem elity podzielonej, takim jak określili go Higley i Pakulski. Przypomnijmy, że model ten definiowany jest przez autorów jako otwarta wojna, gdy chodzi wręcz o przetrwanie, zaś w konfliktach dominuje wrogość, przemoc, uzurpacja władzy i ograniczona komunikacja między obozami politycznymi.

Kilkuletnie rządy partii nazywających siebie proeuropejskimi świadczą bez wątpienia, iż poszczególne ugrupowania i ich przywódcy, zwłaszcza PLDM (Vlada Filata) i PDM (Vlada Plahotniuca), o prorosyjskiej opozycji już nie wspominając, rywalizują ze sobą nie tylko o głosy wyborców, co jest zjawiskiem powszechnym w każdym państwie, ale też toczą walkę o przetrwanie swoich sieci powiązań: partii politycznych, przedsiębiorstw, banków, tytułów prasowych i stacji telewizyjnych itp. Uzurpacja władzy polega głównie na personalizacji instytucji państwa, które w ustroju opartym na reżimie demokratycznym powinny być apersonalne: prokuratury, banku centralnego itp. Przemoc wydaje się umykać kontroli decydentów. Trudno natomiast powiedzieć, by nawet najzacieklejsi rywale nie komunikowali się ze sobą zupełnie. Wydaje się raczej, że – do pewnego przynajmniej momentu – istniała bądź istnieć może gotowość rozmowy z każdym partnerem polityczno-biznesowym, o ile może to przyczynić się do ugruntowania własnych interesów dotyczących władzy i pieniędzy.

Co do skali cyrkulacji elit wydaje się, że model cyrkulacji *quasi*-zamiany jest w istocie najbliższy sytuacji Republiki Mołdawii. Przypomnijmy, że Higley i Pakulski definiują go jako zmianę wąską i powierzchowną, ale zarazem też nagłą i dokonaną z użyciem przemocy, na przykład w drodze tak zwanego przewrotu pałacowego. Lata rządów koalicji proeuropejskiej przyniosły kilka pożądanych zmian, głównie związanych z szerszym otwarciem na świat zachodni (układ stowarzyszeniowy z UE, zniesienie wiz do strefy Schengen). W porównaniu z latami rządów PCRM, pojawiły się nowe stacje telewizyjne i radiowe, nadające o wiele bardziej barwny i mniej siermiężny

przekaz. Z drugiej jednak strony, koalicjanci AIE zlikwidowali, związany z PCRM, kanał telewizyjny NIT. Co gorsza, pomimo rozmaitych deklaracji i postępów na drodze ku integracji europejskiej, nie nastąpiła poprawa w obszarze budowy państwa prawa, w tym szczególnie depersonalizacji instytucji państwowych. Stąd można mówić o zmianach powierzchownych, nie tylko co do treści, która sprowadza się do petryfikacji klientelizmu politycznego, ale również i co do formy, to znaczy do „tasowania tej samej talii kart” politycznych postaci, które łączy fakt jednoczesnego zaangażowania politycznego i posiadania różnorodnych przedsiębiorstw przynoszących wymierne zyski. Nowością jest za to stosowanie przemocy w obrębie układu partii proeuropejskich, w tym głównie między obozem Władysława Filata a Władem Plahotniuka. O ile zdestabilizowanie koalicji, dokonane przez Władysława Filata na początku 2013 roku, było – jak się wydaje – następstwem przypadkowej śmierci uczestnika nielegalnego polowania w parku narodowym, o tyle eskalowanie konfliktu przez równoległe i rywalizujące ze sobą demonstracje Platformy DA oraz tandemu Renato Usatogo i Igora Dodona, zakończone wreszcie uchynieniem immunitetu parlamentarnego Władowi Filatowi i wtrąceniem go do więzienia (jak też późniejsze rewelacje prasowe na temat jego prywatnych kontaktów), noszą znamiona tak zwanego przewrotu pałacowego, najwyraźniej przygotowywanego od pewnego czasu¹⁰⁷.

Z perspektywy konsolidacji państwowej Republiki Mołdawii bilans rządów koalicji proeuropejskich także wydaje się niejednoznaczny. Z jednej strony, można mówić o całkowitym zdyskredytowaniu ekipy rządzącej i skłonności przynajmniej połowy elektoratu do upatrywania ratunku w bliskim sojuszu z Federacją Rosyjską i – co za tym idzie – gospodarczym, politycznym i cywilizacyjnym uzależnieniu od tego państwa. Z drugiej strony, przykład państw Europy Zachodniej pokazuje, iż wykrystalizowanie się samodzielnej państwowości dokonywało się często w drodze przewrotów, krwawych rewolucji, tudzież wojen z państwami ościennymi. W odniesieniu

¹⁰⁷ Zob. P. Păduraru, *Ce se ascunde după războiul contra lui Filat?*, „Timpul”, 26.10.2015, www.timpul.md/articol/ce-se-ascunde-dupa-razboiul-contra-lui-filat-81438.html, dostęp: listopad 2015 r.

do Republiki Mołdawii – być może – trafne jest określenie „konsolidacja stagnacji”¹⁰⁸, oznaczające utrwalanie bardzo heterogenicznego dziedzictwa kraju, wraz z – nacechowanymi anomią – postawami elity rządzącej i znaczącej części społeczeństwa. Można odnotować, iż bez wątpienia konsoliduje się pewna forma państwowości, naznaczona powiązaniem świata polityki ze światem biznesu i wciąż kryształizującymi się kanałami kontroli decydentów politycznych przez elektorat. Zjawiska te są jeszcze spotęgowane przez spór geopolityczny o tożsamość narodową obywateli Republiki Mołdawii. Spór ten w pewien sposób blokuje przemianę ekip sprawujących władzę. Choć powiązania klientalne partii uznawanych za proeuropejskie były powszechnie znane, to i tak partie te otrzymywały głosy wyborców, gdyż jedyną alternatywą były ugrupowania lansujące wizję integracji z Rosją. Innymi słowy, klincz tożsamości geopolitycznej pociąga za sobą klincz układu partyjno-personalnego. Można więc mówić o pewnej formie konsolidacji pewnego modelu państwowości, tak zwanego miękkiego państwa¹⁰⁹, jednak nie ma gwarancji, że model ten okaże się trwały, że cieszył się on będzie poparciem obywateli i że jego dalsze istnienie nie doprowadzi do radykalnej zmiany w postaci głębszego przewrotu politycznego, dokonanego bądź przez siły wewnętrzne, bądź z pomocą ośrodków zagranicznych.

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych Valeriu Lebedev zwracał uwagę, iż władza ustawodawcza i wykonawcza powinny opracować koncepcję rozwoju państwa, z uwzględnieniem dokonanych przemian politycznych, jak i istniejącej konstrukcji prawnej. Zdaniem autora, państwo powinno w szczególności zwrócić uwagę na interesy narodowe, na doświadczenie historyczne, a także na współpracę ze społecznością międzynarodową. Wszelkie reformy mogą zostać skutecznie przeprowadzone jedynie wtedy, gdy u ich podstaw leży gospodarczy i intelektualny potencjał charakterystyczny dla skutecznej

¹⁰⁸ T. Papuc, *Consolidarea stagnării: între „cârmuirea truditorilor” și preeminența dreptului*, „Timpul”, 01.12.2015, www.timpul.md/articol/consolidarea-stagnarii-intre-carmuirea-truditorilor-i-preeminenena-dreptului-83573.html, dostęp: grudzień 2015 r.

¹⁰⁹ J. Higley, J. Pakulski, *Jeux de pouvoir des élites...*, s. 674.

struktury prawnej i państwowej, dla publicznej władzy państwowej, która odgrywa zasadniczą rolę w zarządzaniu społeczno-gospodarczymi procesami czasu reformy gospodarki, jak i w publicznym administrowaniu¹¹⁰.

Można zadać pytanie, czy elity Republiki Mołdawii określiły kiedykolwiek spójny projekt rozwoju państwa. Jak się wydaje, projektu takiego nie nakreślono¹¹¹. Nie uczyniły tego jednak i inne kraje byłego bloku wschodniego. Przewaga sąsiedniej Rumunii czy innych państw Europy Środkowej i Wschodniej – być może – polegała w znaczącym stopniu na tym, że elity i społeczeństwa tych państw za model i wektor rozwoju jednoznacznie obrały integrację z Unią Europejską. Integracja europejska wiązała się z licznymi zaleceniami formułowanymi przez instancje unijne, które miały tę zaletę, iż wyznaczały kierunek działań. W przypadku Republiki Mołdawii można odnieść wrażenie, że elita władzy pozbawiona jest społeczno-ustrojowego kompasu, że podziały geopolityczne cechujące społeczeństwo i rządzących prowadzą – w wymiarze konsolidacji państwa – do pełnego zastoju. Spór o orientację geopolityczną sprawia, że brak jest jednoznacznych celów strategicznych co do kształtu społeczeństwa, gospodarki i systemu politycznego. Jednocześnie rodzi się pytanie, czy taki stan rzeczy akurat nie leży w (krótkotrwałym) interesie elity władzy, która korzysta z sytuacji dla zapewnienia własnych, często finansowych, profitów. Następstwem takiej sytuacji jest, na przykład, rozwój sieci nieformalnych. Obserwacja praktyki ustrojowej Republiki Mołdawii pozwala w związku z tym przypuszczać, że reguły konstytucyjne państwa rzadko kiedy są „przyswajane”, choć nie są też wprost

¹¹⁰ V. Lebedev, *Unele căi de dezvoltare...*, s. 24.

¹¹¹ Zapoznając się z literaturą przedmiotu powstałą w Republice Mołdawii w pierwszych latach jej istnienia można odnieść wrażenie, iż także środowisko naukowe nie uzmysławiało sobie ogromu wyzwań związanych z budową i konsolidacją państwa. Uderzające jest, że za jedno z głównych problemów podnosi się fakt spadku produkcji w sadownictwie, czy szerzej w produkcji rolnej, a którą to niepodległe państwo powinno wspomóc. Wynika z tego, że niepodległa Republika Mołdawii miała być prostą kontynuacją MSRR – kraju skupionego na produkcji owoców, win i koniaków. Zob. Gh. Costachi, *Spre o statalitate democratică...*, s. 165–166.

kwestionowane. Reguły konstytucyjne są raczej wykorzystywane. Być może nawet elity nie sprzeciwiają się im, gdyż oferują im one różne możliwości działania. Jeśli podstawą ustroju miałyby jedynie być wymiar wyborczy, bez innej, bardziej treściwej substancji, wówczas w dłuższym okresie może dojść do erozji ustrojowej¹¹².

¹¹² D. Șandru, *Rolul elitelor politice în procesul de democratizare*, s. 110–113.

ZAKOŃCZENIE: WYZWANIA KONSOLIDACJI BYTU PAŃSTWOWEGO REPUBLIKI MOŁDAWII

Fakt powstania niepodległej Republiki Mołdawii wywołał protesty tych, którzy twierdzą, że rdzenni mieszkańcy Besarabii są Rumunami i że w związku z tym Besarabia powinna zjednoczyć się z Rumunią. Literat i publicysta, Vitalie Ciobanu, zwraca uwagę, że o ile powstanie trzech niepodległych państw bałtyckich było „powrotem do normalności”, o tyle niepodległą Republikę Mołdawii nazywa bardzo dosadnie – „geopolitycznym bękartem”. W jego przekonaniu normalnością byłby – tak jak i w przypadku państw bałtyckich – powrót do stanu sprzed „radzieckiego reżimu okupacyjnego”¹.

Vitalie Ciobanu odwołuje się do treści *Deklaracji Niepodległości Republiki Mołdawii*. W jej preambule potępiono zaś² układ

¹ V. Ciobanu, *Anatomia unui faliment geopolitic...*, s. 13.

² Fragment preambuły: „(...) PRZYJMUJĄC DO WIADOMOŚCI fakt, że Parlamenty wielu państw w swoich deklaracjach uznają porozumienie zawarte 23 sierpnia 1939 r. między Rządem ZSRR a Rządem Niemiec za nieważne ab initio i żądają likwidacji jego polityczno-prawnych skutków, (...) PODKREŚLAJĄC, że bez konsultowania ludności Besarabii, północy Bukowiny oraz powiatu Herța, obszarów zajętych siłą 28 czerwca 1940 r., podobnie jak ludności Mołdawskiej ASRR (Naddniestrze), powołanej 12 października 1924 r., Rada Najwyższa ZSRR, naruszając nawet swoje konstytucyjne uprawnienia, przyjęła 2 sierpnia 1940 r. «Ustawę ZSRR o powołaniu związkowej Mołdawskiej SRR», zaś jej prezydium wydało 4 listopada 1940 r. «Dekret o ustanowieniu granicy między Ukrainą SRR a Mołdawką SRR», przez które to akty prawne starano się, wobec braku jakiegokolwiek realnej podstawy prawnej, uzasadnić rozbiór tychże obszarów i przynależność nowej republiki do ZSRR (...)» (*Konstytucja Republiki Mołdawii...*, s. 144–145).

Ribbentrop – Mołotow, a także zajęcie Besarabii i utworzenie – latem 1940 roku – Mołdawskiej SRR. Wynika więc, że niepodległość Republiki Mołdawii miała być jedynie pierwszym etapem, wspomnianej w deklaracji niepodległości, „likwidacji polityczno-prawnych skutków” układu Ribbentrop – Mołotow. Kolejnym etapem miało być zjednoczenie z Rumunią, do czego jednak nie doszło, głównie ze względu na interesy rządzącej „oligarchii”³. Rzecz znamienna, przywrócenie „stanu normalności”, gdyby polegało na „likwidacji polityczno-prawnych skutków” układu Ribbentrop – Mołotow oznaczałoby powrót do kształtu granicy z początku 1940 roku, czyli poza zjednoczoną Rumunią pozostawałby obszar Naddniestrza. Ta sama preambuła deklaracji niepodległości zawiera jednak sformułowanie: „PODKREŚLAJĄC fakt przetrwania Mołdawian z Naddniestrza – części składowej historycznego i etnicznego terytorium naszego narodu”⁴.

Nie jest więc jasne, jak należy rozumieć propozycję zjednoczenia Republiki Mołdawii z Rumunią: czy obejmuje ona Naddniestrze, czy też nie. Także znaczenie słów preambuły *Deklaracji Niepodległości Republiki Mołdawii* stało się przedmiotem dyskusji. Sąd Konstytucyjny Republiki Mołdawii, w wyroku wydanym 5 grudnia 2013 roku, stwierdził, że deklaracja niepodległości „stanowi jeden korpus z Konstytucją, jako że jest pierwotnym i niewzruszalnym tekstem konstytucyjnym bloku konstytucyjnego”, zaś „w razie zaistnienia rozbieżności między tekstem Deklaracji Niepodległości a tekstem Konstytucji, pierwszeństwo ma pierwotny tekst konstytucyjny Deklaracji Niepodległości”⁵. Wyrok został wydany w związku ze sporem o nazwę języka państwowego. Krytycy idei zjednoczenia z Rumunią zwrócili jednak uwagę⁶, że spór o nazwę języka przyćmił inny fakt, który w żaden sposób nie został nagłośniony.

³ V. Ciobanu, *Anatomia unui faliment geopolitic...*, s. 15.

⁴ *Konstytucja Republiki Mołdawii...*, s. 144.

⁵ Tamże, s. 170.

⁶ Wywiad ekspercki z Grigore Petrenką, do czerwca 2014 roku wiceprzewodniczącym PCRM i posłem do Parlamentu Republiki Mołdawii, Kiszyniów, 19 marca 2014 r.

Otóż uznanie, że deklaracja niepodległości nie tylko stanowi „jeden korpus” z ustawą zasadniczą, ale i że tekst deklaracji ma „pierwszeństwo” w razie rozbieżności między dwoma aktami oznacza, iż rangi wyższej niż treść konstytucji nabrały sformułowania piętnujące układ Ribbentrop – Mołotow i powołanie Mołdawskiej SRR. Tym samym, choć w debacie publicznej nikt tego argumentu nie podnosi, istnieje przesłanka prawna, na której można w przyszłości zbudować narrację uzasadniającą ewentualnie przyłączenie Republiki Mołdawii do Rumunii⁷.

Można skądinąd odnotować, że sąsiedztwo Rumunii i kwestia ewentualnego zjednoczenia z tym państwem stanowi jedną z cech wyróżniających Republikę Mołdawii na tle pozostałych czternastu państw poradzieckich. W przypadku żadnego z nich nie pojawia się kwestia ewentualnego „powrotu do macierzy” w postaci sąsiadującego państwa⁸. Inne państwa poradzieckie stoją, co najwyżej, przed wyzwaniem odwrotnym, mianowicie pytania o przyszłość własnych pobratymców żyjących poza granicami państwa (np. Tadżyków w Afganistanie, Azerów w Iranie czy Litwinów w Polsce). W żadnym jednak z czternastu pozostałych państw poradzieckich nie pojawia się kwestia ewentualnego przyłączenia (w całości lub częściowo) do innego państwa spoza obszaru poradzieckiego⁹. Obecność rumuńskiego sąsiada stanowi dla konsolidacji Republiki Mołdawii jednocześnie

⁷ Inne pytanie dotyczy formalnego momentu powstania państwowości Republiki Mołdawii. W omawianym wyroku Sąd Konstytucyjny tego państwa za punkt „zerowy” przyjmuje przyjęcie deklaracji niepodległości w dniu 27 sierpnia 1991 r. Z drugiej jednak strony, można też uznać, że deklaracja proklamowała tylko niepodległość już istniejącego wcześniej (ale od kiedy?) państwa. Jeśli państwo to istniało od 2 sierpnia 1940 r., to deklaracja, proklamowałaby jednak niepodległość państwa, którego istnienie w swojej własnej treści piętnuje.

⁸ Zob. D. Nicu, *Moldovenii în tranziție: între trecut și viitor*, Chișinău 2013, s. 80.

⁹ W tym sensie, pominięte są separatystyczne twory, anektowane bądź kontrolowane przez Federację Rosyjską: Krym, Donbas, Ługańszczyzna, Naddniestrze, Abchazja, Osetia Południowa. Chodzi o ewentualne zjednoczenie z państwem, które nigdy nie wchodziło w skład ZSRR.

atut i wyzwanie¹⁰. Atutem jest udzielane wsparcie, także finansowe, w staraniach o modernizację kraju, jak i w procesie integracji europejskiej. Wyzwaniem jest fakt, że niektórzy, choć bardzo nieliczni rumuńscy politycy podnoszą dalej kwestię zjednoczenia Republiki Mołdawii z Rumunią, niejako kwestionując fakt niepodległego istnienia tego pierwszego państwa. Zdeklarowanym zwolennikiem takiego zjednoczenia jest Traian Băsescu, który zarówno jako prezydent Rumunii, jak i po zakończeniu pełnienia urzędu, niejednokrotnie wzywał do podjęcia kroków w tej sprawie¹¹. Otwartym pozostaje pytanie, na ile deklaracje te są elementem dyskursu obliczonego na korzyści polityczne, a na ile są przyczynkiem do realnych posunięć.

Innym wyzwaniem jest, dużo bardziej realny, scenariusz „zjednoczenia nogami”. Obywatele Republiki Mołdawii mogą w uproszczonej procedurze nabywać obywatelstwo Rumunii. Dla części obywateli Republiki Mołdawii jest to forma zaimplementowania swojej przynależności do kraju uznawanego za ojczyznę. Dla wielu innych, także dla zagorzałych przeciwników zjednoczenia z Rumunią, jest to sposób na nabycie obywatelstwa państwa należącego do UE, co ułatwia nie tylko podróżowanie, ale i legalne podejmowanie pracy. W tej perspektywie obywatelstwo rumuńskie uniezależnia obywateli Republiki Mołdawii od wahań koniunktury politycznej w Kiszyniowie. Wszelkie próby ustanowienia reżimu dyktatorskiego mogą spotkać się z większym oporem ze strony społeczeństwa, właśnie dlatego że posiadanie obywatelstwa innego państwa gwarantuje obywatelom

¹⁰ O relacjach między Rumunią a Republiką Mołdawii zob.: K. Całus, *W cieniu historii...*; J. Pieńkowski, *Dlaczego Rumunia zawsze będzie kochać Mołdawię?, w: Spotkania polsko-mołdawskie...*, s. 151–167.

¹¹ Traian Băsescu zasłynął z daleko idących deklaracji, m.in. stwierdził, że chciałby uzyskać obywatelstwo Republiki Mołdawii. Ogłosił także, iż jako prezydent Rumunii zaproponował ówczesnemu prezydentowi Republiki Mołdawii – Vladimirowi Voroninowi, zjednoczenie państw i stanowisko prezydenta zjednoczonej Wielkiej Rumunii, zaś sam Traian Băsescu byłby wiceprezydentem (zob. S. Chiujde, Băsescu: „*I-am spus verde în fața lui Voronin, hai, în Parlament mergem amândoi, tu președintele României Mari, eu vicepreședinte*”, mediafax.ro, 25.01.2016, www.mediafax.ro/politic/basescu-i-am-spus-verde-in-fata-lui-voronin-hai-in-parlament-mergem-amandoi-tu-presedintele-romaniei-mari-eu-vicepresedinte-14988171, dostęp: luty 2016 r.).

Republiki Mołdawii „scenariusz zapasowy” i pozwala w sposób bardziej asertywny odnosić się do poczynąń elit władzy politycznej Republiki Mołdawii. Z drugiej jednak strony, rumuńskie obywatelstwo może zniechęcać obywateli Republiki Mołdawii do czynienia wysiłków na rzecz rozwoju swojego państwa. Zamiast stawiać czoła inercji i korupcji aparatu administracyjnego, prościej jest poszukać lepszych warunków życia gdzie indziej, mając paszport unijny w kieszeni. Nie jest to jednak zjawisko odosobnione i dotyczące tylko Republiki Mołdawii.

W przypadku zwolenników integracji z Rosją, trudno przypuszczać, aby dokonał się scenariusz bezpośredniego przyłączenia Republiki Mołdawii do tego państwa. Scenariusz byłby prawdopodobny, gdyby oprócz Krymu doszło do opanowania całej wschodniej i południowej części Ukrainy przez Federację Rosyjską (tzw. projekt „Nowej Rosji”). Wtedy Republika Mołdawii znalazłaby się w bezpośrednim sąsiedztwie Federacji Rosyjskiej. W obecnych realiach geograficznych, to znaczy braku bezpośredniej granicy Republiki Mołdawii z Rosją, mało prawdopodobne wydaje się formalne włączenie tego pierwszego państwa do tego drugiego, to znaczy rozwiązanie podobne do Obwodu Kaliningradzkiego, gdy część Federacji Rosyjskiej nie ma terytorialnej styczności z główną częścią państwa. Nie ma też dowodu na to, iż taki scenariusz leży w interesie Federacji Rosyjskiej. Dotychczasowa praktyka pokazuje, że poza Krymem (i Sewastopolem) żadne z separatystycznych terytoriów nie zostało formalnie anektowane przez Rosję, tylko w teorii nadal jest częścią innego państwa (Donbas, Naddniestrze) albo stanowi „niepodległe państwo” (Abchazja, Osetia Południowa). Fakt, że scenariusz formalnego włączenia Republiki Mołdawii do Federacji Rosyjskiej wydaje się mało prawdopodobny nie oznacza, iż Rosja nie będzie korzystała z innych sposobów na kontrolowanie sytuacji politycznej Republice Mołdawii, co także może stanowić przeszkodę na drodze do konsolidacji tego państwa.

Wyzwania nie sprowadzają się wyłącznie do aspektów formalnych istnienia państwa, ale obejmują również praktykę jego funkcjonowania. W tym zaś aspekcie konsolidacja państwa może dotyczyć

dwóch obszarów: zachowań podmiotów życia politycznego i reguł ustrojowych (form instytucjonalnych, warunków dostępu do władzy, form podejmowania decyzji, osób uprawnionych do uczestnictwa w sprawowaniu władzy z uwzględnieniem nacisków zewnętrznych itp.). Pierwszym warunkiem jest przyswojenie nowych reguł gry w zachowaniach aktorów politycznych. Następuje ono, gdy ponad rachunek własnych politycznych zysków i strat, aktorzy ci stawiają kwestię poszanowania istniejących reguł. Nowe reguły gry wymagają nowych zachowań politycznych. Przed świeżo utworzonymi państwami stoi zatem niełatwy czas próby. Prawowitość nowych rozwiązań, nowych reguł i, niekiedy, nowych ekip musi zostać potwierdzona przez prawowitość praktyki sprawowania władzy¹².

Drugim elementem jest utrwalenie instytucji państwa. Mają one być prawowite, uznane, przyjęte przez ludność, jak też skuteczne w odpowiadaniu na potrzeby społeczne i w utrzymywaniu porządku publicznego. Jakikolwiek formy kontestacji muszą dokonywać się w obrębie istniejącego systemu (wybory, wymiar sprawiedliwości). W przypadku państw poradzieckich, jak i wielu państw postkolonialnych, trudność najczęściej polega na wykorzenieniu dziedzictwa dawnej metropolii, która stosowała przemoc jako metodę walki politycznej. Państwa te cechuje, niewzruszalne jak dotąd, brzemień zachowań politycznych dawnego protektora, naznaczonych jeszcze rozbudowanym klientelizmem. Trudność zaś polega na tym, że zawłaszczanie pozycji przez przywódców politycznych, nawet jeśli odbywa się z poszanowaniem formalnie istniejących procedur opisanych w konstytucji (wolne wybory, parlamentaryzm itp.), w ostatecznym rozrachunku prowadzić będzie do „departycypacji” narodu obywatelskiego, a nawet jego alienacji i pojawienia pytań o dalszą chęć tworzenia jednej, samodzielnej wspólnoty państwowej. W tym kontekście można zauważyć, że sytuacja polityczna w Republice Mołdawii w pełni wpisuje się w jeden z syndromów tak zwanej szarej strefy państw, o której mówi Thomas Carothers, a który to syndrom

¹² C. Thiriot, *Rôle de la société civile...*, s. 290.

nazywa się „nieodpowiedzialnym pluralizmem” (*feckless pluralism*)¹³. Polega on na tym, że chociaż występuje swoboda ekspresji, wolne wybory i zmiany ekip rządzących, to jednak prowadzona polityka jest „powierzchowna, a elity są postrzegane jako zainteresowane wyłącznie osiągnięciem osobistych zysków, skorumpowane, nieszczerze, a co gorsza – także nieefektywne, co powoduje, iż instytucje w tych państwach pozostają permanentnie słabe, zaś palące problemy gospodarcze czy społeczne nie mogą doczekać się rozwiązania”¹⁴.

Jednym z zagrożeń procesu konsolidacji państwa w wymiarze władczym są pozasystemowe metody ekspresji przekonań politycznych. Przykładem będzie, bez wątpienia, stosowanie przemocy, w tym nie tylko przez organy państwa, ale i przez zorganizowane grupy obywateli. W przypadku Republiki Mołdawii, wzrost tego typu praktyk – stosowanych przez obydwie strony – można było odnotować na przestrzeni roku 2015 i na początku roku 2016. Protesty organizowane przez Platformę DA, jak i przez inne środowiska były, bez wątpienia, zjawiskami destabilizującymi sytuację w państwie, czy mówiąc wprost: destabilizującymi władzę określonego układu partyjnego. Zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę przekonanie, że partie polityczne są jedynie widocznym parawanem mniej lub bardziej skutecznych kręgów i grup nacisku na władzę, działających w cieniu systemu politycznego. Trudno jednak odpowiedzieć na pytanie, czy destabilizacja ta miała charakter konstruktywny czy też destruktywny dla procesu konsolidacji państwa, rozumianego jako rosnąca chęć obywateli i rządzących do życia wspólnie w państwie, którego reguły gry politycznej są coraz bardziej przestrzegane.

Innym zagrożeniem jest apatia polityczna i dystansowanie się obywateli od sfery publicznej. Wydaje się, że mamy do czynienia z przeciągającą się niekonsolidacją (*protracted unconsolidation*),

¹³ Drugim syndromem tak zwanych państw szarej strefy jest „polityka siły dominującej” (*dominant-power politics*), polegająca na dominacji jednego ośrodka władzy pochodzącego z wyborów (zob. D. Mikucka-Wójtowicz, *Demokratyczna transformacja...*, s. 49).

¹⁴ Tamże.

w której słabe państwo ma do czynienia ze słabym społeczeństwem¹⁵. Poczucia alienacji w żaden sposób nie oddaje przyzwoity nawet, choć konsekwentnie obniżający się, poziom frekwencji wyborczej¹⁶. Udział w wyborach nie zmienia negatywnego nastawienia do świata decydentów politycznych. Jedną z cech kampanii wyborczych w Republice Mołdawii, zwłaszcza w ostatnich latach, jest odwoływanie się do działań z pogranicza klientelizmu. Przykładem są bezpłatne koncerty muzyki rozrywkowej połączone z pokazami sztucznych ogni¹⁷.

Jak zauważa Octavian Țăcu, wszechstronnie rozumiana konsolidacja Republiki Mołdawii nie odnotowała znaczących rezultatów. Złożyło się na to wiele czynników. Abstrahując od tego, czy sama idea państwowości posiada swoje historyczne, conceptualne i socjopolityczne uzasadnienie, na co autor odpowiada przecząco, do konsolidacji państwa i tworzącego go narodu obywatelskiego nie przyczynia się brak doświadczenia w samodzielnym rządzeniu. Słabo rozwinięta lojalność wobec Republiki Mołdawii wynika, w pierwszej kolejności, z głębokiej przepaści między dwiema interpretacjami tożsamości narodowej mieszkańców. Ludność rosyjskojęzyczna wytworzyła jedną, silną i spójną tożsamość, stanowiącą część tak zwanego świata rosyjskiego, nasyconą szowinizmem i nostalgią za czasami radzieckimi. Z kolei koncepcja uznająca Besarabię za część Rumunii (unionizm) nie stanowi siły integrującej: jest ona marginalizowana, także przez elitę władzy politycznej wywodzącą się z ludności rdzennej¹⁸.

Równolegle, trudności państw konsolidujących się wynikają z nieumiejętności odpowiedzi na oczekiwania większości

¹⁵ H. B. Im, *Opportunities and Constraints to Democratic Consolidation...*, s. 212.

¹⁶ Zob. tabelę 3 w aneksie.

¹⁷ Oprócz wspomnianego Renato Usatego, koncerty organizowała także powiązana z Vladem Plahotniukiem PDM. W ostatnich dniach przed wyborami z 30 listopada 2014 r. PDM zorganizowała na największym placu Kiszyniowa dwa koncerty, na których występowały pierwszoplanowe gwiazdy estrady międzynarodowej (Toto Cutugno) i rosyjskiej (Filipp Kirkorow). Obserwacja własna.

¹⁸ O. Țăcu, „*Românizare*”, „*moldovenizare*”, „*transnistrizare*”: modele de construcție național-statală în Republica Moldova după 1991, „*Destin românesc*” 2012, nr 2, s. 27.

społeczeństwa. Niezadowolenie, którego dowodem były protesty z uliczne z lat 1998, 2009, czy 2015, wynikało głównie z potrzeb ekonomicznych. Mówiąc wprost, konsolidacja jest trudna przy „pustych brzuchach”. Głównym wyzwaniem stojącym przed konsolidującymi się państwami jest zatem kwestia równego dostępu do bogactw. Jego brak utrwala przekonanie o trwałych podziałach nie tylko z punktu widzenia tożsamości narodowej, ale także na linii rządzący – rządzeni. Można nawet odnieść wrażenie, że konsoliduje się korporacyjna odmiana państwa, w której troska o interesy partykularne przeważa nad interesami całości. W obrębie elity władzy politycznej lojalność względem patronów politycznych przeważa nad podziałami ideologicznymi. Być może więc trafna jest trawestacja innego pojęcia występującego w naukach o polityce. Zamiast o demokracji niskiej intensywności, być może uzasadnionym jest mówienie o „państwach niskiej intensywności”, jako że ich instytucje nie były jeszcze w stanie uzyskać wiążącego poparcia, wyrażonego w formie partycypacji politycznej?¹⁹

W tym właśnie kontekście można wspomnieć o możliwych scenariuszach ewolucji ustroju, jednak przy nieodzownej obecności czynnika zewnętrznego. Wspomniano już, że bezpośrednie włączenie Republiki Mołdawii do Federacji Rosyjskiej wydaje się mało prawdopodobne – przynajmniej przy obecnych uwarunkowaniach. Perspektywa erozji ustrojowej czyni jednak realną inną perspektywę – mianowicie faktyczne uzależnienie państwa od czynnika zagranicznego, w tym wypadku rosyjskiego, przy formalnym zachowaniu odrębności tegoż państwa. Korelatem takiej ewolucji może być presja ze strony Federacji Rosyjskiej realizowana przez: ułatwianie bądź utrudnianie dostępu do własnego rynku dla towarów z Republiki Mołdawii, szantaż energetyczny, kształtowanie przychylnych sobie

¹⁹ C. Thiriot, *Rôle de la société civile...*, s. 292–294. Podobnie można przypomnieć koncepcję „obywatelstwa niskiej intensywności”, sformułowaną przez O'Donnella, przy czym w naszym przypadku obejmowałoby ono nie tylko wymiar demokratycznej partycypacji w sprawowaniu władzy, ale i poczucia przynależności do narodowej wspólnoty wyobrażonej (zob. W. Merkel, A. Croissant, *Conclusion...*, s. 201).

postaw wśród elektoratu Republiki Mołdawii poprzez szeroko oglądane rosyjskie programy telewizyjne²⁰, bezpośrednie powiązania postaci życia publicznego Republiki Mołdawii z wszelakiego rodzaju kręgami decyzyjnymi Federacji Rosyjskiej itp. Chodziłoby więc o inną odmianę, analizowanego wyżej, scenariusza „transnistrizacji”, w którym to nie politycy naddniestrzańscy (z założenia prorosyjscy) uzyskują wpływ na całość Republiki Mołdawii, ale to sami decydenci z Kiszyniowa w pełni uzależniliby się od oczekiwań kręgów rządzących Federacji Rosyjskiej.

Przyszłość konsolidacji Republiki Mołdawii zależy zatem nie tylko od czynników wewnętrznych, ale i zewnętrznych, czy raczej – od splotu obydwu kategorii czynników. Wpływ świata zachodniego, głównie Unii Europejskiej, albo Federacji Rosyjskiej na proces budowy państwa prawa i model gospodarczy, a jednocześnie gotowość elit władzy politycznej Republiki Mołdawii do przyjęcia rozwiązań proponowanych przez świat zachodni albo przez Federację Rosyjską, zdecydują o tym, czy Republika Mołdawii przetrwa jako niezależne państwo, jaki będzie jej ostateczny kształt, co z kolei pozwoli odpowiedzieć na pytanie o kierunek, czas, moment i rytm procesu jej konsolidacji.

²⁰ Jak zauważa Nicolae Negru, lojalność ludności rosyjskojęzycznej wobec państwa osiągnie porównywalny poziom do tej z krajów bałtyckich, kiedy stopa życiowa w Republice Mołdawii, tak jak w krajach bałtyckich, będzie wyższa od tej w Rosji. N. Negru, *Statul moldovenesc care încă nu există*, „Revistă Sud Est. Revistă de artă, cultură și civilizație” 2000, nr 1–2, s. 30.

ANEKS

Tabela 1. Długość linii granicznych Republiki Mołdawii

Granica	Długość linii granicznej (w kilometrach)	
z Rumunią	684	
z Ukrainą	1222	
	w tym na odcinku kontrolowanym przez władze konstytucyjne Republiki Mołdawii: 768,6	w tym na odcinku kontrolowanym przez separatystów naddniestrzańskich: 453,4
wodna (wzdłuż Dunaju)	<i>de facto</i> : 0,43	
wewnętrzna granica administracyjna z regionem naddniestrzańskim	ok. 411 km	

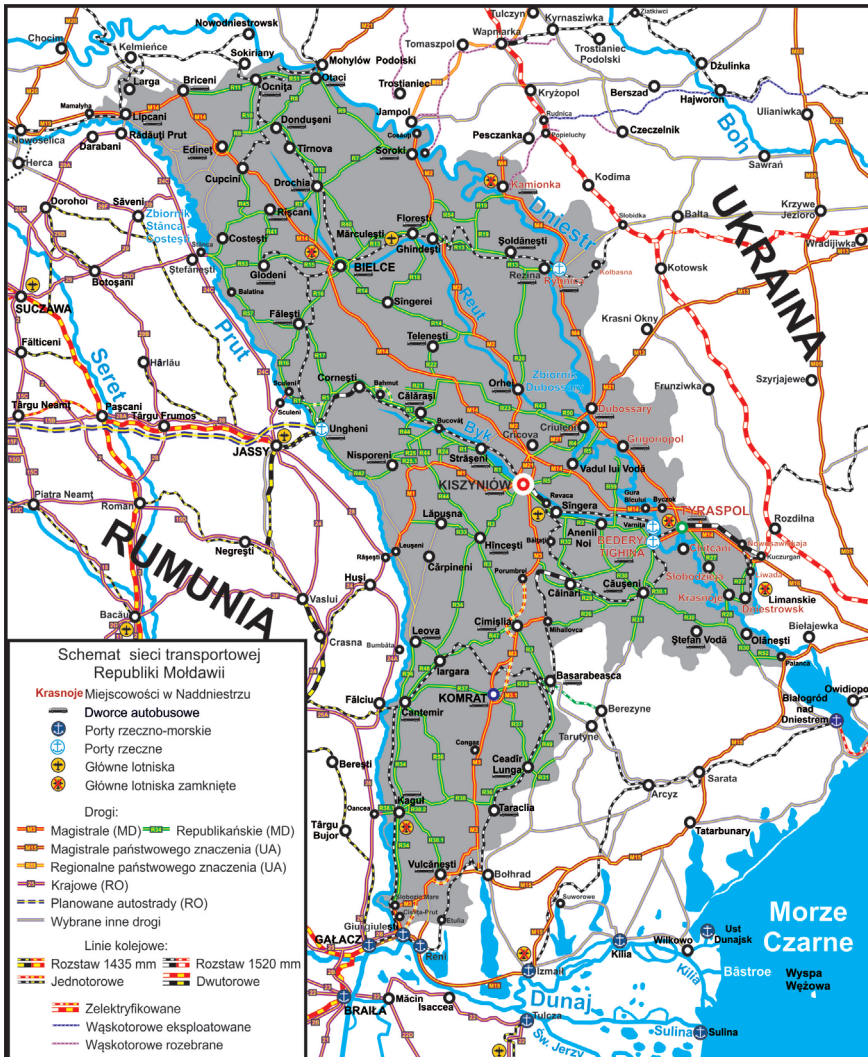
Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Politia de Frontieră a Republicii Moldova*, www.border.gov.md/index.php/ro/politia-de-frontiera/despre-frontiera-de-stat, dostęp: luty 2016 r. Dane dotyczące wewnętrznej granicy administracyjnej na podstawie: European Union Border Assistance Mission to Moldova and Ukraine, <http://eubam.org/ro/where-we-work>, dostęp: luty 2016 r.

Mapa 1. Podział administracyjny Republiki Mołdawii



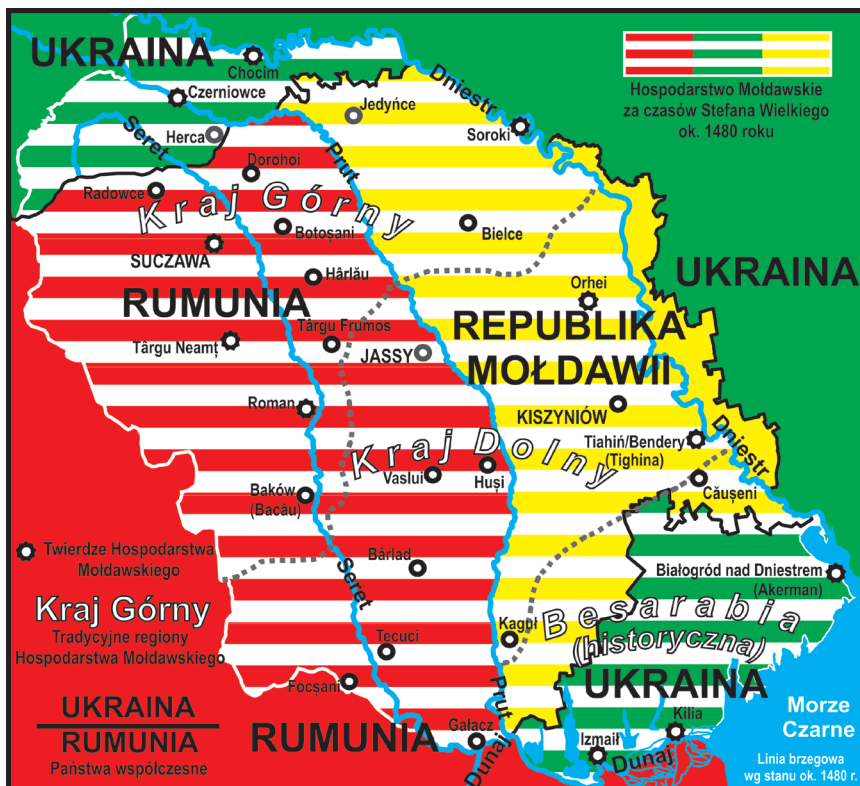
Źródło: opracowanie Jakub Pieńkowski.

Mapa 2. Sieć transportowa Republiki Mołdawii



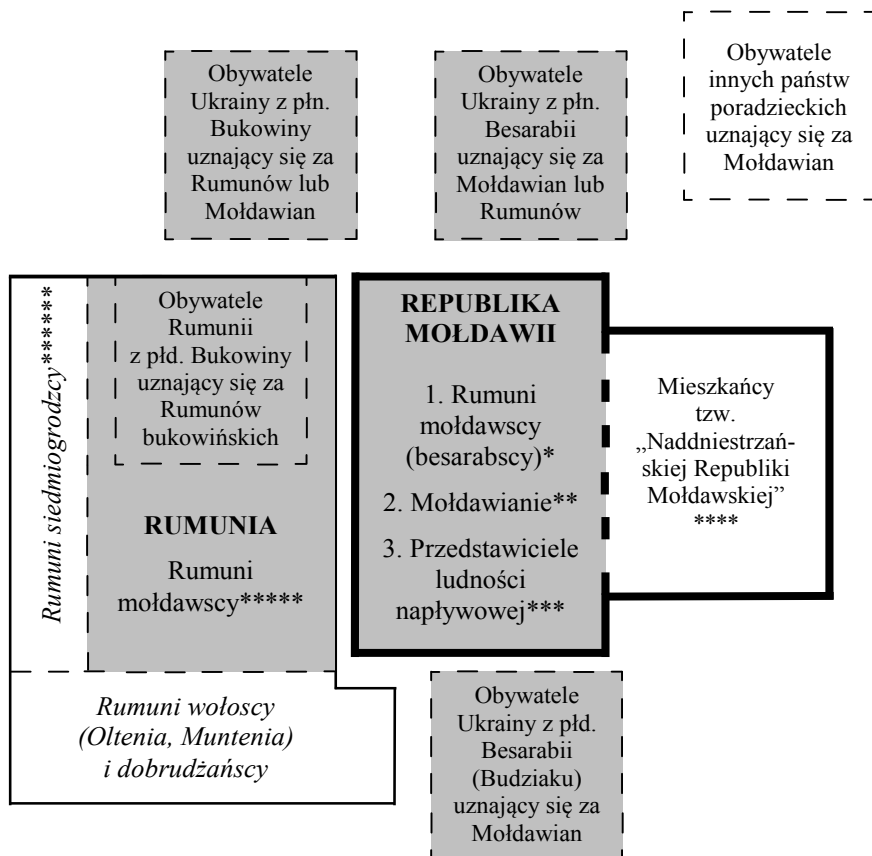
Źródło: opracowanie Jakub Piękowski.

Mapa 3. Granice Hospodarstwa Mołdawskiego a współczesne granice państw



Źródło: opracowanie Jakub Pieńkowski.

Schemat 1. „Geograficzny” schemat tożsamości mołdawskich



* Rdzenni mieszkańcy Besarabii, obywatele Republiki Mołdawii.

** Rdzenni mieszkańcy Besarabii, obywatele Republiki Mołdawii, uważający się za odrębny naród (czujący przy tym bliską więź z Rosją lub nie).

*** Etniczni Ukraińcy, Rosjanie, Gagauzi, Bułgarzy itp., będący obywatelami Republiki Mołdawii, uważający się za Mołdawian lub nie, jednocześnie – najczęściej – czujący bliską więź z Rosją i niechęć do Rumunii.

**** Dla Republiki Mołdawii są jej obywatelami, choć część z nich nie uważa się za Mołdawian; pozostała część uważa się za Mołdawian lub Rumunów. „Władze” regionu uważają mieszkańców za „obywateli Naddniestrza – Mołdawian, Rosjan i Ukraińców”.

***** W sensie mieszkańców, leżącej w północno-wschodniej części Rumunii, krainy „Mołdawia”, uważający się wprost za Rumunów, względnie Mołdawian rozumianych jako nieodłączna część narodu rumuńskiego.

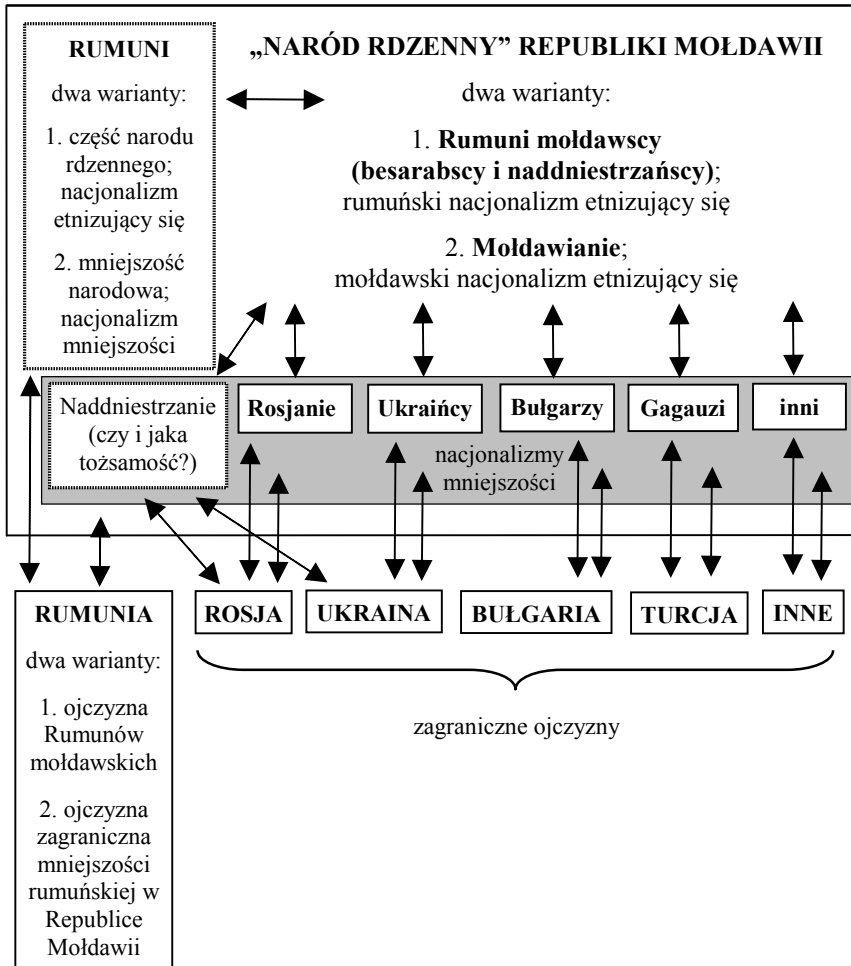
***** Siedmiogród, Marmaros, Kriszana, Banat.

Granice Republiki Mołdawii i „narodu Republiki Mołdawii” (zaznaczone schematycznie najgrubszą linią) nie pokrywają się z granicami dawnego Księstwa Mołdawskiego (obszar zacieniony).

Linie przerywane oznaczają granice wewnątrzpaństwowe, zaś linie cienkie – granice Rumunii.

Źródło: opracowanie własne.

Schemat 2. Elementy „trójkąta Brubakera” w odniesieniu do Republiki Mołdawii



Źródło: opracowanie własne na podstawie: C. Zgureanu-Gurăgață, *Ce fel de discurs politic „naționalist” pentru Republica Moldova (1991–2005)?*, w: *Stat slab, cetățenie incertă. Studii despre Republica Moldova*, red. M. Heintz, București 2007, s. 59.

**Tabela 2. Systematyzacja głównych partii politycznych
Republiki Mołdawii**

(stan na 1 października 2015 r.)

	Partie prozachodnie	Partie umiarkowanie prorosyjskie	Partie radykalnie prorosyjskie
unioniści (zjednoczenie z Rumunią)	Partia Liberalna (PL) (Mihai Ghimpu)	---	---
mołdawia- niści typu europejskiego	Partia Liberal- no-Demokra- tyczna (PLDM) (Vlad Filat)	Partia Demokra- tyczna (PDM) (Vlad Plahotniuc)	---
mołdawia- niści typu radzieckiego	---	Partia Komunistów Republiki Mołdawii (PCRM) (Vladimir Voronin)	Partia Socjalistów Republiki Mołda- wii (PSRM) (Igor Dodon); Nasza Partia (PP „PN”) (Renato Usatii)

Źródło: opracowanie własne.

Linie przerywane i komórki asymetryczne, jak również skalę ich asymetrii, należy odczytywać następująco: PDM jest partią proeuropejską, jednak nie odżegnuje się od przeszłości radzieckiej ani od powiązań biznesowych z Rosją (podobnie jak i PLDM). Z kolei PCRM jest partią prorosyjską, jednak gdy sprawowała władzę, zainicjowała (przynajmniej formalnie) proces integracji Republiki Mołdawii z UE.

Tabela 3 Frekwencja wyborcza w Republice Mołdawii

Data wyborów	Rodzaj wyborów	Frekwencja
08.12.1991	prezydenckie	83,96%
27.02.1994	parlamentarne	79,31%
17.11.1996	prezydenckie (I tura)	68,17%
01.12.1996	prezydenckie (II tura)	71,64%
22.03.1998	parlamentarne	69,12%
25.02.2001	parlamentarne	67,52%
06.03.2005	parlamentarne	64,84%
05.04.2009	parlamentarne	57,55%
29.07.2009	parlamentarne	58,77%
28.11.2010	parlamentarne	63,37%
30.11.2014	parlamentarne	57,28%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: www.e-democracy.md/elections/parliamentary, dostęp: grudzień 2015 r.

**Tabela 4. Prezydenci i pełniący obowiązki prezydenta
Republiki Mołdawii od 1991 roku**

Imię i nazwisko	Ugrupowanie	Daty objęcia i opuszczenia urzędu	Okres urzędowania (w miesiącach)
Mircea Snegur	powiązany z PDAM	(od 03.09.1990) 27.08.1991 – 15.01.1997	65
Petru Lucinschi	PDAM	15.01.1997 – 07.04.2001	51
Vladimir Voronin	PCRM	07.04.2001 – 11.09.2009	101
Mihai Ghimpu (pełniący obowiązki)	PL	11.09.2009 – 28.12.2010	15
Vlad Filat (pełniący obowiązki)	PLDM	28.12.2010 – 30.12.2010	–
Marian Lupu (pełniący obowiązki)	PDM	30.12.2010 – 23.03.2012	15
Nicolae Timofti	bezpartyjny	od 23.02.2012	trwa

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 5. Premierzy Republiki Mołdawii od 1991 roku

Imię i nazwisko	Ugrupowanie	Daty powołania i odwołania	Okres urzędowania (w miesiącach)
Valeriu Muravski	FPM	(od 28.05.1991) 27.08.1991 – 01.07.1992	10
Andrei Sangheli	PDAM	01.07.1992 – 24.01.1997	55
Ion Ciubuc	ADR	24.01.1997 – 12.03.1999	25
Ion Sturza	ADR	19.02.1999 – 21.12.1999	10
Dumitru Braghiș	PDS	21.12.1999 – 19.04.2001	16
Vasile Tarlev	PCRM	19.04.2001 – 31.03.2008	95
Zinaida Greceanii	PCRM	31.03.2008 – 14.09.2009	17
Vlad Filat	PLDM	25.09.2009 – 08.03.2013	41
Iurie Leancă	PLDM	25.04.2013 – 10.12.2014	19
Chiril Gaburici	PLDM	18.02.2015 – 12.06.2015	4
Valeriu Streleț	PLDM	30.07.2015 – 30.10.2015	3
Pavel Filip	PDM	od 20.02.2016	trwa

Źródło: opracowanie własne.

BIBLIOGRAFIA

Akty normatywne, źródła archiwalne, dokumenty

Agrigoroaiei I., *Basarabia în acte diplomatice 1711–1947*, Iași: Demiurg, 2012.

Comisia Electorală Centrală a Republicii Moldova, www.cec.md/index.php?pag=news&id=1494&l=ro, dostęp: styczeń 2016 r.

Historia powszechna 1879–1990. Dzieje polityczne i gospodarcze, historia dyplomatyczna, prawo i stosunki międzynarodowe. Wybór dokumentów, red. M. Nadolski, Warszawa: Ośrodek Badań Społecznych, 1991.

Hotărâre din 04.03.2016 privind controlul constituționalității unor prevederi ale Legii Nr. 1115-XIV din 5 iulie 2000 cu privire la Modificarea și completarea Constituției Republicii Moldova (modul de alegere a Președintelui), Curtea Constituțională a Republicii Moldova, www.constcourt.md/ccdocview.php?l=ro&tip=hotariri&docid=558, dostęp: marzec 2016 r.

LEGE nr. 596 din 05.06.1991, cu privire la cetățenia Republicii Moldova, Registrul de Stat al actelor juridice al Republicii Moldova, <http://lex.justice.md/viewdoc.php?action=view&view=doc&id=311903&lang=1>, dostęp: styczeń 2016 r.

LEGE nr. 764 din 27.12.2001 privind organizația administrativ-teritorială a Republicii Moldova, Registrul de Stat al actelor juridice al Republicii Moldova, <http://lex.justice.md/viewdoc.php?id=334884&lang=1>, dostęp: luty 2016 r.

Semnarea Actului privind determinarea și stabilirea pe teren a hotarelor sectorului de autostradă Odesa-Reni în regiunea localității Palanca

a Republicii Moldova, Ministerul Afacerilor Externe și Integrării Europene al Republicii Moldova, 30.06.2011, www.mfa.gov.md/comunicate-presa-md/487370, dostęp: luty 2016 r.

Конституция (Основной закон) Союза Советских Социалистических Республик (утверждена постановлением Чрезвычайного VIII Съезда Советов Союза Советских Социалистических Республик от 5 декабря 1936 г.), „Сайт Конституции Российской Федерации”, http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1936/red_1936/3958676/chapter/2, dostęp: luty 2016 r.

Wywiady eksperckie (upublicznione jedynie personalia polityków)

Wywiad ekspercki z Alexandru Tănase, Przewodniczącym Sądu Konstytucyjnego Republiki Mołdawii, Kiszyniów, 17 marca 2014 r.

Wywiad ekspercki z Grigore Petrenką, do czerwca 2014 roku wiceprzewodniczącym PCRM i posłem do Parlamentu Republiki Mołdawii, Kiszyniów, 19 marca 2014 roku.

Wywiad ekspercki z mołdawskim publicystą (łączność elektroniczna), październik 2015 r.

Wywiad ekspercki z mołdawskim publicystą (łączność elektroniczna), wrzesień 2015 r.

Wywiad ekspercki z nauczycielem akademickim Republiki Mołdawii, Bielce, wrzesień 2014 r.

Wywiad ekspercki z Oazu Nantoi, publicystą i politykiem, Bielce, 17 września 2014 r.

Wywiad ekspercki z samorządowcem Republiki Mołdawii, wrzesień 2014 r.

Wywiad ekspercki z Vadimem Pistrinciukiem, obecnie posłem z ramienia PLDM, Kiszyniów, 19 marca 2014 r.

Leksykony i słowniki

Antoszewski A., *Konsolidacja demokracji*, w: *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław: Wydawnictwo Atla 2, 2004.

- Antoszewski A., *Tranzycja polityczna*, w: *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław: Wydawnictwo Atla 2, 2004.
- Mirska-Lasota M., Porawska J., *Wielki słownik rumuńsko-polski*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2009.

Monografie

- Agh A., *The Politics of Central Europe*, London: Sage, 1998.
- Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków: Znak, 1997.
- Baszkiewicz J., *Powszechna historia ustrojów państwowych*, Gdańsk: Arche, 2001.
- Baszkiewicz J., Ryszka F., *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa: PWN, 1970.
- Beșleagă V., *Conștiința națională sub regimul comunist totalitar (RSSM: 1956–1963)*, Chișinău: Cartier, 2008.
- Boia L., *Cum s-a românizat România*, București: Humanitas, 2015.
- Borodac A., *Bazele statului și dreptului Republicii Moldova*, Chișinău: Știința, 1997.
- Braud Ph., *Avant-propos*, w: G. Burdeau, *L'État*, Paris: Éditions du Seuil, 2009.
- Brubaker R., *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, Warszawa – Kraków: PWN, 1998.
- Bruchis M., *Nations, Nationalities, People: a Study of the Nationalities Policy of the Communist Party in Soviet Moldavia*, New York: Columbia University Press, 1984.
- Bruchis M., *Republica Moldova de la destrămarea imperiului sovietic la restaurarea imperiului rus*, București: Semne, 1997.
- Burakowski A., Gubrynowicz A., Ukielski P., 1989 – *Jesień Narodów*, Warszawa: Collegium Civitas, ISP PAN, 2009.
- Burakowski A., Stan M., *Kraj smutny pełen humoru. Dzieje Rumunii po 1989 roku*, Warszawa: ISP PAN, Wydawnictwo TRIO, 2012.
- Całus K., Kosienkowski M., Oleksy P., Pieńkowski J., Rajczyk R., *Naddniestrze. Historia – polityka – gospodarka*, Poznań: EastWest Analytics, 2014.

- Capcelea V., *Tranziția moldovenească: fazele, elementele structurale, dimensiunile, paradoxurile, eșecurile și avatarurile ei*, Chișinău: ARC, 2012.
- Cash J., *Villages on Stage: Folklore and Nationalism in the Republic of Moldova*, Halle: LIT Verlag, 2012.
- Cașu I., „*Politica Națională în Moldova Sovietică (1944–1989)*”, Chișinău: Cartdidact, 2000.
- Cazacu M., Trifon N., *Un État en quête de nation. La République de Moldavie*, Paris: Non Lieu, 2010.
- Certan I., *Stânga politică în Republica Moldova*, Chișinău: CEP USM, 2008.
- Chirica C.V., *Republica Moldova între Rusia și Europa*, Iași: Helios, 2004.
- Chodubski A., *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2006.
- Cianciara A. K., Burakowski A., Olszewski P., Wódka J., *Europeizacja partii politycznych i grup interesu w wybranych krajach Partnerstwa Wschodniego i kandydujących do Unii Europejskiej*, Warszawa: ISP PAN, 2015.
- Cimpoeșu D., *Regimul post-totalitar din Republica Moldova (1990–2012)*, Târgoviște: Cetatea de Scaun, 2012.
- Ciobanu V., *Anatomia unui faliment geopolitic: Republica Moldova*, București: Polirom, 2005.
- Ciscel M.H., *The Language of the Moldovans. Romania, Russia and Identity in an ex-Soviet Republic*, Ibmw: Lexington Books, 2007.
- Cojocaru Gh., *Colapsul URSS și dilema relațiilor româno-române*, București: Omega, 2001.
- Cojocaru I., Movilă I., Neagu Gh., *Politici regionale prin prisma analizelor sociologice și social economice*, Bălți: Presa universitară bălțeană, 2013.
- Constantin I., *Basarabia sub ocupație sovietică, de la Stalin la Gorbaciov*, București: Fiat Lux, 1994.
- Costachi Gh., *Spre o statalitate democratică și de drept*, Chișinău: Tipografia Centrală, 2007.
- Costaș I., *Transnistria 1989–1992. Cronica unui război „nedeclarat”*, București: RAO, 2012.
- Crețu V., *Bazele statului și dreptului Republicii Moldova*, Chișinău: Cartier, 1997.

- Crowther W. E., *Moldova*, w: *Belarus and Moldova Country Studies*, red. H. Fedor, Washington D.C.: Library of Congress, Federal Research Division, 1995.
- Czaputowicz J., *Suverenność*, Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, 2013.
- Danero Iglesias J., *Nationalisme et pouvoir en République de Moldavie*, Bruxelles: Université Libre de Bruxelles, 2014.
- Demińska M., *Vivre ensemble dans la diversité culturelle. Europe centrale et orientale après 1989*, Rennes: Presses Universitaires de Rennes, 2012.
- Dima N., *From Moldavia to Moldova*, New York: East European Monographs, 1991.
- Dumbrava V., *Sprachkonflikt und Sprachbewusstsein in der Republik Moldova: eine empirische Studie in gemischtethnischen Familien*, Frankfurt: Peter Lang, 2004.
- Dungaciu D., «*Basarabia e România?*» – dileme identitare și (geo)politice în Republica Moldova, Chișinău: Cartier istoric, 2011.
- Ehrlich S., *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, Warszawa: PWN, 1979.
- Fruntașu I., *O istorie etnopolitică a Basarabiei 1812–2002*, Chișinău: Cartier istoric, 2002.
- Geertz C., *Negara: państwo-teatr na Bali w XIX wieku*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2006.
- Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa: Difin, 2009.
- Ghimpu Gh., *Conștiința națională a Românilor moldoveni*, Chișinău: Garuda-Art, 2002.
- Gil A., *Cztery odsłony imperium: Rosja – Syberia Zachodnia – Azja Centralna – Mołdawia*, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2014.
- Goșu A., *Între Napoleon și Alexandru I. Principatele Dunărene la începutul secolului al XIX-lea*, București: Editura Academiei Române, 2008.
- Guceac I., *Evoluția constituționalismului și organizării de stat în Republica Moldova*, Chișinău: na prawach manuskryptu, 2003.
- Hatłas J., *Gagauzja i Gagauzi: historia oraz współczesność*, Poznań: Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, Instytut Wschodni UAM, 2009.
- Henighan S., *Provincia pierdută. Aventuri într-o familie moldovenească*, Chișinău: Editura ARC, 2005.

- Huntington S., *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.
- Ihrig S., *Wer sind die Moldawier? Rumänismus versus Moldowanismus in Historiographie und Schulbüchern der Republik Moldova 1991–2006*, Stuttgart: Ibidem, 2008.
- Iorga N., *Neamul românesc în Basarabia*, București: Socecu, 1905 (reprint: Editura Vicovia, Bacău, 2015).
- Izdebski Z., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa: ATK, 1975.
- Jakubowski W., Załęski P., Zamęcki Ł., *Nauki o polityce. Zarys koncepcji dyscypliny*, Pułtusk – Warszawa: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, Aspra-JR, 2013.
- Jellinek G., *Ogólna nauka o państwie*, ks. 1, 2-3, przeł. A. Peretiatkowicz, Warszawa: F. Hoesick, 1924.
- Johansson A., *Disidența democrată. Națiune și democrație în Republica Moldova*, Chișinău: Editura ARC, 2013.
- Kapuśniak T., Słowikowski M., *Mołdawia – rara avis in terris?: charakterystyka mołdawskiego reżimu politycznego na tle poradzieckich doświadczeń transformacyjnych*, Lublin – Łódź: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2009.
- Kastory A., *Rozbiór Rumunii w 1940 roku*, Warszawa: Wydawnictwo Neriton, IH PAN, 2002.
- Kastory A., *Żegluga dunajska w polityce międzynarodowej w XX wieku*, Kraków: Historia Iagellonica, 2011.
- King Ch., *Moldovenii. România, Rusia și politica culturală*, Chișinău: Editura Arc, 2005.
- Konstytucja Republiki Mołdawii / Constituția Republicii Moldova*, wstęp i tłumaczenie z języka rumuńskiego B. Zdaniuk, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2014.
- Kosienkowski M., *Naddniestrzańska Republika Mołdawska. Determinanty przetrwania*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2010.
- Kukułka J., *Problemy teorii stosunków międzynarodowych*, Warszawa: PWN, 1978.
- Kymlicka W., *Politica în dialect: naționalism, multuculturalism și cetățenie*, Chișinău: Editura ARC, 2005.

- Linz J. J., Stepan A., *Problems of Democratic Transition and Consolidation: Southern Europe, South America and Post-Communist Europe*, Baltimore: Johns Hopkins University Press, 1996.
- Lipset S. M., *Political Man: The Social Bases of Politics*, Garden City: Doubleday, 1960.
- Luft B., *Rumun goni za happy endem*, Wołowiec: Czarne, 2014.
- Maulin É., *La théorie de l'État de Carré de Malberg*, Paris: Presses Universitaires de France, 2003.
- van Meurs W., *Chestiunea Basarabiei în istoriografie comunistă*, Chișinău: Arc, 1996.
- Mikucka-Wójtowicz D., *Demokratyczna transformacja w Serbii i Chorwacji w latach 1990–2010*, Kraków: LIBRON – Filip Lohner, 2014.
- Nazaria S., *Istoria relațiilor internaționale în epoca contemporană 1917/1918–2000: curs de lecții*, Chișinău: Civitas, 1999.
- Negru E., *Politica etnoculturală în R.A.S.S. Moldovenească (1924–1940)*, Chișinău: Prut Internațional, 2003.
- Negru Gh., *Politica etnolingvistică în R.S.S. Moldovenească*, Chișinău: Prut Internațional, 2000.
- Nicu D., *Moldovenii în tranziție: între trecut și viitor*, Chișinău: Focus, 2013.
- O'Donnell G., Schmitter Ph. C., *Transitions from Authoritarian Rule: Tentative Conclusions About Uncertain Democracies*, Baltimore: Johns Hopkins University Press, 1986.
- Parmentier F., *La Moldavie à la croisée des chemins*, bmw: Editoo.com, 2003.
- Parmentier F., *Les chemins de l'État de droit. La voie étroite des pays entre Europe et Russie*, Paris: Presses de Sciences Po, 2014.
- Piana D., *Construirea democrației la frontiera spațiului public european*, Iași: Institutul European, 2009.
- Pietraś Z. J., *Decydowanie polityczne*, Warszawa – Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.
- Popa V., *Aspecte judiciare și politice privind consolidarea statalității Republicii Moldova*, Chișinău: na prawach manuskryptu, 2000.
- Popescu N., *EU Foreign Policy and Post-Soviet Conflicts: Stealth Intervention*, Oxford: Routledge, 2011. Traducere în română: *Politica externă a Uniunii Europene și conflictele post-sovietice*, Chișinău: Cartier, 2013.

- Popescu N., Wilson A., *Polityka Unii Europejskiej i Rosji wobec wspólnych sąsiadów*, Warszawa – Londyn: Europejska Rada Spraw Zagranicznych, Fundacja im. Stefana Batorego, 2010.
- Przeworski A., *Democracy and the Market. Political and Economic Reforms in Eastern Europe and Latin America*, New York: Cambridge University Press, 1991.
- Rajczyk R., *System konstytucyjny Mołdawii*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2014.
- Redelbach A., Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1994.
- Ruzé A., *La Moldova entre la Roumanie et la Russie. De Pierre le Grand à Boris Eltsine*, Paris – Montréal: L'Harmattan, 1997.
- Seidler G. L., Groszyk H., Pieniążek A., *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2010.
- Sekuła P., *Kultura polityczna a konsolidacja demokracji*, Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne – Oficyna Wydawnicza AFM, 2009.
- Serebrian O., *Geopolitica spațiului pontic*, Cluj-Napoca: Dacia, 1998.
- Șevcenco R., *Evoluția sistemului politic în R.S.S. Moldovenească (1944–1961)*, Chișinău: na prawach manuskryptu, 2003.
- Sikora-Gaca M., *System partyjny Mołdawii w latach 1989–2009*, Toruń: Tako, 2013.
- Sobolewski M., *Podstawy teorii państwa*, Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1987.
- Solak J., *Mołdawia. Republika na trzy pęknięta. Historyczno-społeczny, militarny i geopolityczny wymiar „zamrożonego konfliktu” o Naddniestrze*, Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne, 2009.
- Sroka A. M., *Rozliczalność w badaniach jakości demokracji (na przykładzie Polski i Hiszpanii)*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2014.
- Stati V., *Dicționar moldovenesc-român*, Chișinău: [wydawca nieznany], 2011.
- Stati V., *Moldova. Istoria adevărată*, Odeca: КП ОМД, 2012.
- Țăcu O., *Problema Basarabiei și relațiile sovieto-române în perioada interbelică (1919–1939)*, Chișinău: Prut Internațional, 2004.
- Țurcanu I., *Descrierea Basarabiei*, Chișinău: Cartier, 2011.
- Țurcanu I., *În căutarea originii numelui Basarabia*, Chișinău: Labirint, 2010.

- Țurcanu I., *Republica Moldova independentă: 1991–2001. Studii, reflecții, mărturii*, Chișinău: Știința, 2001.
- Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków: Znak – Warszawa: Fundacja im. Stefana Batorego, 1998.
- Wierzbicki A., *Etniczność i narody w Europie i Azji Centralnej. Perspektywa teoretyczna i egzemplifikacyjna*, Warszawa: Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, Uniwersytet Warszawski, 2014.
- Winczorek P., *Nauka o państwie*, Warszawa: Liber, 2005.
- Zabarah D., *Nation- and statehood in Moldova: ideological and political dynamics since the 1980s*, Wiesbaden: Harrassowitz, 2011.
- Załęski P., *Elity władzy politycznej Kazachstanu*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2006.
- Zieliński E., *Nauka o państwie i polityce*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 1999.
- Афтенюк С. Я., *Ленинская национальная политика Коммунистической партии и образование советской государственности молдавского народа*, Кишинёв: Картя Молдовеняскэ, 1971.
- Бабилунга Н. В., Купцова П. И., *Пажинь дин история РСС Молдовенешть*, Кишинэу: Лумина, 1986.
- Бабилунга Н. В., *Приднестровье: шаги истории*, Тирасполь: МИД ПМР, 2015.
- Грекул А. В., *Формирование и развитие молдавской социалистической нации*, Кишинёв: Государственное Издательство Молдавии, 1955.
- Гросул В. Я. et alii, *Формаря нацией бургезе молдовенешть*, Кишинэу: Едитура „Штиинца”, 1985.
- Гросул В. Я., Гузенкова Т. С., *Приднестровье, в: Молдавия: Современные тенденции развития*, red. Е. М. Кожокин, Москва: Росспэн, 2004.
- Девятков А., *Перед вызовом европеизации: политика России в приднестровском урегулировании (1992–2012 гг.)*, Тюмень: Издательство Тюменского государственного университета, 2012.
- Лазарев А. М., *Воссоединение молдавского народа в единое советское государство*, Кишинёв: Издательство „Картя Молдовеняскэ”, 1965.
- Лазарев А. М., *Молдавская советская государственность и бессарабский вопрос*, Кишинёв: Картя Молдовеняскэ, 1974.

- Марченко М. Н., *Теория государства и права*, Москва: Издательство Проспект, Издательство Московского университета, 2011.
- Мохов Н. А., *Студий де историе асупра формэрий попурулуй молдовенеск*, Кишинёу: Картя Молдовеняскэ, 1983.
- Мохов Н. А., *Формаря попурулуй молдовенеск ши ынтемееря статулуй молдовенеск*, Кишинёу: Картя Молдовеняскэ, 1969.
- Репида А. В., *Образование Молдавской СРР*, Кишинёв: Картя Молдовеняскэ, 1983.
- Стати В., *Молдаване – не Румыны. Сравнительное историческое и этноязыковое исследование. Перевод с молдавского языка автора*, Одесса: КП ОГТ, 2013.
- Степанюк В., *Государственность молдавского народа. Исторические, политические и правовые аспекты*, Кишинёв: Tipografia Centrală, 2006.
- Субботина И., *Молдавия: этнические модели адаптации к условиям трансформирующегося общества*, Москва: ИЭиА, 2004.
- Табак И. В., *Русское население Молдавии. Численность, расселение, межэтнические связи*, Кишинёв: „Штиинца”, 1990.
- Федько З. А., Петровская Н. Б., *Интеллигенция Молдавской ССР (1940–1975)*, Кишинёв: Издательство „Штиинца”, 1979.
- Цырдя Б., *Республика Молдова: деконструкция страны и народа*, Кишинёв: Foxtrot, 2010.
- Шорников П. М., *Молдавская самобытность*, Тирасполь: Издательство Приднестровского Университета, 2007.

Opracowania zbiorowe

- Die Republik Moldau. Republica Moldova. Ein Handbuch*, red. K. Bochmann, V. Dumbrava, D. Müller, V. Reinhardt, Leipzig: Leipziger Universitätsverlag, 2012.
- Istoria Basarabiei. De la începuturi până în 1998*, red. I. Scurtu, Bucureşti: Semne, 1998.
- Konflikt niskiej intensywności w Naddniestrzu*, red. M. Celewicz, J. Kłoczowski, M. Pietraś, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2006.

- Moldova: Arena of International Influences*, red. M. Kosienkowski, W. Schreiber, Lanham – Boulder – Guilford – New York: Lexington Books, 2012.
- Moldavia i Unia Europejska – od współpracy do integracji*, red. B. Piskorska, M. Kosienkowski, Lublin: Wydawnictwo KUL, 2014.
- National Integration and Violent Conflict in Post-Soviet Societies. The Cases of Estonia and Moldova*, red. P. Kolstø, Oxford Rowman & Littlefield Publishers, 2002.
- Spotkania polsko-moldawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka*, red. M. Kosienkowski, Lublin: Episteme, 2013.
- Stat slab, cetățenie incertă. Studii despre Republica Moldova*, red. M. Heintz, București: Curtea veche, 2007.
- Transitions. La Moldavie entre deux mondes*, red. J. M. de Waele, C. Zgureanu-Gurăgă, vol. XLV, nr 2, 2006.
- Бируинца пугерий советиче ын Молдова*, red. И. И. Минц, Кишинэу: Картя Молдовеняскэ, 1979.
- Гагаузская Республика. АТО Гагаузия (Gagauz Yeri). 20 лет истории 1990–2010 г.,* Комрат: Proart, 2010.
- Молдавия: Современные тенденции развития*, red. Е. М. Кожокин, Москва: Росспэн, 2004.
- Пе каля луминоасэ а фэуририй. Деспре сэрбэторирия челей де-а 60-я аниверсэрь а формэрий РССМ ши креэрий ПКМ*, Кишинэу: Картя Молдовеняскэ, 1985.
- Приднестровская Молдавская Республика – государство в центре Европы. Сборник статей и выступлений 2007–2013 гг.,* Москва: Международный Институт Новейших Государств, 2014.
- Ымпотрива фалсификаторилор бургежь ай историей ши културий попурулуй молдовенеск. Кулежере де артиколе*, Кишинэу: Едитура „Картя Молдовеняскэ”, 1974.

Artykuły w publikacjach zwartych

- Bocancea S., Tompea D., *Relația România – Republica Moldova. De la retorică la bune practici*, w: *Basarabia după 200 de ani*, red. M. Baci, S. Bocancea, Iași: Institutul European, 2012.

- Bucătaru I., Cujbă V., *Aspecte privind dezvoltarea regională în Republica Moldova*, w: *Modernizarea administrației publice în contextul democratizării sistemului politic și proceselor integraționiste*, red. I. Bucătaru, Chișinău: CEP USM, 2010.
- Buga I., *Etnia titulară din Republica Moldova (limba și numele ei) sub aspectul dreptului internațional*, w: *Aspecte ale autonomiei pe bază etnică și lingvistică*, Chișinău: Universitas, 2001.
- Cărăuș T., *Rolul statului național în soluționarea problemelor interetnice din Republica Moldova*, w: *Etnobarometrul în Republica Moldova*, Chișinău: Gunivas, 2006.
- Chirilă V., *Republic of Moldova relations with Romania*, w: *The Foreign Policy of the Republic of Moldova (1998–2008)*, red. I. Sarov, I. Ojog, Chișinău: Cartdidact, 2010.
- Cichosz M., *Transformacja demokratyczna – przyczyny, przebieg i efekty procesu*, w: *Systemy polityczne Europy Środkowej i Wschodniej. Perspektywa porównawcza*, red. A. Antoszewski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2006.
- Ciobanu A., *Situația glotică din Republica Moldova după 15 ani de independență*, w: *15 ani de independență a Republicii Moldova*, red. Gh. Duca, Chișinău: Academia de Științe a Moldovei, 2006.
- Colas D., *Société civile, État, Nation*, w: *L'Europe post-communiste*, red. D. Colas et alii, Paris: PUF, 2002.
- Cwicinskaja N., *The International Legal Status of the Pridnestrovian Moldavian Republic*, w: *Moldova: in Search of its Own Place in Europe*, red. N. Cwicinskaja, P. Oleksy, Bydgoszcz: Epigram, 2013.
- Darviche M.-S., Genieys W., *Introduction: Building Democratic States on National Diversity*, w: *Multinational State Building. Considering and Continuing the Work of Juan Linz*, red. M.-S. Darviche, W. Genieys, Montpellier: Pôle Sud, 2008.
- Dragoman D., *Atitudini ale populației față de democrație și instituțiile politice*, w: *Democratizare și consolidare democratică în Europa Centrală și de Est*, red. S. Gherghina, S. Mișcoiu, Iași: Institutul European, 2014.
- Gerasymchuk S., *Moldova in the Triangular Shadow (With Romania, Ukraine)*, w: *Governance and Sustainability: the Black Sea*, red. M. Sully, Vienna: Institute for Go-Governance, 2014.

- Hatlas J., *The Bulgarian Minority in Taraclia District and the Autonomous Territory of Gagauzia (Gagauz Yeri) and its Official Position in the Republic of Moldova*, w: *Moldova: in Search of its Own Place in Europe*, red. N. Cwicinskaja, P. Oleksy, Bydgoszcz: Epigram, 2013.
- Heintz M., *Statul și cetățenia moldovenească*, w: *Stat slab, cetățenie incertă. Studii despre Republica Moldova*, red. M. Heintz, București: Curtea veche, 2007.
- Iordachi C., *Redobândirea cetățeniei române în perspectivă istorică: de la restituirea drepturilor cetățenești la primatul cetățeniei de origine*, w: *Redobândirea cetățeniei române: perspective istorice, comparative și aplicate*, red. C. Iordachi, București: Curtea Veche, 2012.
- Ivan R., *Rolul factorilor externi în procesele de democratizare. Jaloane pentru o deconstrucție*, w: *Democratizare și consolidare democratică în Europa Centrală și de Est*, red. S. Gherghina, S. Mișcoiu, Iași: Institutul European, 2014.
- Lavric A., *Rolul Ucrainei în consolidarea statului moldovenesc și în soluționarea conflictului transnistrean*, w: *Identitatea civică și integrarea europeană – factori ai consolidării statalității moldovenești*, Chișinău: CEP USM, 2011.
- Mider D., *Wymiar społeczny konsolidacji w Polsce. Typologia postaw wobec systemu politycznego*, w: *Legitymizacja transformacji i systemu politycznego w Polsce*, red. J. Garlicki, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2014.
- Oleksy P., *Życie polityczne w Gagauzji*, w: *Spotkania polsko-moldawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka*, red. M. Kosienkowski, Lublin: Episteme, 2013.
- Pieńkowski J., *Dlaczego Rumunia zawsze będzie kochać Mołdawię?*, w: *Spotkania polsko-moldawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka*, red. M. Kosienkowski, Lublin: Episteme, 2013.
- Pieńkowski J., *The Condition of Moldovan Transport Infrastructure and its Importance to State Security*, w: *Moldova: in Search of its Own Place in Europe*, red. N. Cwicinskaja, P. Oleksy, Bydgoszcz: Epigram, 2013.
- Poboży M., *Metoda instytucjonalna w badaniach europejskich*, w: *Studia europejskie. Zagadnienia metodologiczne*, red. K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2010.

- Popa V., *Organizarea politico-juridică a statului*, w: *Reintegrarea Moldovei. Soluții și modele*, red. I. Creangă, Chișinău: TISH, 2005.
- Popper K. R., *O chmurach i zegarach. Zarys teorii racjonalności i wolności człowieka*, w: K. R. Popper, *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2015.
- Pridham G., *Comparative Reflections on Democratisation in East-Central Europe: a Model of Post-Communist Transformation?*, w: *Prospects for Democratic Consolidation in East-Central Europe*, red. G. Pridham, A. Ágh, Manchester – New York: Manchester University Press, 2001.
- Pridham G., *The International Context of Democratic Consolidation: Southern Europe in Comparative Perspective*, w: *The Politics of Democratic Consolidation. Southern Europe in Comparative Perspective*, red. R. Gunther, P. N. Diamandouros, H.-J. Puhle, Baltimore – London: The Johns Hopkins University Press, 1995.
- Rajczyk R., *Distribution of Power. The Case Study of Gagauzia*, w: *Moldova: in Search of its Own Place in Europe*, red. N. Cwicsinskaja, P. Oleksy, Bydgoszcz: Epigram, 2013.
- Roux C., *L'émergence d'identités nationales nouvelles. Le cas de la Moldavie et de la Transnistrie*, w: *L'Europe de l'Est quinze ans après la chute du mur*, red. Y. Richard, A.-L. Sanguin, Paris: L'Harmattan, 2004.
- Sabou A., *Discursul naționalist în Europa Centrală și de Est*, w: *Democratizare și consolidare democratică în Europa Centrală și de Est*, red. S. Gherghina, S. Mișcoiu, Iași: Institutul European, 2014.
- Sinaeva-Pankowska N., Pankowski R., *The Rock Group Zdob și Zdub as an example of national identity construction*, w: *Moldova: in Search of its Own Place in Europe*, red. N. Cwicsinskaja, P. Oleksy, Bydgoszcz: Epigram, 2013.
- Stepaniuc V., *Fenomenul Republicii Democratice Moldovenești*, w: *Identitatea civică și integrarea europeană – factori ai consolidării statalității moldovenești*, Chișinău: CEP USM, 2011.
- Szczupaczyński J., *W poszukiwaniu modelu demokratycznej konsolidacji*, w: *Państwo – Demokracja – Samorząd. Księga jubileuszowa na sześćdziesięciopięciolecie Profesora Eugeniusza Zielińskiego*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 1999.

- Szymanek J., *Dylematy wyboru prezydenta Republiki Mołdowy: casus postkomunistycznego sporu o system rządów*, w: *Parlament. Prezydent. Rząd. Zagadnienia konstytucyjne na przykładach wybranych państw*, red. T. Mołdawa, J. Szymanek, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa, 2008.
- Szymanek J., *Prawo wyborcze na urząd prezydenta w Mołdowie*, w: *Prawo wyborcze na urząd prezydenta w państwach europejskich*, red. S. Grabowska, R. Grabowski, Kraków 2007.
- Șandru D., *Rolul elitelor politice în procesul de democratizare*, w: *Democratizare și consolidare democratică în Europa Centrală și de Est*, red. S. Gherghina, S. Mișcoiu, Iași: Institutul European, 2014.
- Wierzbicki A., Zdaniuk B., *Procesy etnopolityczne na rumuńskiej Bukowinie a stosunki mołdawsko-rumuńskie*, w: *Państwa naddunajskie a Unia Europejska*, red. D. Popławski, Warszawa: Aspra-JR, 2010.
- Zdaniuk B., *Czynniki gwarantujące trwałość systemu politycznego Polski, Rumunii i Republiki Mołdawii. Aspekt porównawczy*, w: *Polsko-rumuńskie związki historyczne i kulturowe. Legături istorice și culturale polono-române*, Suceava: Uniunea Polonezilor din România, 2013.
- Zdaniuk B., *L'impact de l'intégration européenne sur la consolidation étatique de la République de Moldavie. Les attentes de l'élite du pays*, w: *Cahier Fare n°9. Numéro spécial: Actes du Colloque « Intégration et désintégration en Europe Centrale et Orientale »* (octobre 2014, Faculté d'Etudes Européennes, Université Babeș-Bolyai, Cluj-Napoca, Roumanie), red. N. Păun, S. Mișcoiu, Paris: L'Harmattan, 2016 (w druku).
- Zdaniuk B., *Linie podziałów politycznych w Republice Mołdawii – aspekt tożsamościowy*, w: *Spotkania polsko-mołdawskie. Księga poświęcona pamięci Profesora Janusza Solaka*, red. M. Kosienkowski, Lublin: Episteme, 2013.
- Zdaniuk B., *Nazwa języka a konsolidacja państwa. Kontrowersje wokół wyroku Sądu Konstytucyjnego Republiki Mołdawii z 5 grudnia 2013 r.*, w: *Kształtowanie ładu demokratycznego w państwach Europy Środkowej i na Bałkanach. Szanse i zagrożenia*, red. J. Wojnicki, Warszawa: Aspra-JR, 2015.

- Zdaniuk B., *Praktyka rządów prozachodniej koalicji w Republice Mołdawii po rewolucji «twitterowej» 2009 roku*, w: *Między historią polityczną a historią społeczną. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Skrzypkowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Gołota, Pułtusk – Olsztyn – Ostrołęka – Warszawa: Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika, 2014.
- Zdaniuk B., *Republic of Moldova: A Statehood Without National Unity (1991–2014)*, w: *Becoming Europeans in Central Eastern Europe. National Identity Construction After 2004*, red. A. Švarplys, B. Zdaniuk, Warsaw: Faculty of Journalism and Political Science, University of Warsaw, 2014.
- Zgureanu-Gurăgață C., *Ce fel de discurs politic „naționalist” pentru Republica Moldova (1991–2005)?*, w: *Stat slab, cetățenie incertă. Studii despre Republica Moldova*, red. M. Heintz, București: Curtea veche, 2007.
- Афтенюк С. Я., *Реунирия попурулуй молдовенеск ши ынкееря прочесулуй де креаре а организэрий де стат советиче национале*, w: *Дин история мишкэрий революционаре ши а конструицией социалисте ын Молдова*, red. С. Я. Афтенюк et alii, Кишинёв: Штиинца, 1960.
- Грек И., *Республика Молдова: препятствия её становлению*, w: *Identitatea civică și integrarea europeană – factori ai consolidării statalității moldovenești*, Chișinău: CEP USM, 2011.
- Сурилов А. В., Царанов В. И., *О периодизации истории советской национальной государственности в Молдавии*, w: *Страницы революционной борьбы и социалистического строительства в Молдавии*, red. Б. К. Визер i in., Кишинёв: Карта Молдовеняскэ, 1966.
- Тодоров Т., *Роль исторической науки в бытие Молдовы*, w: *Identitatea civică și integrarea europeană – factori ai consolidării statalității moldovenești*, Chișinău: CEP USM, 2011.

Artykuły w czasopismach naukowych i biuletynach

- Antoszewski A., *Normatywne i empiryczne teorie demokracji*, „Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2015, nr 4.

- Baltag D., Smith M., *EU and member state diplomacies in Moldova and Ukraine: Examining EU diplomatic performance post-Lisbon*, w: *Dynamics of institutional cooperation in the European Union: Dimensions and effects*, red. Ch. Neuhold, S. Vanhoonacker, „European Integration online Papers (EIoP)”, Special issue 1, vol. 19, 2015.
- Brett D., Knott E., *Moldova's Parliamentary Elections of November 2014*, „Electoral Studies” 2015, <http://dx.doi.org/10.1016/j.electstud.2015.09.002>, dostęp: listopad 2015 r.
- Bruchis M., *Tendințe revanșarde în istoriografia și lingvistica Republicii Moldova*, „Destin românesc. Revistă de istorie și cultură” 1997, nr 4.
- Burakowski A., *Europeizacja grup interesu w Republice Mołdawii*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2015, nr 2.
- Burian A., *Schimbările geopolitice din lumea contemporană și problemele statalității moldovenești în contextul proceselor de integrare europeană*, „Revista Națională de Drept” 2005, nr 1.
- Całus K., *Gagauzia: growing separatism in Moldova?*, „OSW Commentary”, nr 129, 10.03.2014, www.osw.waw.pl/en/publikacje/osw-commentary/2014-03-10/gagauzia-growing-separatism-moldova, dostęp: luty 2016 r.
- Całus K., *W cieniu historii. Stosunki rumuńsko-mołdawskie*, „Prace OSW” 2015, nr 53.
- Cukrowski J., Gortat R., Kaźmierkiewicz P., *Moldova: Assessment of Civil Society and Democratic Institutions*, CASE Network Studies and Analyses, nr 255, 2003.
- Dragnev D., Parasca P., *Cum a fost inventat „punctul de vedere al istoriografiei sovietice” asupra istoriei noastre naționale*, „Destin românesc” 2010, nr 3–4.
- Dyskusja redakcyjna. *Kondycja współczesnego państwa narodowego: kryzys – zmierzch – rozkwit?*, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” 2014, nr 2.
- Gans-Morse J., *Searching for Transitologists: Contemporary Theories of Post-Communist Transitions and the Myth of a Dominant Paradigm*, „Post-Soviet Affairs” 2004, nr 20.

- Guilhot N., Schmitter Ph.C., *De la transition à la consolidation. Une lecture rétrospective des democratization studies*, „Revue française de science politique” 2000, vol. 50, nr 4–5. Polski przekład: *Od transformacji do konsolidacji. Retrospektywny przegląd studiów przypadków demokratyzacji*, „Dialogi Polityczne” 2009, nr 11.
- Higley J., Pakulski J., *Jeux de pouvoir des élites et consolidation de la démocratie en Europe Centrale et Orientale*, „Revue française de science politique” 2000, vol. 50, nr 4–5.
- Im H. B., *Opportunities and Constraints to Democratic Consolidation in South Korea*, „Korea Journal of Population and Development” 1996, vol. 25, nr 2.
- Knott E., *What Does it Mean to Be a Kin Majority? Analyzing Romanian Identity in Moldova and Russian Identity in Crimea from Below*, „Social Science Quarterly”, vol. 96, nr 3, wrzesień 2015 r.
- Kollmorgen R., *Theories of Postcommunist Transformation. Approaches, Debates, and Problems of Theory Building in the Second Decade of Research*, „Studies of Transition States and Societies” 2013, vol. 5, nr 2.
- Kosienkowski M., *Naddniestrze a bezpieczeństwo Ukrainy*, „Securitologia” 2014, nr 1.
- Lebedev V., *Unele căi de dezvoltare a statalității Republicii Moldova*, „Legea și Viața” 1998, nr 8.
- Linz J. J., Stepan A., *Toward Consolidated Democracies*, „Journal of Democracy” 1996, vol. 7, nr 2.
- Merkel W., Croissant A., *Conclusion: Good and Defective Democracies*, „Democratization” 2004, vol. 11, nr 5.
- Merkel W., *Plausible Theory, Unexpected Results: The Rapid Democratic Consolidation in Central and Eastern Europe*, „Internationale Politik und Gesellschaft” 2008, nr 2.
- Negru E., *Constituirea și evoluția nomenclaturii din RSSM*, „Destin românesc” 2010, nr 3–4.
- Negru Gh., *Disputa dintre URSS și RSR privind tratarea istoriei relațiilor ruso- și sovieto-române*, „Destin românesc” 2010, nr 3–4.
- Negru N., *Statul moldovenesc care încă nu există*, „Revistă Sud Est. Revistă de artă, cultură și civilizație” 2000, nr 1–2.

- Oleksy P., *Discourse on National Identity in Moldovan Politics since 2009*, „Przegląd Strategiczny” 2012, nr 2.
- Parmentier F., *État, politique et culture en Moldavie*, „Revue internationale et stratégique” 2004, vol. 2, nr 54.
- Pieńkowski J., *Giurgiulești – okno małego kraju na wielki świat*, „Nowy Prometeusz” 2012, nr 2.
- Rustow D. A., *Transitions to Democracy: Toward a Dynamic Model*, „Comparative Politics” 1970, nr 2.
- Schedler A., *Ce este consolidarea democratică?*, „Revista Română de Științe Politice” 2002, vol. 2, nr 1.
- Schmitter A., *Measuring Democratic Consolidation*, „Studies in Comparative International Development” 2001, vol. 36, nr 1.
- Schmitter Ph. C., Santiso J., *Three Temporal Dimensions to the Consolidation of Democracy*, „International Political Science Review” 1998, vol. 19, nr 1.
- Serebrian O., *Geopolityczne uwarunkowania Republiki Mołdowy*, „Zeszyty Naukowe Koła Wschodnioeuropejskiego Stosunków Międzynarodowych” 2003, nr 1, nr spec.: *Mołdowa: mało znany w Polsce kraj*.
- Sinaeva-Pankowska N., *Mołdawskie multikulti*, „Nowa Europa Wschodnia” 2009, nr 3–4.
- Sobják A., *Is Moldova Tired of Being the Success Story of the Eastern Partnership?*, „Policy Paper”, PISM, 2013, nr 20.
- Szczupaczyński J., *Demokracje i demokratyzacja we współczesnym świecie*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2008, nr 4.
- Szyja B., *Demokracja skonsolidowana jako efekt tranzycji. Analiza podstawowych ujęć i poglądów*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2013, nr 14.
- Szymanek J., *Mołdawski spór o prezydenturę. Egzemplifikacja postkomunistycznego sporu o wybór systemu rządów*, „Ius et Administratio” 2007, nr 2.
- Szymanek J., *Wybory prezydenckie w Mołdawii*, „Polityka Wschodnia” 2006, nr 1/2.
- Thiriot C., *Rôle de la société civile dans la transition et la consolidation démocratique en Afrique: éléments de réflexion à partir du cas du Mali*, „Revue internationale de politique comparée” 2002, vol. 9, nr 2.

- Trawiński M., *O transformacji i konsolidacji – spojrzenie krytyczne*, „Dialogi Polityczne” 2009, nr 11.
- Țăcu O., „*Românizare*”, „*moldovenizare*”, „*transnistrizare*”: *modele de construcție național-statală în Republica Moldova după 1991*, „Destin românesc” 2012, nr 2.
- Zarembo K., *20 años de independencia de Ucrania, Moldova y Bielarús: ¿Es tiempo suficiente para construir un Estado democrático?*, „Revista CIDOB d’afers internacionals” 2011, nr 96.
- Zdaniuk B., *Le problème de la consolidation étatique de la République de Moldavie: facteurs et obstacles*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2015, nr 2.
- Zdaniuk B., *Moldavie: Le déclin d’une coalition pro-européenne*, „Regards sur l’Est”, 01.06.2013, www.regard-est.com/home/breve_contenu.php?id=1406, dostęp: luty 2016 r.
- Zdaniuk B., *Na rozdrożu Wschodu i Zachodu. Mołdawska transformacja polityczna lat 1988–2005*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2006, nr 2.
- Zdaniuk B., *Naddniestrze – ostatni relikw zimnej wojny*, „Społeczeństwo i Polityka. Pismo edukacyjne” 2006, nr 3.
- Фурман Д., *Молдавские молдаване и молдавские румыны (Влияние особенностей национального сознания молдаван на политическое развитие Республики Молдова)*, „Молдавия. Научные Тетради Института Восточной Европы”, Выпуск 11, brw.

Artykuły prasowe, publikacje internetowe

- 14 deputați PCRM au părăsit fracțiunea, „Ziarul de Gardă”, 21.12.2015, www.zdg.md/stiri/stiri-politice/14-deputati-pcrm-au-parasit-fractiunea, dostęp: luty 2016 r.
- 3UPDATE Republica Moldova: Guvernul Streleț a fost demis de parlamentul dela Chișinău, Agerpres, 29.10.2015, www.agerpres.ro/externe/2015/10/29/alerta-republica-moldova-guvernul-strelet-a-fost-demis-de-parlamentul-de-la-chisinau-13-48-08, dostęp: listopad 2015 r.

- Afacerile soției și accidentul deputatului Petrenco în România*, „Ziarul de Gardă”, 03.12.2014, www.zdg.md/stiri/foto-afacerile-sotiei-si-accidentul-deputatului-petrenco-in-romania, dosetp: listopad 2015 r.
- Bojan I., *Ucraina vrea să mobilizeze sisteme de rachete antiaeriene S-300 la frontiera cu Transnistria*, mediafax.ro, 11.06.2015, www.mediafax.ro/externe/ucraina-vrea-sa-mobilizeze-sisteme-de-rachete-antiaeriene-s-300-la-frontiera-cu-transnistria-14441243, dosetp: luty 2016 r.
- Călugăreanu V., *Autoritățile știu cum s-a furat miliardul de dolari din băncile din Moldova*, Deutsche Welle, 22.04.2015, www.dw.com/ro/autorit%C4%83%C8%9Bile-%C8%99tiu-cum-s-a-furat-miliardul-de-dolari-din-b%C4%83ncile-din-moldova/a-18399353, dosetp: listopad 2015 r.
- Călugăreanu V., *Timofti a respins candidatura lui Plahotniuc la funcția de prim-ministru*, Deutsche Welle, 13.01.2016, www.dw.com/ro/timofti-a-respins-candidatura-lui-plahotniuc-la-func%C8%9Bia-de-prim-ministru/a-18976185, dosetp: luty 2016 r.
- Când și cum a refuzat Iliescu UNIREA României cu Republica Moldova*, „Timpul”, www.timpul.md/articol/cand-i-cum-a-refuzat-iliescu-unirea-romaniei-cu-republica-moldova-47633.html, 28.08.2013, dosetp: luty 2016 r.
- Care este Patria lui Renato Usatîi?*, „Ziarul de Gardă”, 13.11.2014, www.zdg.md/editia-print/investigatii/care-este-patria-lui-renato-usatii, dosetp: grudzień 2015 r.
- Chiroiu L., *Cine este Ilan Shor, omul în capul căruia ”se sparg” toate oalele cu care a fost furat 1 miliard de dolari de la trei bănci moldovenești*, „Ziarul Financiar”, 05.05.2015, www.zf.ro/zf-24/cine-este-ilan-shor-omul-in-capul-caruia-se-sparg-toate-oalele-cu-care-a-fost-furat-1-miliard-de-dolari-de-la-trei-banci-moldovenesti-14210617, dosetp: grudzień 2015 r.
- Chiujdea S., *Băsescu: „I-am spus verde în față lui Voronin, hai, în Parlament mergem amândoi, tu președintele României Mari, eu vicepreședinte”*, mediafax.ro, 25.01.2016, www.mediafax.ro/politic/basescu-i-am-spus-verde-in-fata-lui-voronin-hai-in-parlament-mergem-amandoi-tu-presedintele-romaniei-mari-eu-vicepresedinte-14988171, dosetp: luty 2016 r.

- Cine este Ilan Shor, personajul principal din raportul Kroll privind "Furtul Secolului" din Republica Moldova. Omul de afaceri controlează bănci, Aeroportul din Chișinău, televiziuni și un club de fotbal*, hotnews.ro, 05.05.2015, dostęp: grudzień 2015 r.
- Ciobotaru T., *Cum a devenit Republica Moldova stat maritim: povestea Portului Giurgiulești*, presagalati.ro, 17.02.2015, <http://presagalati.ro/cum-a-devenit-republica-moldova-stat-maritim-povestea-portului-giurgiulesti>, dostęp: luty 2016 r.
- Cojocaru O., *Chișinău. Cine sunt oamenii din spatele mișcării care a cutremurat statul moldovean?*, paginaderusia.ro, 09.09.2015, www.paginaderusia.ro/chisinau-cine-sunt-oamenii-din-spatele-miscarii-care-a-cutremurat-statul-moldovean, dostęp: listopad 2015 r.
- Cubreacov V., *Apropo de giurgiulești sau despre „cedările” teritoriale ucrainene din capul gânditorilor suficienți*, „Cotidian Național”, 04.12.2009, <http://archiva.flux.md/articole/8394>, dostęp: luty 2016 r.
- Curtea Constituțională a Republicii Moldova, 22.04.2013, www.const-court.md/public/files/file/Documente%20presa/Hotarare_Sesizarea_10a_22_aprilie_2013.pdf, dostęp: luty 2016 r.
- Damian G., *Anti-europenii blochează centrul Chișinăului*, „Adevărul”, 03.10.2015, http://adevarul.ro/moldova/politica/foto-anti-europenii-blocheaza-centrul-chisinaului-1_560fa0adf5eaafab2c44de86/index.html, dostęp: listopad 2015 r.
- Damian G., *Filmul porno cu Vlad Filat, publicat pe net de Usatii, un avertisment cu iz mafiot*, „Adevărul”, 30.10.2015, http://adevarul.ro/moldova/actualitate/film-porno-vlad-filat-publicat-net-usatii-avertisment-iz-mafiot-1_56338872f5eaafab2c29de27/index.html, dostęp: listopad 2015 r.
- Democrații anunță crearea „Platformei Social-Democrate pentru Moldova”*, unimedia.info, 24.12.2015, <http://unimedia.info/stiri/democratii-anun-ta-crearea-platformei-social-democrate-pentru-moldova-106643.html>, dostęp: luty 2016 r.
- Deputații români din partidul pro-rusului Igor Dodon*, „Ziarul de Gardă”, 02.12.2014, www.zdg.md/stiri/deputatii-romani-din-partidul-lui-igor-dodon, dostęp: luty 2016 r.

- Draghici M., *Desemnarea lui Ion Sturza în funcția de premier al R.Moldova, contestată la instanța constituțională*, mediafax.ro, 28.12.2015, www.mediafax.ro/externe/desemnarea-lui-ion-sturza-in-functia-de-premier-al-r-moldova-contestata-la-instanta-constitutionala-14938808, accesat: iunie 2016 r.
- Dumbravă V., *Prima scrisoare în limba găgăuză expediată Comratului de o instituție de la Chișinău*, publika.md, 08.05.2012, www.publika.md/prima-scrisoare-in-limba-gagauza-expediata-comratului-de-o-institutie-de-la-chisinau_834521.html, accesat: iunie 2016 r.
- Dumitru E., *Patriotism din interes. Scandalul dizeuzei moldovence care și-a luat pașaport românesc ca să se plimbe prin UE*, „Adevărul”, 04.08.2014, http://adevarul.ro/news/eveniment/patriotism-interes-scandalul-dizeuzei-moldovence-si-a-luat-pasaport-romanes-c-plimbe-ue-1_53dfc3f60d133766a801a883/index.html, accesat: iunie 2016 r.
- Dumitru E., *Ucraina sapă tranșee la granița cu Transnistria*, „Adevărul”, 13.07.2014, http://adevarul.ro/international/europa/ucraina-sapa-transee-granita-transnistria-1_53c29ede0d133766a861f833/index.html, accesat: iunie 2016 r.
- e-democracy.md, www.e-democracy.md/elections/parliamentary, accesat: decembrie 2015 r.
- Eduard Smirnov a deschis ședința de constituire a Parlamentului, unimedia.info, 29.12.2014, http://unimedia.info/stiri/video-Eduard-Smirnov-a-deschis-edina-de-constituire-a-Parlamentului-86471.html?utm_source=rss&utm_medium=rss&utm_campaign=rss, accesat: ianuarie 2015 r.
- European Union Border Assistance Mission to Moldova and Ukraine, <http://eubam.org/ro/where-we-work>, accesat: iunie 2016 r.
- European Union Border Assistance Mission to Moldova and Ukraine, <http://eubam.org/who-we-are/>, accesat: iunie 2016 r.
- Evoluția transferurilor de mijloace bănești din străinătate efectuate în favoarea persoanelor fizice prin intermediul băncilor din Republica Moldova în anul 2015 (decontări nete)*, Banca Națională a Moldovei, 01.02.2016, <http://bnm.md/ro/content/comunicat-al-bnm-evolutia-transferurilor-de-mijloace-banesti-din-strainatate-efectuate-2>, accesat: iunie 2016 r.

- Filat confirmă că s-a întâlnit cu Victor Țopa la Frankfurt*, Moldova24, 03.07.2015, <http://moldova24.info/2015/07/filat-confirma-ca-s-a-intalnit-cu-fratii-topa-la-frankfurt>, accesat: listopad 2015 r.
- Filat, cu lacrimi în ochi la Parlament: „Toate deciziile se iau pe strada Cantemir sau la Nobil; Poate a venit timpul să zboare totul naibii în aer în țara asta!”*, jurnal.md, 15.10.2015, <http://jurnal.md/ro/politic/2015/10/15/filat-cu-lacrimi-in-ochi-la-parlament-toate-deciziile-se-iau-pe-strada-cantemir-sau-la-nobil-poate-a-venit-timpul-sa-zboare-totul-naibii-in-aer-in-tara-asta-video>, accesat: listopad 2015 r.
- Fostul premier al Moldovei, Vlad Filat, a fost arestat*, „Gândul”, 18.10.2015, www.gandul.info/stiri/fostul-premier-al-moldovei-vlad-filat-a-fost-arstat-14853109, accesat: listopad 2015 r.
- Gaburic despre situația din sistemul financiar: Dacă bani nu-s, înseamnă că nu sa mai fură!*, unimedia.info, 08.05.2015, <http://unimedia.info/stiri/video-gaburici-despre-situatia-din-sistemul-financiar-daca-bani-nu-s-inseamna-ca-nu-se-mai-fura-93517.html>, accesat: listopad 2015 r.
- Gaburici cere demisia conducerii PG, BNM și CNPF*, Radio Vocea Basarabiei, www.voceabasarabiei.net/site/article/2993, 06.06.2015, accesat: listopad 2015 r.
- Greco D., *PLDM susține Platforma DA*, „Adevărul”, 24.10.2015, http://adevarul.ro/moldova/politica/pldm-sustine-platforma-da-1_562b5b34f5eaafab2cfd1482/index.html, accesat: listopad 2015 r.
- Grigoriță Ș., *DOC. Semnăturile deputaților care l-au propus președintelui pe Plahotniuc*, agora.md, 13.01.2016, <http://agora.md/stiri/15615/doc--semnaturile-deputatilor-care-l-au-propus-presedintelui-pe-plahotniuc>, accesat: luty 2016 r.
- Guvernul Streleț a fost ÎNVESTIT*, „Ziarul Național”, 30.07.2015, www.ziarulnational.md/flash-guvernul-strelet-a-fost-investit-in-functie, accesat: listopad 2015 r.
- Ilan Shor, oficial investit în funcția de primar al orașului Orhei*, unimedia.info, 01.07.2015, <http://unimedia.info/stiri/ilan-shor--oficial-investit-in-functia-de-primar-al-orasului-orhei-96716.html>, accesat: grudzień 2015 r.

- Interceptări telefonice dintre Shor și Filat*, Radio Chișinău, 20.10.2015, www.radiochisinau.md/interceptari-telefonice-dintre-shor-si-filat-audio-27487, accesat: noiembrie 2015 r.
- Iurie Muntean, Grigore Petrenco și Mark Tkaciuk excluși din conducerea PCRM pentru „neajunsuri în activitate”*, Radio Europa Liberă, 07.06.2014, www.europalibera.org/archive/news/20140607/445/445.html?id=25413803, accesat: noiembrie 2015 r.
- Jasmin (własc. Sara Manachimowa), http://jasmin.ru/gallery_view.php?number=24, accesat: decembrie 2015 r.
- Kolanowski K., *Ile Rumunii w Mołdawii? O jednoczeniu bez zjednoczenia*, eastbook.eu, 27.08.2013, www.eastbook.eu/blog/2013/08/27/ile-rumunii-w-mo%C5%82dawii-o-jednoczeniu-bez-zjednoczenia, accesat: noiembrie 2015 r.
- Legislativul a votat: Vlad Filat a rămas fără imunitate parlamentară*, publika.md, 15.10.2015, www.publika.md/legislativul-a-votat-vlad-filat-a-ramas-fara-imunitate-parlamentara_2424501.html, accesat: noiembrie 2015 r.
- Lista revendicărilor „Proclamației Marii Adunări Naționale”, susținute în cadrul protestului de astăzi*, realitatea.md, 06.09.2015, www.realitatea.md/lista-revendicarilor-proclama-iei-marii-adunari-na-ionale-pentru-scoaterea-statului-din-captivitate_26265.html, accesat: noiembrie 2015 r.
- Lulea M. D., *500 000 de basarabeni au deja cetățenia română, în 5 ani peste 40% vor avea*, „Adevărul”, 12.11.2013, http://adevarul.ro/cultura/istorie/500-000-basarabeni-cetatenia-romana-5-ani-40-vor-avea-1_52829d5cc7b855ff56eb0f42/index.html, accesat: februarie 2016 r.
- Majoritatea parlamentară îl propune pe Pavel Filip: 55 de deputați au semnat o nouă declarație*, „Ziarul de Gardă”, 15.01.2016, www.zdg.md/stiri/stiri-politice/55-de-deputati-au-semnat-pentru-iulian-filip-la-functia-premier, accesat: februarie 2016 r.
- Matis A., *Decizie finală: Partidul Patria, condus de Renato Usatii, este EXCLUS de la alegerile de duminică din R. Moldova*, „Gândul”, 29.11.2014, www.gandul.info/international/decizie-finala-partidul-patria-condus-de-renato-usatii-este-exclus-de-la-alegerile-de-duminica-din-r-moldova-13671157, accesat: noiembrie 2015 r.

- Milewski O., *Who are the Moldovan Eurasians?*, „New Eastern Europe”, 27.08.2013, www.neweasterneurope.eu/component/content/article/20-eastern-europe-50/843-who-are-the-moldovan-eurasians, dostę: luty 2016 r.
- Ministerul Justiției, Autoritatea Națională pentru Cetățenie, <http://cetatenie.just.ro/index.php/ro/categorii-cereri/articol-11>, dostę: luty 2016 r.
- Moldova, o nouă criză politică: Guvernul Streleț a fost demis prin moțiune de cenzură*, hotnews.ro, www.hotnews.ro/stiri-esential-20540537-moldova-guvernul-strelet-fost-demis-prin-motiune-cenzura.htm, dostę: listopad 2015 r.
- moldova.md, www.moldova.md/md/geografie, dostę: luty 2016 r.
- moldova.org, www.moldova.org/vasile-tarlev-date-biografice-104946-rom, dostę: listopad 2015 r.
- Omagiu victimelor sovietice. Comuniștii reformatori au încercat să lipească o placă comemorativă pe piatra liberalilor din fața Guvernului*, publika.md, www.publika.md/omagiu-victimelor-sovietice--comunistii-reformatori-au-incercat-sa-lipeasca-o-placa-comemorativa-pe-piatra-liberalilor-din-fata-guvernului_2060831.html, dostę: styczeń 2016 r.
- OPT persoane au fost reținute la protestul de duminică. Printre ele, Grigore Petrenco și Mihail Amerberg*, publika.md, 06.09.2015, www.publika.md/opt-persoane-au-fost-retinute-la-protestul-de-duminica-printre-ele-grigore-petrenco-si-mihail-amerberg_2393451.html, dostę: listopad 2015 r.
- Păduraru P., *Ce se ascunde după războiul contra lui Filat?*, „Timpul”, 26.10.2015, www.timpul.md/articol/ce-se-ascunde-dupa-razboiul-contra-lui-filat-81438.html, dostę: listopad 2015 r.
- Panainte S., Nedelciuc V., Voicu O., *Redobândirea cetățeniei române: o politică ce capătă viziune?*, Fundația Soros România, 03.04.2013, www.fundatia.ro/sites/default/files/ro_125_Raport%20Cetatenie.pdf, dostę: luty 2016 r.
- Papuc T., *Consolidarea stagnării: între „cârmuirea truditilor” și preeminența dreptului*, „Timpul”, 01.12.2015, www.timpul.md/articol/consolidarea-stagnarii-intre-carmuirea-truditilor-i-preeminenta-dreptului-83573.html, dostę: grudzień 2015 r.

- Platforma DA, „o entitate pestriță și imprevizibilă” (Ziarul Național), Radio Europa Liberă, 05.12.2015, www.europalibera.org/content/article/27234577.html, dosetp: grudzień 2015 r.*
- Politia de Frontieră a Republicii Moldova, www.border.gov.md/index.php/ro/politia-de-frontiera/despre-frontiera-de-stat, dosetp: luty 2016 r.*
- Populatia de 15 ani si peste, aflata la lucru sau in cautare de lucru, in strainatate, dupa tara de destinatie, nivelul de instruire, pe grupe de virsta, sexe si medii, 2006–2014, Biroul Național de Statistică al Republicii Moldova, 27.04.2015, <http://statbank.statistica.md/pxweb/Database/RO/03%20MUN/MUN07/MUN07.asp>, dosetp: luty 2016 r.*
- Premierul moldovean, suspectat de falsificarea actelor sale de studii, a demisionat, mediafax.ro, 12.06.2015, www.mediafax.ro/externe/premierul-moldovean-suspectat-de-falsificarea-actelor-sale-de-studii-a-demisionat-14443853, dosetp: listopad 2015 r.*
- Primac A., Divergențe între Transnistria și Republica Moldova, după introducerea unor puncte de control al migrației, mediafax.ro, 01.10.2013, www.mediafax.ro/externe/divergente-intre-transnistria-si-republica-moldova-dupa-introducerea-unor-puncte-de-control-al-migratiei-11429560, dosetp: luty 2016 r.*
- Proteste violente la Chisinau provocate de partidele pro-ruse / Manifestantii au patruns in cladirea Parlamentului dupa ce guvernul Filip a fost votat / In fruntea lor se afla Andrei Nastase, Igor Dodon si Renato Usatii/ Mihai Ghimpu a fost batut, hotnews.ro, 20.01.2016, www.hotnews.ro/stiri-esential-20740604-republica-moldova-cabinetul-condus-pavel-filip-fost-votat-parlament.htm, dosetp: luty 2016 r.*
- Raionul Dubăsari, www.dubasari.md/index/primarii/0-25, dosetp: luty 2016 r.*
- Renato Usatii, investit oficial în funcția de primar de Bălți, dar a refuzat să arate jurnalistilor noul său birou: „Nu aveți grija de ceasurile și costumele lui Usatii”, ProTV Chișinău, 02.07.2015, <http://protv.md/stiri/actualitate/ceremonie-solemna-la-balti-investirea-in-functie-a-nou-lui-primar---1026581.html>, dosetp: grudzień 2015 r.*
- România nu va semna tratatul de frontieră cu R. Moldova, „Timpul”, 17.05.2009, www.timpul.md/articol/romnia-nu-va-semna-tratatul-de-frontiera-cu-r--moldova-2160.html, dosetp: luty 2016 r.*

- România și Republica Moldova au semnat Tratatul privind regimul frontierei de stat, colaborarea și asistența mutuală în probleme de frontieră*, Ministerul Afacerilor Externe, 08.11.2010, www.mae.ro/node/5893, accesat: iunie 2016 r.
- Sîrbu A., *A fost inaugurat Monumentul în memoria victimelor deportărilor staliniste*, unimedia.info, <http://unimedia.info/stiri/video--foto-a-fost-inaugurat-monumentul-in-memoria-victimelor-deportarilor-staliniste-64750.html>, accesat: iunie 2016 r.
- Stan L. G., *Ghipu și-a făcut un selfie cu Usatii. Liderul Partidului Nostru: „Am discutat ieșirea a încă unui deputat din alianță”*, „Infoprut”, 25.09.2015, <http://infoprut.ro/41264-ghipu-si-a-facut-un-selfie-cu-usatii-liderul-partidului-nostru-am-discutat-iesirea-a-incea-unui-deputat-din-aliana.html>, accesat: noiembrie 2015 r.
- STUDIU: *Aproape un milion de moldoveni sunt plecați la muncă peste hotare*, publika.md, 19.03.2014, www.publika.md/studiu-aproape-un-milion-de-moldoveni-sunt-plecati-la-munca-peste-hotare_1849171.html, accesat: iunie 2016 r.
- Șeful CNA: *Dacă se va dovedi că banii pe care i-a investit Ilan Shor în Orhei provin din sistemul bancar, orheiienii riscă să plătească pentru tot. Oamenii sunt liniștiți: Să plătească cei care au furat*, ProTV Chișinău, 06.12.2015, <http://protv.md/stiri/actualitate/seful-cna-daca-se-va-dovedi-ca-banii-pe-care-i-a-investit-ilan---1272241.html>, accesat: decembrie 2015 r.
- Tânăra care a fugit după ce a dat mărturii false în „dosarul Filat”, căutată de INTERPOL, „Evenimentul Zilei Moldova”, 19.11.2015, www.evzmd.md/actualitate/justitie/269-justitie/31124-tanara-care-a-fugit-dupa-ce-a-dat-marturii-false-in-%E2%80%9Edosarul-filat%E2%80%9D,-cautata-de-interpol.html, accesat: noiembrie 2015 r.
- The World Bank, http://databank.worldbank.org/data/reports.aspx?Code=NY.GDP.PCAP.CD&id=af3ce82b&report_name=Popular_indicators&populartype=series&ispopular=y, accesat: iunie 2016 r.
- Tiulea F., *RETROSPECTIVĂ Republica Moldova: Alegerile din noiembrie și drama desprinderii de trecut*, Agerpres, 15.12.2014, www.agerpres.ro/externe/2014/12/15/retrospectiva-republica-moldova-alegerile-din-noiembrie-si-drama-desprinderii-de-trecut-10-30-30, accesat: decembrie 2015 r.

- Tomescu I., *Republica Moldova are Guvern. Noul cabinet al lui Chiril Gaburici a fost votat de 60 de deputați*, „Evenimentul Zilei”, 18.02.2015, www.evz.ro/republica-moldova-are-un-nou-guvern.html, accesat: listopad 2015 r.
- Ucraina își întărește granița! Pe segmentul transnistrean vor fi construite ziduri*, publika.md, 30.12.2015, www.publika.md/ucraina-isi-intar-este-granita-pe-segmentul-transnistrean-vor-fi-construite-ziduri_2486881.html, accesat: luty 2016 r.
- Usatii Renato, <http://ru1.md/biografiya>, accesat: grudzień 2015 r.
- Vlad Filat a fost reținut pentru 72 de ore*, jurnal.md, 15.10.2015, <http://jurnal.md/ro/politic/2015/10/15/vladimir-filat-a-fost-retinut-pentru-72-de-ore>, accesat: listopad 2015 r.
- Vlad Filat, nașul său Ion Rusu și Valeriu Streleț, surprinși la inspecția unor terenuri agricole*, publika.md, 21.10.2015, www.publika.md/vlad-filat-nasul-sau-ion-rusu-si-valeriu-strelet-surprinsi-la-inspectia-unor-terenuri-agricole_2428601.html, accesat: listopad 2015 r.
- VTP, www.vpt-nn.ru/kompaniya/rukovodstvo, accesat: grudzień 2015 r.
- Zona de Liber Schimb se extinde de la 1 ianuarie 2016 pe întreg teritoriul R. Moldova*, „Ziarul de Gardă”, 25.12.2015, www.zdg.md/stiri/stiri-politice/zona-de-liber-schimb-se-extinde-de-la-1-ianuarie-2016-pe-intreg-teritoriul-r-moldova, accesat: luty 2016 r.
- Еременко А., Дмитрий ТКАЧ: «вся работа по делимитации украино-молдовской границы основана на компромиссе», „Зеркало Недели”, 24.07.1998, http://gazeta.zn.ua/ARCHIVE/dmitriy_tkach_vsy_a_rabota_po_delimitatsii_ukraino-moldovskoy_granitsy_osnovana_na_kompromisse.html, accesat: luty 2016 r.
- Заседание исполкома Гагаузии прошло на государственном языке*, gagauzinfo.md, 24.03.2014, <http://gagauzinfo.md/index.php?newsid=11657>, accesat: luty 2016 r.
- Карта Дубоссарского района*, <http://dubossary.ru/page.php?8>, accesat: luty 2016 r.
- Соловьёв В., *Непризнанная республика признала неудачи*, „Газета Коммерсантъ”, 10.09.2015, www.kommersant.ru/doc/2806562, accesat: luty 2016 r.

Сотрудники МЧС России проводят уникальную операцию по демонтажу канатной дороги, Министерство Российской Федерации по делам гражданской обороны, чрезвычайным ситуациям и ликвидации последствий стихийных бедствий (МЧС), 19.09.2014, www.mchs.gov.ru/dop/info/smi/news/item/2191755, dostęp: luty 2016 r.

Opracowania niepublikowane

Mainwaring S., *Transitions to Democracy and Democratic Consolidation: Theoretical and Comparative Issues*, Working Paper #130, listopad 1989, The Helen Kellogg Institute for International Studies, na prawach manuskryptu.

Munteanu I., *Fundamentarea teoretică și juridică a regionalismului în Moldova*, Chișinău: na prawach manuskryptu, 2002.

Newton K., Norris P., *Confidence in Public Institutions: Faith, Culture or Performance?*, Paper for presentation at the Annual Meeting of the American Political Science Association, Atlanta, 1–5th September 1999, na prawach manuskryptu.

Schedler A., *Concepts of Democratic Consolidation*, Paper prepared for delivery at the 1997 meeting of the Latin American Studies Association (LASA), Guadalajara: na prawach manuskryptu, 1997.

Valenzuela J. S., *Democratic Consolidation in Post-Transitional Settings: Notion, Process, and Facilitating Conditions*, Working Paper #150 – grudzień 1990, The Helen Kellogg Institute for International Studies, na prawach manuskryptu.

Дирун А., *Динамика общественно-политического развития Республики Молдова в контексте этнополитического конфликта*, Одесса: na prawach manuskryptu, 2004.

Мельничук Г., *Становлення та еволюція зовнішньої політики Республіки Молдова (1991–2005 рр.)*, Чернівці: na prawach manuskryptu, 2007.

Bartłomiej Zdaniuk

Consolidarea statului în Republica Moldova

Rezumat

Scopul lucrării este de a oferi o nouă dimensiune noțiunii de consolidare a democrației, aplicând-o la conceptul de stat. Așa cum democrația este, în multe cazuri, un sistem introdus în decursul unui proces de tranziție sau de transformare – deseori de către un grup restrâns de actori – ea are ulterior nevoie de o perioadă de adaptare, în timpul căreia este însușită de către întreaga populație. Acest caz este propriu și anumitor state, în special celor apărute în urma decolonizării sau căderii Uniunii Sovietice: existența însăși a statului este rezultatul uneia sau mai multor decizii luate de către un grup restrâns, din care cauză și statul însuși are nevoie de o perioadă de adaptare pentru a fi „însușit” de către cetățeni, care inițial poate nu s-au gândit cu toții să facă vreodată parte din acest stat.

Exemplul care susține cercetarea este cazul Republicii Moldova. Acest stat, care și-a declarat independența în august 1991, este până în zilele noastre sfâșiat de aspirații contradictorii: unirea cu România, apropierea cu Rusia, statutul de independență combinat cu un stat de tip occidental, separatismul... Căile neîncheiate ale consolidării Republicii Moldova trec prin consolidarea teritoriului ei, a populației și a puterii politice. Toate aceste trei elemente sunt moștenite de la fosta Moldovă sovietică, ca și de la deciziile și practicile politice aferente perioadei în care țara făcea parte din URSS. În același timp, mai ales începând cu anul 2009, Republica Moldova aspiră, cel puțin în declarațiile liderilor săi, la un viitor în simbioză cu

Uniunea Europeană. Profunzimea diviziunilor între pro-ruși și pro-europeni (sau chiar pro-români), cuplată cu o rivalitate politică nelimitată și o sărăcie extremă a populației, contribuie mai degrabă la o consolidare a instabilității. Prin urmare, viitorul Republicii Moldova ca stat este încă departe de a fi „singurul joc din oraș” (*the only game in town*).

Autorul lucrării dorește să își exprime gratitudinea tuturor colegilor și prietenilor din Republica Moldova care au contribuit în multiple moduri la finalizarea acestui proiect: celor din Bălți, Chișinău, Cahul, ca și celor plecați de la baștină. Autorul îi adresează un mare și călduros mulțumesc Excelenței Sale domnului Iurie Bodrug – Ambasadorului Republicii Moldova în Republica Polonă – și întregii sale echipe. Ajutorul acordat de toți cei menționați a fost de neprețuit.

Жданюк Варфоломей Ричардович

Консолидация государства в Республике Молдова

Резюме

Цель публикации – показать значимость вопроса консолидации демократии, применяя её к понятию государства. Поскольку демократия, как система, во многих случаях введена в переходный период – часто небольшой группой действующих лиц – она требует адаптационного периода, в течение которого усваивается всем населением. Это характерно таким же образом для некоторых государств, в частности тех, которые вышли из деколонизации или образовались после распада Советского Союза: само существование государства является результатом одного или нескольких решений, принятых небольшой группой, поэтому и государству необходим адаптационный период, во время которого оно будет «принято» своими гражданами, среди которых изначально далеко не все думали, что когда-нибудь они станут частью этого государства.

Примером, который используется при проведении исследований является Республика Молдова. Это государство, которое провозгласило свою независимость в августе 1991 года, по настоящее время раздирают противоречивые стремления: объединение с Румынией, сближение с Россией, независимый статус с государством западного типа, сепаратизм... Пути незавершенной консолидации Республики Молдова проходят через укрепления её территории, населения и политической власти. Все эти три элемента унаследованы от бывшей

Советской Молдавии, связаны с решениями и политической практикой того времени, когда страна принадлежала СССР. В то же время, особенно с 2009 года, Республика Молдова стремится, по крайней мере, в заявлениях своих лидеров, в будущее, в гармонии с Европейским Союзом. Глубокие разногласия между про-российскими и про-европейскими (или даже про-румынскими), в сочетании с неограниченной политической борьбой и с крайней бедностью населения, скорее способствуют консолидации нестабильности. Поэтому, будущее Республики Молдова как государства до сих пор ещё далеко от того чтобы быть «единой игрой в городе» (*the only game in town*).

Bartłomiej Zdaniuk

State Consolidation in the Republic of Moldova

Summary

The purpose of the publication is to give a new dimension to the consolidation of democracy, applying it to the concept of the state. Indeed, as democracy is in many cases a system introduced during transition or transformation – often by a small group of actors – it needs by following an adjustment period, during which it is internalised by the whole population. It is also the case of some states, particularly those emerging from decolonisation or the fall of the Soviet Union: the very existence of the state is the result of one or more decisions made by a small group, because of what the state itself also needs an adjustment period to be “internalised” by its citizens, who initially may not all thought to be one day part of that state.

The example that is used to support the research is the case of the Republic of Moldova. This state, which declared its independence in August 1991 until today is torn by conflicting aspirations: union with Romania, rapprochement with Russia, independent status with a Western-type state, separatism... The paths of the unfinished consolidation of the Republic of Moldova go through the consolidation of its territory, its population and its political power. All these three elements are inherited from the former Soviet Moldavia, from the decisions and political practices of the time when the country belonged to the USSR. At the same time, especially since 2009, the Republic of Moldova aspires, at least in the statements of its leaders, to a future in harmony with the European Union. The deep divisions

between pro-Russians and pro-Europeans (or even pro-Romanians), coupled with an unlimited political rivalry and extreme poverty of the population rather contribute to a consolidation of the instability. Therefore, the future of the Republic of Moldova as a state is still far from being *the only game in town*.

Bartłomiej Zdaniuk

Consolidation de l'État en République de Moldavie

Résumé

Le but de la publication est de donner une nouvelle lecture aux recherches sur la consolidation de la démocratie, en les appliquant à la notion de l'État. En effet, comme la démocratie est dans plusieurs cas un système instauré lors d'un processus de transition ou de transformation – souvent par un groupe restreint – elle a besoin par la suite d'une période d'adaptation, pendant laquelle elle est intériorisée par l'ensemble de la population du pays. Il en est de même pour certains États, notamment ceux issus de la décolonisation ou de la chute de l'Union Soviétique: l'existence même de l'État est bien le résultat d'une ou plusieurs décisions prises par un groupe restreint, à cause de quoi l'État a lui aussi besoin d'une période d'adaptation pour être «intériorisé» par ses citoyens, qui au départ peut-être ne pensaient pas tous faire un jour partie de cet État.

L'exemple qui sert de support à la recherche est le cas de la République de Moldavie. Cet État, qui a proclamé son indépendance en août 1991 est jusqu'à nos jours tiraillé par des aspirations contradictoires: union avec la Roumanie, rapprochement avec la Russie, statut d'indépendance avec État de type occidental, séparatisme... Les chemins inachevés de la consolidation de la République de Moldavie passent par la consolidation de son territoire, de sa population et de son pouvoir politique. Tous ces trois éléments sont hérités de l'ancienne Moldavie soviétique, des décisions et des pratiques politiques du temps où le pays appartenait à l'URSS. En même temps,

surtout depuis 2009, la République de Moldavie aspire, au moins dans les déclarations de ses dirigeants, à un avenir en symbiose avec l'Union européenne. La profondeur des clivages entre pro-russes et pro-européens (voire pro-roumains), doublée d'une rivalité politique sans limites et d'une extrême pauvreté de la population contribuent plutôt à une consolidation de l'instabilité. Par conséquent, l'avenir de la République de Moldavie en tant qu'État est encore loin d'être *le seul jeu en ville*.



dr Bartłomiej Zdaniuk (ur. 1975), adiunkt w Instytucie Nauk Politycznych WDiNP UW. Doktoryzował się (2003 r.) z tematyki reprezentatywności wyboru we francuskich wyborach parlamentarnych XIX w. W ostatnich latach bada uwarunkowania i funkcjonowanie systemów politycznych Rumunii i Republiki Mołdawii. Jest autorem m.in. polskiego przekładu Konstytucji Republiki Mołdawii opublikowanego staraniem Wydawnictwa Sejmowego, a także publikacji po polsku, angielsku i francusku z zakresu wyzwań konsolidacyjnych Republiki Mołdawii. W 2014 r. był stypendystą programu EMA2 „WEBB” w Państwowym Uniwersytecie im. Alecu Russo w Bielcach, a także obserwatorem międzynarodowym z ramienia OBWE wyborów parlamentarnych w Republice Mołdawii.

Niniejsza publikacja stanowi próbę zastosowania politologicznej kategorii konsolidacji demokracji do zjawiska konsolidacji niedawno powstałego państwa. Autor stara się dowieść, że tak jak w przypadku demokracji także i dla konsolidacji państwa musi dokonać się proces, którego korelatami mogą być terytorium, wspólnota etnopolityczna i obywatelska, postawy i zachowania elity władzy politycznej, praktyka ustrojowa.

